WARSZAWA-TORUŃ – ROK 1949 – WYDAWNICTWA XXI

TOM DRUGI — ZESZYT VII - VIII

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ORGAN NOTARIATU POLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

poświęcony sprawom zawodowym i zagadnieniom prawnym z dziedziny teorii i praktyki notariatu

wydawany przez Izbę Notarialną okręgu Sądu Apelacyjnego w Warszawie przy współudziale wszystkich Izb Notarialnych w Państwie

Nr 7-8

Toruń, lipiec - sierpień 1949 r.

Wszelkiego rodzaju **wywody** przeznaczone do składu drukarskiego winny być pisane na maszynie w dwóch egzemplarzach — z odstępem między wierszami po jednej stronie arkusza, z wydatniejszym marginesem. **Materiał** zamówiony, nie przyjęty do druku, Redakcja zwraca na żądanie. Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.
Redakcji przysługuje prawo dokonywania w tekstach autorskich wszelkiego rodzaju **przemian** w zakresie techniczno-układowym oraz w dziedzinie językowej, bez naruszania istotnej treści wywodów.
Wszelkie wywody **autorskie** muszą być podpisane, z podaniem stanowiska i adresu autora. W braku szczególnego zastrzeżenia mogą one być, według uznania Redakcji, ogłaszane pod inicjałami, albo według życzenia autora — pod kryptonimami.

*

Najczęściej stosowane **skróty** redakcyjne oznaczają: P. N. — „Przegląd Notarialny", R. N. — Rada Notarialna, Konf. Pr. R. N. — Konferencja Prezesów i Wiceprezesów Rad Notarialnych, Dz. Ust. — Dziennik Ustaw R. P., Min. Spraw. — Ministerstwo Sprawiedliwości, S. N. — Sąd Najwyższy, S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, pr. o not. — prawo o notariacie, pr. rzecz. — prawo rzeczowe, pr. o ks. wiecz. — prawo o księgach wieczystych, pr. spadk. — prawo spadkowe, kod. zob. — kodeks zobowiązań, k. p. c. — kodeks postępowania cywilnego, k. p. n. — kodeks postępowania niespornego, pod. nab. maj. — podatek od nabycia praw majątkowych, opł. sk. — opłata skarbowa.

Kierownictwo pisma — **Komitet Redakcyjny**
Redaktor: **Piotr Zubowicz**

PRZEGLĄD NOTARIALNY

ZESZYT VII - VIII — 1949 r.

DZIESIĘCIOLECIE: 1. IX. 1939 – I. IX. 1949

PIERWSZE PIĘCIOLECIE: 1944–1949

„W Pięciolecie Wymiaru Sprawiedliwości" — pod tym tytułem Wiceminister Sprawiedliwości Zenon Kliszko na tle ogólnych wielkich osiągnięć pierwszego pięciolecia Polski Ludowej roztrząsa na czele Nr 6—7 r. b. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" następujące pytanie: „jaki jest wkład sądownictwa powszechnego w ogromny dorobek pięciolecia walki i pracy ludu polskiego?" — i wywodzi (cyt. w obszernych wyciągach):

Sumując i oceniając nasze wysiłki i osiągnięcia, podejmowane i realizowane w okresie minionego pięciolecia, świadomi jesteśmy tego, że aparat wymiaru sprawiedliwości rozwijał się w ciężkich i trudnych warunkach, że walczył i walczy mozolnie i uporczywie o przezwyciężenie spuścizny przeszłości, że funkcje ścigania i karania realizuje coraz lepiej i coraz sprawniej, zgodnie z interesami Polski Ludowej.

Znany jest fakt, że sądownictwo powszechne podejmowało pracę przed pięcioma laty, obarczone balastem fałszywych i szkodliwych poglądów na rolę magistratury sądowej, obarczone rutyną i nawykami praktyki burżuazyjnego sądownictwa.

Światopogląd prawniczy, bazujący na idealistycznej burżuazyjnej teorii ponadklasowej wieczystej i abstrakcyjnej sprawiedliwości, był murem izolującym szeregi sądowo-prokuratorskie od rewolucyjnych przemian zachodzących w Polsce Ludowej.

Jeśli więc zestawimy sytuację na naszym prokuratorsko-sądowym odcinku istniejącą w pierwszym okresie pięciolecia z obecną, jeśli zestawimy orzecznictwo z pierwszego okresu z obecnym, to zobaczymy, że sądownictwo powszechne wita piątą rocznicę wyzwolenia poważnymi osiągnięciami.

Jeśli orzecznictwo pierwszego okresu nie respektowało w wielu wypadkach podstawowego i rozstrzygającego faktu, że władzę w odrodzonej Polsce sprawują masy pracujące, jeśli to orzecznictwo, nie biorąc w obronę interesów robotnika i chłopa, nie strzegąc nowej rewolucyjnej praworządności, nieraz stawało na pozycjach obcych a czasem nawet wręcz wrogich Polsce Ludowej, to dzisiaj mur izolacji i obcości rozpada się w gruzy pod uderzeniami czołowego oddziału, złożonego zarówno z partyjnych, jak i bezpartyjnych sędziów i prokuratorów, którzy swą ofiarną, ideową pracą uczestniczą w walce ludu polskiego o socjalistyczną Polskę.

Dzisiaj coraz skuteczniej demaskuje się klasową treść i klasowy charakter „światopoglądu prawniczego" oraz wynikające zeń praktyczne konsekwencje. Dzisiaj coraz pełniej obnaża się klasową treść orzecznictwa. Dzisiaj zrozumienie tej prawdy, że nie istnieje norma prawna, że nie istnieje orzecznictwo o treści i charakterze ponadklasowym, ogólnospołecznym, że każda norma prawna, każde orzecznictwo służy interesom określonej klasy społecznej, dociera coraz głębiej do świadomości pracowników wymiaru sprawiedliwości.

...W naszej pracy, w pracy powszechnego wymiaru sprawiedliwości, decydujące znaczenie ideologiczne miała marksistowsko-leninowska analiza istoty i charakteru państwa demokracji ludowej, analiza przeprowadzona na Kongresie Jedności przez Prezydenta Bolesława Bieruta. W rozstrzygający sposób przyśpieszyła ona proces ustawienia naszego aparatu na pozycjach ludowego wymiaru sprawiedliwości.

Po plenum sierpniowym rozpoczął się więc na naszym odcinku nowy etap ofensywy ideologicznej, ujętej w ścisłe formy organizacyjne. Poważnym osiągnięciem jest przeszkolenie w ostatnim roku na pięcio-tygodniowych kursach centralnych w Warszawie i Łodzi 738 sędziów, prokuratorów, asesorów i aplikantów.

Program nauczania miał na celu wprowadzenie słuchaczy w problematykę marksistowsko-leninowskiej nauki o państwie i prawie, ułatwienie rozumienia klasowej treści i klasowego charakteru prawa i organów wymiaru sprawiedliwości, aby mogli szybciej i gruntowniej przezwyciężyć rutynę i skostnienie światopoglądu prawniczego, aby mogli łatwiej dojrzeć wewnętrzną współzależność między własnym światopoglądem a praktyką codzienną.

Równolegle ze szkoleniem na kursach centralnych Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpiło w miesiącach lutym i marcu br. do organizowania kursów terenowych, wychodząc ze słusznego założenia, że akcją szkolenia ideologicznego należy objąć jak największą liczbę sędziów i prokuratorów dla pogłębienia i utrwalenia przemian zachodzących w sądownictwie po-

wszechnym. Dla przodującego aktywu prokuratorsko-sądowego, dla kierownictwa Ministerstwa jasnym jest, że kształtowanie się słusznej polityki kryminalnej i podnoszenie na wyższy poziom dochodzenia i orzecznictwa może się odbywać tylko na twardym gruncie ideologiczno-naukowym.

Dzisiaj szkoleniem terenowym objętych zostało 3646 słuchaczy, w oparciu o 6-miesięczny program nauczania. Charakterystyczne są szczegółowe dane odnoszące się do słuchaczy kursów terenowych. Mamy na kursach: 1222 sędziów, 313 prokuratorów, 474 asesorów, 436 aplikantów, 709 adwokatów, 358 urzędników, 67 notariuszy i 67 słuchaczy spoza sądownictwa, jak profesorowie i docenci uniwersyteckich wydziałów prawa. Przynależność partyjna słuchaczy przedstawia się następująco: 623 członków PZPR, 690 członków SD, 154 członków SL i 2179 bezpartyjnych.

Dane te wskazują na to, że terenowe kursy szkolenia ideologicznego zasięgiem swym objęły wszystkie ogniwa magistratury sądowej, że wśród słuchaczy istnieje zdecydowana przewaga bezpartyjnych sędziów i prokuratorów.

Sumując pierwsze doświadczenia i rezultaty zorganizowanej akcji ideologicznego szkolenia i wychowania pracowników wymiaru sprawiedliwości, nie zamykamy oczu na ich braki i niedociągnięcia. Główną naszą troską powinno być, aby akcja szkolenia ideologicznego nie stała się akcją szkolarską. Wysiłki nasze muszą zmierzać w kierunku stałego wiązania się z codziennymi zadaniami organów prokuratorsko-sądowych.

...W minionym pięcioleciu duży jest wkład Ministerstwa Sprawiedliwości w dziedzinie ustawodawczej. Ministerstwo Sprawiedliwości inicjowało i współdziałało w opracowaniu aktów prawnych, realizujących w dziedzinie ustawodawczej podstawowe założenia Manifestu Lipcowego.

Podsumowanie i ocena nowego dorobku w okresie pięciolecia zaostrza naszą czujność i uwagę na własne braki i niedomagania, mobilizuje nowe siły, energię i umiejętności do wykonywania nowych zadań w zakresie powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Kierunek, treść i charakter tych zadań określa w dużym stopniu reforma procedury karnej i ustroju sądowego.

Realizowana obecnie reforma procedury karnej jest niewątpliwie odbiciem zmian, zachodzących w aparacie sądowo-prokuratorskim, jest dowodem rosnącego zaufania mas pracujących, rządu ludowego do nowego aparatu, jest aktem rosnącego zaufania, że aparat wymiaru sprawiedliwości na swoim odcinku będzie walczył coraz lepiej, coraz skuteczniej z dywersją, sabotażem i szkodnictwem, z wszelkimi zamachami wroga klasowego na własność państwową i społeczną, na praworządność rewolucyjną.

USTAWA O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

W Nr 41 Dz. Ust. pod poz. 293 ogłoszona została kardynalna ustawa z 1 lipca 1949 r. o **związkach zawodowych**, której programowy art. 1 opiewa:

W celu: ustawowego zabezpieczenia ustanowionych przez władzę ludową w Polsce najpomyślniejszych warunków dla rozwoju związków zawodowych — w imię utrwalenia zwycięstwa i zdobyczy klasy robotniczej, umocnienia władzy ludowej i budowy socjalizmu w Polsce,

oraz celem stworzenia najdogodniejszych warunków dla dalszej działalności, rozwijanej przez związki zawodowe w dziedzinie reprezentacji i obrony interesów robotników i pracowników umysłowych, troski o systematyczną i ciągłą poprawę bytu materialnego i kulturalnego świata pracy, mobilizacji klasy robotniczej do wykonania planów produkcyjnych, zwiększania wydajności pracy i rozwijania współzawodnictwa, stałego podnoszenia na wyższy poziom gospodarki narodowej —

1) gwarantuje się robotnikom i pracownikom umysłowym prawo dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe oraz najczynniejszego udziału w sprawowaniu władzy ludowej,

2) znosi się wszelkie pozostałe w spadku po rządach kapitalistycznych przepisy, które ograniczały prawo robotników i pracowników umysłowych do dobrowolnego zrzeszania się w związki zawodowe, poddawały działalność związków zawodowych nadzorowi władz administracyjnych oraz przyczyniały się do rozbijania ruchu zawodowego.

Prawo dobrowolnego zrzeszania się w związkach zawodowych mają (art. 2): **robotnicy i pracownicy umysłowi**, zatrudnieni w przedsiębiorstwach, urzędach i instytucjach, jak również inne osoby, pracujący na podstawie **umowy o pracę, umowy o naukę zawodu** lub **nominacji władzy publicznej.**

Naczelną reprezentacją ruchu zawodowego w Polsce jest **Zrzeszenie Związków Zawodowych** (art. 5).

Nowa ustawa o związkach zawodowych uchyliła dekret z 8. II. 1919 r. o pracowniczych związkach zawodowych (Dz. Pr. Nr 15, poz. 209) oraz wprowadziła odpowiednie zmiany do prawa o stowarzyszeniach (Dz. Ust. Nr 94, poz. 808, 1932 r.).

CZEŚĆ PRACY!

W Nr 41 Dz. Ust. ogłoszone zostały dwie ustawy o orderach dla ludzi pracy, a mianowicie: pod poz. 300 — o orderze **„Budowniczych Polski Ludowej“** i pod poz. 301 — o orderze **„Sztandar Pracy“.**

Order „Budowniczych Polski Ludowej“ ma na celu nagradzanie wyjątkowych zasług, położonych dla dzieła budowy Polski Ludowej.

Order „Sztandar Pracy“ ma na celu nagradzanie zasług, położonych dla Narodu i Państwa.

Ordery nadaje Prezydent Rzeczypospolitej w drodze zarządzeń, ogłaszanych w Monitorze Polskim.

Ponadto uchwałami Rady Ministrów z dnia 30 czerwca r. b., ogłoszonymi w Nr A—46 Monitora Polskiego pod poz. 625 i 626, ustanowione zostały:

odznaka **„Racjonalizatora Produkcji“** oraz odznaka i dyplom **„Zasłużonego Racjonalizatora Produkcji“;**

odznaka **„Przodownika Pracy“** oraz odznaka i dyplom **„Zasłużonego Przodownika Pracy“.**

Polska Ludowa czci pracę i nagradza najlepszych swych obywateli!

WOLNOŚĆ SUMIENIA I WYZNANIA

W Nr 45 Dz. Ust. pod poz. 334 ogłoszony został podstawowej wagi dekret z 5. VIII. 1949 r. o **ochronie wolności sumienia i wyznania.** Zasadniczy art. 1 dekretu opiewa:

Rzeczpospolita Polska poręcza wszystkim obywatelom wolność sumienia i wyznania.

Następne artykuły dekretu obejmują sankcje karne, stojące na straży tej naczelnej zasady.

Równocześnie dekretem z tejże daty (poz. 335) zmienione zostały niektóre przepisy **prawa o stowarzyszeniach** (Dz. Ust. Nr 94, poz. 808, 1932 r. z późniejszymi nowelami) w zakresie dotyczącym związków religijnych. Rozporządzenie wykonawcze do dekretu ukazało się w Nr 47 Dz. Ust. pod poz. 358.

JAN WITECKI

PAMIĘCI JANA JAKÓBA LITAUERA

I.

Pół roku temu, 28 stycznia, na schyłku ponurego dnia zimowego — opuścił nas na zawsze sędzia Sądu Najwyższego profesor Jan Jakób Litauer, jeden z najwybitniejszych prawników polskich kończącego się półwiecza. O ile wiem, dotychczas tylko profesor K. Stefko poświęcił swojemu towarzyszowi prac w Komisji Kodyfikacyjnej ciepłe wspomnienie w zeszycie majowym miesięcznika „Państwo i Prawo", wymieniając prace i dzieła zmarłego. Miałem zaszczyt współpracować z prof. Litauerem w ostatnich latach Jego życia. Niech mi także wolno będzie złożyć hołd Jego pamięci, przypominając polskiemu światu prawniczemu o znakomitym prawniku, który całe życie swoje aż do ostatnich chwil poświęcił służbie prawu i nauce prawa.

*

J. J. Litauera poznałem osobiście dopiero w czerwcu 1937 roku, gdy zostałem zaproszony do udziału w Komitecie Redakcyjnym „Polskiego Procesu Cywilnego", dwutygodnika, który prof. Litauer założył i wydawał. Już na pierwszym posiedzeniu Komitetu, w którym wziąłem udział, podziwiać musiałem w prof. Litauerze jasność umysłu, ścisłą logikę w rozumowaniu, życiowe rozwiązywanie skomplikowanych zagadnień prawnych, a przecież wtedy prof. Litauer już dawno przekroczył

sześćdziesiąt lat życia. Ta jasność umysłu w połączeniu z opanowaniem i dokładną analizą przedmiotu zagadnienia, które rozważał i rozwiązywał, nie opuszczała go do samego końca życia.

Profesor Litauer należał do tych wybrańców losu, u których już we wczesnym ich dzieciństwie można przepowiedzieć, że życie ich nie będzie życiem ludzi przeciętnych, nie przejdzie bez pozostawienia śladu w historii ludzkości i narodu, do którego należą. Jako dziecko i młodzieniec odznaczał się niepospolitymi zdolnościami intelektualnymi; studia uniwersyteckie ukończył w wieku, w którym przeciętni młodzieńcy otrzymują dopiero maturę.

Nie mogąc w ówczesnych warunkach politycznych poświęcić się wyłącznie pracy naukowej, wstępuje do palestry i wkrótce staje się jednym z wybitnych jej przedstawicieli, pracując jednocześnie na niwie naukowej.

Gdy w roku 1917 zaświtała możliwość stworzenia polskiego sądownictwa, prof. Litauer — już wówczas jeden z najwybitniejszych ówczesnych prawników i adwokatów polskich — porzuca, jak wielu jego kolegów, adwokaturę i staje się jednym z najczynniejszych twórców tego sądownictwa, otrzymuje wielce zaszczytne stanowisko sędziego Sądu Najwyższego i bierze w charakterze sędziego-referenta udział w pierwszym posiedzeniu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego dnia 14 grudnia 1917 r. pod przewodnictwem Pierwszego Prezesa Sądu S. Srzednickiego. (Do składu Sądu wszedł oprócz wymienionych prezesa i sędziego-referenta sędzia apelacyjny I. Światopełk-Zawadzki; w posiedzeniu brali udział prokurator Sądu Najwyższego J. Glass i sekretarz L. Babiński).

Jednak ówczesne warunki pracy w Sądzie Najwyższym nie odpowiadały energicznej, czynnej naturze i nie znoszącemu żadnych kompromisów charakterowi Litauera. W roku 1919 opuszcza Sąd Najwyższy i wraca do adwokatury. W tym samym roku znajduje pole pracy, odpowiadające jego zdolno-

ściom i zamiłowaniom, w łonie Komisji Kodyfikacyjnej, w której jednym z najczynniejszych członków był od samego jej powstania; był m. inn. wiceprezesem sekcji prawa procesu cywilnego, a po śmierci profesora Fiericha prezesem tej sekcji i jednym z głównych współtwórców kodeksu postępowania cywilnego, tudzież wprowadzonego w życie już po wojnie kodeksu postępowania niespornego oraz innych ustaw. W Komisji Kodyfikacyjnej pracuje aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Jednocześnie jest profesorem Wolnej Wszechnicy Polskiej, w której wykada prawo procesowe.

Płodna, lecz absorbująca wiele czasu i sił praca ustawodawcza w Komisji Kodyfikacyjnej, wykłady w Wolnej Wszechnicy i praktyka adwokacka nie wyczerpują niepospolitych energii i pracowitości prof. Litauera; świadczy o tym szereg cennych prac naukowych, napisanych i wydanych przez tego niezmordowanego pracownika nauki prawa.

Po wejściu w życie kodeksu postępowania cywilnego wydaje dwutygodnik „Nowy Proces Cywilny", przemianowany następnie na „Polski Proces Cywilny", w którym staje na czele komitetu redakcyjnego i w którym umieszcza swoje prace z zakresu nauki prawa procesowego.

Wybuch wojny w r. 1939 na krótko przerywa działalność prof. Litauera. Niemcy w dążności swej do wyniszczenia i wymordowania wszystkich Polaków, którzy swą inteligencją, zdolnościami albo energią przewyższali przeciętny poziom, a ojczyzny swej nie zdradzili, oczywiście nie pozostawili na wolności takiej wybitnej osobistości, jaką był prof. Litauer; uwięzili go razem z innymi przedstawicielami wyższej inteligencji polskiej. Los jego byłby podobny do losu wielu zamordowanych jego towarzyszy. Na szczęście dla prawnictwa polskiego Litauer został wypuszczony z więzienia na czas ciężkiej choroby, a korzystając z tego ukrył się u przyjaciół i dzięki temu ocalał. Ukrywając się przed Niemcami, nie pozostał jednak bezczynny. Zgromadził wokół siebie kilku wybitnych prawników i opracowy-

wał wspólnie z nimi projekty ustaw dla przyszłej, odrodzonej Polski, gdyż nigdy nawet w najcięższych chwilach nie zwątpił o zwycięstwie prawa i słuszności i o ostatecznej i zupełnej porażce germańskich barbarzyńców, łamiących prawo, a uznających tylko przemoc. Urodzony w Warszawie, warszawianin z krwi i kości, przywiązany do drogiej nam stolicy prof. Litauer nie opuszczał jej, przetrwał w niej okupację aż do końca nieszczęsnego powstania, po którym udał się na tułaczkę, jak wszyscy warszawiacy, którzy przetrwali powstanie.

Gdy okupant został usunięty z kraju, prof. Litauer niezwłocznie zgłasza się w Ministerstwie Sprawiedliwości, osiada w Łodzi i przystępuje z zapałem do pracy w charakterze konsultanta Ministerstwa w dziale ustawodawczym; opiniuje i opracowuje projekty dekretów w zakresie prawa cywilnego i procesowego, biorąc czynny udział w doniosłym dziele unifikacji prawa cywilnego. Jednocześnie nawiązuje bliski kontakt z Sądem Najwyższym i nieraz przy rozstrzyganiu trudnych zagadnień prawnych służy sędziom swoją opinią, opartą na głębokiej wiedzy teoretycznej i wieloletnim doświadczeniu, wreszcie w roku 1947 wraca do Sądu Najwyższego i do samej śmierci piastuje urząd sędziego tego Sądu, opracowując najtrudniejsze sprawy i przygotowując wzorowo zredagowane referaty na ogólne zgromadzenia całej izby cywilnej i dla zwiększonych składów sądu, rozstrzygających zasadnicze zagadnienia prawne i tłumaczących nowe przepisy prawa. Niepodobna było nie podziwiać zapału i ogromu pracy tego niestrudzonego starca, który był wzorem sędziego najwyższej instancji. Ale i ten ogrom pracy nie wyczerpywał niespożytych sił prof. Litauera. W porozumieniu z redaktorem miesięcznika „Państwo i Prawo" tworzy „Dodatek Cywilistyczny" do tego miesięcznika i redaguje ten dodatek, stojąc do samej śmierci na czele zespołu redakcyjnego, do którego wciągnął kilku wybitniejszych sędziów i profesorów prawa. W tym miesięczniku i w innych czasopismach prawniczych umieszcza swoje prace.

Ciężka choroba złożyła prof. Litauera na łoże, z którego już nie miał powstać. Ale jeszcze na łożu śmierci zadziwiał swoich przyjaciół, którzy go odwiedzali, swoimi troskami o rozpoczęte prace, których już nie było mu dane ukończyć. Po dwóch ciężkich operacjach, którymi lekarze usiłowali go ratować, wciąż jeszcze zachowywał zupełną jasność umysłu. Ale zmęczone serce starca nie wytrzymało; 28 stycznia 1949 roku zamknął oczy na zawsze.

II.

Działalność naukową prof. J. J. Litauera, o ile przejawiała się w literaturze prawniczej, można podzielić na kilka okresów.

W pierwszym okresie tej działalności (mniej więcej do roku 1919), zainteresowania Litauera nie ograniczały się do jednej dziedziny prawa, lecz obejmowały różne zagadnienia prawa cywilnego, procesu cywilnego oraz prawa i postępowania administracyjnego. Nie obce mu też były badania z dziedziny historii polskiego prawa i procesu cywilnego. Jednak w końcu tego okresu głównym przedmiotem zainteresowań były prawo i postępowanie cywilne. Oto niektóre z prac Litauera, pochodzących z tego okresu:

O terminie i trybie podawania skarg w sprawach administracyjnych Królestwa Polskiego (1897), Luki w naszym prawie cywilnym. Kwestia służebności wodnych na cudzym gruncie (1906), Autonomia Chorwacji (1907), O naturze prawnej umowy abonamentu kasetek w opancerzonych skarbcach (1910), Zadośćuczynienie za krzywdy moralne ze stanowiska prawa cywilnego (1913), Nowe służebności w naszym prawie cywilnym (1914), Sąd Kasacyjny Księstwa Warszawskiego (1915), Fragmenty z dziejów polskiego sądownictwa porozbiorowego (1915), Ustawodawstwo autorskie obowiązujące w Królestwie Polskim (1916), Nieznana karta z dziejów Kodeksu Cywilnego Polskiego (1917), O znaczeniu i skutkach hipoteki sądowej (1917).

W drugim okresie swej działalności od roku 1919 do wybuchu wojny r. 1939 — okresie prac kodyfikacyjnych — Litauer czyni głównym, prawie wyłącznym przedmiotem swoich badań

zagadnienia procesu cywilnego, poruszając od czasu do czasu także zagadnienia prawa materialnego. Z tego okresu pochodzą następujące prace:

Ciężar dowodu jako zagadnienie przyszłego procesu cywilnego (1923), Kasacja czy rewizja w przyszłym polskim procesie cywilnym (1924), Prawo zakrajowości dyplomatycznej w przyszłym polskim procesie cywilnym (1925), Głosowanie sędziów w przyszłym polskim procesie cywilnym (1926), Wyrok zaoczny w projekcie kodeksu procedury cywilnej (1927), Przyznanie strony w przyszłym polskim procesie cywilnym (1929), Dowód ze świadków w k. p. c. (1931), Forma i typy orzeczeń sądowych w k. p. c. (1931), Rygor natychmiastowej wykonalności wyroków w k. p. c. (1931), Rektyfikacja wyroków w polskiej procedurze cywilnej (1933), Początek dowodu na piśmie w nowym prawie polskim (1934) i inne.

W wydawanym przez się „Polskim Procesie Cywilnym" prof. Litauer umieścił swoje prace:

Kilka słów w sprawie art. 38 k. p. c. (Sąd Majątku) (1934), Wyrok zaoczny w polskiej procedurze cywilnej (1935), Wykładnia art. 40 i 424 § 2 k. p. c. (1935), Dowód z dokumentu w polskiej procedurze cywilnej (1936), Wykładnia art. 186 § 3 k. p. c. (1936), Dowód z opinii biegłych według kodeksu postępowania cywilnego (1937), Dowód z oględzin według kodeksu postępowania cywilnego (1937), Właściwość sądu miejsca wykonania umowy (art. 35 k. p. c.) (1937), Wykładnia art. 442 k. p. c. (1937), Prawo zakrajowości dyplomatycznej w procesie cywilnym (1938), Dowodowe przesłuchanie strony, poprzednio skazanej za fałszywe zeznania (1938), Wykładnia art. 265 k. p. c. (1938) i inne.

W tym okresie prof. Litauer wydał komentarze: „Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego z orzecznictwem kasacyjnym" (r. 1923 z czterema dodatkami z r. 1926) i wspólnie z Walerianem Przedpełskim „Prawo cywilne obowiązujące na obszarze b. Kongresowego Królestwa Polskiego" (r. 1930) z uzupełnieniami (suplementami) w latach 1932, 1936 i 1937. Wydał także pracę: „Polska procedura cywilna. Projekty uchwalone przez Komisję Kodyfikacyjną. Kodeks Postępowania Cywilnego. Ustawa o wprowadzeniu Kodeksu. Ustawa o kosztach sądowych. Uzasadnienie ogól-

ne i tekst projektów. Przypisami, uwagami i skorowidzem opatrzył Jan Jakób Litauer, członek Komisji Kodyfikacyjnej" (1930) oraz „Prace Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem ustawy o adwokaturze" („Palestra" r. 1931).

W trzecim ostatnim okresie swoich prac w latach 1945—1949 prof. Litauer zajmował się przeważnie zagadnieniami procesu cywilnego, zwłaszcza postępowania niespornego, poświęcając jednak także wiele trudów i czasu zagadnieniom prawa cywilnego, zwłaszcza wykładni zunifikowanego prawa polskiego. Rozprawy swoje i glossy do orzeczeń Sądu Najwyższego umieszczał w miesięczniku „Państwo i Prawo" oraz w „Przeglądzie Notarialnym". Z rozpraw tych wymienię:

Uwagi z powodu wprowadzenia księgi I kodeksu postępowania niespornego (P. i Pr. 1946), Prawo międzynarodowe prywatne w nowym włoskim kodeksie cywilnym (P. i Pr. 1947), O metodzie wypełniania luk w ustawodawstwie (P. i Pr. 1947), Ciężar dowodu w prawie i procesie cywilnym (P. i Pr. 1947), Główne zasady ochrony posiadania w nowym prawie rzeczowym (Przegl. Not. 1947), Zagadnienie t. zw. przewłaszczenia na zabezpieczenie (Przegl. Not. 1948), O pożądanych uzupełnieniach części szczegółowej k. p. n. (Przegl. Not. 1948), Przyczynek do wyjaśnienia zasad postępowania niespornego w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości (artykuł ogłoszony już po śmierci autora — Przegl. Not. 1949), O istocie nadużycia prawa (artykuł niedokończony wskutek śmierci autora — P. i Pr. 1949) oraz glossy do orzeczeń Sądu Najwyższego: Kwestie procesowe w związku z potrąceniem (P. i Pr. 1946), Charakter orzeczenia o uznaniu za zmarłego (P. i Pr. 1946), Początek dowodu na piśmie (P. i Pr. 1946 i 1947), Właściwość sądu miejsca wykonania umowy: art. 35 k. p. c. (P. i Pr. 1946), Wykładnia art. 265 k. p. c. (P. i Pr. 1946), Forma spółki cichej (P. i Pr. 1946), Wykładnia art. 13 § 2, 33 § 2 i 44 k. p. n. (P. i Pr. 1948), Wzruszalność sprzedaży licytacyjnej w drodze powództwa (P. i Pr. 1948).

Z większych prac prof. Litauera w tym okresie należy wymienić komentarze: „Kodeks postępowania niespornego. Część ogólna z objaśnieniami" (1946), „Kodeks postępowania niespornego. Część szczegółowa z objaśnieniami" (1947), i napisany wspólnie z sędzią Sądu Najwyższego W.

Święcickim „Kodeks postępowania cywilnego. Tekst z orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz przepisy uzupełniające i związkowe“ w dwóch tomach (1947). W druku znajduje się praca dokonana przez Litauera wspólnie z tymże Sędzią W. Święcickim: „Kodeks postępowania cywilnego. Zbiór aktualnych pytań prawnych rozpatrzonych przez Komitet Redakcyjny „Polskiego Procesu Cywilnego“.

Niewątpliwie prof. Litauer wielce zasłużył się ojczyźnie jako współtwórca i kodyfikator prawa polskiego, a następnie jako komentator tego prawa.

*

W końcu jeszcze kilka słów o zmarłym jako o człowieku i koledze. Podziw wszystkich budziły jego zupełne oddanie się pracy naukowej, jasność umysłu, energia, zdolność do inicjatywy i wprost niepospolita wytrzymałość w pracy, cechy których nie osłabiły ani ciężkie przeżycia, ani choroba, ani wiek podeszły. Ilekroć odwiedzałem go w jego mieszkaniu w Łodzi, zawsze zastawałem go przy biurku, przy pracy, piszącym albo wertującym dzieła prawnicze. W sądzie brał na siebie opracowanie najtrudniejszych referatów. Kolegom sędziom zawsze służył życzliwą radą. Górując nad nami wszystkimi erudycją, wiedzą, powagą, doświadczeniem i będąc starszy od nas wszystkich wiekiem, zawsze przy naradach i dyskusjach czy to w sądzie czy w komitecie redakcyjnym uważnie i życzliwie wysłuchiwał argumentów swoich oponentów i gdy uznawał je za przekonywujące i słuszne, chętnie to przyznawał. W sprawach, które rozpoznawał jako sędzia, zawsze dążył do słusznego i życiowego rozstrzygnięcia.

Cześć Jego pamięci.

ISTOTA I WYKŁADNIA PRAWA

MARIAN MUSZKAT

JEDEN CZY DWA SYSTEMY PRAWNE?

Wśród wielu naszych prawników, szczególnie praktyków pokutuje dotychczas pogląd, że istnieją u nas dwa systemy prawne. Jeden oparty na ustawodawstwie przedwojennym, drugi — dzieło ustawodawcy w Polsce wyzwolonej, dzieło ustawodawcy Polski Ludowej.

Nie do odosobnionych należy też twierdzenie, jakoby pozostawione w mocy ustawodawstwo przedwojenne odegrywało wpływ hamujący na działalność organów wymiaru sprawiedliwości, utrudniając im wykonywanie ich funkcji zgodnie z potrzebami nowego ustroju.

Tego rodzaju poglądy należy uznać jednakże za całkiem fałszywe. Rewolucja, która dokonała się w naszym kraju w szczególnych historycznych warunkach, związanych z klęską zadaną przez Związek Radziecki państwom osi, nie obaliła wprawdzie uprzedniego porządku prawnego.

Ale od chwili wyzwolenia i rozpoczęcia budowy podstaw nowego ustroju nigdy u nas nie było dwóch systemów prawnych. Mieliśmy i mamy do czynienia z jednym ludowym systemem prawnym, będącym zespołem norm, stojących na straży interesów mas pracujących, chociaż nie wszystkie są tworem nowego ustawodawcy, a wiele z nich pochodzi jeszcze z okresu minionego. Istotnym bowiem w tej sprawie nie jest rodowód przepisu prawnego, ale funkcja prawa i społeczne oblicze jego mocodawcy, który w decydujący sposób wpływa na jego treść i całkowicie przeobrażając jakościowo zmienia je także pod względem formalnym.

Fałszywe jest stanowisko, według którego w obronie nowego ładu społecznego nie zachodziła potrzeba zmiany ustawodawstwa, ponieważ w wyniku zaszłych przeobrażeń społecznych zmienił się tylko przedmiot dobra chronionego i jego treść materialna, ale typ zjawiska przestępczego pozostał bez zmiany. Nie odpowiada bowiem rzeczywistości twierdzenie jakoby forma prawa stosowanego ongiś do represjonowania obrazy majestatu, a później do zdrady głównej, czy też zbrodni stanu pozostała ta sama, kiedy treścią przestępstwa stała się kontrrewolucja [1]).

Wraz ze zmianą stosunków ekonomiczno-społecznych ulega także całkowitej zmianie odzwierciedlający je system prawny, tak samo, jak socjologiczne aspekty typu przestępstwa.

Przestępczość w ustroju niewolniczym, feodalnym, kapitalistycznym, ludowym czy też socjalistycznym nie stanowi analogicznego zjawiska nie tylko pod względem klasowym, w sensie jakościowym, ale i formalnym, ilościowym itd. Nowy ustrój społeczny zwalcza też groźną dla siebie przestępczość całkiem inaczej, aniżeli to czyniono w ustroju minionym.

Ustrój demokracji ludowej, stanowiący drogę do socjalizmu, odrzuca wręcz metody kapitalistycznego systemu represji, szeroko stosując zasadę indywidualizacji przestępcy, środki wychowawcze i wysuwając postulat pracy zamiast kary itd.

Jeśli więc może być mowa o ciągłości prawnej i o recepcji dawnego ustawodawstwa, to tylko w sensie zachowania jego elementów demokratycznych przy nadaniu im jednak nie tylko nowego znaczenia funkcjonalnego, ale i praktycznie nowego także wyrazu formalnego.

Stare prawo więc pozostaje u nas w mocy, o ile nie przeczy nowemu prawu, o ile z nim tworzy jednolitą całość i służy tym samym interesom, ochronie interesów ludu, ludowemu poczuciu sprawiedliwości i praworządności.

Doświadczenie radzieckie w tej dziedzinie jest dla nas ogromnie pouczające.

Pierwszy dekret radziecki o sądzie z 24. XI. 1917 r. stwierdził, że obowiązują nadal ustawy carskie o tyle, o ile

---

[1]) Zob. Cypriani Sawicki: „Prawo polskie w walce z hitleryzmem", Dem. Pregl. Prawn. Nr 11—12/46.

nie zostały uchylone przez władze rewolucyjne i nie przeczą rewolucyjnej świadomości prawnej.

A Stalin w rozmowie z Wellsem podkreślił, że jeżeli niektóre ustawy starego ustroju mogą być wykorzystane w interesach walki o nowy porządek, to należy czynić użytek i ze starej praworządności [2]).

Tak jednakże pojęta stara praworządność nie może być oczywiście żadnym hamulcem dla nowych stosunków społecznych. Realizowaniu tak pojętej starej praworządności w sądownictwie powszechnym u nas, stanęły na przeszkodzie nie stare ustawy i nie apolityczność zawodowego sędziego, ale wręcz określona postawa polityczna niektórych pracowników wymiaru sprawiedliwości, postawa odziedziczona z ustroju burżuazyjnego i w nowych warunkach chętnie maskująca się szatą abstrakcyjnego legalizmu.

Dowodem tego może być fakt, że stare ustawy, które rzekomo hamują pracę dawnych sądowników, okazały się wcale niezawodnym orężem w walce o nową praworządność, kiedy stosował je sędzia demokrata, organy ludowe bezpieczeństwa publicznego, zdemokratyzowanego sądownictwa wojskowego czy też komisji specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Złamanie reakcyjnej machiny państwowej w drodze przewrotu zostało nam zaoszczędzone przez wypadki wojenne i klęskę zadaną przez Związek Radziecki faszyzmowi, wraz z którym zdruzgotany został również uprzednio już przegniły aparat reżymu sanacyjno-ozonowego.

W warunkach budowy od podstaw nowej administracji państwowej dostosowanej do przeobrażeń życia gospodarczego i społecznego mogło się zdawać, że nie może prostszym jak i stworzenie nowego rusztowania ustawowego.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego a później Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej już na progu niepodległości, kładąc wytyczne naszej nowej myśli prawniczej, nie poszły jednakże po linii tworzenia u nas nawet na chwilę pustki prawnej nie tylko dlatego, że dzięki wyjątkowym okoliczno-

---

[2]) Zob. Malkiewicz: K istorii pierwych diekrietów w sowietskom sudie. Sow. Gosudarstwo i Prawo Nr 1—9/1940. Rozmowa Stalina z Wellsem ukazała się w przekładzie polskim w dużym streszczeniu w „Lewarze" z 1. XII. 1934 r.

ściom wojny, przewrót został u nas dokonany łagodnie i jakgdyby w majestacie prawa.

Krytyczna ocena społecznego oblicza naszego systemu przedwrześniowego nie mogła przesłonić demokracji polskiej świadomości tego, że w przezwyciężonym ustroju tkwią również czynniki demokratyczne i postępowe, do których winna ona nawiązać, by rozwinąć je dalej i dostosować do nowej rzeczywistości.

Względna i krytyczna recepcja ustawodawstwa przedwrześniowego nastąpiła jednakże przede wszystkim wobec możliwości wykorzystania starego prawa w walce o nową praworządność, wobec ułatwienia tą drogą szybkiego wyjścia z chaosu prawnego, pozostawionego przez okupanta i przywrócenia po latach bezprawia właściwego stosunku do normy prawnej.

Nie należy bowiem zapominać, że o ile bezustannym zmianom ulega prawo, a więc treść społeczna poszczególnych jego norm jak i forma represji karnej, o tyle w społeczeństwie klasowym pozostaje niezmienną zasadnicza funkcja prawa jako środka ochrony ustroju państwowego.

W tym także należy dopatrywać się przyczyny doniosłości sprawy stosunku do prawa, które nie traci swego znaczenia przez fakt współistnienia państw o różnych ustrojach i w społeczeństwie radzieckim, w którym nie ma już antagonistycznych klas, ale na które wywiera wpływ otoczenie kapitalistyczne.

To, co wczoraj było zakazane, dziś może okazać się cnotą. Za co ongiś skazywano na tortury, w nowych warunkach może urastać do podstawy dla wyróżnienia i szacunku. Ale dopóki będzie istniał gdziekolwiek ustrój kapitalistyczny, a nawet tylko jego przeżytki w świadomości ludzi, rola prawa jako instrumentu ochrony ładu społecznego nie może stracić swojej aktualności.

Dlatego też, gdy następuje przewrót, zwycięska rewolucja na miejsce obalonego systemu prawnego tworzy swój własny porządek prawny, którego odrębności nie przeczy w niczym fakt, że opiera się on na zachowanych demokratycznych elementach zburzonego ustroju. [3])

[3]) Zob. Sawicki i Walawski: „Zmiana istoty prawa czy stosunku do prawa". Wojsk. Przegl. Prawn. Nr 2/45.

Tylko w państwach faszystowskich mogły mieć rację bytu i rozwijać się teorie, będące wyrazem nihilizmu prawnego i apologii bezprawia, uzasadniające między innymi także nieograniczone niczym działanie aparatu administracyjnego czy też sądowego.

W Niemczech hitlerowskich byliśmy świadkami gwałcenia nie tylko norm prawnych, ale i wyjęcia z pod prawa całych warstw społecznych oraz całych ras i narodów. Było to tylko wyrazem ewolucji stosunku burżuazji do prawa, której panowaniu na określonym szczeblu zagraża nawet poszanownie własnych norm.

Toteż Lenin częstokroć podkreślał usiłowanie burżuazji wyzwolić się z ram prawa przez nią samą stworzonego, a stającego się z czasem dla niej nieznośnym ciężarem.[4])

Dla demokracji ludowej w Polsce, która objęła władzę po okresie bezprawia hitlerowskiej okupacji i poprzedzającym go okresie samowoli sanacyjnej, restytuowanie zburzonego porządku prawnego i uczynienie go punktem wyjścia dla dalszych przez życie podyktowanych zmian, było zagadnieniem pierwszorzędnej wagi praktycznej. Nie chodziło zresztą i nigdy nie mogło chodzić o restytucję bezwzględną i abstrahującą od nowych warunków, nowego układu sił klasowych i wysuwających się w związku z tym nowych zadań.

Antyliberalne i antydemokratyczne cechy naszego przedwrześniowego ustawodawstwa wskazują dobitnie, w jaki sposób służyło ono celom faszyzmu bezpośrednio wewnątrz kraju oraz pośrednio na arenie międzynarodowej, co przesądzało z góry o niemożliwości recepcji całokształtu dawnego systemu prawnego, której tak pragnęli jego kontynuatorzy na emigracji w Londynie.

Ale liberalne i demokratyczne elementy dawnego ustawodawstwa, sięgające korzeniami okresu młodości burżuazji i jej walk z feodalizmem, dawały masom pracującym możliwości ochrony praw bytowych i politycznych. Nic więc dziwnego, że łamanie ich, lekceważenie i stosowanie środków pozaprawnych było wyrazem codziennej praktyki reżymu sanacyjnego.

Restytucja tych norm w nowych warunkach, napełnianie ich właściwą treścią klasową i odpowiednie ich przez to prze-

---

4) Zob. Lenin: Dzieła (Zbiorowe), t. XVI wyd. ros., str. 284.

obrażenie i w formalnym zastosowaniu stało się więc politycznie uzasadnionym postulatem klasy robotniczej i stworzonego przez nią na okres przejściowy ustroju demokracji ludowej.

Odrodzona Rzeczpospolita stanęła więc na stanowisku ciągłości prawnej nie zespołu wszystkich dawnych norm, ale tylko tych norm uprzedniego ustawodawstwa, które posiadały bezsporny charakter demokratyczny, bądź taki charakter mogły otrzymać w nowych warunkach.

Przypisywanie tej recepcji hamującego wpływu w nowej rzeczywistości jest nieporozumieniem.

Wynikać ono może z niedoceniania roli starych ustaw w walce o nową praworządność, ze sztucznego upatrywania w nowym ustawodawstwie dwóch odrębnych systemów, chociaż istnieje u nas jeden tylko system.

Nie może przeczyć temu rodowód poszczególnych ustaw, a potwierdzeniem tego jest ich zespolenie przez jednolitość funkcji prawa w nowym ustroju, funkcji, która polega na ochronie tego ustroju.

ZYGMUNT FENICHEL

„WYTYCZNE WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI" USTALANE PRZEZ SĄD NAJWYŻSZY

I. Ustawa z 27. IV. 1949 o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ust. Nr 32 poz. 237) wprowadziła w art. 37 §§ 2—5 nową, nieznaną dotąd w Polsce instytucję, tzw. wytycznych wymiaru sprawiedliwości, uchwalanych przez Sąd Najwyższy.

„Wytyczne" te nasuwają nowe problemy. Chcąc instytucję tę zrozumieć, należy ją rozpatrzyć w związku z tzw. teorią podziału władz oraz tzw. lukami w prawie.

Dalej nasuwa się problem, jaki jest stosunek tych wytycznych do interpretacji autentycznej oraz do innych plenarnych uchwał S. N.

Problem wytycznych nie był z natury rzeczy w naszej literaturze prawniczej dotąd omawiany. Dlatego to artykuł niniejszy uważam za dyskusyjny, podający tylko pewne problemy, nie będący jednakże wyczerpującym i wszechstronnym omówieniem wszystkich kwestyj.

II. Problem wytycznych zahacza o tzw. teorię podziału władz. Teorię tę rozbudował Locke, który odróżniał władzę ustawodawczą, wykonawczą, federacyjną i władzę prerogatywy, nie wyodrębniał jednak władzy sądowej. Teoria Locke'a pojawiła się w początkowym okresie rozwoju kapitalizmu, gdy mieszczaństwo zaczęło domagać się udziału we władzy państwowej. Idea ta, jak to trafnie podkreśla prof. Rozmaryn, nie była radykalna, rewolucyjna, lecz kompromisowa, gdyż w istocie jej leżała zgoda na klasowy kompromis między mieszczaństwem a arystokracją [1]). Właśnie Locke jest według słów

---

1) Rozmaryn, Nauka o Państwie. Ustrój państw kapitalistycznych (skrypt) str. 24.

Marksa synem tego klasowego kompromisu, który ustabilizował się po rewolucji angielskiej w XVII w. Według Locke'a władza winna się znajdować w różnych rękach, mieć różnych piastunów i stąd pochodzi nazwa „podział władz".

Teorię Locke'a rozwinął Monteskiusz, u którego zasada ta była również kompromisowa, tj. wynikała z konieczności oddania części tylko władzy mieszczaństwu. Dla arystokracji zostawia Monteskiusz izbę wyższą.

Monteskiusz przedstawił zasadę podziału władz w dziele „Esprit des lois" (1748 r.), w księdze XI, zatytułowanej „Prawa tworzące wolność polityczną w ich stosunku do konstytucji", w rozdziale 6 „O konstytucji angielskiej". Według Monteskiusza „istnieją w każdym państwie 3 rodzaje władzy: władza ustawodawcza, władza wykonawcza, odnośnie do spraw, wynikających z prawa międzynarodowego, i władza wykonawcza, odnośnie do spraw, wynikających z prawa wewnętrznego." Ten trójpodział, jak to zauważa prof. Grzybowski, wydaje się na pierwszy rzut oka dwupodziałem: na legislatywę i egzekutywę bez wyróżnienia wymiaru sprawiedliwości, jako osobnej władzy, jak to miało miejsce u Locke'a. W następnym jednak ustępie określa Monteskiusz szczegółowo rolę każdej władzy, przyznając władzy sądowej prawo karania przestępstw i rozsądzania sporów między jednostkami [2]).

Zdaniem Monteskiusza głównym celem ustroju politycznego jest zachowanie wolności indywidualnej, którą realizuje się przez podział władzy państwowej. Chodzi o to, by władze państwowe były od siebie oddzielone i wzajemnie się kontrolowały i hamowały. Nie oznacza to jednak braku kontaktu między poszczególnymi władzami, lecz to tylko, że osobowo jedna władza nie może być identyczna z drugą.

Zasada Monteskiusza została w XIX w. uznana i z pewnymi zastrzeżeniami przeprowadzona. W jej realizacji zachodzą różnice między systemem europejskim a amerykańskim, w którym to ostatnim zasada ta została konsekwentniej przeprowadzona. Różnice między tymi systemami są te, że do drugiej wojny światowej sądy nie miały w Europie prawa badania legalności ustaw. W Europie były przeważnie rządy parla-

---

[2]) Grzybowski K. Nauka o Państwie, str. 185 i nast.

mentarne, co było wyrazem wpływu władzy ustawodawczej na wykonawczą, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych A. P. istniejący tzw. system prezydencjalny jest wyrazem realizacji zasady podziału władz. Zasada ta jednak nie mogła być nigdzie w całej pełni zrealizowana, gdyż władza wykonawcza miała np. prawo nominacji sędziów, którzy podlegali tylko ustawom. Zasada ta została „zmodyfikowana i dostosowana do realnych stosunków i potrzeb politycznych“ [3]).

Według Monteskiusza sędzia ma rolę bierną, gdyż ma jedynie znać ustawę i ją stosować. Wedug niego „sędziowie narodu są jedynie ustami, które wymawiają słowa ustawy, istotami bez duszy, które nie mogą złagodzić ani ich siły ani surowości“.

Konstytucja marcowa z 17. III. 1921 przyjęła zasadę podziału władz, odchylając się od niej jednak znacznie w licznych postanowieniach, gdyż „legislatywa spełnia funkcje administracyjne, a nawet sądowe (amnestia), władza wykonawcza wkracza głęboko w mechanizm parlamentarny i sądowy.“ Zasada ta, zdaniem prof. Mycielskiego, stała się jak gdyby hasłem wypisanym na sztandarze, ale pod naporem życiowych konieczności „hasło to stało się często znakiem bez treści“ [4]).

Odnośnie art. 2 ustawy konstytucyjnej z 19. II. 1947, przeprowadzającego trójdział władz państwowych, zauważa Klajnerman, że podział ten nie jest „ani ścisły, ani dokładny, ponieważ prawie każdy z organów najwyższych powołanych przez ustawę, ma pewien udział we funkcjach pozostałych organów; można tu mówić tylko o wytknięciu głównych kierunków działania tych organów, które w swych funkcjach wzajemnie się zazębiają, dzięki czemu zapewnia się ich współdziałanie i wzajemne oddziaływanie...“ [5]).

Omawiając ustrój Polski współczesnej zauważa prof. Grzybowski, że ustrój ten wydaje się być oparty na teorii podziału władz, jednak już Rada Państwa, jej skład i kompetencje są odstępstwem od tej zasady. W Radzie Państwa następuje nie tylko personalne zespolenie organów ustawodaw-

---

3) Peretiatkowicz, Państwo współczesne, str. 64 i nast.
4) Mycielski, Polskie prawo polityczne, str. 42 i nast.
5) Klajnerman, Nowy ustrój państwowy R. P., str. 10.

czych, wykonawczych i kontrolnych, ale i rzeczowe zespolenie tych funkcyj, a skład jej jest zerwaniem z zasadą podziału władz [6]).

W Rosji Sowieckiej uznaje się zasadę podziału władz za niezgodną z zasadą jedności władzy i naturą dyktatury proletariatu. Dla właściwego jednak funkcjonowania aparatu państwowego przeprowadza się tu rozgraniczenie kompetencji poszczególnych organów państwowych, co jednak nic wspólnego nie ma z zasadą Monteskiusza [7]).

Przyczynę odrzucenia zasady podziału władz w Rosji Sowieckiej widzi Grzybowski w tym, że jeden organ pochodzący z wyboru, podporządkowuje sobie jednostronnie wszystkie inne organa, od niego pochodzące [8]). Odmienny pogląd wyraża Peretiatkowicz, twierdząc, że konstytucja stalinowska z 1936 r. uznaje zasadę podziału władz, co jednak uznać należy za nieuzasadnione [9]).

Naturalnie, że burżuazyjna zasada podziału władz nic wspólnego nie ma z teorią funkcyj państwowych opracowaną przez Stalina, a rozwiniętą w sprawozdaniu na XVIII Zjeździe W. K. P. (b) w 1939 r. [10]).

III. Zadania sądów określił, jak wyżej wspomniano dla ustroju kapitalistycznego Monteskiusz, zezwalając im być tylko „ustami, wymawiającymi słowa ustawy". Pogląd ten przypomina powiedzenie Cicerona, że — iudices non interpretare, sed obtemperare legibus debetis. Ta bierna rola sędziego nie dała się jednak pogodzić z rozwojem życia społecznego w XIX i XX w. Życie było bowiem bogatsze niż przepisy prawne i często brakowało norm dla rozstrzygnięcia przypadków przez nie wysuniętych. Powstawały tzw. luki w prawie (les lacunes du droit). Tradycyjna dogmatyka prawnicza zaprzeczała istnieniu luk, twierdząc, że prawo obowiązujące daje rozstrzygnięcia na

---

6) Grzybowski K., Ustrój Polski współczesnej 1944—1948, str. 134, 158, 177.

7) Państwowe Prawo Sowieckie (po ros.), str. 297 i nast., Moskwa 1948.

8) Grzybowski K., Ustrój Związku Radzieckiego, str. 58.

9) Peretiatkowicz, op. c., str. 120.

10) Rozmaryn, Nauka o Państwie. Zagadnienia podstawowe, str. 46.

wszystkie przypadki. Dogmatyka przyjmowała fikcję zupełności prawa (plénitude logiquement nécessaire de la législation écrite — logische Geschlossenheit des Rechtes) [11]).

Przy wypełnianiu luk w prawie chodzi, jak to trafnie zauważa Zoll, o wypełnienie ich bez ustawodawcy [12]).

Znany prawnik austriacki, Unger, twierdził, że żadna, najlepiej opracowana ustawa nie jest wolna i nie może być wolna od luk, czyli braku przepisów dla różnych przypadków, prawo jednak luk mieć nie może.

Według dogmatycznej teorii opartej na prawie rzymskim, sędzia winien stosować tylko ustawy i je adiuvare, supplere, corrigere. Te jednak środki okazały się często niewystarczające. Nie wystarczały również stosowane analogie z ustawy i prawa (analogia legis i iuris). Analogia z ustawy polega na przeniesieniu polecenia ustawodawcy do przypadku nie podpadającego ściśle pod stan faktyczny danej normy (ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio), zaś analogia prawa tworzy nowy przepis w granicach obowiązującego prawa.

Gdy również stosowanie analogii okazało się niewystarczające, powstała w nauce reakcja przeciw poglądowi o wystarczalności ustaw we formie t. zw. wolnej szkoły prawa. Według tego poglądu sędzia jest ponad ustawą i ma prawo bez względu na ustawę orzekać według swego własnego poczucia prawnego, albo podług ogólnych zapatrywań prawnych. Zdaniem Bülowa sędzia jest upoważniony przez państwo do wydawania wyroków nawet sprzecznych z ustawą [13]). Poglądy tej szkoły ugruntował Kantorowicz (Gnaeius Flavius) w wydanej w 1903 r. pracy „Der Kampf um die Rechtswissenschaft". Ten nowy prąd uważa Kantorowicz za prawo natury XX w., a moc prawa powstałego w tej drodze jest niezależna od władzy państwowej.

Przeciw wolnej szkole prawa wystąpili nowsi prawnicy-dogmatycy, twierdząc, że realizacja jej haseł stanowiłaby

---

11) Piętka, Wstęp do nauki prawa, str. 163.

12) Zoll, Prawo Cywilne, część ogólna, str. 42.

13) Bülow, Gesetz und Richteramt, str. 40.

przewrót porządku prawnego i otworzyłaby drogę zupełnej na tym polu anarchii [14]).

Mimo, że zasady tej szkoły nie zostały w pełni nigdzie zrealizowane, miała ona jednak wpływ na ustawodawstwo XX wieku. I tak np. Kodeks Cywilny szwajcarski starał się znaleźć obiektywną drogę uzupełniania luk w prawie w ten sposób, że w braku przepisu dla poszczególnego przypadku sędzia winien wyrokować na zasadzie prawa zwyczajowego, zaś w braku tegoż według prawidła, które by sam, jako prawodawca, ustanowił, idąc za nauką i praktyką sądową. Podobne postanowienie zawiera art. 3 dekretu z 12. XI. 1946 o ogólnych przepisach prawa cywilnego, według którego „jeżeli ani ustawa, ani prawo zwyczajowe nie daje podstaw do rozstrzygnięcia przypadku będącego przedmiotem rozpoznania, sąd ustali podstawę rozstrzygnięcia samodzielnie, kierując się interesem społecznym oraz uzasadnionymi interesami stron". Ujęcie polskie różni się uderzająco od szwajcarskiego, skoro na pierwsze miejsce wysuwa interes społeczny, jednak omawianie tych różnic przekraczałoby ramy tej pracy.

Również obowiązującemu prawu sowieckiemu nie obce jest uzupełnienie luk w prawie przez sądy. Według art. 4 proc. cyw. w braku przepisu dla rozstrzygnięcia danego przypadku, sąd rozstrzyga go, kierując się ogólnymi zasadami sowieckiego ustawodawstwa i ogólną polityką rządu robotniczo-włościańskiego. Przepis ten, zdaniem uczonych sowieckich, umożliwia stosowanie analogii [15]). Uważam jednak, że art. 4 wykracza poza ramy analogii. Analogia stosowana jest w prawie sowieckim w kodeksie karnym (art. 16), według którego, jeśli jakieś działanie społecznie szkodliwe nie jest przewidziane w kodeksie, sąd ustala odpowiedzialność karną na podstawie przepisów, które przewidują przestępstwa najbardziej zbliżone do danego działania. Najwybitniejszy prawnik radziecki, Wyszyński, przestrzega jednak przed nadużywaniem analogii i uważa, że z nadużyciami w tym kierunku należy walczyć (p. czasopismo „Gosudarstwo i Prawo" nr 3, 1939, str. 18). Już w okólniku Min. Spraw. z 1922 r. normu-

---

14) Till, System prawa cywilnego. T. I., str. 75.

15) Denisow, Teoria Państwa i Prawa (po ros.), str. 487. Moskwa 1948.

jącym kwestie związane z wejściem w życie nowego kodeksu karnego, zwracano uwagę, że stosowanie analogii winno być wyjątkowe. Zdaniem uczonych radzieckich, stosowanie analogii w praktyce nie tylko nie rozszerza się, lecz wprost przeciwnie zmniejsza, co szczególnie ma miejsce po wejściu w życie konstytucji stalinowskiej, której jedną z zasad jest stałość ustawodawstwa [16]).

Uzupełnienie luk w prawie nazywa Peretiatkowicz nową wykładnią społeczną. Wykładnia ta podkreśla zasadę celu każdej ustawy, która jest jedynie środkiem dla zaspokojenia potrzeb społecznych. Zdaniem Peretiatkowicza, korzyść powszechna i sprawiedliwość winny stanowić dyrektywy dla sędziego [17]).

Zasada szkoły wolnego prawa (libre recherche scientifique — Freie Rechtsfindung) oznacza z punktu widzenia prawno-politycznego porzucenie zasady podziału władz, skoro sędzia nie jest wiązany ustawą, sam tworzy nowy przepis, sam jest ustawodawcą.

Szkołę wolnego prawa uważa nauka radziecka za wyraz interesów burżuazji, a nawet za konkretną formę zaprzeczenia praworządności burżuazyjnej, praworządności istniejącej na ostatnim etapie rozwoju burżuazji, która w epoce imperializmu stała się dla niej niemożliwa do zniesienia (Denisow, o. c. str. 446).

Z dalszych uwag okaże się, czy zasada podziału władz i teoria szkoły wolnego prawa mają związek z problemem przez nas omawianym.

IV. Nowa instytucja polska znana jest prawu sowieckiemu i dlatego w krótkości prawem tym się zajmiemy.

T. zw. wytyczne wymiaru sprawiedliwości (rukowodiaszczija ukazania) przewiduje art. 75 ust. sow. o ustroju sądów z 16. VIII. 1938. Te wytyczne uważane są tu obok ustawy, ukazów Prezydium Rady Najwyższej, rozporządzeń władz, za źródło prawa [18]). Wytyczne te uchwala plenum Sądu Najwyższego w sprawach praktyki sądowej na podstawie rozstrzygnięć przyjętych w sprawach rozpatrywanych przez

---

16) Prawo Karne, część ogólna (po ros.), str. 246. Moskwa 1948.
17) Peretiatkowicz, Wstęp do nauk prawnych, str. 61.
18) Proces cyw. (po ros.), str. 14. Moskwa 1948.

sądy. Przez te wytyczne Sąd Najwyższy uogólnia wyniki praktyki sądowej oraz wprowadza jednolitość w działalność sądów i zabezpiecza jednolitość praworządności w państwie [19]).

Prawo wydawania wytycznych przez S. N. przewidywała konstytucja z 1924 r. (art. 43 pkt. a) w sprawach związkowego ustawodawstwa. Obecnie obowiązująca konstytucja z 1936 r. nie przewiduje takiego uprawnienia S. N., wydana jednak już po niej celem uzgodnienia zasad ustroju sądownictwa z konstytucją wyżej wspomniana ustawa z 16. VIII. 1938 prawo to Sądowi Najwyższemu przyznaje. W uchylonej ustawą z 1938 r. ustawie z 24. VII. 1929 przyznano temu sądowi (art. 7) nadto prawo wiążącego wyjaśniania wszystkich ustaw oraz dawania wyjaśnień w kwestiach wynikających z praktyki sądowej. Obecnie S. N. nie ma prawa wyjaśniania ustaw, gdyż prawo to przyznano jedynie tylko Prezydium Rady Najwyższej (art. 49 pkt. b konst.).

Wytyczne te są źródłem prawa w odróżnieniu od uchwał pełnego S. N. w konkretnych sprawach, które nie są takim źródłem.

Według art. 112 konst. z 1936 r. sądy są niezawisłe i podlegają tylko ustawom. Postanowienie to oznacza, że sędziowie orzekają na podstawie sumienia i ustawy, a nie na żądanie przełożonych [20]).

Wytyczne wydał dotąd S. N. w Rosji Sowieckiej w sprawach zasadniczej natury. I tak n. p. 28. X. 1935 uchwalono wytyczne o ścisłym przestrzeganiu przepisów w procesie cywilnym, zabezpieczających prawa strony (cytowane w dziele „Grażdanski proces“, str. 73). Uchwała powyższa stanowiła przełom w pracy sądów w sprawach cywilnych.

Dnia 23. VII. 1941 uchwalił S. N. wytyczne dla sądów co do zawieszenia postępowania w sprawach mieszkaniowych o eksmisję osób powołanych do armii i członków ich rodzin, zaś 30. VIII. 1941 o zawieszeniu w ogóle spraw mieszkaniowych, o ile stroną jest osoba powołana do armii. Uchwałą

---

19) Państwowe prawo sowieckie, str. 472.

20) Denisow, Sowieckie prawo państwowe (po ros.), str. 272. Moskwa 1940.

z 29. I. 1942 dał S. N. wytyczne w sprawach kolejowych i wodno-transportowych w związku z wojną.

Również w sprawach karnych uchwalił S. N. szereg ważnych wytycznych. O wytycznych tych powiada prof. I s a j e w, że uzupełniły one ogólną część kodeksu karnego drogą zastosowania analogii prawa, n.p. co do rozszerzenia zastosowania warunkowego zasądzenia w czasie wojny, co do ustanowienia krótkoterminowego pozbawienia wolności i t. d. (p. czasopismo „Gosudarstwo i prawo" z 1946 r., nr 10, str. 41).

Sąd Najwyższy zajmuje w Rosji Sowieckiej szczególne stanowisko w ustroju sądowym [21]), gdyż według art. 36 ustawy o ustroju sądów ma on nadzór nad sądową działalnością wszystkich organów sądowych tak Związku, jak i republik związkowych.

Demokracje ludowe, które po drugiej wojnie światowej wprowadziły nowe konstytucje, uwzględniające zmienioną rzeczywistość, nie przewidują w niej żadnych przepisów co do t. zw. wytycznych (p. „Nowe Konstytucje", pod red. dra Gelberga).

V. Art. 37 §§ 2—5 ustawy z 27. IV. 1949 wprowadzający instytucję wytycznych brzmią następująco:

§ 2. Sąd Najwyższy na wniosek Ministra Sprawiedliwości lub Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ustala na zgromadzeniu ogólnym wytyczne wymiaru sprawiedliwości.

§ 3. Wytyczne te mogą w szczególności określać konkretne zadania wymiaru sprawiedliwości i sposób ich spełniania stosownie do warunków społecznych, gospodarczych i politycznych Polski Ludowej w granicach obowiązujących ustaw.

§ 4. Uchwalone przez Sąd Najwyższy wytyczne wymiaru sprawiedliwości Minister Sprawiedliwości ogłasza w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości.

§ 5. Naruszenie przez sąd ogłoszonych wytycznych wymiaru sprawiedliwości stanowi uchybienie, które może być podstawą środka odwoławczego.

Postanowienia powyższe nasuwają następujące problemy: 1) kto ma tzw. inicjatywę i kto uchwala wytyczne, 2) w jakich sprawach może S. N. je uchwalać, 3) sposób ich publikacji, 4) znaczenie wytycznych dla stron i sądów, 5) stosu-

---

[21]) G o l i a k o w. Sąd i Prokuratura (po ros.), str. 15.

nek ich do innych plenarnych uchwał S. N. oraz 6) stanowisko wytycznych w polskim systemie konstytucyjnym.

Ad 1). Inicjatywa ustalania wytycznych należy do Ministra Sprawiedliwości lub Pierwszego Prezesa S. N. Poza tym nikt inny inicjatywy nie ma, w szczególności nie ma jej ani samo ogólne zebranie S. N., ani też Pierwszy Prokurator i prokuratorowie S. N., z wyjątkiem Naczelnego Prokuratora, którym jest według art. 232 u. s. p. Minister Sprawiedliwości. Inicjatywa należy jednak do Ministra, będącego równocześnie Naczelnym Prokuratorem, a nie do tego ostatniego, jako takiego.

Wytyczne ustala Zgromadzenie Ogólne S. N., a więc wszyscy jego sędziowie. Sędziowie S. N., pełniący obowiązki w ośrodkach sesyj wyjazdowych, nie mają obowiązku brać udział w zgromadzeniu ogólnym, inni zaś sędziowie są obowiązani do brania udziału (art. 47 pr. o ustr. sąd.). Ustalenie wytycznych następuje większością głosów. Użyciu słowa „ustala" nie trzeba przypisywać specjalnego znaczenia. Ustalenie to następuje w formie uchwały. Nie ma ono naturalnie nic wspólnego z ustaleniem stosunku prawnego lub prawa z art. 3 k. p. c., gdyż w ostatnim przypadku chodzi o ustalenie w konkretnym sporze, podczas gdy S. N. ustala wytyczne bez związku z jakimkolwiek sporem. Ustalenie wytycznych rozumieć należy jako oświadczenie S. N., jak sądy w przyszłości postępować winny.

Ad 2). S. N. ustala wytyczne w sprawach cywilnych oraz karnych. Sprawy cywilne mogą dotyczyć tak postępowania spornego, jak i niespornego. § 3 określa przykładowo tylko kierunek tych wytycznych, co wynika ze słowa „w szczególności". Wytyczne te określają konkretne zadania wymiaru sprawiedliwości i sposób ich spełniania. Ze słowa „konkretny" nie wynika jednak, by wytyczne miały dotyczyć konkretnego przypadku, gdyż tenże rozstrzyga się w postępowaniu unormowanym w k. p. c., k. p. n. lub k. p. k. Wytyczne powyższe dotyczą jedynie zagadnień ogólnych. Te ogólne zagadnienia muszą jednak dotyczyć wymiaru sprawiedliwości.

O „wymiarze sprawiedliwości" była mowa w art. 2 i 74 konst. z 17. III. 1921. Również w art. 2 i 24 ustawy konst. z 19. II. 1947 mowa jest o wymiarze sprawiedliwości. Nie

można jednak uważać, że wymiar ten dotyczy jedynie funkcyj do orzekania w sporach o prawa subiektywne[22]). Dzisiejszy ustawodawca nie nadaje pojęciu wymiaru sprawiedliwości ciasnego znaczenia, które odpowiadało epoce kapitalizmu, wysuwającemu na czoło jednostkę. Należy raczej przyjąć, że zadaniem wymiaru sprawiedliwości jest stwierdzanie, że pewne stany faktyczne są zgodne z normami, że więc punktem wyjścia jest obiektywna ochrona porządku prawnego, a nie to, czy naruszono czyjeś prawa podmiotowe. „Wymiar sprawiedliwości jest z tego punktu widzenia strzeżeniem obiektywnego porządku prawnego także dla ochrony prawnie zagwarantowanej sfery wolności, ale nie tylko dlatego, ale przede wszystkim nie dlatego“[23]). Tym bardziej nie można takiego literalnego ciasnego znaczenia nadawać pojęciu wytycznych wymiaru sprawiedliwości, skoro tu chodzi właśnie tylko o prawo przedmiotowe.

Co nie podpada pod pojęcie wymiaru sprawiedliwości, nie może być przedmiotem wytycznych, a S. N., uchwalając takie wytyczne, przekroczyłby granice ustawą wyznaczone.

Wytyczne te ustalają nie tylko zadania wymiaru sprawiedliwości, ale również podają sposób ich spełniania. Mogą wprawdzie być, teoretycznie biorąc, wytyczne bez określenia sposobu ich spełnienia, ale byłyby wówczas analogiczne do „lex imperfecta“. Ważne jest bowiem nie tylko określenie samego zadania, ale również podanie sposobu jego wykonania. Tak jak wyrok cywilny niemożliwy do wykonania ma znaczenie tylko teoretyczne, tak również wytyczne, nie podające sposobu ich spełnienia, nie osiągnęłyby celu, jaki ustawodawca nimi osiągnąć zamierzał.

S. N. jest dalej ograniczony tym, że wytyczne muszą mieścić się w granicach obowiązujących ustaw. Znaczy to, że nie mogą one być contra legem, gdyż inaczej mielibyśmy dwóch, konkurujących ze sobą ustawodawców, co przecież nie było celem prawodawcy. Wytyczne te mogą być jednak praeter legem i dotyczyć zadań albo nieokreślonych w ogóle ustawą, albo w istotnych punktach nie określonych wyczerpująco.

---

22) Mycielski, o. c., str. 206.
23) Grzybowski, Ustrój Polski współczesnej, str. 192.

Wskazówką, jakiej S. N. winien trzymać się przy ustalaniu wytycznych, są „warunki społeczne, gospodarcze i polityczne Polski Ludowej“. Wytyczne te nie mogą z natury rzeczy wprowadzać zasad sprzecznych z ustrojem Polski dzisiejszej, lecz muszą liczyć się z rzeczywistością obecną. Jeśliby S. N. uchwalił wytyczne sprzeczne z ustrojem Polski Ludowej, wówczas jedynym środkiem zaradczym jest nieogłoszenie ich przez Ministra Sprawiedliwości.

Naturalnie, że mimo ustalenia wytycznych przez S. N., ustawodawca może dany problem następnie unormować ustawą. W tym przypadku wytyczne te muszą ustąpić normie wyższej, jaką w hierarchii norm stanowi ustawa.

Zmiana lub uchylenie wytycznych może nastąpić również w drodze nowej uchwały S. N.

Ad 3). Wytyczne nie podlegają zaskarżeniu.

Minister Sprawiedliwości ogłasza je w Dz. Urz. Min. Spraw. Jeśli Minister ich nie ogłosił, nie mają one prawnego znaczenia. Minister może wytycznych nie ogłosić, dlatego że uważa je n. p. za przekraczające granice ustaw obowiązujących lub też za nie odpowiadające warunkom Polski Ludowej lub też dlatego, że przekraczają one zadania wymiaru sprawiedliwości.

Publikacja powyższa ma w pierwszym rzędzie znaczenie formalne, gdyż w ten sposób sądy i społeczeństwo dowiadują się o uchwalonych wytycznych. Nadto ma ona znaczenie prawno-materialne, gdyż Minister, publikując je, uważa je tym samym za zgodne z ustawą. Moc wiążącą mają wytyczne od chwili ogłoszenia.

Prawo nieogłoszenia wytycznych, przysługujące Ministrowi, oznacza jak gdyby „veto“ wobec nich.

Wytyczne te ogłaszane są w Dzienniku Urz. Min. Spraw., a nie w Dzienniku Ustaw, co wskazuje na to, że mamy tu do czynienia z normą niższego rzędu.

Ad 4). Wytyczne nadają prawa jednostce i obowiązują zarazem sąd od ich ogłoszenia. Ustawodawca przywiązuje znaczenie do ogłoszenia, a nie do uchwalenia wytycznych, co wynika wyraźnie z § 5 art. 37.

Naruszenie przez sąd ogłoszonych wytycznych, stanowi dla jednostki podstawę do wniesienia środka odwoławczego.

Środkiem tym może być w postępowaniu cywilnym spornym skarga apelacyjna i zażalenie oraz skarga kasacyjna, w postępowaniu niespornym — zażalenie lub skarga kasacyjna, w postępowaniu zaś karnym rewizja lub zażalenie.

Pod jaką podstawę kasacyjną z art. 426 k. p. c. podciągnie się uchybienie sądu wytycznym, a mianowicie, czy będzie to naruszenie prawa materialnego (error in iudicando), czy też będzie to naruszenie przepisów postępowania (error in procedendo)? Odpowiedź na pytanie powyższe zależy od treści wytycznych, a więc od tego, jaką materię zadań wymiaru sprawiedliwości one określają. To samo dotyczy rewizji (art. 391 k. p. k.). Inne jednak warunki przewidziane w art. 426 pkt. 2 k. p. c. lub art. 391 pkt. 2 k. p. k. muszą również zachodzić. Naruszenie powyższe winno mieć zatem wpływ stanowczy na wynik sprawy, gdyż inaczej sąd nie uwzględni danego środka odwoławczego. Tak więc § 5 art. 37 należy interpretować zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem procesowym, gdyż całe prawo w Państwie obowiązujące stanowi jednolity system prawny.

Wytyczne te, nadając stronie prawa, działają jak ustawa. Stanowią one zatem normę ogólną, gdyż określają w sposób abstrakcyjny, a nie zindywidualizowany, jakie dany stan faktyczny pociągnie za sobą skutki prawne [24]). Są one prawem, jeśli przez prawo rozumiemy przepis ogólny ujęty abstracyjnie, dotyczący kategorii osób, a nie indywidualnie określonych jednostek [25]).

Ściśle biorąc, nie należą wytyczne, jako norma ogólna, do wymiaru sprawiedliwości, który podobnie, jak władza wykonawcza, w odróżnieniu od ustawodawczej, nie tworzy ogólnych norm. Głównym zadaniem bowiem wymiaru sprawiedliwości jest ocena „czy konkretne, istniejące sytuacje są zgodne z obowiązującym prawem“ (Grzybowski, o. c. str. 179).

Czy sądy mają prawo badania ważności wytycznych, t. j. zgodności ich z konstytucją? Art. 24 ust. 3 ustawy z 19. II. 1947 odmawia sądom prawa badania ważności ustaw i dekretów z mocą ustawy należycie ogłoszonych. Z brzmienia arty-

---

[24]) Grzybowski, Nauka o Państwie, str. 178.
[25]) Rozmaryn, Nauka o Państwie, str. 78.

kułu tego wynika jednakże, że sądy mają prawo badania ważności rozporządzeń, t. j. ich zgodności z ustawą.

Wytyczne, jak wyżej przyjęliśmy, są normą ogólną, czym zbliżają się do ustawy, jakkolwiek formalnie ustawą nie są. Dlatego to zakaz badania ich ważności, ograniczony art. 24 do ustaw i dekretów, również do wytycznych stosować należy. Stosujemy tu zatem analogię, dość daleko zresztą idącą.

Ad 5). Obok wytycznych zgromadzenie ogólne uchwala po myśli art. 40 u. s. p. zasady prawne, które wpisuje się do księgi zasad. Różnica jednak między wytycznymi a tymi zasadami prawnymi jest istotna. Wytyczne bowiem określają w sposób ogólny konkretne zadania wymiaru sprawiedliwości i sposób ich spełniania, podczas gdy zasady prawne uchwalone przez S. N. dotyczą konkretnych kwestyj z dziedziny prawa materialnego lub formalnego. Te zasady prawne nie mają znaczenia normy ogólnej. Konsekwencje naruszenia jednych, jak i drugich, są podobne, jakkolwiek tylko odnośnie wytycznych mamy wyraźne postanowienie, że ich naruszenie stanowi podstawę środka odwoławczego. Mimo braku takiego postanowienia odnośnie zasad prawnych, nie może ulegać wątpliwości, że interpretacja nadana tą drogą przez S. N. danemu przepisowi działać będzie, jak norma ogólna, gdyż sądy do niej stosować się będą, jakkolwiek obowiązku w tym kierunku nie mają [26]).

S. N. w Austrii, gdzie postanowienia prawa o ustroju sądów były podobne do polskich, traktował t. zw. judykaty wpisane do księgi zasad prawnych, jak ustawy [27]).

Przepisy o wytycznych odbiegają od art. 5 kod. Nap., z którego wynika, że sędziowie nie mają prawa wydawać orzeczenia, mającego znaczenie ogólne i ustalającego na przyszłość sposób, w jaki rozstrzygną daną kwestię prawną. Według zapatrywań nauki francuskiej wyroki stanowią konkretne rozstrzygnięcia, obowiązujące jedynie strony procesowe [28]).

Jaki jest stosunek wytycznych do t. zw. interpretacji autentycznej? Przez tę ostatnią rozumiemy wyjaśnienie normy prawnej przez organ, który ją wydał. Skoro zasadą jest, że

---

26) Siedlecki, Podstawowe pojęcia prawne, str. 75.
27) Ehrenzweig, Allgemeiner Teil, str. 58.
28) Capitant, Wstęp do nauki prawa cywilnego, str. 50.

normy prawne wydaje ustawodawca, do niego też należy interpretacja autentyczna. Wytyczne nie stanowią jednak interpretacji tej, gdyż pochodzą od władzy sądowej, która ustawy nie wydaje.

Naturalnie, że S. N. może swoje wytyczne interpretować i interpretacja ta będzie wówczas stanowić wykładnię autentyczną.

Jaki jest stosunek wytycznych do prawa S. N. wyjaśniania przepisów prawnych, budzących wątpliwości lub których stosowanie wywołało rozbieżność w orzecznictwie (art. 41 u. s. p.)? Ustalanie wytycznych nic wspólnego nie ma z powyższym wyjaśnieniem poszczególnych przepisów, gdyż dotyczą one problemów natury ogólnej. Wytyczne te nie stanowią również wykładni sądowej, gdyż S. N. nie interpretuje nimi obowiązujących przepisów, lecz tworzy nowe normy ogólne. Wytyczne nie stanowią też metody uzupełnienia luk w prawie w poszczególnych przypadkach i dlatego z hasłami szkoły wolnego prawa nic wspólnego nie mają.

Ad 6). Z dotychczasowych uwag wynika stanowisko wytycznych w polskim systemie konstytucyjnym. Są one normą ogólną i działają, jak ustawa, jakkolwiek formalnie ustawą nie są. Uchybienie im stanowi naruszenie prawa obiektywnego, a ewentualnie i subiektywnego, i w tym ostatnim przypadku stanowi podstawę środka odwoławczego.

Wytyczne stają się obecnie w Polsce obok ustawy, prawa zwyczajowego i rozporządzeń, źródłem prawa. Jest to istotna nowość wytycznych.

W kwestii, czy praktyka sądowa może być źródłem prawa, podzielone są zdania w nauce. Jedna grupa uczonych uznaje orzecznictwo sądowe za prawo w znaczeniu obiektywnym i do tej grupy należy naturalnie szkoła wolnego prawa. W krajach, gdzie sąd ma prawo tworzenia subsydiarnie normy prawnej (art. 1 kod. cyw. szwajc., art. 3 dekr. z 3. XI. 1946) orzecznictwo sądowe uznać należy za źródło prawa. Druga grupa uczonych odmawia orzecznictwu charakteru źródła prawa, gdyż sąd według nich nie tworzy prawa, lecz stosuje tylko obowiązującą normę do konkretnych przypadków [29]).

---

[29]) Till, o. c., str. 73.

W Rosji Sowieckiej przyznaje się orzecznictwu sądowemu charakter źródła prawa, co znalazło wyraz w oświadczeniu Kalinina, że w działalności sądów winna ujawniać się podobnie, jak w całym społeczeństwie — „twórczość prawna, twórczość sowiecka, proletariacka, która wyrasta z klasy robotniczej i włościańskiej“ [30]). Nauka prawa radzieckiego przyznaje praktyce sądowej charakter źródła prawa, czego potwierdzeniem mają być wytyczne (Denisow, o. c. str. 447).

Nadając S. N. uprawnienie tworzenia w ściśle określonym zakresie norm prawnych, ustawodawca polski nie trzymał się dawno już porzuconego szablonu monteskiuszowskiego, skoro przyznał sądownictwu pewne prawa z dziedziny, należącej do ustawodawstwa. Ustawodawca, wprowadzając instytucję wytycznych, dał wyraz swemu zaufaniu do sądownictwa.

Życie pokaże, jaki użytek S. N. zrobi z przyznanego mu prawa. *)

---

30) Kalinin, Artykuły i mowy (po ros.), str. 191.

*) (Przyp. **Red.**) Opublikowany artykuł otrzymaliśmy przed ukazaniem się w Nr. 6—7 r. b. „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego“ (str. 22 i nast.) artykułu Prof. Dra Stefana Rozmaryna na ten sam temat.

PRAWO RZECZOWE I KSIĘGI WIECZYSTE

ADAM SZPUNAR

NABYCIE WŁASNOŚCI RUCHOMOŚCI OD NIEUPRAWNIONEGO

I. W ramach niniejszego artykułu nie mogę szczegółowo przedstawić historycznego rozwoju zagadnienia nabycia własności ruchomości od nieuprawnionego. Krótki zarys historyczno-porównawczy jest jednak niezbędny dla należytego zrozumienia przepisów prawa polskiego.

W prawie rzymskim, jak wiadomo, nabywca ruchomości nie stawał się właścicielem, jeżeli zbycia rzeczy dokonała osoba nieuprawniona. Prawdziwy właściciel mógł rzecz windykować, chociaż nabywca był w dobrej wierze (Ubi rem meam invenio, ibi vindico). [1])

W średniowiecznym prawie germańskim windykacja właściciela była dopuszczalna tylko w przypadku, gdy utracił on posiadanie wbrew swej woli, w szczególności, gdy rzecz ruchoma została skradziona lub zgubiona. Jeżeli jednak właściciel oddał dobrowolnie rzecz innej osobie (np. wynajął ją lub użyczył), a osoba ta rzecz zbyła, właściciel mógł dochodzić swych roszczeń tylko przeciw temu, komu rzecz oddał, a nie przeciw nabywcy [2]). W ten sposób nabywca rzeczy od nieuprawnionego nie stawał się wprawdzie właścicielem, lecz nie był obowiązany do wydania rzeczy właścicielowi.

Po recepcji prawa rzymskiego nastąpiło starcie zapatrywań rzymskich z germańskimi. Zasady prawa germańskiego zostały przyjęte na

---

1) Wyjątkowo windykacja była wykluczona w razie nabycia od fiskusa, cesarza lub cesarzowej (1, 2 i 3 C. 7,37).

2) Jest to zasada — Hand wahre Hand, sformułowana już w Zwierciadle Saskim oraz w prawie miasta Lubeki.

ogół do nowoczesnych ustawodawstw, ponieważ lepiej odpowiadały potrzebom obrotu. Zostały one jednak zmodyfikowane o tyle, że nabywca od nieuprawnionego uzyskiwał własność (podczas gdy w średniowiecznym prawie germańskim było tylko wykluczone powództwo wydobywcze dawnego właściciela) i to pod warunkiem, że działał w dobrej wierze. W pewnych przypadkach nabywca mógł nabyć własność nawet na rzeczach skradzionych lub zgubionych, podczas gdy według niektórych ustawodawstw w razie nabycia od kupca rzeczy skradzionej lub zgubionej właściciel takiej rzeczy mógł domagać się od nabywcy wydania rzeczy tylko za zwrotem tego, co nabywca na kupno rzeczy wyłożył [3]).

Jest rzeczą charakterystyczną, że Francja najwcześniej przyjęła zasady prawa germańskiego. Już w dziele Bourjon (Droit commun de la France, 1747) znajdujemy formułę — possession vaut titre, co oznaczało, że w większości przypadków powództwo wydobywcze co do ruchomości było niedopuszczalne (meubles n'ont point de suite), skoro samo posiadanie ruchomości stanowiło z reguły tytuł prawny. Zapatrywanie to znalazło swój ostateczny wyraz w art. 2279 ust. 1 k. N., który brzmi: En fait de meubles, la possession vaut titre. Posiadanie, które ma starczyć za tytuł prawny, musi spełniać według orzecznictwa francuskiego pewne wymogi: mianowicie musi być ono w dobrej wierze, jawne i niedwuznaczne.

Po myśli art. 2279 ust. 2 k. N. właściciel rzeczy, która została skradziona lub zgubiona, może dochodzić zwrotu jej od nabywcy tylko w ciągu lat trzech, licząc od daty zgubienia lub kradzieży (według orzecznictwa dotyczy to tylko przypadku nabycia w dobrej wierze). Właściciel rzeczy skradzionej lub zgubionej musi zwrócić nabywcy cenę, jaką ten zapłacił za rzecz, jeżeli nabywca kupił ją na jarmarku lub targu lub na sprzedaży publicznej, albo od kupca sprzedającego podobne rzeczy (art. 2280 k. N.) [4]).

---

[3]) Bossowski w swej interesującej rozprawie („Ze studiów nad § 367 k. c., art. 2279, 2280 k. N., tudzież §§ 932—936 k. c. n." — Czasopismo prawnicze i ekonomiczne, Rocznik XIX, Nr 9—12, S. 64 i nast.) starał się wykazać wpływ prawa żydowskiego na wytworzenie się tej zasady, stanowiącej początkowo przywilej targowy. To prawo wykupu (Lösungsrecht) właściciela rzeczy skradzionej lub zgubionej utrzymało się w art. 503 § 2 kod. handl. polskiego (p. wywody w tekście pod V).

[4]) Dla poznania zapatrywań nauki francuskiej na omawiane zagadnienie zasadnicze znaczenie ma dzieło: Saleilles, De la possession des meubles, S. 64 i nast.

Również k. c. n. rozróżnia między: 1) rzeczami, które zostały właścicielowi skradzione, przez właściciela zgubione lub w inny sposób wbrew woli posiadacza utracone, oraz 2) innymi rzeczami.

Ad 1) Na rzeczach tych nie można zasadniczo nabyć własności od niewłaściciela (§ 935 ust. 1 k. c. n.), chyba że chodzi o pieniądze, papiery na okaziciela, oraz rzeczy pozbyte na publicznej licytacji (§ 935 ust. 2 k. c. n.).

Ad 2) Nabywca innych rzeczy staje się ich właścicielem, jeżeli w chwili nabycia był w dobrej wierze co do tego, że zbywca jest właścicielem (§ 932 k. c. n.).

Wreszcie według § 367 k. c. a. nabywca rzeczy ruchomej zostaje właścicielem mimo braku własności poprzednika, jeżeli tę rzecz nabył w dobrej wierze na publicznej licytacji, albo od przemysłowca, do sprzedaży takich rzeczy upoważnionego, albo za zapłatą od poprzednika, któremu sam właściciel rzecz powierzył w jakimkolwiek zamiarze.

Nie wdaję się w szczegółową analizę tych nieraz zawiłych przepisów, ponieważ jest to dla naszych celów zbędne. Jakkolwiek różnią się one co do szczegółów, wszystkie przełamują zasadę rzymską: nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse habet. Konflikt między interesami dawnego właściciela oraz nabywcy rozstrzygają prawa nowoczesne na ogół na korzyść nabywcy, ponieważ za tymi interesami przemawia wzgląd na bezpieczeństwo obrotu ruchomościami. I jakkolwiek stanowisko takie było nieraz przedmiotem krytyki [5]), najnowsze ustawodawstwa idą za wzorami k. N. i k. c. n. (por. w szczególności art. 714 ust. 2, 934 i 935 k. cyw. szwajc., § 60 k. c. sowieckiego, art. 48 polskiego pr. rz.).

II. Art. 48 pr. rz. jest wyjątkiem od ogólnej zasady panującej w prawie polskim, w myśl której jednym z warunków nabycia własności ruchomości jest własność poprzednika, a raczej — mówiąc ściślej — warunkiem tym jest uprawnienie zbywcy do rozporządzania rzeczą.

Do zbycia rzeczy uprawniony jest z reguły jej właściciel oraz jego przedstawiciel ustawowy lub pełnomocnik, o ile działają oni w granicach umocowania (por. art. 93 i 94 k. z.).

---

[5]) Por. w szczególności Binding, Die Ungerechtigkeit des Eigentumserwerbes vom Nichteigentümer in ihrer Gestaltung durch BGB, 1908.

W pewnych przypadkach ważne jest zbycie rzeczy przez niewłaściciela, działającego we własnym imieniu, a mianowicie: 1) jeżeli właściciel wyraził na to swą zgodę, 2) jeżeli właściciel ex post potwierdził zbycie, 3) jeżeli zbywca stał się później właścicielem rzeczy (np. przez spadkobranie). W przypadkach, wymienionych pod 2) i 3) mówimy o konwalidacji zbycia [6]).

Przykład: Jeżeli za zgodą osoby A, która jest właścicielem rzeczy, osoba B, działając we własnym imieniu, zbywa daną rzecz osobie C, C staje się jej właścicielem.

Art. 48 pr. rz. odpowiada na pytanie co się ma stać wówczas, gdy zbycia dokonała osoba nieuprawniona; § 1 tego artykułu stanowi dosłownie: „Jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbyła rzecz i wydała ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność rzeczy z chwilą wydania, chyba że działał w złej wierze". W przeciwieństwie do art. 20 pr. rz., art. 48 chroni zarówno nabywcę pod tytułem odpłatnym, jak i darmym. Nabywca uzyska własność rzeczy pod następującymi warunkami:

A) Nie wystarczy samo zbycie rzeczy ruchomej, osoba nieuprawniona musi nadto wydać rzecz nabywcy. Jak wiadomo, prawo polskie odrzuciło wymóg tradycji przy przeniesieniu własności ruchomości; według art. 43 pr. rz. przeniesienie własności następuje z mocy samej umowy między właścicielem i nabywcą. Jeśli jednak chodzi o nabycie własności od nieuprawnionego, pr. rz. żąda wydania rzeczy. Obecnie musimy się zastanowić, co podpada pod to pojęcie:

a) Jest rzeczą niewątpliwą, że przez wydanie rzeczy należy w pierwszym rzędzie rozumieć przeniesienie posiadania rzeczy na nabywcę zgodnie z art. 307 pr. rz.; za wydanie rzeczy należy uważać także „wydanie środków, dających faktyczną władzę nad rzeczą". Jeżeli np. A wynajął konia osobie B, B zbył tego konia i przeniósł jego posiadanie na osobę C, w takim ra-

---

[6]) Jakkolwiek prawo polskie nie zawiera w tym względzie szczegółowego przepisu (mieści się on np. w § 185 k. c. n.), przyjęcie przedstawionego w tekście zapatrywania nie powinno budzić wątpliwości na tle prawa polskiego. Przepisu takiego nie zawiera również np. prawo szwajcarskie, ale nauka przyjmuje bez zastrzeżeń zasadę wyrażoną w § 185 k. c. n. (por. w szczególności Gmür, Kommentar zum schw. Zivilges. T. IV. 1. S. 324).

zie C uzyskuje własność konia z chwilą wydania (chyba że działał w złej wierze; p. poniżej pod B) [7]). Osobie A przysługują roszczenia zasadniczo tylko przeciw osobie B, a mianowicie roszczenie z umowy najmu, dalej roszczenie o naprawienie szkody, wyrządzonej czynem niedozwolonym (art. 134 k. z.), ewentualnie zwrot niesłusznego zbogacenia (art. 123 k. z.). Tylko w przypadku zbycia pod tytułem darmym, osobie A może przysługiwać roszczenie o zwrot niesłusznego zbogacenia przeciw osobie C (arg. z art. 125 k. z.).

b) Według art. 308 pr. rz. przeniesienie posiadania rzeczy może nastąpić także drogą constitutum possessorium, mianowicie w ten sposób, że dotychczasowy posiadacz zatrzyma rzecz dla nabywcy jako dzierżyciel na podstawie stosunku prawnego, jaki strony równocześnie ustalą. W naszym przykładzie koń pozostałby w dzierżeniu osoby B, ale dzierżyłaby go ona nie dla osoby A, lecz dla osoby C, na podstawie stosunku użyczenia. Z ustawodawstw obcych jedynie § 933 k. c. n. rozstrzyga wyraźnie ten problem. Idąc pod tym względem za dawnym orzecznictwem Sądu Rzeszy, § 933 k. c. n. stanowi, że przez samo constitutum possessorium nie można nabyć własności od niewłaściciela; nabycie własności może nastąpić wyjątkowo tylko wtedy, gdy zbywca później oddał rzecz nabywcy. Gdyby zatem w naszym przykładzie osoba B po ustaniu stosunku użyczenia oddała rzecz osobie C, która w tym czasie byłaby jeszcze w dobrej wierze, C nabyłby własność po myśli § 933 k. c. n.

Na podobnym stanowisku stoi nauka francuska [8]), podczas gdy zapatrywania w nauce austriackiej i szwajcarskiej są sprzeczne [9]).

---

[7]) W dalszym ciągu będę używał powyższego przykładu, o ile z tekstu nie wynika, że posługuję się innym przykładem.

[8]) Por. Josserand, Cours de droit civil positif français T. I, S. 810; Planiol - Ripert, Traité élémentaire de droit civil T. I., S. 2479.

[9]) Za niedopuszczalnością constitutum possessorium wystąpił Ehrenzweig, System des österr. allg. Privatrechtes T. I. 2., S. 205, za dopuszczalnością Klang, Kommentar zum allg. bürg. G. T. I. 2., S. 82. W nauce szwajcarskiej przeważa zapatrywanie, że constitutum possessorium wystarcza do przeniesienia własności przez nieuprawnionego; por. Gmür, op. cit., S. 342.

M. zd. należy przyjąć na tle prawa polskiego, że przeniesienie posiadania drogą constitutum possessorium n i e wystarcza do nabycia własności od nieuprawnionego.

Jeżeli w naszym przykładzie C pozostawił rzecz w dzierżeniu osoby B, w takim razie zaufał mu w tym samym stopniu co osoba A i nie widzę powodu, dla którego zaufanie osoby C miałoby doznać silniejszej ochrony ze strony porządku prawnego, aniżeli zaufanie osoby A.

Przypuśćmy jednak, że po ukończeniu stosunku prawnego łączącego osobę B i C (zatem stosunku użyczenia), B wyda konia osobie C, która będzie jeszcze wówczas w dobrej wierze. W takim razie stan faktyczny art. 48 § 1 pr. rz. zostanie spełniony i osoba C uzyska własność konia.

Jak dotąd, uważam zapatrywania nauki niemieckiej co do interesującego nas zagadnienia za trafne również na tle prawa polskiego. Nie mogę się jednak zgodzić z W o l f f e m [10]), który twierdzi, że C nabędzie własność także wówczas, jeżeli samowolnie odbierze rzecz osobie B i dopiero następnie B i C zgodzą się na zakończenie stosunku użyczenia, będącego podstawą constitutum possessorium. M. zd. osoba C nie nabędzie w tym przypadku własności konia, chociaż była w dobrej wierze, ponieważ „wydanie" może oznaczać tylko dobrowolne oddanie władzy nad rzeczą.

c) Według art. 309 pr. rz. jeżeli rzecz znajduje się w dzierżeniu osoby trzeciej, do przeniesienia posiadania rzeczy wystarcza umowa między dotychczasowym posiadaczem i nabywcą oraz zawiadomienie dzierżyciela.

Przypuśćmy, że w naszym przykładzie B najpierw użyczył konia osobie X, a następnie zbył go osobie C i o tym fakcie zawiadomił osobę X. M. zd. osoba C nie nabędzie w tym przypadku własności konia, chociażby działała w dobrej wierze [11]).

Za trafnością mojego zapatrywania przemawia dobitnie na-

---

10) Sachenrecht, S. 210.

11) Według § 934 k. c. n. osoba C mogłaby w pewnych przypadkach nabyć własność konia. Nie przedstawiam szczegółowo skomplikowanego unormowania § 934 k. c. n., zaznaczam tylko, że przepis ten został ostro skrytykowany w nauce niemieckiej z punktu widzenia d e l e g e f e r e n d a (por. w szczególności B r o d m a n n w komentarzu Plancka, S. 474).

stępujący przykład, podany przez Wellspachera[12]): A pożyczył książkę z biblioteki uniwersyteckiej i użyczył ją dalej osobie B. Następnie książkę zbył osobie C i zawiadomił o zbyciu osobę B. Gdybyśmy przyjęli zapatrywanie, że przeniesienie posiadania po myśli art. 309 pr. rz. spełnia wymogi art. 48 § 1 pr. rz., osoba C mogłaby się stać właścicielem książki, której nie widziała, podczas gdy rzut oka na książkę przekonałby osobę C, że stanowi ona własność biblioteki uniwersyteckiej.

d) Po myśli art. 310 pr. rz. przeniesienie posiadania rzeczy na dzierżyciela może nastąpić drogą brevi manu traditio, tj. przez umowę między posiadaczem a dzierżycielem. Przeniesienie posiadania po myśli art. 310 pr. rz. będzie uważane za wydanie rzeczy w rozumieniu art. 48 § 1 pr. rz., jeżeli umowa z art. 310 pr. rz. została zawarta między zbywcą i nabywcą[13]).

Przypuśćmy, że w naszym przykładzie B początkowo wcale nie zbył konia osobie C, lecz zawarł z nią umowę użyczenia, działając we własnym imieniu. C uzyskał w ten sposób dzierżenie rzeczy. Następnie B zbywa konia osobie C, przenosząc na nią posiadanie drogą brevi manu traditio. C nabędzie własność konia, jeżeli w chwili zawierania umowy zbycia był w dobrej wierze.

Z dotychczasowych wywodów wynika, że w prawie polskim dobra wiara nabywcy winna być tylko wtedy chroniona, jeżeli nieuprawniony zbywca legitymował się swoim posiadaniem. Wydanie rzeczy, o którym mówi art. 48 § 1 pr. rz., musi polegać na dobrowolnym oddaniu przez zbywcę władzy nad rzeczą.

B) Już poprzednio wielokrotnie zaznaczyłem, że nabywca, któremu rzecz ruchoma została wydana przez nieuprawnionego, musi być w dobrej wierze. Art. 48 § 1 pr. rz. formułuje tę zasadę w sposób negatywny („chyba że działał w złej wierze"). W ten sposób ustawodawca unormował wyraźnie kwestię ciężaru dowodu: w naszym przykładzie osoba C nie musi dowodzić swej dobrej wiary, ciężar dowodu złej wiary osoby C spoczywa na osobie A. Jest to zresztą zgodne z art. 8 przep. og.

---

12) Vertrauen auf äussere Tatbestände, S. 12.
13) Tak wyraźnie stanowi § 932 k. c. n.

pr. cyw., w myśl którego domniemywa się istnienie dobrej wiary.

Jeżeli nabywca był w złej wierze, właścicielowi przysługuje przeciw nabywcy roszczenie wydobywcze, które przedawnia się z upływem lat 20-tu (art. 59 pr. rz. i 281 k. z.). Nabywca w złej wierze uzyska więc własność rzeczy dopiero przez upływ przedawnienia roszczenia wydobywczego.

Jak to zaznaczył Wasilkowski[14]), pr. rz. przyjęło w zasadzie, że ustalenie kryteriów dobrej i złej wiary nie należy do ustawodawcy. Dlatego cały szereg wątpliwych kwestii, wiążących się z określeniem dobrej wiary w rozumieniu art. 48 § 1 pr. rz., musi być rozstrzygniętych w drodze wykładni:

a) Dobra wiara nabywcy winna istnieć w chwili wydania rzeczy, natomiast nie musi ona istnieć później (mala fides superveniens non nocet).

b) Ustawodawstwa obce różnią się między sobą co do kwestii, jakich okoliczności ma dotyczyć dobra wiara nabywcy:

1) Według wyraźnego przepisu § 932 ust. k. c. n. i panujących zapatrywań w nauce austriackiej[15]) dobra wiara nabywcy musi dotyczyć faktu, że zbywca jest właścicielem ruchomości.

2) Natomiast w prawie handlowym (por. w szczególności § 366 k. handl. niem.) i w prawie szwajcarskim[16]) wystarczy, jeżeli nabywca był w dobrej wierze co do tego, że zbywca jest uprawniony do rozporządzania rzeczą.

Dosłowne brzmienie art. 48 § 1 pr. rz. przemawia raczej za przyjęciem drugiego zapatrywania; uważam jednak, że na tle prawa polskiego trafne jest pierwsze zapatrywanie[17]). Potrzeby obrotu nie wymagają aż tak daleko idącej ochrony nabywcy, jaką zapewnia prawo szwajcarskie. Inaczej sprawa przedstawia się w obrocie handlowym: tutaj według przepisu art. 503 § 1 kod. handl. jeżeli kupiec w zakresie swego przedsiębior-

---

14) Państwo i Prawo, Z. 4 ex 1947. S. 28.

15) Por. Ehrenzweig, op. cit. S. 206.

16) Por. art. 714 ust. 2 k. cyw. szw. i Gmür, op. cit., S. 325.

17) Kwestią tą zajmuje się uchwała składu 7 Sędziów S. N. z dnia 5 sierpnia 1948 (Państwo i Prawo Z. 9 i 10 ex 1948, S. 148 i nast.), jednakże nie rozstrzyga jej wyraźnie, podkreślając, że nie można dać tutaj ogólnej wskazówki, ponieważ wszystko zależy od konkretnych okoliczności.

stwa zbywa i oddaje cudzą rzecz ruchomą, nabywca, który jest w dobrej wierze co do uprawnienia kupca do rozporządzania tą rzeczą, staje się jej właścicielem. Przepis art. 503 § 1 kod. handl. utraciłby swą rację bytu, gdybyśmy przyjęli, że w prawie cywilnym wystarcza dobra wiara nabywcy co do uprawnienia zbywcy do rozporządzania rzeczą. Natomiast w razie przyjęcia zapatrywania, że w obrocie cywilnym nabywca musi być w dobrej wierze co do własności zbywcy, stosunek art. 48 § 1 pr. rz. do art. 503 § 1 kod. handl. jest zupełnie jasny: art. 48 § 1 zapewnia ochronę dobrej wiary nabywcy w ciaśniejszym zakresie, natomiast art. 503 § 1 kod. handl. zapewnia ochronę w szerszym zakresie, jako przywilej dla nabycia ruchomości od kupca.

c) Zachodzi obecnie pytanie, jakie okoliczności wykluczają dobrą wiarę nabywcy. M. zd. nabywca ruchomości jest w złej wierze, jeżeli albo wie o tym, że zbywca nie jest właścicielem. albo o fakcie tym nie wie wskutek swego rażącego niedbalstwa[18]). Jeżeli chodzi o nabycie własności ruchomości nie jesteśmy związani sztywnym i nieżyciowym przepisem art. 22 § 1 pr. rz.; w myśl art. 22 § 1 pr. rz. tylko ten nabywca nieruchomości jest w złej wierze, który wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym. Jest rzeczą niewątpliwą, że przy nabyciu ruchomości także rażące niedbalstwo (culpa lata) nabywcy wyklucza jego dobrą wiarę. Powstaje jednak pytanie, czy przy wykładni art. 48 § 1 pr. rz. nie należałoby przyjąć, że także zwykłe niedbalstwo (culpa levis) nabywcy wyklucza dobrą wiarę po jego stronie. Gdybyśmy jednak przyjęli takie zapatrywanie, istniałaby zbyt wielka rozbieżność między pojęciem dobrej wiary w rozumieniu art. 20 i 22 pr. rz. a w rozumieniu art. 48 § 1. Ponadto znaczenie praktyczne przepisu art. 48 § 1 byłoby stosunkowo małe, skoro w wielu przypadkach dobra wiara nabywcy jest rezultatem pewnej niedokładności z jego strony. Dlatego m. zd. należy wykluczyć dobrą wiarę nabywcy ruchomości tylko w tych przypadkach, gdy okoliczności towarzyszące zbyciu i wydaniu rzeczy musiały budzić poważne wątpliwości co do tego, czy zbywca jest właścicielem. tak że zaniechanie dalszych ba-

[18]) Por. § 932 ust. 2 k. c. n. ; Ehrenzweig, op. cit., S. 206.

dań ze strony nabywcy stanowiło rażące naruszenie staranności wymaganej w uczciwym obrocie [19]) [20]).

d) W razie nabycia ruchomości przez pełnomocnika decyduje w zasadzie dobra wiara pełnomocnika. Jednakże, jak to słusznie podkreśla Longchamps [21]), mocodawca nie może powoływać się na dobrą wiarę pełnomocnika, jeżeli sam znał prawdziwy stan rzeczy i mimo to udzielił pełnomocnictwa, np. polecił zakupić rzecz, o której wiedział, że nie jest własnością sprzedawcy.

III. Jeżeli wymienione pod II warunki zostały spełnione. nabywca uzyskuje własność rzeczy, a w konsekwencji prawo własności dotychczasowego właściciela gaśnie. W naszym przykładzie C będzie mógł zatem przenieść własność na osobę D, i to zasadniczo także wtedy, gdy osoba D wiedziała o prawdziwym stanie rzeczy. Zachodzi pytanie, w jaki sposób zapobiec nadużyciom, które mogą np. polegać na tym, że nabywca zbywa rzecz ponownie zbywcy (zatem C zbywa rzecz z powrotem osobie B)?

1) Przypuśćmy, że w naszym przypadku C odstąpił od umowy z powodu wady fizycznej sprzedanej rzeczy i zwrócił konia osobie B (por. art. 332—335, 325 § 1, 309, 76—78 k. z.). W nauce uważa się powszechnie, że następuje wówczas przywrócenie do stanu poprzedniego, a zatem własność konia odzyskuje z powrotem dawny właściciel A, a nie osoba B [22]).

2) Jeżeli umowa między osobą C i B nie zostaje rozwiązana, lecz C zawiera z osobą B nową odrębną umowę, którą zbywa i oddaje daną rzecz osobie B, w takim razie A będzie mógł domagać się od osoby B wydania rzeczy. Ewentualny zarzut osoby B, że własność osoby A zgasła już przez to, że osoba C nabyła własność rzeczy po myśli art. 48 § 1 pr. rz., będzie mógł A skutecznie odeprzeć repliką nadużycia prawa (art.

---

19) Por. Gmür, op. cit., S. 325.

20) Co do kwestii złej wiary w rozumieniu art. 48 § 1 pr. rz. por. trafne wywody Sądu Najwyższego w orzeczeniu z 6 listopada 1948 (Państwo i Prawo, Zeszyt 2 ex 1949, S. 133 i nast.).

21) Zobowiązania, S. 130.

22) Por. Wolff, op. cit., S. 211; Brodmann w komentarzu Plancka l. cit., S. 470

5 przep. og. pr. cyw. i art. 135 k. z.), skoro działanie osoby B jest niewątpliwie sprzeczne z wymaganiami dobrej wiary [23]).

IV. W nauce prawa istnieje cały szereg teorii, mających na celu wytłumaczenie przepisów o nabyciu własności od nieuprawnionego.

W nauce francuskiej uważano początkowo, że w przypadku nabycia po myśli art. 2279 ust. 1 k. N. zachodzi natychmiastowe zasiedzenie przez nabywcę (prescription instantanée) [24]). Zapatrywanie to jest dziś ogólnie porzucone, skoro zasadniczym warunkiem zasiedzenia jest upływ czasu. Inni mówią o nabyciu ex lege [25]), lub o niewzruszalnym domniemaniu własności, łączącym się z posiadaniem, które spełnia wymogi ustawowe [26]). Takie postawienie sprawy jest w gruncie rzeczy obejściem trudności, a nie ich rozwiązaniem, ponieważ nie daje odpowiedzi na pytanie, dlaczego ustawa przyznaje nabywcy pod pewnymi warunkami własność.

Wytłumaczenie takie stara się dać panująca w nauce niemieckiej tzw. teoria legitymacji zbywcy (Legitimationstheorie), w myśl której posiadacz rzeczy jest legitymowany (pod warunkami określonymi przez ustawę) do skutecznego przeniesienia obcej własności na nabywcę [27]). Teoria legitymacji zbywcy była wprawdzie bardzo silnie krytykowana w nauce [28]), jednak żaden z krytyków nie potrafił podać bardziej przekonywującego uzasadnienia przepisów ustawy. Krytycy teorii legitymacji uważają, że dostatecznym uzasadnieniem jest dobra wiara nabywcy. Jednakże jak to wynika z dotych-

---

[23]) W piśmiennictwie pierwszy Reichel zwrócił uwagę na możliwość zastosowania w danym przypadku tzw. „Einrede der Arglist" (w rozprawie zamieszczonej w Grünhuts Zeitschrift T. 42, S. 256).

[24]) Tak twierdzili np. Marcadé i Demolombe.

[25]) Tak Colin - Capitant, Cours de droit civil, T. I., S. 918.

[26]) Panujące zapatrywanie w nauce francuskiej, por. w szczególności Planiol - Ripert, op. cit., S. 2496.

[27]) Tak w szczególności Wolff, op. cit., S. 212; Gierke, Deutsches Privatrecht, T. II § 134 VII, Staudinger, Kommentar T. III, S. 509; Endemann i cały szereg innych autorów.

[28]) Szczegółową krytykę teorii legitymacji zbywcy przeprowadził Regelsberger w rozprawie „Der sog. Rechtserwerb vom Nichtberechtigten" Ihr. Jahr., T. 47, S. 339; za Regelsbergerem idą Cosack, Lehrbuch des bürgerl. Rechts. T. II, S. 157; Brodmann w komentarzu Plancka, op. cit., S. 466.

czasowych wywodów, sama dobra wiara nabywcy nie wystarcza do nabycia własności od nieuprawnionego.

M. zd. teoria legitymacji zbywcy jest trafna na tle prawa polskiego. Ustawodawca polski w art. 48 kładzie zupełnie wyraźnie nacisk na wydanie rzeczy nabywcy i ujmuje złą wiarę nabywcy jako przeszkodę w nabyciu własności. Prawo polskie wychodzi z założenia, że posiadanie zbywcy legitymuje go dostatecznie w obrocie ruchomościami [29]), podczas gdy wpis w księdze wieczystej legitymuje zbywcę po myśli art. 20 pr. rz. w obrocie nieruchomościami.

W zależności od tego, czy przyjmiemy teorię legitymacji, czy ją odrzucimy, będziemy inaczej zapatrywać się na kwestię, czy nabycie własności ruchomości od nieuprawnionego ma charakter pochodny (tak twierdzą zwolennicy teorii legitymacji), czy pierwotny. Tuhr [30]) po podaniu całego szeregu argumentów i kontrargumentów dochodzi do słusznego wniosku, że nabycie ma charakter pochodny, a zatem nabywca w dobrej wierze nie nabywa nowego prawa, lecz nabywa prawo dotychczasowego właściciela. Za przyjęciem takiego zapatrywania przemawia cała struktura ustawowego stanu faktycznego art. 48 pr. rz. Umowa, mocą której nieuprawniony przenosi własność na nabywcę, musi odpowiadać wszystkim innym wymogom ważnego rozporządzenia: nabywca i zbywca muszą posiadać zasadniczo pełną zdolność do działań prawnych, umowa musi być wolna od wad oświadczeń woli itp. Dobra wiara nabywcy sanuje tylko brak prawa po stronie zbywcy, ale nie pomoże nabywcy, jeżeli np. zbywca nie miał wymaganej w konkretnym przypadku zdolności do działań prawnych.

Dochodzimy zatem do wniosku, że nabycie po myśli art. 48 § 1 pr. rz. ma charakter pochodny; nabywca jest następcą prawnym dotychczasowego właściciela.

V. Według art. 48 § 2 przepis § 1 o nabyciu własności od nieuprawnionego stosuje się do rzeczy zgubionych, skradzionych lub utraconych w inny sposób przez właściciela wbrew

---

[29]) Por. także domniemania z art. 298 i 300 § 1 pr. rz., które są przejawem podobnej myśli legislacyjnej, co art. 48 § 1 pr. rz. Dotyczą one jednak zarówno posiadania ruchomości, jak i nieruchomości. Omówienie tych przepisów przekracza rozmiary niniejszej pracy.

[30]) Der allgemeine Teil des bürg. Rechts T. II. 1., S. 52 i nast.

jego woli dopiero po upływie lat trzech od chwili utraty rzeczy; nie dotyczy to jednak pieniędzy lub dokumentów na okaziciela albo rzeczy sprzedanych na licytacji publicznej.

1) O ile rzecz była zgubiona, skradziona lub utracona w inny sposób przez właściciela wbrew jego woli, właścicielowi rzeczy przysługuje przez okres lat trzech powództwo wydobywcze przeciw nabywcy w dobrej wierze, któremu rzecz została wydana. Termin lat trzech liczy się od chwili utraty rzeczy przez właściciela. Jest on m. zd. terminem zawitym, a nie czasokresem przedawnienia [31]). Po upływie lat trzech nabywca w dobrej wierze, któremu rzecz została wydana, nabędzie własność przez przemilczenie ze strony właściciela [32]).

2) Jeżeli nabywca rzeczy zgubionej, skradzionej lub utraconej w inny sposób przez właściciela nie spełnia wymogów z art. 48 § 1 (tzn. jeżeli był on w złej wierze lub rzecz nie została mu wydana), właścicielowi przysługuje powództwo wydobywcze, które przedawnia się z upływem lat dwudziestu (art. 59 pr. rz. i 281 k. z.).

3) Jest rzeczą wątpliwą, co należy rozumieć przez słowa ustawy: „rzeczy utracone w inny sposób przez właściciela wbrew jego woli". Należy tutaj m. zd. przeprowadzić następujące rozróżnienie:

a) W razie zbycia rzeczy przez najemcę, dzierżawcę, biorącego w użyczenie itp. wchodzi w zastosowanie art. 48 § 1; nabywca w dobrej wierze, któremu rzecz została wydana, uzyskuje własność. Do tych właśnie przypadków odnosi się zasada — H a n d w a h r e H a n d.

b) Jeżeli zbycia rzeczy dokonały osoby, które pozostają w stosunku zależności od właściciela i obowiązane są do stosowania się do jego wskazówek co do rzeczy (tak np. służba domowa co do przedmiotów domowych, żołnierz lub pracownik co do powierzonych mu przedmiotów itp.), w takim razie rzecz została utracona przez właściciela wbrew jego woli. Mówiąc innymi słowy, w razie zbycia rzeczy przez osobę, podpadającą

---

[31]) Tak samo dla prawa szwajcarskiego G m ü r, op. cit. T. IV. 3., S. 81.

[32]) Sytuacja jest podobna do nabycia własności rzeczy znalezionej po myśli art. 68 pr. rz.

pod określenie „sługi w posiadaniu" (Besitzdiener, por. § 855 i 860 k. c. n.), wchodzi w zastosowanie art. 48 § 2 [33]).

4) Przy pieniądzach, dokumentach na okaziciela albo rzeczach sprzedanych na licytacji, stosujemy przepis art. 48 § 1. Nabywca takich rzeczy, który był w dobrej wierze i któremu rzecz została wydana, nabywa od razu własność, chociaż rzecz została zgubiona, skradziona lub w inny sposób utracona przez poprzedniego właściciela wbrew jego woli.

Nabywca rzeczy skradzionej lub zgubionej od kupca, który zbył ją w zakresie swego przedsiębiorstwa i oddał ją nabywcy, jest uprzywilejowany, ponieważ po myśli art. 503 § 2 kod. handl. właściciel może żądać od nabywcy w dobrej wierze wydania rzeczy tylko w ciągu lat trzech od utraty posiadania i tylko za zwrotem tego, co nabywca na rzecz wyłożył. Art. 503 § 2 kod. handl. jest niezbyt szczęśliwie sformułowany, ponieważ nie mówi wyraźnie o uzyskaniu własności przez nabywcę w dobrej wierze po upływie lat trzech, lecz o utracie powództwa wydobywczego przez właściciela. Jednakże utrata powództwa wydobywczego przez właściciela jest równoznaczna z uzyskaniem własności przez nabywcę.

---

[33]) Nie będę starał się o rozstrzygnięcie trudnego problemu, czy na tle prawa rzeczowego można mówić o „niesamodzielnym dzierżeniu", oraz czy pod to pojęcie podpadają m. in. osoby, określane jako „sługi w posiadaniu".

STEFAN BREYER

KSIĘGI GÓRNICZE

(STAN RZECZY W POLSCE — WNIOSKI I WSKAZANIA)

Przemysł górniczy, stanowiący jedno z najważniejszych źródeł naszego bogactwa narodowego, odgrywa w ogólno-państwowej gospodarce rolę pierwszoplanową. Toteż wszelkie instytucje prawne powołane do tego, aby służyć interesom przemysłu górniczego, winny być otoczone szczególną pieczą świata prawniczego. Do tych instytucji należą niewątpliwie księgi górnicze.

W przemyśle górniczym dominuje bezpośredni interes Państwa, skoro dekretem z 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) wszystkie istniejące przedsiębiorstwa górnicze oraz nadania górnicze, podlegające przepisom prawa górniczego, zostały upaństwowione. Również prawo górnicze z 29 listopada 1930 r. (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 654) *) zastrzegło własność górniczą podstawowych minerałów dla Państwa. Jednakże pozostało wiele minerałów, podlegających nadal t. zw. woli górniczej, to znaczy, że minerały te nadal mogą być przedmiotem prywatnej własności górniczej, nadawanej każdemu pod warunkami przepisanymi w prawie górniczym.

Zarówno własność górnicza państwowa, jak i prywatna, powinna być odpowiednio zarejestrowana w księgach górniczych. Kopalnie, które przeszły na rzecz Państwa, powinny być w trybie rozporządzenia z 11 kwietnia 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 116) przepisane na rzecz Skarbu Państwa. Przez właściwe zarejestrowanie własności górniczej, które jest w myśl art. 18 pr. górn. obowiązkowe, zabezpiecza się zasadnicze wartości gospodarcze i ustala stan prawny, co ma znaczenie

*) Znowelizowane w r. 1932 — do poz. 573 i 804, w r. 1938 — do poz. 627, w r. 1946 — do poz. 15 i 155 Dz. U. R. P. i (najważniejsza nowela) dekretem z 3 lutego 1947 r. do poz. 93 i poz. 383.

zwłaszcza ze względu na powiązanie własności górniczej z własnością gruntową, przejawiające się we wzajemnych służebnościach i ciężarach realnych. Mimo jednak tej bezspornie ważnej funkcji społecznej ksiąg górniczych, stan prawny i faktyczny na tym odcinku bynajmniej nie przedstawia się w tej chwili zadawalająco.

W myśl art. X przep. wprow. pr. rz. pozostały m. in. w mocy dotychczasowe przepisy dotyczące ksiąg górniczych. Już na podstawie art. 18 ust. (3) pr. górn. Minister Sprawiedliwości był upoważniony do wydania (w ramach ustaw dzielnicowych) przepisów o urządzeniu i prowadzeniu ksiąg, w których mają być wpisane pola górnicze, oraz przepisów o trybie postępowania, lecz z tego upoważnienia nie skorzystał, wobec czego należy nadal stosować niesharmonizowane z nowym prawem górniczym przepisy, które obowiązywały w chwili wejścia w życie tego prawa, zatem w dniu 1 stycznia 1932 r.

Skutkiem tego mamy ciągle jeszcze do czynienia z trzema zasadniczymi typami ksiąg górniczych, mianowicie typem pruskim, rosyjskim i austriackim, przy czym trzeba zauważyć, że i w obrębie jednego typu zaznaczają się dalsze różnice. Księgi górnicze dostosowane były do wymogów dzielnicowych ustaw górniczych, nieraz jeszcze pochodzących z zamierzchłej przeszłości i zastąpionych przez nowsze ustawy dzielnicowe. Poza tym w dziedzinie obrotu własnością górniczą obowiązują przepisy dotyczące obrotu nieruchomościami, a więc objęte prawem cywilnym. Wszystko to stwarza dość skomplikowany stan prawny, gdyż treść dawnych wpisów należy badać zarówno z punktu widzenia dawnych przepisów, jak i obecnie obowiązujących. Wprawdzie przez upaństwowienie kopalń w stanie zasadniczo wolnym od obciążeń wiele zagadnień prawnych zostało znacznie uproszczonych, niemniej jednak nie wszystkie trudności prawne zostały usunięte. Trudności te są w praktyce spotęgowane brakiem nowszych podręczników, omawiających całokształt prawa górniczego, oraz przepisów dotyczących ksiąg górniczych, jak również niełatwą dostępnością samych przepisów, których nie zawsze wiadomo gdzie szukać. Poza tym brak formularzy ksiąg górniczych często uniemożliwia załatwienie wniosku. Specjalne trudności wynikają z faktu zaginięcia wielu ksiąg górniczych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych.

Od czasu wejścia w życie nowego prawa górniczego upłynęło już 17 lat, a od wejścia w życie nowego prawa o księgach wieczystych przeszło dwa i pół roku i zagadnienie ksiąg wieczystych można uważać za dojrzałe do uregulowania. Przepisy dotyczące prowadzenia tych ksiąg

powinny więc być w niedalekiej przyszłości jednolicie opracowane dla całego Państwa.

Poniżej zostanie w ogólnych zarysach omówiony stan prawny, istniejący obecnie na tym odcinku — według poszczególnych obszarów prawnych. Rzut oka na to zagadnienie pozwoli sformułować pewne tezy w przedmiocie ich jednolitego rozwiązania w skali ogólno-państwowej, oraz być może dostarczy pewnych wskazówek sędziom, którym wypadnie rozpoznawać wnioski o wpisy do ksiąg górniczych.

I. NA OBSZARZE B. MOCY OBOW. KOD. CYW. NIEM.

1. Materialne przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg górniczych obejmowała pruska powszechna ustawa górnicza z 24 czerwca 1865 r. (Zb. Ust. str. 705) z licznymi późniejszymi zmianami,*) która to ustawa w niektórych częściach obowiązuje po dziś dzień. Obecnie jednak głównym źródłem tych przepisów jest polskie prawo górnicze z 1930 r. z późniejszymi zmianami. Posiłkowym źródłem tych przepisów jest, jak powiedziano na wstępie, kodeks cyw. niem. z 1896 r., oraz obowiązujące polskie prawo cywilne, w szczególności prawo rzeczowe i kodeks zobowiązań.

2. Księgi górnicze na omawianym obszarze prawnym mogą być, jeżeli tego zachodzi potrzeba, prowadzone przy każdym sądzie grodzkim.

Formalną stronę prowadzenia tych ksiąg określają, jak to już powiedziano na wstępie, przepisy dotychczasowe, a więc art. 22 do 28 ustawy wykonawczej do ustawy z 26. IX 1899 r. o księgach wieczystych (Zb. ust. pr. str. 307), wydane w związku z § 84 wspomnianej ustawy o księgach wieczystych z 24. III. 1897 r., następnie §§ 22 do 25 rozp. wyk. z dn. 20. XI. 1899 (Dz. Min. Spraw. str. 349). Poza tym poprzez art. 22 powołanej ustawy wykonawczej i § 22 powołanego rozporządzenia wykonawczego mają odpowiednie zastosowanie ogólne przepisy ustawy o księgach wieczystych i ustaw i rozporządzeń związkowych.

3. Na omawianym obszarze prawnym istnieją księgi górnicze typu dawnego i typu nowego.

---

*) Jest nawet polska nowela z 1939 r. — do poz. 476 Dz. U. R. P.

Formularz księgi górniczej nowego typu odpowiada formularzowi zwykłej księgi wieczystej. Na przedniej stronie wpisuje się nazwę i położenie kopalni (obecnie pola górniczego), dokument nadania własności górniczej z podaniem jego istotnej treści, a więc danych dotyczących obszaru i położenia pola górniczego i rodzaju minerałów, na które dokument opiewa. Tu również wpisuje się treść dokumentu zatwierdzającego konsolidację (obecnie scalenie), podział lub wymianę części pól górniczych. Każde pole górnicze powinno być wpisane do osobnego wykazu, jednak dla kilku kopalń należących do tego samego właściciela można prowadzić jeden wykaz górniczy. Konsolidacja czyli scalenie, a więc połączenie pól górniczych może nastąpić na tych samych zasadach jak połączenie nieruchomości w myśl art. 15 i 16 pr. rz. Połączenie następuje więc na wniosek właściciela. Pola nie graniczące ze sobą mogą być połączone, jeżeli stanowią całość gospodarczą. Poza tym obowiązują przepisy odnośnie praw rzeczowych, obciążających poszczególne nieruchomości (w tym przypadku pola górnicze) przed ich połączeniem.

W spisie posiadłości, odpowiadającym obecnemu Działowi I O KW. wpisuje się nieruchomości gruntowe, które zostały dopisane, czyli przyłączone do kopalni. Wpis ich niczym nie różni się od wpisu nieruchomości w zwykłej księdze wieczystej. W wyniku tego połączenia pole górnicze i nieruchomość stanowią jedną całość i mogą być jedynie przedmiotem tych samych obciążeń z wyjątkiem służebności, które mogą dotyczyć tylko pola górniczego, albo tylko gruntu. Jeżeli własność górnicza zgaśnie, grunta dopisane przenosi się wraz z obciążeniami do zwykłego wykazu, obecnie zwykłej księgi wieczystej.

Połączenie tych dwóch rodzajów własności (górniczej i nieruchomości) w księdze górniczej jest dopuszczalne również i obecnie pod rządem prawa górniczego, ponieważ odpowiada ono potrzebom gospodarczym kopalni, a ponadto pośrednio wynika z zasady art. 20 pr. górn., stanowiącego, iż do własności górniczej mają zastosowanie przepisy ustaw cywilnych, dotyczących własności nieruchomej, oraz art. 77 tegoż prawa, w myśl którego wyrobiska górnicze, budowle i urzą-

dzenia na powierzchni stanowią część składową, względnie przynależność pola górniczego.

W spisie praw, odpowiadającym Działowi I Sp. Kw., wpisuje się służebności i ciężary realne (art. 279 § 2 pr. rz.) związane z polem górniczym, lub dopisanymi gruntami jako nieruchomościami władnącymi w stosunku do innych pól górniczych lub gruntów, jako nieruchomości służebnych. Tu więc ujawnia się m. i. górnicze użytkowanie gruntów na powierzchni na cele urządzeń kopalnianych i budowli pomocniczych. Przypadki takiego górniczego użytkowania są jednak rzadkie w praktyce, ponieważ zarówno w myśl pruskiej ustawy górniczej, jak również polskiego prawa górniczego właściciel nieruchomości poddanej takiemu użytkowaniu może po trzech latach, a nawet wcześniej, gdy jest oczywiste, że takie użytkowanie będzie trwało dłużej, domagać się od właściciela kopalni nabycia gruntu na własność. W tym przypadku nastąpi w księdze wieczystej odłączenie części nieruchomości, która ma być do pola górniczego w myśl ogólnych zasad postępowania w sprawach ksiąg wieczystych przyłączona. Jeżeli cała nieruchomość ma być przeniesiona do księgi górniczej, dotycząca księga wieczysta (również dotychczasowa w myśl § 5 rozp. poz. 367/46 Dz. U. R. P.) zostaje zamknięta.

W związku z art. 77 ust (2) pr. górn., który stanowi, iż jeżeli właściciele pól górniczych zrzeszyli się celem wspólnego założenia wyrobisk, budowli i innych urządzeń kopalnianych, wyrobiska te, budowle i urządzenia stanowią część składową, względnie przynależność wszystkich pól górniczych, którym służą — zachodzi pytanie, jak to się przedstawia od strony ksiąg górniczych. Jeżeli chodzi o urządzenie, wzniesione na zasadzie górniczego użytkowania, nie ma trudności przy wpisaniu w spisie praw przysługujących kopalni, że odnośne użytkowanie służy tej kopalni wspólnie z innymi kopalniami wzgl. polami górniczymi. Jeżeli zaś, co jest zjawiskiem częstszym, nieruchomość gruntowa na której znajdują się te wspólne urządzenia, jest przedmiotem współwłasności właścicieli kilku pól górniczych, nieruchomość taka może być objęta zwykłą księgą wieczystą, albo osobnym wykazem księgi górniczej, a stosunek między polami górniczymi a wspólną nieru-

chomością może być tylko ujawniony w formie służebności, przysługującej polom górniczym w stosunku do nieruchomości.

W Dziale I (który odpowiada obecnemu Działowi II KW.) wpisuje się właściciela. Współwłasność według pruskiej ust. górn. była dopuszczalna, tak jak jest również dopuszczalna pod rządem prawa górniczego (art. 19). Specjalną formę współwłasności stanowią gwarectwa. Należy odróżnić gwarectwa starego typu z okresu przed wejściem w życie ustawy z 1865 r., o których będzie mowa poniżej, oraz gwarectwa istniejące na zasadzie powołanej ustawy górniczej, co do których przepisy jej stosownie do art. 318 pr. górn. obowiązują po dziś dzień. Gwarectwa te posiadają osobowość prawną i figurują w księgach górniczych jako właściciele kopalń. Członkowie tych gwarectw („gwarkowie") posiadają udziały zwane kuksami. Udziałów tych było 100, mogły one być przedmiotem podziału na 10 części. Właścicieli kuksów nie wpisuje się w księdze górniczej, lecz w specjalnej księdze kuksów. Kuksy te traktowane są jako rzeczy ruchome. Do zbywania, obciążania, połączenia, podziału kopalń, lub wymiany części pól górniczych potrzebna jest uchwała $^{3}/_{4}$ części właścicieli kuksów, zaś do zrzeczenia się własności górniczej ich uchwała jednogłośna. Uchwały te mają być stwierdzone w formie urzędowej, a więc obecnie notarialnej.

W tymże dziale wpisuje się, tak jak w zwykłej księdze wieczystej, podstawę nabycia, oraz zrzeczenie się. Jako podstawę nabycia wpisuje się zarówno akty wymienione w art. 15 pr. górn., a więc dokumenty nadania, dokumenty zatwierdzające scalenie (dawniej konsolidację), podział i wymianę części pól górniczych, jak i inne sposoby nabycia w oparciu o prawo rzeczowe, spadkowe, majątkowe małżeńskie i kodeks zobowiązań. Tu wreszcie wpisuje się zrzeczenie się własności górniczej w oparciu o art. 60 pr. rz. i art. 20 pr. górn.

W tej chwili najczęstszym tytułem wpisu będzie orzeczenie o przejęciu kopalni na własność Państwa na podstawie ustawy z 3 stycznia 1946 r.

W Dziale II, który odpowiada obecnemu Działowi III KW. — wpisuje się wszystkie obciążenia z wyjątkiem hipotek, długów gruntowych i rentowych. Tu zatem wpisuje się wszelkiego rodzaju służebności i ciężary realne obciążające całość ko-

palni, albo (przy służebnościach) samo tylko pole górnicze, lub same dopisane grunta, oraz ograniczenia własności, prawa i roszczenia osobiste.

Należy w tym miejscu poświęcić nieco uwagi t. zw. pierwokupowi górniczemu oraz wolnym kuksom.

W myśl § 141 prusk. ust. górn. w przypadku odstąpienia części gruntu na cele kopalni wedle postanowień ustawy górniczej, każdorazowy właściciel pozostałego gruntu, od którego nastąpiło odłączenie części, miał ustawowe prawo pierwokupu tej części z chwilą, gdy ona przestała być dla kopalni niezbędną. To prawo pierwokupu mogło być, choć nie musiało, o ile chodzi o jego skutek prawny, wpisane do księgi górniczej właśnie w omawianym Dziale II. Polskie prawo górnicze tej instytucji górniczego pierwokupu nie zna. Nie można go również podciągnąć pod art. 80 pr. rz., chociaż w obu przypadkach konstrukcja osobisto-rzeczowa tego prawa jest ta sama. Oczywiście z momentem upaństwowienia kopalń dotychczasowe prawa tego typu straciły moc prawną. Należy przyjąć jednak, że i w przyszłości, gdyby kopalnie nabywały nieruchomości wzgl. ich części, prawo górniczego pierwokupu dla właścicieli nieruchomości, od których nastąpiło odłączenie części, nie powstanie.

Wolne kuksy (F r e i k u x b e r e c h t i g u n g) zostały utrzymane przez prawo górnicze (art. 317), o ile istniały w chwili jego wejścia w życie. Stanowią one ciężar realny na własności górniczej, dający uprawnionemu prawo do pewnej oznaczonej części wydobycia. Wpis tego prawa był już po 1. I. 1900 niedopuszczalny i jeżeli nastąpił po tej dacie podlegał wykreśleniu z urzędu.*) Dekret z 3 lutego 1947 o częściowej zmianie prawa górniczego (Dz. U. R. P. nr 24 poz. 93), który obejmuje specjalne postanowienie, uchylające podobnej treści prawa, przysługujące właścicielom gruntu na podstawie rosyjskiej ustawy górniczej, nie zniósł formalnie praw, przysługujących właścicielom wolnych kuksów. Praktycznie, o ile chodzi o wpisy do ksiąg górniczych, nie ma to znaczenia, gdyż na zasadzie art. 6 ustawy o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z 3 stycznia 1946 r.

---

*) Na zasadzie art. 11 ustawy wyk. do ust. o ks. wiecz. z 26. IX. 1899 r. — p. G ü t h e - T r i e b e l, Berlin 1923—1925, str. 1499.

przejęte przedsiębiorstwa, a więc również kopalnie i nadania górnicze przeszły na własność Państwa w stanie wolnym od obciążeń i zobowiązań z wyjątkami, o których będzie mowa tuż dalej przy omawianiu Działu III.

W Dziale III (odpowiadającym obecnemu Działowi IV KW.) wpisywało się hipoteki, długi gruntowe i rentowe. Od wejścia w życie prawa rzeczowego można wpisywać tylko hipoteki, o ile wpis nie opiera się na dokumencie z okresu przed wejściem w życie tego prawa. W związku ze wspomnianym wyżej art. 6 ustawy z dn. 3 stycznia 1946 r. dotychczasowe wpisy w Dziale III tylko w niewielkiej mierze zachowały swoją moc prawną, ponieważ przejęcie kopalń przez Państwo nastąpiło w stanie wolnym od obciążeń i zobowiązań z wyjątkiem zobowiązań o charakterze publiczno-prawnym, zobowiązań na rzecz osób prawnych prawa publicznego, zobowiązań na rzecz osób prawnych stanowiących własność polskich osób prawnych prawa publicznego, służebności gruntowych oraz zobowiązań mających swe źródło w stosunku najmu pracy lub odpowiedzialności za czyny niedozwolone. Zasadniczo dla rozstrzygnięcia, które wpisy zachowały moc prawną, a które w związku z upaństwowieniem podlegają wykreśleniu, będzie dla sądu wiążące orzeczenie właściwego Ministra o przejęciu przedsiębiorstwa przez Państwo, które stanowi podstawę wpisu i powinno zawierać dyspozycje w przedmiocie obciążeń. Sąd z urzędu może dokonywać wykreśleń tylko w przypadku, gdy wyraźny przepis ustawy to nakazuje, lub gdy chodzi przy przepisywaniu księgi o dotychczasowe wpisy, które stały się oczywiście bezprzedmiotowe.

Należy zauważyć, że dekret z 10 grudnia 1946 r. o rejestracji i umarzaniu listów hipotecznych, listów długów gruntowych i rentowych, wydanych przed 1 września 1939 r. (Dz. U. R. P. nr 5 z 1947 r. poz. 19) ma zastosowanie również do ksiąg górniczych. Może się zdarzyć, iż orzeczenie o przejęciu kopalni przez Państwo, pozostawiając w mocy hipotekę, dług gruntowy, lub rentowy, nie będzie się zajmować kwestią, czy długi te mają charakter listowy. Ustalenie tego charakteru należy do sądu bądź to na zasadzie wpisanej wzmianki o umownym wykluczeniu wydawania listów, bądź na zasadzie braku

wzmianki o rejestracji listów w myśl powołanego dekretu z 10 grudnia 1946 r.

Obok wyżej omówionych ksiąg nowszego typu istnieją księgi górnicze dawnego typu, dostosowane do gwarectw dawnego typu z okresu przed wejściem w życie ustawy górniczej z 1865 r. Te gwarectwa nie stanowiły osoby prawnej, właściciele kuksów byli właścicielami udziału w nieruchomej własności górniczej i poszczególne kuksy miały tym samym charakter nieruchomości. Właściciele kuksów byli księgowymi współwłaścicielami kopalni (pola górniczego) i mogli obciążać swoje kuksy. Wspólny charakter gwarectwa wyrażał się w potrzebie uchwał ogółu gwarków w sprawach dotyczących całości przedsiębiorstwa (do hipoteki wystarczała większość $^{3}/_{4}$ części). Stosownie do tego księga górnicza dawniejszego typu różni się od nowego typu tym, że napis (strona przednia) i spis posiadłości wraz ze spisem praw są tutaj złączone w jedną całość i podzielone na 4 pododdziały, z których trzy pierwsze przeznaczone są na wpisy, jakie są zamieszczane w księdze górniczej nowego typu w napisie, w spisie posiadłości i w spisie praw, a nadto dodany jest czwarty pododdział przeznaczony na obciążenia dotyczące całości kopalni (pola górniczego). Działy I, II i III księgi górniczej tego typu nie różnią się od typu nowszego, poza tym że w Dziale III wpisuje się tylko obciążenia dotyczące poszczególnych kuksów.

Istnieje jeszcze specjalna odmiana wykazów górniczych obejmujących nie własność górniczą, lecz tylko samodzielne uprawnienia górnicze. Mianowicie w niektórych częściach Prus, między innymi w Brandenburgii i Prusach Wschodnich zastrzeżone zostało ustawą z 18. VI. 1907 (Zb. ust. pr. str. 119), stanowiącą nowelę do powszechnej ustawy górniczej, nadanie własności górniczej na wydobycie węgla kamiennego wyłącznie na rzecz państwa; później nowelą do ustawy górniczej z 3. I. 1924 (Zb. ust. pr. str. 18) zastrzeżona również została na rzecz państwa wyłączność nadania odnośnie węgla brunatnego, m. i. na niektórych obszarach wchodzących w skład Ziem Odzyskanych, mianowicie w Brandenburgii, b. niemieckim Górnym Śląsku i Dolnym Śląsku. W tych przypadkach, jeżeli państwo samo nie wykorzystało dla siebie nadania własności górniczej, minister przemysłu i handlu nada-

wał uprawnienia do wydobywania tych minerałów osobom prywatnym na oznaczony okres czasu za odpłatą. Te uprawnienia były ściśle biorąc ograniczonymi prawami rzeczowymi na nieruchomej własności górniczej, jednakże były one również traktowane jak nieruchomości i były przedmiotem wpisów do osobnych wykazów. Wykaz taki nie był jednak objęty księgą górniczą, która była jedna na cały okręg sądowy, lecz mieścił się w zwykłych księgach wieczystych.

Polskie prawo górnicze nie zna samodzielnych uprawnień górniczych, istnieje jednak możliwość, że na ziemiach zachodnich dawnych istnieją jeszcze tego rodzaju wykazy, a niewątpliwie istnieją one na Ziemiach Odzyskanych. Ponieważ i te uprawnienia wraz z przedsiębiorstwami na ich zasadzie prowadzonymi przeszły obecnie na własność Państwa, należy przy przepisywaniu tych nieruchomości na rzecz Państwa przenieść te wykazy do księgi górniczej.

Od powyższych samodzielnych uprawnień należy odróżnić prawo wydobywania rudy żelaznej, zabezpieczone hipotecznie jako obciążenie nieruchomości, o czym mówi art. 301 i nast. pr. górn. Prawa te w myśl powyższych przepisów wygasły z dniem 31. XII. 1937 r. i powinny zostać wykreślone. Możliwe jest jednak, iż istnieją zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych kopalnie rudy żelaznej oparte na tego rodzaju wpisach. Ponieważ również takie kopalnie zostały upaństwowione, należy w związku z tym uporządkować ich stan hipoteczny zgodnie z rzeczywistym stanem prawnym i dokonać na wniosek powołanych do tego instytucji i władz i na podstawie formalnego dokumentu nadania wpisu przedsiębiorstwa i pola górniczego w księdze górniczej, wykreślając dotyczące wpisy hipoteczne w księdze wieczystej dla nieruchomości.

Wreszcie istnieją jeszcze na obszarze b. mocy obow. kod. cyw. niem. księgi górnicze najnowszego typu, dostosowane do niemieckiej ustawy hipotecznej z 8. VII. 1935 r. (Dz. Ust. Rzeszy T. I. str. 1073), która w formie tzw. państwowej księgi wieczystej (Reichsgrundbuch) wprowadziła pewne uproszczenia techniczne, nie odpowiadające zresztą formie przyjętej przez polskie prawo o księgach wieczystych. Księgi takie, założone w okresie okupacji na obszarach polskich należy w myśl ogólnych zasad uznawać za nieistniejące i dokony-

wać nowych wpisów w księgach dawnych, natomiast na Ziemiach Odzyskanych księgi te zachowały swoją moc prawną i wpisy w nich mogą być dokonywane. Poza tym obowiązują na Ziemiach Odzyskanych także odnośnie ksiąg górniczych te same przepisy, co w województwie poznańskim.

4. W dziedzinie postępowania obowiązują ogólne zasady hipoteczne, które miały moc prawną przed wejściem w życie prawa o księgach wieczystych. Zasady te niewiele różnią się od przyjętych przez prawo o ksw.

Stosownie do art. 18 pr. górn. każde pole górnicze powinno być wpisane do odrębnego wykazu (co nie wyklucza oczywiście możliwości scalenia pól górniczych, o czym była wyżej mowa). O dokonanym wpisie pola górniczego, jak również o wpisie przeniesienia własności górniczej, sąd jest obowiązany zawiadomić właściwy wyższy urząd górniczy.

Do złożenia wniosku o ujawnienie przejścia własności górniczej na rzecz Skarbu Państwa uprawniona jest na zasadzie rozp. Ministra Sprawiedliwości z 11. IV. 1946 r. (Nr 17 poz. 116 Dz. U. R. P.). Prokuratoria Generalna R. P., organ władzy wyznaczony przez właściwego Ministra, poprzednio zatem Ministra Przemysłu i Handlu, obecnie Ministra Górnictwa i Energetyki, oraz zarząd (dyrekcja) przedsiębiorstwa.

Duże komplikacje praktyczne nastręcza sprawa ksiąg górniczych, które zaginęły, lub uległy zniszczeniu. Do ponownego założenia tych ksiąg nie mają zastosowania przepisy rozporządzenia z 28. V. 1947 poz. 235 Dz. U. R. P., a to w myśl § 7 tegoż rozporządzenia, który stanowi, iż zakładanie ksiąg wieczystych dla pól górniczych i nadań jest przedmiotem odrębnych przepisów. Wobec powyższego na obszarze b. mocy obow. kod. cyw. niem. sprawę tę ramowo reguluje § 92 ustawy o księgach wieczystych, w myśl którego postępowanie w celu odtworzenia księgi wieczystej w całości lub częściowo zniszczonej lub zagubionej określa rozporządzenie Rady Ministrów. Rozporządzenie takie może postanowić w jaki sposób powinno się aż do odtworzenia księgi wieczystej zastąpić wpis wymagany do zmiany prawa. Takie rozporządzenie jednak nie ukazało się ani za czasów pruskich, ani w Polsce międzywojennej a wydawanie obecnie tego rodzaju rozporządzenia o charakterze dzielnicowym byłoby absolutnie nie na czasie, wobec

czego również i ta sprawa powinna być jak najprędzej uregulowana w skali państwowej.

II. NA OBSZARZE B. MOCY OBOW. KOD. CYW. NAP.

1. Zakładanie i prowadzenie ksiąg górniczych na obszarze b. mocy obow. kod. Nap. uregulowane zostało Instrukcją Komisji Sprawiedliwości o zakładaniu ksiąg hipotecznych dla nieruchomości górniczo-przemysłowych z dn. 11 listopada 1871 r. (Rocznik sądowy 1872 str. 220—227). Jest ona dodatkową instrukcją do ustawy hipotecznej z 1818 r. i prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r. Instrukcja hipoteczna z 20. VI. 1819 r. również ma przy prowadzeniu ksiąg górniczych zastosowanie w zakresie nie objętym wspomnianą na wstępie instrukcją specjalną z 1871 r.

2. Instrukcja wymieniona dostosowana była do wymagań prawa materialnego, objętego najpierw ustawą z 16/28 czerwca 1870 r. o poszukiwaniach górniczych (Dz. pr. t. LXX str. 325), która to ustawa została później zastąpiona ustawą z dn. 28 kwietnia / 10 maja 1892 r., ta zaś została z kolei skodyfikowana w ogólnej rosyjskiej ustawie górniczej z 1893 r. (Zb. pr. Ces. ros. tom VII) w art. 334—412. Wobec wprowadzenia w życie polskiego prawa górniczego z 29 listopada 1930 r. przesądza ono w ostatecznej instancji, które przepisy instrukcji z 1871 r. zachowały jeszcze znaczenie praktyczne.

3. Księgi górnicze powinny być w myśl powołanej instrukcji prowadzone przy sądach okręgowych. Skutkiem mylnej interpretacji rozporządzenia z 30. X. 1947 Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 428 o wyznaczeniu sądów grodzkich do prowadzenia ksiąg wieczystych zostały przez niektóre sądy okręgowe przekazane sądom grodzkim również księgi górnicze, co powoduje, iż w tej chwili sprawa właściwości tych sądów do prowadzenia ksiąg górniczych jest nieuregulowana.

Księga górnicza nie różni się zewnętrznie od zwykłej dotychczasowej księgi hipotecznej. Na grzbiecie nosi ona ozna-

---

*) Instrukcja ta zamieszczona jest w Zbiorze ustaw i instrukcji górniczych (K u c z y ń s k i — R o g a l e w i c z, Dąbrowa Górnicza 1923, str. 111) oraz streszczona w Zarysie prawa hipotecznego J. G l a s s a (Kraków 1922, str. 79 i nast.).

czenie przestrzeni kopalnianej (obecnie pola górniczego), powiatu i nr repertorium. Wykaz składa się z 4 działów.

W Dziale I wpisuje się nazwę i opis „przestrzeni kopalnianej“ czyli obecnie pola górniczego z podaniem ciał kopalnych (minerałów), których wydobycie jest przedmiotem nadania, nazwy miejscowości, gmin i województw, w których obrębie znajduje się nadane pole, oraz opis granic i obszar nadanego pola z powołaniem się na plan sytuacyjny, zatem dane, które w myśl art. 50 pr. górn. w pkt. 2, 4, 5 i 6 powinien zawierać dokument nadawczy. Opis i plan powinien być sporządzony przez specjalnego mierniczego górniczego, lub upoważnionego do tych czynności mierniczego przysięgłego (art. 163 pr. górn.).

W tymże dziale I wpisywało się również przestrzeń na powierzchni przechodzącą w tzw. używalność czasową. Odpowiednikiem tej dawnej używalności czasowej jest prawo do czasowego użytkowania gruntu, przysługujące właścicielowi pola górniczego na zasadzie art. 75 i 76 pr. górn., nabyte w trybie art. 81 i nast. tegoż prawa. Prawa te ujawnia się obecnie tak, jak ujawnia się przysługujące nieruchomości służebności i inne prawa w zwykłej księdze wieczystej. Odpowiedniej treści wpisy powinny figurować w Dziale III nieruchomości służebnej (o ile posiada ona urządzoną księgę wieczystą). W ten sposób ujawnia się również inne służebności i ciężary realne z art. 279 § 2 pr. rz., przysługujące polu górniczemu, względnie jego każdoczesnym właścicielom.

Przypadki ujawniania czasowego użytkowania w formie służebności o tyle będą rzadkie, iż — jak to już wspomniano przy omawianiu ksiąg górniczych na obszarze b. mocy obow. kod. cyw. niem. — właściciel gruntu ma na podstawie art. 85 pr. górn. prawo żądania od właściciela pola górniczego, aby nabył on na własność grunty przejęte przez niego w czasowe użytkowanie, o ile użytkowanie to trwa dłużej niż trzy lata, albo z góry wiadomo, że ma trwać dłużej, lub gdy wskutek użytkowania wartość gruntu ulega zmniejszeniu. Zachodzi pytanie, czy w tym przypadku można grunt nabyty przez właściciela pola górniczego dopisać do wykazu. Instrukcja o prowadzeniu ksiąg górniczych tego wprawdzie nie przewiduje, lecz w świetle art. 20 pr. górn., który nakazuje do własności

górniczej stosować przepisy ustaw cywilnych dotyczące własności nieruchomości, możliwość dopisania, czyli przyłączenia do tej własności górniczej gruntu wydaje się niewątpliwa. Oczywiście i w tym przypadku niezbędne jest przedłożenie planu sporządzonego, lub zatwierdzonego przez właściwe władze miernicze. Nie podobna jednak zaprzeczyć, iż to połączenie własności górniczej z własnością nieruchomą w jednym wykazie może wywołać niekiedy niepożądane zjawisko, iż nieruchomość posiadająca urządzoną księgę wieczystą na zasadzie prawa o ksw. zostanie z powrotem przeniesiona z nowej księgi do księgi typu dotychczasowego. Przy przeniesieniu nieruchomości z księgi dotychczasowej do księgi górniczej należy stosować odpowiednio przepisy § 5 rozp. poz. 367/46 r.

W dziale I zaznaczało się również od jakiej nieruchomości gruntowej, względnie od jakich nieruchomości gruntowych własność górnicza została odłączona. Konstrukcja ta opierała się jeszcze na art. 522 kod. Nap., z którego wynikało, iż własność górnicza stanowi przynależność gruntu. Zasada ta została już częściowo podważona przez rosyjskie ustawy górnicze, które wprowadziły nadania górnicze, chociaż zachowały prawo właściciela do wynagrodzenia za używanie wnętrza nieruchomości. Obecnie konstrukcja ta straciła zupełnie rację bytu, ponieważ minerały, będące przedmiotem górniczego wydobycia, nie są z nielicznymi wyjątkami związane z własnością gruntu. Wobec powyższego zaznaczanie w księdze górniczej, od jakiej nieruchomości gruntowej nastąpiło odłączenie pola górniczego, nie ma żadnego znaczenia *).

W Dziale II wpisuje się właściciela pola górniczego (dawniej — przestrzeni kopalnianej), tytuł własności pola górniczego, oraz tytuł własności dopisanej nieruchomości gruntowej. Dawniej wpisywano tutaj także tytuł do przestrzeni przejętej w używalność czasową, co jednak wobec ujawniania prawa czasowego użytkowania powierzchni w formie służebności, jak to wyżej przy omawianiu Działu I zaznaczono, nie podlega już ujawnianiu w Dziale II.

---

*) Również wzmianki w dotychczasowej księdze hipotecznej o wydzieleniu własności górniczej stały się bezprzedmiotowe i przy przepisywaniu księgi mogą być w myśl § 14-e) rozp. poz. 367/46 r. pominięte.

Tytułem własności górniczej jest zgodnie z art. 15 pr. górn. dokument nadawczy, dokument zatwierdzający scalenie, podział lub wymianę części pól górniczych, poza tym orzeczenie o przejęciu przez państwo kopalni i nadania górniczego w trybie ustawy z dn. 3 stycznia 1946 r. i wszelkie tytuły, uzasadniające przeniesienie własności według pr. rzecz., pr. spadk., pr. majątk. małż. i kod. zobow.

W Dziale III zabezpieczało się pierwotnie wynagrodzenie za użytkowanie wnętrza na rzecz właściciela gruntu jako ciężar wieczysty. Te ciężary wieczyste uległy umorzeniu na podstawie art. 2 pkt. (1) noweli do prawa górniczego z 3. II. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 24 poz. 93). Straciły tym samym znaczenie prawne wzmianki o subsydiarnej odpowiedzialności właściciela gruntu z tego wynagrodzenia za długi obciążające nieruchomości, od których nastąpiło odłączenie własności górniczej. Natomiast zachowały moc prawną wpisy na rzecz właścicieli gruntu na zabezpieczenie wynagrodzenia za czasowe użytkowanie powierzchni. Wpisy te mogą być w dalszym ciągu dokonywane. Poza tym wpisuje się w Dziale III służebności i ciężary realne z art. 279 § 2 pr. rz. na rzecz innych pól górniczych, lub nieruchomości gruntowych, prawo użytkowania, dzierżawy i najmu oraz wszelkie inne prawa i roszczenia osobiste, które wpisuje się w Dziale III księgi wieczystej według obecnie obowiązujących przepisów.

Należy zauważyć, że w związku z art. 6 ustawy z 3 stycznia 1946 r. o upaństwowieniu przedsiębiorstw, którego treść została obszerniej omówiona w ustępie poświęconym księgom górniczym na obszarze b. mocy obow. kod. cyw. niem., większość istniejących obciążeń podlega przy przepisaniu kopalni na rzecz Skarbu Państwa wykreśleniu.

W Dziale IV dokonuje się wszelkich wpisów, na jakie obecnie Dział IV księgi wieczystej jest przeznaczony, a więc przede wszystkim wszelkiego rodzaju hipotek. Co do istniejących dotychczas hipotek, podlegają one zasadniczo wykreśleniu na zasadzie ustawy o upaństwowieniu przedsiębiorstw, o czym szerzej była mowa przy wpisach w Dziale III księgi górniczej typu pruskiego.

4. W zakresie postępowania obowiązują dotychczasowe przepisy hipoteczne sprzed wejścia w życie prawa o ksw. Za-

łożenie księgi hipotecznej dla własności górniczej, jak i dalsze wpisy, następują na wniosek zeznany osobiście lub przez pełnomocnika w księdze górniczej. Poprzednio przy zakładaniu księgi górniczej, jeżeli nieruchomość od której następowało odłączenie własności górniczej posiadała księgę wieczystą, należało wniosek o odłączenie własności górniczej i założenie dla niej księgi górniczej zeznać w księdze wieczystej nieruchomości macierzystej, a jeżeli pole górnicze powstawało z większej ilości nieruchomości — w księgach wieczystych wszystkich dotyczących nieruchomości. Obecnie jest to bezprzedmiotowe, jak o tym była już mowa wyżej pod 3.

W p. 4 ustępu poświęconego księgom górniczym na obszarze b. mocy obow. kod. cyw. niem. omówiony został obowiązujący obecnie na terenie całego Państwa art. 18 ust. górn., oraz zostało podane, kto jest uprawniony do składania wniosku o przepisanie przedsiębiorstwa (kopalni i nadania górniczego) na rzecz Skarbu Państwa.

III. NA OBSZARZE B. MOCY OBOW. KOD. CYW. AUSTR.

1. Materialne przepisy dotyczące ksiąg górniczych obejmowała powszechna ustawa górnicza z 23. V. 1854 r. (Nr 146 dz. u. p.), obecnie źródłem tych przepisów jest polskie prawo górnicze z 29. XI. 1930 z późniejszymi nowelami. Posiłkowe znaczenie ma tutaj kod. cyw. austr. i obowiązujące prawo cywilne.

2. Specjalnych przepisów, regulujących prowadzenie ksiąg górniczych na omawianym obszarze prawnym, nie ma. Do ksiąg górniczych stosuje się zatem ogólne dotychczasowe przepisy dotyczące ksiąg gruntowych, oraz prawo górnicze. Wynika to z art. I, II i przede wszystkim IV obwieszczenia wprowadzającego ustawę hipoteczną z 25 lipca 1871 r. (Nr 95 dz. u p.). Ten ostatni przepis (art. IV) stanowi m. i., iż do ksiąg górniczych należy stosować oprócz powszechnej ustawy o księgach gruntowych, także odnośne przepisy powszechnej ustawy górniczej. Tę samą zasadę wyraża również § 29 ustawy z dn. 25 lipca 1871 r. Nr 96 dz. u. p. o postępowaniu mającym się zarządzić celem ustalenia ksiąg gruntowych i górniczych, który stanowi, iż tę ustawę należy stosować według jej ducha także do ksiąg górniczych z zachowaniem postanowień powszechnej

ustawy górniczej. W związku z powyższym ma do ksiąg górniczych zastosowanie poza wymienioną ustawą hipoteczną z 1871 roku również krajowa ustawa z dn. 20. III. 1874 (Nr 29 dz. u. p.) względem założenia i wewnętrznego urządzenia ksiąg wieczystych. Poza tym należy tu jeszcze wymienić rozporządzenie min. sprawiedliwości i min. skarbu z dn. 9 września 1859 r., nr 166 dz. u. p. (zamieszczone w wydaniu z 1904 r. Manz'a „Oesterreichische Gesetze" Tom 7 str. 585 i dziele Jaworskiego „Ustawy o księgach publicznych" — Kraków 1897, T. II str. 231).

Sposób prowadzenia ksiąg górniczych oraz ich formularze ustaliły się nie tyle w drodze przepisów, ile raczej w drodze wiekowej praktyki znacznie wcześniejszej, niż wspomniane ustawy hipoteczne z r. 1871 i 1874, a nawet ustawa górnicza z 1854 r. Tym się prawdopodobnie tłumaczy, że te formularze ksiąg górniczych będące obecnie w użyciu nie są dostosowane do wymagań wyżej wymienionych przepisów hipotecznych. Zauważyć przy tym należy, że w tej chwili w ogóle jest brak tych formularzy i z tego powodu wielka ilość wniosków o wpisy do ksiąg górniczych nie może być załatwiona. Brak tych druków istniał zresztą już przed wojną i niektóre kopalnie, wnosząc o wpisy, dostarczały sądowi przez siebie sporządzone druki wykazów ksiąg górniczych.

3. Na podstawie § 66 ustawy z dn. 1 sierpnia 1895 dz. u. p. nr 111 (tzw. normy jurysdykcyjnej) księgi górnicze powinny być prowadzone przez sądy górnicze, którymi były pewne wyznaczone sądy okręgowe (krajowe), m. i. Sąd okręgowy (dawny krajowy) w Krakowie. Obecnie nie ma sądów górniczych i księgi górnicze prowadzi w dalszym ciągu Sąd okręgowy w Krakowie. Ponadto prowadzi księgi górnicze na obszarze Śląska Cieszyńskiego po dawnym sądzie górniczym w Ołomuńcu Sąd grodzki w Cieszynie. W świetle obowiązujących przepisów właściwość zarówno Sądu okręgowego w Krakowie jak i Sądu grodzkiego w Cieszynie do prowadzenia tych ksiąg nasuwa wątpliwości.

4. Księga górnicza składa się z księgi głównej, obejmującej wykazy księgi górniczej, oraz ze zbioru dokumentów. Wykaz księgi górniczej powinien się składać z 3 kart, tak jak wykaz hipoteczny księgi gruntowej dotychczasowego (austriac-

kiego) typu. W rzeczywistości składa się on jednak z 2 kart („rubryk"). „Rubryka" pierwsza stanowi niejako połączenie karty pierwszej (posiadania) z kartą drugą (własności). Obejmuje więc ona opis własności górniczej, czyli pola górniczego, zatem jego nazwę, datę dokumentu nadania z wyszczególnieniem minerałów, których on dotyczy, oraz obszar pola górniczego, podany w miarach kopalnianych, miarach dziennych i przymiarach. Miara kopalniana, inaczej górnicza, jest to prostokąt o powierzchni 45.115 metr. kw., którego krótszy bok nie może wynosić mniej niż 106 m. (§ 46 austr. ust. górn.). W miarach dziennych określało się pole górnicze, gdy obejmowało ono pokłady płytkie. Miara ta wynosiła 115.000 mtr. kw. Wreszcie przymiary (inaczej kopersały) były określane w metrach kwadratowych (dawniej — sążniach kw.). Były to nieregularne części obszarów (rodzaj enklaw), powstałych między polami górniczymi, które nie wystarczały do utworzenia samodzielnego pola górniczego, wobec czego były dołączane do sąsiednich pól górniczych. Polskie prawo górnicze nie zna tych rozmaitych miar i przymiarów i obszar pola górniczego określa się obecnie w zwykłych miarach powierzchni. Art. 306 pr. górn. utrzymuje wprawdzie dotychczasowe sprzed 1. I. 1932 nadania górnicze, określone w miarach górniczych, miarach dziennych i przymiarach, jednakże to rozróżnienie nie ma obecnie (poza historycznym) żadnego znaczenia prawnego, lub praktycznego.

Opis i plan pola górniczego opiera się obecnie na planie, sporządzonym przez mierniczego górniczego, lub upoważnionego do tych czynności mierniczego przysięgłego. Obszar podaje się w hektarach, arach i metrach (art. 32 pr. górn.). Oprócz samego pola górniczego wpisuje się na tej samej karcie stanowiące przynależność pola górniczego wszelkie budowle, niezbędne do prowadzenia kopalni, a więc urządzenia kopalni, warsztaty, budynki mieszkalne itp., jak również budowle pomocnicze wzniesione poza obrębem pola górniczego, jako to pomocnicze sztolnie i szyby. Jeżeli te pomocnicze sztolnie i szyby miały służyć kilku kopalniom, należącym do różnych właścicieli, mogły być one wpisane do osobnego wykazu księgi górniczej jako przedmiot współwłasności (§ 109 austr. ust. górn.). Te urządzenia kopalniane, zwyczajne i pomocnicze, mo-

gły służyć właścicielowi pola górniczego na prawach użytkowania, a wtedy stanowiły rodzaj służebności. Pole górnicze było nieruchomością władnącą, a grunt, na którym stały urządzenia, nieruchomością służebną. Poza tym istniały jeszcze inne specjalne służebności górnicze, które również były w tej rubryce ujawniane. Odnosiły się one mianowicie do dwóch lub więcej pól górniczych, z których jedne stanowiły w stosunku do pozostałych nieruchomości władnące, a inne na odwrót służebne. Tego rodzaju wzajemny stosunek pól górniczych zna również obowiązujące prawo górnicze (art. 112 i nast.).

Jednakże wspomniane urządzenia kopalniane zwykłe i pomocnicze mogły należeć do właściciela pola górniczego jako jego własność nieruchoma, co stanowi stan raczej normalny wobec omawianego już wyżej kilkakrotnie przepisu art. 84 pr. górn. W tym przypadku właściciel pola górniczego mógł te nieruchomości połączyć w jednej księdze z polem górniczym, o ile zachodziły warunki, dopuszczające takie połączenie (jednakowe obciążenie). Co więcej, § 118 austr. ust. górn. dopuszczał na żądanie właściciela pola górniczego połączenie w jednym wykazie górniczym także nieruchomości luźnie związanych z samą kopalnią, z czego korzystały kopalnie, przyłączając nieraz do własności górniczej np. większe obszary leśne, z których pobierano drzewo kopalniane. Było oczywiście niedopuszczalne, aby ta sama nieruchomość była równocześnie zapisana w zwykłej księdze gruntowej i księdze górniczej (§ 2 ustawy z 20. III. 1874 Nr 29 dz. u. p.). Dlatego przed przyłączeniem nieruchomości do pola górniczego należało ją naprzód wydzielić z wykazu hipotecznego księgi gruntowej. W świetle obowiązujących przepisów prawa górniczego oraz prawa rzeczowego i o księgach wieczystych nie ma zastrzeżeń przeciw takiemu łączeniu własności górniczej z własnością nieruchomą, jak o tym była już mowa w ustępach poświęconych księgom górniczym na innych obszarach prawnych.

W tejże samej „rubryce" wpisuje się dane, które formalnie powinny być objęte kartą II (własności), a więc imię i nazwisko właściciela, tytuł jego własności, ograniczenia i wymazania. O tytułach własności była już mowa przy innych obszarach prawnych.

Właścicielem mogło być również gwarectwo, które według austr. ustawy górniczej, podobnie jak pruskiej ustawy górniczej z r. 1865, było osobą prawną. Kuksów mogło było być 128 i miały one charakter ruchomości. Prawa do nich nie mogły być ujawnione w księdze górniczej. Istniejące w chwili wprowadzenia w życie pr. górn., tj. w dniu 1. I. 1932 r. gwarectwa zostały art. 318 pr. górn. utrzymane w mocy wraz z odnoszącymi się do nich przepisami §§ 134 do 169 ustr. ustawy górn. Wobec jednak przejęcia przez Państwo kopalń nie ma to już obecnie znaczenia praktycznego o ile chodzi o księgi górnicze.

W „rubryce“ drugiej, odpowiadającej formalnie karcie III (ciężarów), wpisuje się obciążenia rzeczowe, a więc ciężary realne, służebności górnicze ze stosunków między dwoma polami górniczymi, oraz stosunków między polem górniczym a własnością nieruchomą, poza tym wszelkiego rodzaju hipoteki, dzierżawę i najem.

W ustępach poświęconych prowadzeniu ksiąg górniczych na innych obszarach prawnych, a przede wszystkim na obszarze prawnym b. mocy obow. kod. cyw. niem., była mowa o powiązaniu dotychczasowych dzielnicowych przepisów hipotecznych z wymogami prawa górniczego. Uwagi te mają odpowiednie zastosowanie również do postępowania na obszarze b. mocy obow. kod. cyw. austr. To samo dotyczy sprawy utrzymania w mocy dotychczasowych wpisów obciążeń na tle upaństwowienia istniejących przedsiębiorstw kopalnianych. Sprawa odtworzenia zaginionych ksiąg górniczych na tym obszarze nastręczałaby duże trudności, jest jednak nieaktualna, gdyż o ile wiadomo żadne księgi górnicze nie uległy zniszczeniu, ani nie zaginęły.

IV. WNIOSKI I WSKAZANIA

Powyższy rzut oka na zagadnienie ksiąg górniczych na różnych obszarach prawnych, doprowadza do wniosku, że aparatura sądowa nie jest w tej chwili dostatecznie przygotowana do zarejestrowania, względnie przerejestrowania na Państwo własności górniczej. W chwili obecnej przemysł górniczy, zajęty przede wszystkim produkcją, nie przystąpił jeszcze w szerszym zakresie do uporządkowania prawnych podstaw swej działalności przez księgowe zabezpieczenie swych warsztatów.

Ale są oznaki, że ten moment jest już niedaleki. Niemożność załatwiania już złożonych wniosków skutkiem braku drukowanych formularzy wykazów ksiąg górniczych, jak również trudności prawne przy odtworzeniu zaginionych ksiąg górniczych na Ziemiach Odzyskanych, świadczą o coraz większej aktualności zagadnienia.

Już na wstępie wskazano na trudności wynikające z nieuporządkowanego stanu prawnego na tym odcinku w poszczególnych b. dzielnicach, na niesharmonizowanie przepisów dotychczasowych z polskim prawem górniczym. Do tego dołączają się trudności praktyczne w związku z prowadzeniem w jednym oddziale ksiąg wieczystych dwojakiego rodzaju ksiąg, dzienników i repertoriów. Wymaga też uregulowania sprawa właściwości sądów do prowadzenia ksiąg górniczych na obszarach b. mocy obow. kod. Nap. i kod. cyw. austr.

Wprawdzie w ramach dotychczasowych dzielnicowych przepisów istnieje możność dokonywania wszelkich wpisów, wymaganych przez prawo górnicze i interes społeczny, jednakże dalsze utrzymanie rozbieżności dzielnicowej nie jest niczym uzasadnione. Moment obecny, po wprowadzeniu nowego prawa o ksw. oraz po upaństwowieniu istniejących przedsiębiorstw kopalnianych, należy uznać za szczególnie korzystny do wprowadzenia nowego typu zunifikowanych ksiąg górniczych.

Sprawa ta nie nastręcza żadnych większych trudności prawnych. Tak jak dzielnicowe księgi górnicze były dostosowane do dzielnicowych przepisów hipotecznych, tak również nowe zunifikowane księgi górnicze muszą być zgodnie z art. X przep. wpr. pr. rz. i pr. ksw. dostosowane do prawa o księgach wieczystych, które powinno być wraz z przepisami związkowymi na księgi górnicze rozciągnięte.

Księga górnicza powinna zawierać te same cztery działy, co księga wieczysta. Jedynie na stronie przedniej zamieścić należy oprócz danych wymienionych w § 10 rozp. poz. 366 wszelkie dane potrzebne do oznaczenia pola górniczego, w szczególności dane wymienione w dokumencie nadawczym, oraz samo oznaczenie tego dokumentu. Dział I - O winien być przeznaczony na wpisy dotyczące dołączonej do pola górniczego własności nieruchomej. Powinna być wyraźnie przewidzia-

na możliwość tworzenia księgi górniczej dla samej własności nieruchomej, o ile obejmuje ona urządzenia budowlane, zwykłe i pomocnicze, będące współwłasnością, należącą do właścicieli kilku pól górniczych.

Co do dotychczasowych ksiąg górniczych dalsze prowadzenie ich jest zbyteczne. Wszystkie dotychczasowe wykazy powinny być przy pierwszym wpisie zamknięte, a pola górnicze z częściami składowymi — przy odpowiednim zastosowaniu §§ 5 i 14 rozp. poz. 367 — przeniesione do nowej księgi górniczej. Dotyczy to również tych wykazów, które nie były objęte księgami górniczymi, a obejmowały uprawnienia górnicze.

Wreszcie, zakładanie ksiąg górniczych — zarówno na podstawie nadań dla nowych pól górniczych, jak i na podstawie orzeczeń o upaństwowieniu kopalń, dla pól górniczych, których księgi zaginęły — powinno następować w trybie uproszczonym.

EUGENIUSZ MIELCARËK

KOLIZJA WNIOSKÓW O WPIS

„Demokratyczny Przegląd Prawniczy“ umieścił ubiegłego roku w dziale instrukcyjno-szkoleniowym uwagi Dra Stefana **Breyera** o wpisach w księgach wieczystych. Autor poruszył w nich m. in. zasadniczą dla postępowania wieczysto-księgowego sprawę porządku dokonywania wpisów (uwaga 10 — D. P. P. nr 8/48 r., str. 22—23), w szczególności kwestię traktowania wniosków kolidujących ze sobą. Za takie uważa się te wnioski, przy których pozytywne załatwienie jednego wyklucza takież załatwienie drugiego. Jest to więc szczególny przypadek konkurencji. Otóż w tym przedmiocie Autor daje następującą receptę postępowania, z którą zamierzam polemizować:

W przypadku zaistnienia takiego anormalnego stanu, np. gdy z powodu odmownego załatwienia wniosku wcześniej złożonego wniesiono zażalenie, w wyniku którego wpis został wykonany, w międzyczasie zaś dozwolono wpisu na zasadzie wniosku późniejszego albo też gdy ujawnione w księdze wieczystej rozszczenie stało się prawem i wpis tego prawa działa z mocą wsteczną, przed wpisem praw ujawnionych po wpisaniu ostrzeżenia — należy z urzędu wykreślić te wpisy, które skutkiem wpisu prawa zabezpieczonego ostrzeżeniem lub wzmianką stały się bezprzedmiotowe i zostały uchylone, jak również i te, których dokonano na podstawie uchylonego wpisu po wpisaniu wzmianki o wniosku, lub ostrzeżenia (anal. z art. 27 pr. rz.). Opierają się one bowiem na oświadczeniu osoby, która w wyniku wcześniej złożonego wniosku lub wpisu roszczenia, utraciła możność rozporządzania ujawnionym w księdze wieczystej prawem lub też przeciw której, w związku z powyższym, nie mogą być dokonywane wpisy w drodze przymusowej.

I. Nie wiem, czy dobrze pojąłem myśl Autora, bo rozumiem ją następująco:

a) Jakiemuś wnioskowi (I) sąd prowadzący księgę (niżej będę używał skrótu: „spkw“) odmówił. Przed uprawomocnieniem się postanowienia odmownego wpływa wniosek kolidujący (II). Spkw nie czeka uprawomocnienia się odmowy i dokonuje wpisu z wniosku późniejszego (II). Tymczasem Sąd Okręgowy, na skutek zażalenia na odmowę wnioskowi I, zarzą-

dza dokonanie wpisu z wniosku I i spkw to realizuje. Spkw obowiązany jest wtedy z urzędu wykreślić nie tylko wpis z wniosku II, lecz także wszystkie wpisy (że użyję skrótu), na nim oparte, o ile takie nastąpiły.

b) W KW wpisane jest roszczenie osobiste i wpływa wniosek (I) o wpis prawa rzeczowego, sprzecznego z roszczeniem. Po wpisie tego prawa wpływa wniosek (II) o wpis także prawa rzeczowego, ale tego, w które przekształciło się roszczenie. Prawo z wniosku II korzysta ze względu na przepis art. 293 pr. rz. z pierwszeństwa przed prawem, wpisanym z wniosku I. To ostatnie (I), jako kolidujące z tym z II, spkw po wpisaniu prawa z wniosku II musi z urzędu wykreślić wraz z wszystkimi wpisami pochodnymi.

(Słowo „ostrzeżenie" zostało chyba w cytowanej uwadze użyte omyłkowo, boć to rozwiązanie sytuacji z wpisami dokonanymi po wpisie ostrzeżenia i na podstawie wpisu dotkniętego ostrzeżeniem unormowane jest e x p r e s s i s v e r b i s w art. 27 pr. rz.).

Rozwiązanie powyższe uzyskał Autor, jak podaje w nawiasach, drogą analogii z art. 27 pr. rz., a u podstaw jego leży m. zd. przypisanie równego znaczenia tak ostrzeżeniu, jak ujawnionemu roszczeniu, jak i uczynionej wzmiance o wniosku: prawo nimi chronione czyni bezprzedmiotowy późniejszy wpis kolizyjny, a więc wpis prawa chronionego uchyla ów wpis kolidujący, uchylony zaś wpis należy z urzędu wykreślić.

Wątpię czy takie stawianie znaku równości, o ile idzie o proceduralne skutki, między ostrzeżeniem, ujawnionym roszczeniem i wzmianką o wniosku jest możliwe. Funkcje i materialno-prawne skutki tych wpisów są bowiem różne: pierwsze wyłącza rękojmię w pełni (art. 24 § 2 pr. rz.), drugie gwarantuje tylko pierwszeństwo przyszłemu prawu rzeczowemu (art. 293 pr. rz.), a ostatnia wyłącza tylko negatywne działanie rękojmi, bo nie pozwala wzmiankowanemu prawu zgasnąć (art. 17 pr. rz.). Proceduralne skutki tych funkcji mamy unormowane tylko odnośnie ostrzeżenia (art. 27 pr. rz.), tj. odnośnie wpisu spośród wszystkich tych trzech wpisów o najsilniejszym skutku materialno-prawnym. Zachodzi wobec tego pytanie czy drogą analogii (a m a i o r e a d m i n u s) wolno proceduralne następstwa wpisu skutkującego silnie, przypisać

wpisom innym o skutkach znacznie słabszych, czyli innymi słowy — na podstawie art. 27 pr. rz. w wyżej przedstawionych sytuacjach a) i b) dokonywać wykreśleń (czyli też wpisów!) z urzędu?

M. zd. nie jest to dopuszczalne. Regułą bowiem postępowania wieczysto-księgowego jest wpis na wniosek, a wyjątek od tego możliwy jest tylko, jeżeli ustawa stanowi inaczej (art. 30 pr. ksw.). Takim wyjątkiem jest wpis z urzędu. I rzeczywiście wyjątkowość takiego wpisu ustawa akcentuje czy to przez wyraźne użycie słowa „z urzędu“ (jak np. w art. 51, 52 § 1 pr. ksw., art. XXXVII § 2, XLV § 1 przep. wprow.), czy też użyciem trybu oznajmującego czasu przyszłego (np. ...„zarządzi... wykreślenie wpisów“ — w art. 27 pr. rz., „będzie zaznaczony... numer wniosku“ — w art. 37 § 1 pr. ksw, „będzie wpisany... udział...“ — w art. XVI przep. wprow.). Co do wyjątków zaś obowiązuje chyba ogólnie przestrzegane zdanie, że wyjątkowy przepis musi być stosowany ściśle i liczby wyjątków nie można powiększać. Poza tym pr. ksw. i proceduralne normy zawarte w pr. rz. są prawem publicznym. Co do tego zaś prawa też panuje opinia, że musi być stosowane ściśle, a więc z konkretnego przepisu nie można wyprowadzać drogą analogii normy dla przypadku podobnego.

Oto ogólnikowe, pierwsze argumenty, utrudniające przyjęcie koncepcji Autora o wykreślaniu z urzędu wpisów kolizyjnych.

Przejdźmy jednak do szczegółów.

II. Sytuacja pod **I-b).** Skutki wpisów poszczególnych roszczeń osobistych nie są jednakie, bo zależą ściśle od treści roszczenia (p. J. Wasilkowski: P. i Pr. nr 5—6/47 r. str. 46). Gdyby nawet wbrew wpisanemu roszczeniu (przyjmijmy casus bardzo drastyczny), np. po przeniesieniu własności nieruchomości na A, właściciel przeniósł ją na B, i B wpis by uzyskał, a później właściciel przeniósł zgodnie z roszczeniem na A (co możliwe jest nawet bez oszustwa przy działaniu raz przez pełnomocnika, a drugi raz osobiście), to przecież wpis na rzecz A jest niemożliwy ze względu na dyspozycję art. 27 pr. ksw., bo nie wywodzi praw od wpisanego już B, a wykreślanie B z tegoż powodu niemożliwe, bo nie on rozporządził prawem.

Autor rozstrzygnięcie arcydelikatnej kwestii, związanej z art. 291 pr. rz., jaka mianowicie zachodzi skuteczność ujawnionego roszczenia, bezwzględna czy też względna (o czym Wasilkowski, tamże str. 47, 48), kwestii nie tylko teoretyczno-prawnej, ale w konkretnym przypadku natury merytorycznej, pozostawia spkw, który jako sąd niesporny nie jest powołany do rozstrzygania kwestii spornej, jaką w niniejszym casusie przedstawia ocena, kto stał się właścicielem. Z tych samych przyczyn spkw nie może urzędową ingerencją (przez wykreślanie B) poprzez przerzucenie nań ciężaru dowodu z przyczyny domniemania z art. 18 pr. rz. utrudnić sytuacji w przyszłym procesie. Nie wiedząc zaś jaki jest rzeczywisty stan prawny co do własności, spkw nie może nawet z urzędu wpisać ostrzeżenia, tym bardziej że wpisując B nie uchybił ustawie (dlaczego, o tym bliżej pod III).

Wpis roszczenia osobistego nie tamuje zresztą wpisu prawa rzeczowego na rzecz innej osoby, aniżeli tej, której zgodnie z ujawnionym roszczeniem prawo to winno przypaść. Wynika to już z art. 294 pr. rz., bo o ile na jednostronny wniosek właściciela wpis roszczenia może być po jednym roku wykreślony, to tym bardziej tenże właściciel może, nie żądając wykreślenia, ujawnionego roszczenia nie respektować, i to m. zd. nawet przed upływem jednego roku po jego wpisaniu. Niewiadome jest też zgóry, czy uprawniony z roszczenia ma jeszcze interes w nabyciu prawa rzeczowego. Zresztą poglądu, że wpisane roszczenie osobiste nie stanowi przeszkody dla wpisu prawa rzeczowego na rzecz osoby trzeciej (której roszczenie nie służy), nie reprezentuję tylko sam (p. wypowiedź w P. N. 1948, T. I, str. 300).

Wracając do kwestii materialno-prawnego działania roszczenia, to jestem zdania, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 291 pr. rz. skuteczność roszczenia jest tylko względna, t. zn. roszczenie, jakie A miał przeciwko byłemu właścicielowi — zbywcy, przysługuje mu teraz wobec nabywcy B i od tego może żądać przeniesienia nań prawa własności. Skoro zaś może tylko żądać, jakże go traktować jako właściciela i wpisywać w miejsce B?

Przyjmijmy wreszcie inny casus kolizji praw ograniczonych, które mogą obok siebie istnieć, a kolizja powstać może

tylko odnośnie pierwszeństwa. Czy ograniczone prawo, wpisane wbrew roszczeniu, też należy z urzędu wykreślać? Oczywista, że nie, bo przez to sędzia i Skarb Państwa naraziliby się tylko na odpowiedzialność majątkową (p. § 839 kcn i ustawy związkowe i t. zw. ustawę syndykacką z 12. VII. 1872 dla b. obszaru kca).

Rozwiązanie więc podane przez Autora można nazwać ryzykownym i trudnym do przyjęcia.

III. Przejdźmy teraz do sytuacji pod **I-a).** R a t i o jej rozwiązania jest słuszna, ale tego nie można powiedzieć o sposobie. Z o l l był zdania, że wzmianka o wniosku jest przestrogą — „że na tym miejscu i to z pierwszeństwem (stopniem) uzasadnionym wpisem wzmianki, może być wpisane jakieś prawo, czy jego wykreślenie, czy inna zmiana z mocą wsteczną, a więc tak, że wpis dokonany zgodnie z wnioskiem zaznaczonym będzie miał moc niweczącą późniejsze co do pierwszeństwa wpisy z nim w kolizji zostające“ (Prawo Rzeczowe, zeszyt I, str. 71). Wpis kolizyjny prawa, o którego wpis później wniesiono, nie powinien więc w księdze istnieć.

Dla jednej odmiany przypadku pod I-a), z zażaleniem na odmowę wpisu, mamy pozytywne rozwiązanie: wzmianka o zażaleniu skutkuje jak ostrzeżenie, bo do niej stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące ostrzeżenia (art. 51 pr. ksw.), a więc też art. 27 pr. rz. Tyczyć się to będzie jednak tylko wniosków o wpisy, które weszły do spkw po wciągnięciu do KW wzmianki o wejściu zażalenia. Odnośnie jednak wpisów z wniosków kolizyjnych, które weszły przed tą chwilą — brak pozytywnego przepisu. Wpisy takie istotnie na skutek wstecznej mocy wpisu z wniosku wcześniejszego (art. 38 § 1 pr. ksw.) nie mogą w KW istnieć, wpis z wniosku późniejszego opiera się bowiem, jak wywodzi Autor, ...„na oświadczeniu osoby, która w wyniku wcześniej złożonego wniosku... utraciła możność rozporządzania ujawnionym ...prawem“.

Ale i tu nasuwa się pytanie: skoro wpis taki nie może istnieć, czy nie byłoby praktyczniej i bardziej zgodnie z prawem do takiego wpisu w ogóle nie dopuścić, tym bardziej że brak formalnych podstaw do urzędowego jego wykreślania, jak to wywiodłem wyżej pod I.

Stanęliśmy oto wobec **kapitalnego zagadnienia proceduralnej roli wzmianki o wniosku.**

Wydaje się, że jednym z celów dziennika KW jest stworzenie tej wzmianki, tj. numeru kolejnego wniosku, wciągniętego do KW. Numer kolejny wniosku przekształca bowiem kolejność czasową (p r i o r t e m p o r e...) złożenia wniosku, wynikającą z prezentaty, na kolejność liczbową (p r i o r n u m e r o...). W ten sposób wniosek o niższym numerze kolejnym jest zawsze wcześniejszy od wniosku o wyższym numerze kolejnym. Nie ulega m. zd. wątpliwości, że przepisy o numerze kolejnym wniosku muszą mieć znaczenie dla prowadzenia księgi wieczystej, gdyż inaczej cała konstrukcja tego numeru (nie wzmianki, bo ta dzięki dyspozycji art. 17 pr. rz. ma jeszcze znaczenie materialno-prawne) zawisłaby w próżni, przecząc zasadzie rozsądnego ustawodawstwa.

Zważmy więc: według art. 45 pr. ksw. spkw bada „jedynie treść wniosku"... (w liczbie pojedyńczej), a więc nie zagląda do innych wniosków, zwrot zaś „treść księgi" użyty jest m. zd. w sensie treści praw już jawnych, dla ustalania czy zawnioskowane prawo wywodzi się z prawa wpisanego poprzednika; według art. 38 § 2 pr. ksw. ograniczenie w możności rozporządzenia prawem, które nastąpiło po złożeniu wniosku, nie stanowi przeszkody do wpisu; tym bardziej więc proceduralna zaszłość złożenia później jakiegoś wniosku nie może wpływać na sposób załatwienia wniosku wcześniejszego; zważywszy wreszcie ogólną zasadę, która nie wiem dlaczego nie miałaby znaleźć zastosowania w postępowaniu: p r i o r i u r e, przekształconą dzięki numerowi kolejnemu wniosku na p r i o r n u m e r o p o t i o r i u r e, za regułę przyjmuję, że wzmianki o wnioskach dyktują kolejność ich załatwiania.

Na poparcie tej tezy można wydobyć jeszcze jeden argument z art. 17 pr. rz.: bezosobowe wyrażenie: „...nie można zasłaniać się nieznajomością... wniosków, o których uczyniono... wzmiankę", odnosi się też do sędziego prowadzącego księgi. (Toć i art. 27 pr. rz. jest przepisem prawa formalnego i dzięki domniemaniu z art. 18 pr. rz. spkw nie musi badać legalności wpisów poprzednich!).

Tak więc, skoro sędzia zważać musi na wzmianki, to chyba przede wszystkim na ich kolejność. Norma ta jednak —

można by tu zarzucić — równie dobrze nadaje się do wyciągnięcia wniosku przeciwnego, że spkw baczyć musi na wszystkie wzmanki. Jednakże taki wniosek prowadzi do absurdu, bo wówczas w przypadku kilku wniosków konkurencyjnych spkw nie mógłby żadnemu zadość uczynić. Zarzut więc taki chybia, a tym samym potwierdzenia doznaje proponowana przeze mnie reguła.

Powinność załatwiania wniosków w kolejności wzmianek o nich wniesionych do KW nie musi zawsze oznaczać tego, że dopóki dana wzmianka nie została wykreślona, dopóty nie można przystępować do rozpoznawania innego wniosku z następnej wzmianki, czy zarządzić dokonania wpisu z tego wniosku. W przypadkach wniosków, przy których kolizja jest niemożliwa, znaczenie reguły może być tylko porządkowe. Np. nic nie przeszkodzi wpierw załatwić wniosek 50/49, a później wniosek 49/49, o ile te tyczą zupełnie innych ksiąg i nie są ze sobą powiązane zastrzeżeniami z art. 31 pr. ksw, albo tyczą nawet tej samej księgi, ale przedmiotem ich są np. dwie odrębne hipoteki; przecież materialne pierwszeństwo między nimi wyznacza nie numer bieżący wpisu (łam 2), lecz data złożenia wniosku, którą demonstruje wpis w łamie 3 (art. 119 § 1 pr. rz.). Inaczej jednak przedstawia się sprawa wniosków kolizyjnych, gdy np. przedmiotem wniosku 49/49 jest wykreślenie hipoteki, a wniosek 50/49 jej przelew, które to wpisy wzajemnie się wykluczają. Tu reguła ta musi znaleźć zastosowanie. Oto dlaczego w casusie wyżej pod I-b) — (z roszczeniem na A, a wpisem prawa na rzecz B) — wniosek B, jako wcześniej złożony, należało załatwić przed wnioskiem A.

Dochodzę więc do przekonania, że **przy wnioskach kolizyjnych wzmianka blokuje księgę dla wpisów z wniosków o wyższych numerach kolejnych.** Dopiero gdy wzmianka zostanie czerwono podkreślona, sędzia może przystąpić do wpisu z wniosku późniejszego, o wyższym numerze kolejnym.

Wzmianka doznaje podkreślenia, gdy m. in. a) wpis został dokonany, b) postanowienie odmawiające wpisu uprawomocniło się, c) wniosek o wpis cofnięto (art. 37 § 2 i 42 § 2 pr. ksw.).

Okazuje się z tego, że w przypadku pod I-a) — (wpis z późniejszego wniosku przed uprawomocnieniem się odmowy wnio-

skowi wcześniejszemu) — przy stosowaniu mojej recepty do wpisu z wniosku późniejszego (II) w ogóle by nie doszło i sędzia zaoszczędziłby sobie późniejszego wykreślenia uprzednio dokonanego wpisu (z wniosku II), do którego to wykreślenia brak zresztą podstawy formalno-prawnej.

IV. Za przyjęciem mojej reguły przemawia też argument, który nazwać można historycznym. Autor na wstępie krytykowanej tu uwagi zaznacza, że prawo o księgach wieczystych nie przyjęło normy § 17 niemieckiej ordynacji ksiąg gruntowych (tekst: „Jeżeli podano kilka wniosków o wpisy, dotyczące tego samego prawa, nie wolno wykonać wpisu, o który później wniesiono, przed załatwieniem wniosku wcześniej podanego"). W pierwszym, dosłownym sensie norma ta jest rzeczywiście nie do przyjęcia u nas, gdyż dostosowana jest do § 879 kcn, stanowiącego, że o pierwszeństwie praw obciążających nieruchomość, stanowi kolejność dokonanych wpisów, podczas gdy nasz art. 119 § 1 pr. rz. stanowi, że o pierwszeństwie tychże rozstrzyga chwila złożenia co do nich wniosku o wpis. Czy jednak brak odpowiednika cytowanego § 17 niem. ord. oznacza dowolność w załatwianiu wniosków, tyczących takich wpisów, które w danym odcinku czasu nie mogą współistnieć w KW? Wobec tego uważam, że i nasze prawo zawierać musi niewyrażoną wprawdzie normę, odpowiadającą treścią drugiemu znaczeniu § 17 niem. ord.: gdy między wpisami nie ma materialnego stosunku pierwszeństwa (jak w działach I-0 i II) proceduralne pierwszeństwo w załatwieniu ma wniosek wcześniej złożony, czyli u nas ten, który nosi niższy numer kolejny.

Zresztą przyjrzyjmy się proceduralnym skutkom niewątpliwej poprzedniczki naszej wzmianki o wniosku, tj. austriackiej plumbatury.

Według procedury austriackiej po wciągnięciu podania o wpis do dziennika hipotecznego sekretarz sądowy wpisywał ołówkiem liczbę dziennika podawczego na tym miejscu księgi gruntowej, na którym miał nastąpić żądany wpis (§ 3 ust. 1 instrukcji hip.), wpisy zaś w księdze winny były być dokonane „według porządku liczb dziennika podawczego" (§ 6 tej instr.), przy czym jeśli urzędnik wpisujący spostrzegł, że nie załatwione zostało jakieś podanie wcześniej lub równocześnie złożone,

winien był „o tym donieść sądowi i wstrzymać się z wykonaniem wpisu, aż do dalszego polecenia“ (§ 6 ust. 3), przy wykonaniu zaś wpisu musiał „przekreślić ołówkiem liczbę dziennika podawczego“, tj. ową plumbaturę, tyczącą wniosku, z którego wpisu dokonywał. Wszystkie te przepisy służyły realizacji § 29 ustawy hipotecznej, który brzmiał: „Pierwszeństwo wpisu zależy od liczby porządkowej dziennika podawczego, którą opatrzono podanie przy wniesieniu do władzy hipotecznej“. Porządek więc liczb tego dziennika, który odpowiada naszemu dziennikowi KW, dyktował porządek dokonywania wpisów.

Tej ostatniej normy nasze prawo nie wypowiedziało. Natomiast mamy normy techniczne, podobne do cytowanych co dopiero przepisów austriackiej instrukcji hipotecznej (p. art. 37 pr. ksw.). Czy z tego nie wynika, że z naszego prawa musimy wydedukować normę niewypowiedzianą, ukrytą, której realizację owe techniczne przepisy o wciąganiu i wykreślaniu wzmianki miały zabezpieczać? Ze środków wnioskujmy o celu. Identyczność pierwszych wskazuje na identyczność drugiego. Stąd treść § 29 austr. ustawy hip., odpowiadającą zresztą drugiemu sensowi § 17 niem. ord. ks. grunt., uznać możemy za obowiązującą także w naszym systemie prowadzenia ksiąg wieczystych.

Zdaję sobie dobrze sprawę, że recepta moja idzie dalej niż austriacki wzór. Austr. ustawa hipoteczna miała też taki § 93: „Chwila wniesienia podania do sądu hipotecznego jest stanowcza dla ocenienia tego podania“, który komentowano następująco: „Stosownie do § 93 u. h. należy przy załatwieniu podania hipotecznego uwzględnić ten stan księgi gruntowej, jaki istniał w chwili wniesienia podania, przy czym jednak należy wziąć pod uwagę także zalegające już w sądzie, ale jeszcze nie załatwione, jako też załatwione już, ale jeszcze nie przeprowadzone w księgach podania, które według dziennika wyprzedzają dane podanie. Według tego też stanu należy ocenić dopuszczalność żądanego wpisu“ (J. Korzonek: Ustawa Hipoteczna, Kraków 1932, str. 379).

Przy wnioskach konkurencyjnych taka praktyka jest trudna do przyjęcia, a przy innych, przyznać trzeba, dziwnie sprzeczna, boć wziąć zalegający wniosek pod rozwagę, to zna-

czy rozpoznać go, a jeśli się rozpozna, cemu go nie załatwić? Jakież są racje protekcjonowania późniejszego wniosku?

Reasumując wywody, tyczące wzmianki o wniosku, proponuję uznać, że **z reguły wzmianki dyktują kolejność załatwiania wniosków.**

W działach III i IV KW, które przeznaczone są dla wpisów praw mogących w większej ilości jednocześnie ciążyć na nieruchomości, reguła ta ma znaczenie porządkowe, dla wniosków kolizyjnych — obowiązujące.

W działach I - O i II, przeznaczonych dla wpisów faktów, które w danym czasie mogą być tylko jedne, i praw nie cierpiących współistnienia różnych naraz, reguła ta ma znaczenie obowiązujące.

Dla działu I - S, jako nie decydującego o istnieniu i pierwszeństwie praw, reguła ta ma oczywiście tylko znaczenie porządkowe.

DEKRET O WYMIANIE GRUNTÓW

W Nr. 48 Dz. Ust. pod poz. 367 ogłoszony został dekret z 16. VIII. 1949 o **wymianie gruntów,** który wszedł w życie dnia 22 sierpnia rb. Najistotniejsze postanowienia dekretu przedstawiają się, jak następuje:

Grunty mogą być poddane wymianie, jeżeli wymaga tego **wzgląd na racjonalność ustroju rolnego** (art. 1).

Każdy, kto posiada grunty na obszarze poddanym wymianie **(uczestnik wymiany)**, otrzymuje z tego obszaru inne grunty o **równej wartości** w zamian za grunty dotychczas posiadane. W razie trudności — różnica wartości nie może przekraczać 5% wartości gruntów dotychczas posiadanych (art. 2).

Na żądanie grupy uczestników wymiany wydziela się im grunty w takim położeniu, ażeby możliwe było prowadzenie **wspólnego gospodarstwa rolnego** przez tę grupę (art. 3).

Na żądanie grupy uczestników wymiany wydziela się jej grunty jako **jedną nieruchomość z określeniem wielkości udziału każdego z członków grupy** w tej nieruchomości. Udział ten ustala się według szacunku porównawczego gruntów poddanych wymianie na podstawie opinii wyrażonej zgodnie przez uczestników grupy lub wyłonioną przez nich komisję. Po zakończeniu postępowania w sprawie wymiany gruntów członek grupy może zgłosić **żądanie wydzielenia mu gruntów, odpowiadających jego udziałowi** (art. 4).

Obciążenia gruntów poddanych wymianie przechodzą na grunty wydzielone w wyniku wymiany, z wyjątkiem służebności gruntowych, które znosi się, z wyjątkiem tych, których utrzymanie władza uzna za niezbędne (art. 9).

Wdrożenie postępowania w sprawie wymiany gruntów następuje na żądanie przynajmniej jednej piątej posiadaczy tych gruntów albo z urzędu (art. 11).

Do wydawania zarządzeń i orzeczeń przewidzianych w przedstawianym dekrecie powołane są władze administracji ogólnej (art. 13).

Wykonalne orzeczenie o wymianie gruntów stanowi **podstawę do ujawnienia w księgach wieczystych** (i w zbiorach dokumentów), na wniosek powiatowej władzy administracji ogólnej, nowego stanu własności oraz do dokonania odpowiednich wpisów (art. 15).

Wnioski o wpisy do ksiąg wieczystych lub o złożenie dokumentów do zbioru dokumentów w sprawach wymiany gruntów oraz dołączone do nich załączniki **wolne są od opłat sądowych** (art. 16).

INSTRUKCJA W PRZEDMIOCIE POSTĘPOWANIA PRZYNAGLAJĄCEGO

(St. Br.) W Nr 3/49 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Sprawiedliwości ogłoszona została **Instrukcja w przedmiocie wykonania rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 31 lipca 1947 r. w sprawie wysokości i zasad wymierzania grzywien, oraz trybu postępowania celem przynaglenia opieszałego właściciela nieruchomości do ujawnienia swego prawa (Dz. U. R. P. Nr 53, poz. 290) *):**

Instrukcja składa się z dwóch części, oraz dołączonego wzoru dziennika postępowania przynaglającego — (dziennika „Pn").

Część I określa w jakich przypadkach i w jaki sposób mają sądy dokonywać zawiadomień właściwych oddziałów ksiąg wieczystych o zmianie właściciela nieruchomości w wykonaniu § 8 powołanego wyżej rozp. poz. 290.

Wśród szczegółowo wymienionych orzeczeń, zwraca uwagę pkt. 5. dotyczący postanowień o stwierdzeniu praw spadkowych, jeżeli spadek obejmuje nieruchomość, określoną w toku postępowania. Zostało już ustalone w praktyce, że postanowienie o stwierdzeniu praw spadkowych jest tytułem do przepisania własności w księgach wieczystych, chociaż może się w wyniku późniejszych działów i zaliczenia przysporzeń okazać, iż któremuś ze spadkobierców nic się ze spadku nie należy. Ministerstwo Sprawiedliwości w omawianej Instrukcji stanęło na stanowisku, iż postanowienie o stwierdzeniu praw spadkowych nie tylko stanowi tytuł do przepisania własności w księgach wieczystych, ale stanowi ono również podstawę do wszczęcia postępowania przynaglającego, jeżeli sądowi jest wiadomo, że spadek obejmuje nieruchomość.

Jeżeli własność nieruchomości spadkowych ma być uregulowana inaczej, niżby to wynikało z postanowienia o stwierdzeniu praw spadkowych, osoby wezwane na zasadzie tego postanowienia do ujawnienia swych praw jako właścicieli będą miały możność wykazania sądowi, że

---

*) Rozporządzenie to było omówione w P. N., tom II — 1947 r., str. 385 i n.

nie one, lecz kto inny jest właścicielem, i wówczas ta inna osoba zostanie zmuszona do ujawnienia swego prawa własności. Niewątpliwie bowiem stan księgi wieczystej, według którego właścicielem nieruchomości jest osoba zmarła nie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu i musi być w drodze postępowania przynaglającego z tym rzeczywistym stanem prawnym uzgodniony.

W postępowaniu o stwierdzenie praw spadkowych nie ustala się wprawdzie majątku spadkodawcy i postanowienie o stwierdzeniu tych praw nie zawiera żadnych danych co do nieruchomości spadkowych. Mimo to w wielu wypadkach w toku tego postępowania zostaje określone, czy i jakie nieruchomości pozostały w spadku. Zazwyczaj strony podają już te dane we wniosku o stwierdzenie praw spadkowych. Okoliczność ta może wypływać również z testamentów złożonych sądowi, zwłaszcza gdy stosuje się przepis art. 103 pr. sp. To samo ma miejsce, gdy spadek został przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza, lub gdy w myśl art. 37 i 38 pr. sp. należy przyjąć, że spadek jest przyjęty z dobrodziejstwem inwentarza. W tych bowiem przypadkach w myśl art. 24 § 2 i 64 post. sp. musi być spisany inwentarz, z treści którego będzie wynikać, czy spadek obejmuje nieruchomość. Wreszcie dane o istnieniu nieruchomości otrzymuje sąd przy dokonywaniu ogłoszeń na zasadzie art. 72 post. sp.

Instrukcja nie nakłada zatem na sądy obowiązku ustalania, czy spadek obejmuje nieruchomości, lecz nakłada jedynie obowiązek zawiadamiania właściwego oddziału ksiąg wieczystych o zmianie właściciela skutkiem śmierci spadkodawcy w przypadkach, gdy z akt wynika, że w spadku pozostała określona nieruchomość.

Ust. b) części I Instrukcji zawiera rozszerzającą interpretację § 8 powołanego rozp. poz. 290, nakazując jego stosowania nie tylko w stosunkach między sądami, ale również między poszczególnymi oddziałami tego samego sądu.

C z ę ś ć II Instrukcji obejmuje zarządzenie, dotyczące czynności w oddziale ksiąg wieczystych, w związku z postępowaniem przynaglającym, przede wszystkim odnośnie prowadzenia specjalnego „Dziennika postępowania przynaglającego w sprawach ksiąg wieczystych“ czyli Dziennika „Pn“. Do tego dziennika wciąga się sprawy dotyczące wpisu do księgi wieczystej, jak również sprawy dotyczące wniosków o złożenie dokumentu do zbioru.

Postępowanie wszczyna się na skutek zawiadomień sądów i władz o zmianie właściciela nieruchomości, dokonanych na zasadzie § 8 rozp. poz. 290, oraz w przypadku, gdy złożone zostały wnioski o wpis własności

nieruchomości, które nie zostały należycie opłacone lub wykazują inne braki. W tym ostatnim przypadku sprawę wciąga się do dziennika „Pn“ dopiero wtedy, gdy wnioskodawca mimo wyznaczenia mu terminu z art. 141 kpc., lub na zasadzie art. 46 pr. ksw. nie zastosował się do wezwania sądu. Równocześnie z wciągnięciem sprawy do tego dziennika „Pn“, uwidacznia się w przypadku, gdy wniosek o wpis został złożony, wszczęcie postępowania przynaglającego w łamie 13 Dziennika „Kw“ lub „Zd“. Wówczas odpada potrzeba czynienia w tym łamie dalszych zapisów, dotyczących terminów i grzywien.

Postępowanie przynaglające zostaje przez sąd prowadzący księgę wieczystą wdrażane z urzędu, gdy sąd ten otrzymał w drodze urzędowej wiadomość o zmianie właściciela. Np. gdy wniosek o wpis nie obejmuje przeniesienia własności wszystkich nieruchomości, objętych dokumentem, lub gdy z wniosku o wpis prawa rzeczowego wynika, że kto inny jest właścicielem, albo gdy wniosek o wpis został wycofany. Wówczas sąd wniosek zwraca, ale równocześnie na podstawie danych zaczerpniętych z dokumentu, do którego się wycofany wniosek odnosił, wciąga sprawę do dziennika „Pn“.

Instrukcja wskazuje dalej, iż postępowanie przynaglające należy prowadzić do czasu, gdy opieszały właściciel nieruchomości wykona swój obowiązek ujawnienia swego prawa, albo gdy wykonanie tego obowiązku stanie się bezprzedmiotowe (gdy stan prawny nieruchomości zostanie w inny sposób uregulowany), wreszcie do czasu, gdy zaspokojenie grzywien nastąpi w drodze przymusowej sprzedaży nieruchomości, co również doprowadzi do uregulowania jej stanu prawnego.

Wreszcie w zakończeniu Instrukcja wprowadza pewne novum w postępowaniu wieczysto-księgowym (poza zakładaniem nowych ksiąg), nakazując sądowi prowadzącemu księgę wieczystą podjęcie inicjatywy przez spowodowanie z urzędu, aby właściwa władza opiekuńcza ustanowiała kuratora dla właścicieli, którzy nie mogą prowadzić swoich spraw, lub potrzebują pomocy do ich prowadzenia (art. 48 § 1 pr. op.), ewentualnie tylko do prowadzenia danej sprawy (art. 52 § 1 pr. op.), lub dla właścicieli nieznanych lub nie dających się ustalić (art. 60 pr. op.).

O PRAWIDŁOWOŚĆ WNIOSKÓW DO KW

Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) pismem do Rad Notarialnych (N. S. 174/49 II. Ksw.) stwierdziło na podstawie otrzymanych sprawozdań **wadliwe sporządzanie przez niektórych notariuszów aktów notarialnych i wniosków, skła-**

danych w trybie art. 40 i 41 pr. o ks. wiecz., co stoi na przeszkodzie usprawnieniu pracy w Oddziałach ksiąg wieczystych Sądów Grodzkich. Wspomniane wadliwości polegają:

1) na nieprzestrzeganiu formalnych wymogów wniosków, wynikających z art. 137 k. p. c., 16 k. p. n. i 33 pr. ksw., wnoszeniu wniosków imieniem własnym wbrew brzmieniu art. 40 pr. ksw., niepodawaniu imion, nazwisk, zawodu i miejsc zamieszkania wnioskodawcy i innych uczestników sprawy, niepodawaniu imion rodziców i nazwiska rodowego matki i mężatek (§ 8 rozp. poz. 366/46 r. i wzór nr 1 do tego rozp.);

2) na nienależytym sformułowaniu żądania wniosku przez niewymienianie w treści wniosku dokładnie prawa, które ma być wpisane, lecz odsyłanie do treści załączonego dokumentu;

3) niepodawaniu we wniosku danych, niezbędnych w myśl § 6 rozp. poz. 366 do wypełnienia Działu I przy urządzaniu nowej księgi wieczystej lub dalszego łamu (§ 4 rozp. poz. 367), w szczególności niepodawanie obszaru w obowiązujących miarach;

4) wnoszeniu wniosków o wpis bez uprzedniego stwierdzenia, że dla księgi dotychczasowej został już założony dalszy łam w postaci nowej księgi wieczystej, i wnoszeniu wniosków o złożenie dokumentu do zbioru bez stwierdzenia, że dla dotyczącej nieruchomości została już założona księga wieczysta;

5) niedołączaniu do wniosków oryginałów dokumentów, które mają stanowić podstawę wpisu;

6) sprawdzaniu tożsamości osób, rozporządzających prawami, przy pomocy dokumentów zupełnie do tego celu się nie nadających, np. metryk urodzenia;

7) niedostatecznym lub błędnym określaniu w aktach przedmiotu tranzakcji, np. „sprzedaż wszystkich praw spadkowych do danej nieruchomości", zamiast sprzedaż całości lub oznaczonej części ułamkowej nieruchomości, pochodzącej ze spadku;

8) nieprzestrzeganiu ustawy z dn. 25. VI. 1948 r. o podziale nieruchomości na obszarze miast i niektórych osiedli;

9) używaniu terminów i zwrotów prawnych, nie odpowiadających obowiązującym przepisom.

Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) zwróciło uwagę, iż powyższe uchybienia stanowią w wielu wypadkach naruszenie obowiązków notariuszów, w szczególności art. 40 i 41 pr. o ks. wiecz. oraz prawa o notariacie.

PRAWO I POSTĘPOWANIE SPADKOWE

LEON SMAL

DZIEDZICZENIE „DOROZUMIANE" Z ART. 103 PRAWA SPADKOWEGO

I. W myśl zasad ogólnych, wyrażonych w art. 1 i 4 pr. spadk. spadkobiercą jest ten, na kogo przechodzi w całości lub w części ogół praw i obowiązków zmarłego. Przejście to znajduje swe prawne oparcie w dwóch równoprawnych źródłach: woli spadkodawcy, wyrażonej w treści ważnego testamentu oraz w przepisie ustawy. Lecz nie każdy testament jest tytułem sukcesji uniwersalnej, do tego potrzeba bowiem by spadkodawca bądź wyraźnie ustanowił spadkobiercę powołując go do całości lub części spadku (art. 29 pr. sp.), bądź nie ustanawiając spadkobiercy, ściślej — nie nazywając oznaczonej osoby spadkobiercą, przeznaczył jej cały spadek (majątek) lub jego ułamkową część (art. 98 pr. sp.). Kto natomiast otrzymuje na podstawie testamentu korzyść majątkową, nie polegającą na ustanowieniu go spadkobiercą, jest zapisobiercą (art. 112), a testament obejmujący jedynie rozporządzenie poszczególnymi prawami majątkowymi stanowi tytuł sukcesji singularnej. Sukcesja uniwersalna daje uprawnionemu bezpośrednie prawa i obowiązki, sukcesja singularna stwarza w zasadzie w pierwszym etapie jej realizacji jedynie wierzytelność, przy czym obciążony staje się w przedmiocie tej realizacji niejako wykonawcą testamentu, jak gdyby pełnomocnikiem spadkodawcy.

Gdy zatem testament nie zawiera ustanowienia spadkobiercy, to konsekwencją przedstawionych wyżej zasad ogólnych winno być ścisłe stosowanie przepisu art. 15 § 2, zd. 1 pr. sp., w myśl którego zachodziłoby w tym przypadku dzie-

dziczenie ustawowe co do całości spadku, bez względu na to czy poszczególne korzyści majątkowe wyczerpują cały spadek czy też tylko pewną część. Konsekwencji tej przestrzegała ściśle praktyka oparta na prawie cyw. austr., które stworzyło dla rozporządzeń ostatniej woli nie zawierających ustanowienia dziedzica pojęcie k o d y c y l u. Natomiast pojęcia tego ani też skutków prawnych z nim związanych nie znajdujemy ani w kod. Napoleona, ani w kod. cyw. niem.

Nasze prawo, przyjąwszy zasadę, wyrażoną w art. 15 § 2, uczyniło w niej równocześnie znaczny wyłom, stanowiąc w art. 103 pr. spadk. kapitalną i o doniosłym znaczeniu praktycznym normę interpretacyjną, wedle której należy w razie wątpliwości uważać za spadkobiercę powołanego do całego spadku również osobę, której spadkodawca przeznaczył poszczególne prawa majątkowe, wyczerpujące prawie cały spadek, kilka zaś osób w ten sposób powołanych za spadkobierców w częściach ułamkowych, jakie odpowiadają stosunkowi wartości przeznaczonych im praw.

Ten awans zapisobierców do stopnia spadkobierców nie jest czymś zupełnie nowym. Pokrewny, acz nie analogiczny przepis znajdujemy w § 726 kod. cyw. austr., stanowiącym, że jeśli ani dziedzice ustanowieni ani podstawieni nie chcą lub nie mogą przyjąć spadku, przechodzi prawo dziedziczenia na dziedziców ustawowych, gdy zaś i oni zrzekną się spadku, uważa się legatariuszów stosunkowo za dziedziców. Natomiast ani kod. Nap., ani k. c. n. nie znają takiego rozszerzenia praw zapisobierców.

II. Punktu wyjściowego dla art. 103 szukać należy w generalnych wskazówkach interpretacyjnych, objętych przepisami art. 95 i 96 pr. sp., a jego myśl przewodnia oparta jest na domniemanej woli spadkodawcy, by ten, kogo on obdarzył prawie całym swym majątkiem, wstąpił równocześnie w ogół jego praw i obowiązków, jako spadkobierca uniwersalny. Stąd też ze względu na przyjęte przez ustawodawcę domniemanie nazywam spadkobierców w ten sposób powołanych spadkobiercami d o r o z u m i a n y m i.

Lecz przepis art. 103 z uwagi na swe niezbyt może szczęśliwe ujęcie stworzył wiele poważnych trudności interpretacyjnych zarówno dla teorii jak i praktyki, czego wyrazem było

poddanie przez Ministra Sprawiedliwości pod obrady całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego następującego pytania prawnego:

„Czy w przypadku przewidzianym w art. 103 zd. 2 pr. sp. osoby, którym w testamencie przeznaczono tylko poszczególne prawa majątkowe nabywają te prawa zgodnie z treścią testamentu, czy też w częściach ułamkowych, odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im praw?"

Pytanie powyższe zmierzało do ustalenia, w jakim stosunku pozostaje sukcesja uniwersalna, wynikająca z domniemania z art. 103 do sukcesji singularnej, opartej na treści testamentu, w szczególności zaś czy mogą współistnieć obok siebie oba tytuły powołania ze skutkiem rzeczowym, powodującym bezpośrednie przejście na uprawnionych spadkobierców zarówno ogółu praw i obowiązków zmarłego, jak i poszczególnych praw majątkowych przeznaczonych w treści testamentu. Chodziło poza tym o rozstrzygnięcie kwestii czy spadkobierca powołany do dziedziczenia w trybie art. 103 traci skutkiem tego przymiot zapisobiercy, a jeśli tak, to jaki charakter prawny mają rozporządzenia testamentowe, dotyczące poszczególnych praw majątkowych.

Niewątpliwie nie jest objawem dla systematyki prawa dodatnim jeżeli norma z natury swej interpretacyjna sama daje pole do najróżnorodniejszych wykładni. Dobrze się jednak stało, że dzięki inicjatywie Ministerstwa doszło w tak krótkim czasie do uchwalenia przez całą Izbę Cywilną S. N. wiążącej w tej sprawie zasady prawnej.

Zasada ta, uchwalona na posiedzeniu 17. XII. 1947 r. C. Prez. 1/47 opiera się — przy zastosowaniu wykładni zarówno teleologicznej jak i gramatyczno-logicznej — o zasadniczą i konsekwentnie przeprowadzoną konstrukcję naszego prawa spadkowego, które, z wyjątkiem przypadku przewidzianego w art. 27 § 1, nie zna dziedziczenia, które by odnosiło się nie do spadku całego lub jego ułamkowych części, lecz tylko do poszczególnych praw majątkowych. Stąd też nie może być, zdaniem S. N., mowy o bezpośrednim przejściu tych praw na spadkobierców, zwłaszcza jeżeli się weźmie pod uwagę, że prawo nasze nie zna również działu spadku dokonanego przez samego spadkodawcę ze skutkiem rzeczowym, a poszczególne

korzyści majątkowe mogą być z reguły tylko przedmiotem zapisów, które jednak nadają zapisobiercom jedynie obligacyjne prawo żądania od obciążonego świadczenia na ich rzecz objętych nimi przedmiotów. Również i przepisy dekretu o postępowaniu spadkowym nie przewidują stwierdzenia praw spadkobierców do poszczególnych praw majątkowych. W konsekwencji więc przyjął S. N. tezę, że **osoby powołane do spadku w trybie art. 103 zd. 2 nabywają odpowiadające stosunkowi wartości przeznaczonych im praw ułamkowe udziały w całym spadku, a więc i w przeznaczonych im poszczególnych prawach majątkowych.**

Omawiając powyższą zasadę w swym komentarzu do prawa spadkowego, wyraża Sędzia Baziński*) — zdaniem moim, niesłusznie — wątpliwość, czy zasada ta odpowiada treści i zadaniu przepisu art. 103 zd. 2. W szczególności twierdzi on, że wola spadkodawcy winna być najbardziej uszanowana również wtedy, gdy testament zawiera w istocie dział spadku, tym bardziej jeżeli sądowe postępowanie działowe może przyczynić się do powstawania roszczeń sprzecznych z wolą testatora. Zdaniem Autora, zasada wyrażona przez S. N. może wywoływać dążenie do obalenia lub przeinaczenia woli spadkodawcy, co może nie odpowiadać celowi art. 103, przy czym jest ona wyrazem pietyzmu dla konstrukcji teoretycznej, który przeważył w powołanej uchwale zasadę jak najdokładniejszego zastosowania się do woli spadkodawcy i możności dostosowania do tej woli postanowienia o stwierdzeniu praw do spadku.

Ze swej strony uważam wszakże, że wątpliwości powyższe mogą (i winny być) jedynie substratem do dyskusji nad dokonywującą się kodyfikacją prawa cywilnego, trudno je natomiast uznać za uzasadnione w odniesieniu do lex lata. Toteż zasada przyjęta przez S. N. w części dotyczącej „rzeczowego" przejścia na spadkobierców poszczególnych praw majątkowych jest tak dalece zgodna z obowiązującym prawem, że przyjęcie innej konstrukcji stanowiłoby w istocie wykładnię contra legem.

Natomiast kwestia pozostaje otwarta w odniesieniu do tej grupy argumentów, wysunięych przez S. N., które starają się

*) Prawo spadkowe, komentarz — 1948, str. 240.

wykazać, że reguła art. 103 stanowi w swej dyspozycji niejako urzeczywistnienie przez samą ustawę zasad tłumaczenia testamentu, ustanowionych w przepisach art. 95 i 96 pr. sp., czyli innymi słowy, że reguła ta zmierza do możliwie najbardziej dokładnego zastosowania się do woli spadkodawcy. S. N. przyjmuje bowiem, że wyczerpanie całego spadku przeznaczeniem poszczególnych praw majątkowych przemawia zazwyczaj przeciwko woli spadkodawcy stworzenia wyłącznie zapisów, a skoro nie jest dopuszczalne ustanowienie spadkobierców do poszczególnych praw majątkowych, to niewątpliwie najbardziej zgodną z wolą spadkodawcy będzie — zdaniem S. N. — wykładnia, dopatrująca się w razie wątpliwości powołania spadkobierców w częściach ułamkowych, jakie odpowiadają stosunkowi wartości przeznaczonych im praw.

Otóż te właśnie argumenty stanowią zdaniem moim najmniej przekonywującą część uzasadnienia powziętej przez S. N. uchwały. Prócz tego rzeczone uzasadnienie nie zdradza najmniejszej tendencji w kierunku dopatrzenia się innej jeszcze konstrukcji, dotyczącej charakteru prawnego poszczególnych praw majątkowych przy zastosowaniu przepisu art. 103, konstrukcji, pozostającej zresztą w zupełnej zgodzie z powziętą przez S. N. zasadą i — jak mi się zdaje — najbardziej może dostosowaną do woli spadkodawcy. Wydaje się nawet, że możliwość przyjęcia podobnej konstrukcji została przez S. N., na skutek trzymania się jednokierunkowej linii teoretycznych rozważań wprost odrzucona, o czym świadczy sformułowana niedwuznacznie końcowa konkluzja, według której spadkobiercy dorozumieni z art. 103 winni realizować swoje prawa z testamentu wyłącznie w drodze umowy o dział spadku (art. 62 pr. sp.) lub sądowego postępowania działowego (art. 152 i nast. dekr. o post. spadk.), w wyniku którego jednak mogą oni, ale nie muszą otrzymać z podziału te właśnie poszczególne prawa majątkowe, które im przeznaczył spadkodawca.

Konstrukcja zaś, którą mam na myśli, to ta, w której granicach powołanie do spadku w trybie art. 103 daje się utrzymać obok, a nie zamiast powołania do zapisobrania, co oczywiście wywoływać musi z natury rzeczy odmienne skutki praktyczne. Nie trzeba dodawać, że skutki te stwarzają w rzeczy samej dla uprawnionych spadkobierców sytuację nader

korzystną. W szczególności bowiem mogą oni odrzucić spadek przypadający im z tytułu dziedziczenia dorozumianego, zatrzymując przeznaczone im korzyści majątkowe w charakterze zapisów, i na odwrót *). Poza tym korzyści te mogłyby być zawsze ograniczone warunkami lub terminami zgodnie z przepisami art. 120 § 1 pr. sp. Wreszcie, co najważniejsze, konieczność dokonywania działu spadku ograniczałaby się w tym przypadku jedynie do pominiętej w testamencie części majątku spadkowego. W rezultacie więc omawiana konstrukcja. realizowana zresztą tu i ówdzie w praktyce z najpomyślniejszymi wynikami, jest zdaniem moim bardziej (choć niezupełnie jeszcze) dostosowana do woli spadkodawcy, aniżeli ta, której wyrazicielem jest S. N.

Możliwość przyjęcia podobnej koncepcji dopuszcza też, acz nader ostrożnie, Prof. Przybyłowski **), który poza tym wskazuje m. in. na konsekwencje wynikające z przepisu art. 117 pr. sp. Wyraża jednak wątpliwość, czy zachodzi duży stopień prawdopodobieństwa, że w przypadkach uzasadniających zastosowanie art. 103 można by przyjąć, iż ta konstrukcja odpowiada woli testatora. Podkreśla przy tym trafne ujęcie sprawy przez prawo polskie, które w odróżnieniu od kodeksu szwajcarskiego (art. 522 i 608) nie krępuje nas żadną w tej mierze wskazówką. W związku z tym zauważyć muszę jednak, że dotychczasowa praktyka nasunęła mi szereg poważnych wątpliwości, czy właśnie przepis art. 103 — wbrew sugestiom S. N. i dodatniej opinii Prof. Przybyłowskiego — nie jest w obecnym swym ujęciu tą krępującą wskazówką, która zbyt często domniemaną wolę testatora sprowadza na manowce.

Jak to już wyżej zreferowałem, przyjął S. N. m. in., że wyczerpanie całego spadku przeznaczeniem poszczególnych praw majątkowych przemawia zazwyczaj przeciwko woli spadkodawcy stworzenia tylko zapisów. Otóż, jeżeli chodzi o testamenty chłopskie (a te stanowią obecnie co najmniej 90% ogól-

---

*) Analogicznie w odniesieniu do § 726 kod. austr. — por. Zoll. Prawo cywilne T. IV. wyd. 3. 1933 r., str. 256, odmiennie — Wróblewski. Komentarz, 1904, str. 542.

**) Ustanowienie spadkobiercy w przypadkach z art. 103 dekretu o prawie spadkowym. P. i Pr. VIII. 1948, str. 30—37.

nej ich liczby), to sprawa zdaniem moim przedstawia się wręcz przeciwnie. Chłop polski nie pojmuje na ogół istoty sukcesji uniwersalnej, bo jest mu ona w nieskomplikowanym splocie jego interesów majątkowych zgoła nie potrzebna. On tylko „dzieli" po prostu swój majątek między dzieci w sposób, w jaki mu zakorzenione głęboko poczucie sprawiedliwości podyktuje, a czyni to nie inaczej w aktach między żyjącymi, jak i w ostatniej zazwyczaj chwili sporządzonym testamencie. On dąży zawsze prawie do równego (w swoistym pojęciu) podziału, a kiedy wyczerpuje przeznaczeniem poszczególnych przedmiotów cały spadek, to w późniejszej wykładni jego woli jedno jest pewne i nie podlegające dyskusji: on c h c e, by przedmioty te przeszły z m o c y s a m e g o p r a w a wprost na własność uprawnionych *). Sprawa ustanowienia spadkobierców jest dla niego, po dokładnym rozdzieleniu wszystkich aktywów i pasywów spadku, całkowicie obojętna. I dlatego w testamentach tego typu należy raczej domniemywać się woli spadkodawcy ustanowienia wyłącznie zapisów, aniżeli sukcesji uniwersalnej **).

Oczywiście sprawa jest prostsza, gdy wyczerpany jest cały spadek, gorzej jest jednak, gdy pozostaje jeszcze jakaś reszta, zwłaszcza jeśli się nie wie, czy testator celowo ją pominął czy też o niej nie wiedział. Wówczas zaś, jeżeli nie dysponujemy żadnymi wskazówkami, które by wykryły w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości rzeczywistą wolę spadkodawcy każe nam ustawa sięgać do arsenału z art. 103, jako rzekomo najbardziej w takich wypadkach niezawodnego. Czy jednak rzeczywiście niezawodnego? Otóż zaryzykuję twierdzenie, że jedynym niezawodnym wyjściem w tego rodzaju wąt-

---

*) Dlatego też konstrukcja W r ó b l e w s k i e g o z zakresu austr. prawa cywilnego pojmująca tego rodzaju sytuację, jako polecenie dokonania działu spadku w oznaczony sposób (P r z y b y ł o w s k i, op. cit. str. 35) pozostała w swym rażąco sztucznym teoretyźmie w całkowitym nieomal odosobnieniu; jednolita praktyka poszła z pełnym pożytkiem zupełnie inną drogą.

**) Jak dalece operuje nasz chłop pojęciami sukcesji singularnej, świadczyć najlepiej mogą liczne rozporządzenia testamentowe, w których znajdujemy sformułowanie tego rodzaju: „synowi Janowi zapisuję trzy ha gruntu i budynki, ma on jednak spłacić córkę moją Annę w wartości jednego ha z g r u n t u i w wartości jednej jałówki z b u d y n k ó w".

pliwych przypadkach jest **domniemanie powołania do spadku spadkobierców ustawowych, przy nadaniu poszczególnym prawom majątkowym, przeznaczonym w testamencie, charakteru zapisów.** A oto dla uzasadnienia przykłady z codziennej praktyki:

P r z y k ł a d I. Spadkodawca przeznaczył w testamencie: synowi A. działkę 5 ha, synowi B. działkę 3 ha i połowę budynków, córce C. drugą połowę budynków, natomiast syna D. i córkę E. pominął milczeniem. Równocześnie oświadczył spadkodawca, że w ten sposób rozporządził całym swym majątkiem. Okazało się jednak, że w spadku pozostał inwentarz martwy, o którym testator zapomniał, a którego wartość uzasadniała określenie pozostałych praw majątkowych jako „prawie cały spadek". Ponieważ powstała najoczywistsza wątpliwość co do zamierzonego przez spadkodawcę charakteru poszczególnych przedmiotów majątkowych, sąd zmuszony był zastosować przepis art. 103.

Okazało się wszakże, że spadkodawca rozporządził częścią swego majątku jeszcze za życia, w wyniku czego pominięty w testamencie syn D. otrzymał działkę 3 ha, córka E. 6 ha, zaś córka C. 2 ha.

I oto dzięki art. 103 nadwyżka majątku spadkowego przypadła w dziwacznych częściach ułamkowych wyłącznie spadkobiercom dorozumianym, podczas gdy nie ulegało chyba wątpliwości, że spadkodawca przeznaczyłby zapomniane przedmioty niektórym tylko spadkobiercom, a w każdym razie również i tym, którzy otrzymali korzyści majątkowe jeszcze za jego życia i na pewno nie w częściach ustalonych przez sąd. A przecież sądowi nie wolno było w drodze dowolnej interpretacji stwarzać ułamków innych niż narzuconych przez przepis art. 103.

P r z y k ł a d II. Spadkodawca przeznaczył: synowi A. trzy ha gruntu wartości 300.000 zł (za życia nic nie otrzymał), córce B. jeden ha wartości 100.000 zł (za życia otrzymała dwa ha), córce C. pół ha wartości 50.000 zł (za życia otrzymała dwa i pół ha), zaś córkę D. pominął milczeniem (za życia otrzymała trzy ha), przy czym spis inwentarza spadku nie wykazał żadnego innego majątku. Sąd zastosował przepis art. 103 ustalając części ułamkowe na 6/9, 2/9 i 1/9.

Po upływie półtora roku okazało się, że w spadku pozostała przedwojenna wierzytelność wartości obecnej 100.000 zł, którą zarówno spadkodawca jak i spadkobiercy uważali za przedawnioną, która jednakowoż nadawała się do realizacji. Otóż jasne jest, że przy uwzględnieniu tej wierzytelności spadkodawca rozporządziłby inaczej bądź całym pozostałym w spadku majątkiem, bądź samą tylko wierzytelnością.

Oczywiście pokrzywdzonym spadkobiercom nie pozostało nic innego, jak wystąpić z wnioskiem o wznowienie postępowania, wszakże wartość takiego rozwiązania pozostawia wiele do życzenia.

Gdyby się jednak w obu przytoczonych przypadkach stwierdziło prawa do spadku spadkobierców ustawowych, uważając poszczególne prawa testamentowe za zapisy, to niewątpliwie nie można by zaprzeczyć, że rozwiązanie takie byłoby chyba najbardziej zbliżone do woli spadkodawcy zwłaszcza przy ewent. skorzystaniu przez spadkobierców z przepisu art. 63 pr. sp. o wyrównaniu przysporzeń.

Mógłbym się spotkać z zarzutem, że w omawianych przypadkach sąd niesłusznie zastosował przepis art. 103, gdyż do przedstawionego przeze mnie rozwiązania dojść mógł przy zastosowaniu wykładni opartej na generalnych normach z art. 95 i 96 pr. sp. Nie należy jednak zapominać, że przepisy te mogą mieć zastosowanie jedynie wówczas, jeżeli wola testatora da się na podstawie wszystkich towarzyszących okoliczności ustalić w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, nie dają one natomiast sędziemu swobody kształtowania stosunku prawnego w drodze d o w o l n e g o przyjęcia tej lub innej możliwości. Wówczas bowiem wydane przezeń stwierdzenie praw do spadku stałoby się w pewnej mierze aktem prawotwórczym, co byłoby oczywiście niezgodne z ogólnymi zasadami naszego prawa spadkowego.

Jak wynika więc z powyższych rozważań, zastosowanie art. 103 doprowadza niejednokrotnie do wyników wręcz sprzecznych z podstawowymi założeniami art. 95 i 96, co w rezultacie stawia użyteczność tego przepisu (w obecnej jego postaci) pod dużym znakiem zapytania.

III. Przechodzę do rozważenia innego jeszcze zagadnienia, wyłaniającego się przy wykładni omawianego przepisu. Dotyczy ono w szczególności określeń „cały spadek“ i „prawie cały spadek“. Otóż zd. m. nie chodzi tu wyłącznie o obiektywny stan, ustalony w wyniku sporządzonego spisu inwentarza spadku, lecz w pewnych poszczególnych przypadkach również o stan istniejący tylko w subiektywnej świadomości spadkodawcy. Czyli, że zastosowanie art. 103 da się niekiedy uzasadnić nawet wówczas, gdyby się okazało, że poszczególne prawa majątkowe, przeznaczone przez spadkodawcę, bądź przekraczają ogólną ilość przedmiotów spadkowych ustalonych w spisie

inwentarza, bądź też nie wyczerpują jej w stopniu uzasadniającym określenie „prawie cały spadek". Przypadki takie zdarzają się w praktyce częściej niżby się to na pozór wydawało, stąd też konieczność stosowania tego rodzaju wykładni „rozszerzającej" staje się aż nazbyt widoczna. Oczywiście trudno byłoby wyprowadzić stąd jakąś generalną regułę interpretacyjną, czy też postępować w poszczególnych przypadkach wedle pewnej, z góry ustalonej recepty, praktyka bowiem stwarza zbyt wiele najrozmaitszych indywidualnych kombinacyj, nasuwających coraz to nowe wątpliwości. Niemniej jednak kilka przykładów z praktyki wyjaśnić może wiele. Oto one:

P r z y k ł a d I. Spadkodawca oświadcza w testamencie, że jest właścicielem jedynie 3 ha gruntu, przy czym 2 ha przeznacza bratu A., pozostały zaś 1 ha siostrze B. Spadkobiercami jego ustawowymi jest rodzeństwo A., B. i C. po 1/3 części. Spis inwentarza wykazuje jednak, że nieruchomość opisana w testamencie obejmuje nie trzy, lecz trzy i pół ha gruntu, o czym spadkodawca, być może, nie wiedział. W rezultacie więc, jakkolwiek przeznaczone spadkobiercom A. i B. prawa majątkowe nie wyczerpują „prawie" całego spadku ustalonego w inwentarzu, to jednak przyjąć należy, że wyczerpują one cały spadek w rozumieniu spadkodawcy, wobec czego nie byłoby zdaniem moim przeszkód do zastosowania art. 103.

P r z y k ł a d II. Spadkodawca oświadczył w testamencie, że ma 8 ha gruntu i budynki, z czego sprzedał w r. 1938 osobie X. 1 ha, a osobie Z. 0,5 ha, lecz nie zawarł dotychczas z nabywcami formalnych umów sprzedaży, choć otrzymał pieniądze za sprzedane przedmioty. Z pozostałych 6,5 ha przeznaczył córce A. 3 ha i budynki, córce B. 3,5 ha, obciążając równocześnie obie te zapisobierczynie dalszymi zapisami na rzecz córek C. i D. w postaci gotówkowych spłat. Oprócz wymienionych córek dziedziczyłaby z ustawy wdowa E. Oczywiście spis inwentarza spadku objąć musiał po stronie czynnej całe 8 ha gruntu i zaliczyć do długów spadkowych pobrane przez spadkodawcę od nabywców X. i Z. kwoty. Czyli że i w tym przypadku poszczególne prawa majątkowe nie wyczerpały całego spadku, uwidocznionego w inwentarzu a mimo to córki A. i B. winny być uważane za powołane do całego spadku w myśl art. 103, zaś córki C. i D. za zapisobierczynie.

P r z y k ł a d III. Spadkodawca przeznaczył: bratu A. konia, bratu B. krowę, zaś siostrze C. drugiego konia. Do kręgu spadkobierców ustawowych należą, oprócz wymienionych, bracia D. i E. W toku po-

stępowania spadkowego okazuje się, że koń przeznaczony spadkobiercy A. padł jeszcze za życia spadkodawcy, natomiast spis inwentarza spadku wykazuje, że w spadku pozostała ponadto wierzytelność x, której spadkodawca nie chciał realizować. Otóż zdaniem moim i w tym przypadku znajdzie zastosowanie art. 103 z tym, że przedmiotowa wierzytelność przypaść winna nie tylko bratu B. i siostrze C., lecz i bratu A., a to w stosunku do wartości przeznaczonego mu w testamencie konia, bez względu na bezprzedmiotowość tego zapisu. *)

Podobnych przykładów mógłbym przytoczyć więcej. Okazuje się z nich, że rola sędziego przy tłumaczeniu testamentu, zwłaszcza przy konfrontacji obiektywnego stanu z domniemaną wolą spadkodawcy, nie należy do łatwych, skąd też możliwe są częste omyłki.

IV. Pozostają jeszcze do rozpatrzenia łączące się z omawianym tematem niektóre zagadnienia proceduralne. W związku z tym stwierdzić należy, że dla art. 103 nie ma w przepisach dekretu o post. spadk. należytego odpowiednika, wobec czego powstałą stąd w przepisach tych lukę wypełnić można jedynie w drodze interpretacji. W szczególności nie ulega wątpliwości, że podstawą do ustalenia udziałów w spadku w trybie art. 103 może być tylko s p i s i n w e n t a r z a spadku.

Wynika stąd zatem, że ilekroć postępowanie spadkowe oparte jest na testamencie, nie ustanawiającym spadkobierców, tylekroć winien sędzia zarządzić z u r z ę d u sporządzenie spisu inwentarza spadku, bez względu na to, czy spadkobiercy oświadczyli się do spadku wprost czy z dobrodziejstwem inwentarza. Szeregując natomiast przewidziane w dekrecie o postępowaniu spadkowym przypadki sporządzenia spisu inwentarza z urzędu, nie znajdujemy między nimi przypadku opartego na art. 103. Niemniej jednak jest to jedyny dopuszczalny sposób ustalenia stosunku wartości przeznaczo-

*) W odniesieniu do przykładów pod I. i III. należy zwrócić uwagę na okoliczność, że w obu tych przykładach do spadku powołane jest z ustawy rodzeństwo spadkodawcy. Otóż w tej sytuacji, jeżeli spadkodawca obdarza w testamencie tylko niektóre z tych osób, domniemanie przemawia na ich korzyść również co do korzyści pominiętych. Gdyby natomiast w przytoczonych przypadkach spadkobiercami ustawowymi byli zstępni spadkodawcy, ostrożność nakazywałaby raczej uznać przeznaczone w testamencie prawa majątkowe wyłącznie za zapisy, a do spadku powołać spadkobierców ustawowych.

nych poszczególnym zapisobiercom praw majątkowych, toteż praktyka zmuszona jest ten domniemany w ustawie tryb postępowania podnieść do rzędu norm bezwzględnie obowiązujących.

V. Jeżeli chodzi wreszcie o nasuwające się wnioski de lege ferenda to moje propozycje dyskusyjne zmierzają nie tylko do niezbędnego zd. m. przeredagowania zdania 2 art. 103 w kierunku zwężenia jego podstawy, lecz przede wszystkim do dokonania głębokiego wyłomu w generalnej konstrukcji naszego prawa spadkowego w zakresie sukcesji singularnej. W szczególności zaś w odniesieniu do art. 103 uważam, że przepis ten otrzymać powinien brzmienie następujące:

Jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie tylko poszczególne prawa majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę uważa się w razie wątpliwości za powołaną do całego spadku. Jeżeli takie prawa wyczerpujące cały spadek zostały przeznaczone kilku osobom, uważa się je w razie wątpliwości za równocześnie powołane do spadku w częściach ułamkowych, jakie odpowiadają stosunkowi wartości przeznaczonych im praw.

Otóż przez dodanie słowa „równocześnie" zostało by należycie podkreślone, że sukcesja uniwersalna dochodzi do skutku obok sukcesji singularnej, a nie zamiast niej. Natomiast przez wykreślenie słowa „prawie", przy powołaniu dotyczącym kilku osób, uniknęło by się wszelkich komplikacyj w rodzaju przytoczonych w podanych przeze mnie przykładach, skutkiem czego przepis ten nie mógłby znaleźć zastosowania, ilekroć ujawniłaby się jakaś nadwyżka w majątku spadkowym, która z natury rzeczy przypaść musiałaby zawsze spadkobiercom ustawowym.

Za najważniejsze jednak zadanie kodyfikacyjne uważam konieczność nadania sukcesji singularnej — i to nie tylko w związku z art. 103 — charakteru sukcesji „rzeczowej". W związku z tym w przepisach objętych rozdziałem VI pr. sp. powinien być umieszczony jako odpowiednik art. 45 § 1 przepis treści następującej:

Sąd na wniosek osoby zainteresowanej stwierdza postanowieniem prawa zapisobierców do przeznaczonych im korzyści

majątkowych. Postanowienie to może być połączone z postanowieniem o stwierdzeniu praw do spadku.

Równocześnie przepis art. 77 dekretu o post. spadk. winien być uzupełniony przez dodanie nowego paragrafu o następującym brzmieniu:

W postanowieniu o stwierdzeniu praw do zapisu sąd wymienia wszystkich spadkobierców, którym przypadają zapisy oraz przeznaczone im korzyści majątkowe.

Uzasadnienie powyższego projektu jest proste. Po prostu nie ma żadnej istotnej racji, by zapisobiercom utrudniać dochodzenie własności przeznaczonych im przedmiotów i uzależniać ich w tej mierze od „łaski" spadkobierców. Ma to zwłaszcza duże znaczenie w odniesieniu do rzeczy nieruchomych, których przewłaszczenie w trybie obecnie obowiązującym połączone jest zawsze z dużymi kosztami. W ten sposób zapisobierca pozostałby nadal wierzycielem spadkobiercy, lecz tylko w części dotyczącej przeniesienia na niego posiadania przedmiotu zapisu, nie zaś jego własności, którą nabywałby *ipso iure* *).

Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że koncepcja moja wywołać może liczne sprzeciwy, zwłaszcza ze strony zwolenników tzw. czystej konstrukcji. Twierdzę jednak, że właśnie owa czystość i jednolitość konstrukcji jest grzechem pierworodnym naszego prawa, które dla jej zachowania poświęcić musiało niejeden ważny interes życiowy. Życie nie dba jednak o konstrukcje, a społeczeństwo domaga się takich instytucyj prawnych, które są zbieżne z jego żywotnymi interesami.

---

*) Por. § 178 austr. pat. niesp. oraz orzecznictwo z zakresu kod. cyw. Napoleona.

PRAWO OSOBOWE I RODZINNE

ZMIANA POSTANOWIENIA O STWIERDZENIU ZGONU

W numerze lutowym za rok 1949 miesięcznika „Państwo i Prawo" na str. 128 zostało ogłoszone orzeczenie Sądu Najwyższego stwierdzające, że — **„osoba, która nie była uczestnikiem postępowania w sprawie o stwierdzenie zgonu, nie może występować z żądaniem zmiany prawomocnego postanowienia,** które w tym postępowaniu zapadło; jeżeli postanowienie to narusza prawo pomienionej osoby, może ona dochodzić w drodze postępowania spornego swych praw mimo zapadłego postanowienia, które poza tym pozostaje w mocy".

Orzeczenie to uzasadnia Sąd Najwyższy w sposób następujący: *)

Przepisy o postępowaniu o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu są przepisami szczególnymi, wyłączającymi w przypadkach w nich unormowanych stosowanie przepisów k. p. n. Art. 16—22 tych przepisów przewidują tylko uchylenie postanowienia o stwierdzeniu zgonu i tylko w jednym przypadku, gdy okaże się, że zaginiony żyje. Wniosek o uchylenie postanowienia może zgłosić tylko sam zaginiony lub prokurator. Przepisy te nie przewidują możliwości zmiany prawomocnego postanowienia, a w szczególności zmiany oznaczenia czasu śmierci. Skarga o wznowienie postępowania przysługiwałaby tylko w myśl art. 52 k. p. n. uczestnikowi postępowania. Poza przypadkiem wznowienia postępowania oraz przy-

*) Obszerny wyciąg z uzasadnienia tego orzeczenia (w sprawie C. II. 1916/47) wraz z uwagą komentarzową — p. P. N. tom II — 1948, str. 297. (Dop. Red.).

padkiem przewidzianym w art. 33 § 2 — k. p. n. nie przewiduje możliwości uchylenia lub zmiany prawomocnego postanowienia, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, a ustawy przewidującej możliwość zmiany prawomocnego postanowienia stwierdzającego zgon nie ma. Nie wynika też taka możliwość z art. 44 k. p. n. Jeżeli postanowienie narusza prawo osoby trzeciej, może ona dochodzić swych praw mimo zapadłego postanowienia, które poza tym pozostaje w mocy. Do tego samego wyniku prowadzi analiza art. 20 pr. osob. w związku z art. 14 przep. o post. w sprawach o uznanie za zmarłego lub stwierdzenie zgonu. Domniemanie z tego artykułu może być obalone innymi dowodami.

Stanowisko Sądu Najwyższego podzielają w dwóch glosach do tego orzeczenia H. Trammer i Jan Witecki, który podaje, że ponieważ postanowienie o uznaniu za zmarłego powoduje skutki rzeczywistej śmierci, jak to stanowi art. 19 § 1 pr. osob., więc ustala istnienie nowych stosunków prawnych.

Z powyższym orzeczeniem S. N. i jego uzasadnieniem oraz glosami do niego trudno się zgodzić.

Treść aktu stanu cywilnego powinna odpowiadać rzeczywistości, a jeżeli tak nie jest, to każda zainteresowana osoba powinna mieć prawo żądania sprostowania lub unieważnienia aktu stanu cywilnego i ustalenia jego treści niezależnie od tego, kto przypadkowo wystąpił z wnioskiem o sprostowanie lub unieważnienie aktu i na jakie w tej mierze powołał się dowody. Wynikałby z tego postulat możności prostowania lub unieważniania aktów stanu cywilnego wyłącznie w drodze postępowania niespornego, gdyż tego wymagałby porządek publiczny.

Zdaje mi się, że prawodawca, pomimo niezbyt wyraźnych w tej kwestii przepisów, rozwiązał ją w powyższym duchu, a wynika to z następujących rozważań:

Art. 49 pr. o akt. st. cyw. powiada, że jeżeli akt stanu cywilnego został zredagowany błędnie lub nieściśle, albo stwierdza zdarzenie nieprawdziwe, o jego sprostowaniu lub unieważnieniu rozstrzyga sąd. Sprostowania lub unieważnienia może żądać każda zainteresowana osoba, prokurator i okręgowa władza nadzorcza. Art. 50 tego prawa stanowi, że do rozstrzygania tych spraw powołany jest sąd grodzki, w którego okręgu

mieści się siedziba urzędnika, który sporządził akt, przy czym sąd grodzki orzeka w trybie postępowania niespornego. Z art. 88 powyższego prawa wynika, że prawomocne postanowienie ustalające zgon ma moc aktu zejścia, a jeżeli okaże się, że postanowienie sądu, który w razie niesporządzenia aktu zejścia ustalił fakt zgonu i jego datę, nie odpowiada rzeczywistości, postanowienie to może być każdego czasu uchylone. Właściwość i tryb postępowania sądowego w tym przedmiocie normują przepisy szczególne. Tymi przepisami — zdaniem moim — są: art. 50 pr. o akt. st. cyw., art. 16 i n. dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r. w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i stwierdzenie zgonu oraz art. 43 i 44 k. p. n. Ponadto trzeba mieć na uwadze także przepisy art. 20 i 21 pr. osob. i art. 14 wymienionego dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 r., który stwierdza, że przepisy art. 20 pr. osob. stosuje się odpowiednio w przypadku stwierdzenia zgonu.

Z art. 33 k. p. n. widać, że tylko prawomocne postanowienie (poza wyjątkami przewidzianymi przez ustawę w szczególnych przypadkach) ustalające istnienie stosunku prawnego nie może być uchylone. Postanowienie stwierdzające zgon, a zwłaszcza inne dane wymienione w akcie zejścia, jak miejsce zgonu, personalia osoby zmarłej i jej rodziców, jej małżonka itd., ustala tylko pewne zdarzenie i tożsamość osoby zmarłej przez wskazanie jej personaliów, wcale zaś nie ustala istnienia stosunku prawnego (pod tym względem nie można się zgodzić z poglądem wyrażonym przez J. Witeckiego w zaznaczonej glosie), tak samo jak wyrok sądu karnego, ustalający popełnienie przez sprawcę przestępstwa, nie ustala jeszcze istnienia między sprawcą a bliżej nieoznaczonymi osobami stosunku prawnego, jakkolwiek z faktów tych mogą, ale nie muszą wypływać pewne skutki prawne, jak np. prawo do spadku, rozwiązanie istniejącego małżeństwa itd. Jeżeli zmarły jednak nie pozostawił żadnego majątku ani zobowiązań, był samotny, to śmierć jego nie wywoła żadnych skutków prawnych w dziedzinie cywilnej.

Ustalenie niewłaściwej daty zgonu może nie mieć znaczenia dla nabycia spadku przez spadkobierców, może też mieć takie znaczenie, ale w interesie publicznym niewątpliwie leży, aby ustalenie tej daty i w ogóle wszystkich danych, które na-

leży umieścić w akcie zejścia, odpowiadało prawdzie, trudno bowiem z góry przewidzieć, czy ustalenie tej daty nie będzie miało znaczenia np. przy dziedziczeniu spadku w liniach bocznych i dalszym stopniu pokrewieństwa, jak to się obecnie często dzieje przy dziedziczeniu po osobach wymordowanych masowo przez okupanta niemieckiego. Najczęściej jednak będziemy mieli do czynienia z przypadkami, w których ustalenie takiej czy innej daty śmierci nie będzie miało znaczenia dla spadkobrania w chwili sporządzenia aktu. Czyż można jednak przewidzieć, czy nie będzie to miało znaczenia w przyszłości? W interesie więc publicznym leży sprostowanie takiego niewłaściwego aktu, dopóki to można uczynić i dopóki istnieją dowody, gdyż data właściwa może mieć znaczenie za lat kilkadziesiąt, kiedy już tych dowodów nie będzie.

Byłoby też niezrozumiałe odrzucenie np. wniosku okręgowej władzy nadzorczej o sprostowanie postanowienia sądu o stwierdzeniu zgonu w części dotyczącej nazwiska i daty urodzenia zmarłego, jeżeli sąd nazwisko to podał mylnie np. „Zając" zamiast „Zajonc" i mylnie podał datę urodzenia, przy czym nie była to oczywista omyłka, a omyłka wynikająca z tego, że w jednych aktach stanu cywilnego podawane było niewłaściwe nazwisko „Zając", w innych zaś aktach nazwisko i data podawane były prawidłowo. Wskutek tej omyłki nie można ustalić z całą pewnością, od kogo wywodzi się zmarły i czy dzieci jego, które zapisane były pod tymi różnymi nazwiskami, pochodzą od niego. Wskutek tego urzędnik stanu cywilnego nie może wypełnić przypisków pod aktem urodzenia i aktem małżeństwa zmarłego, skoro akty te obejmują nazwiska o innym brzmieniu. Spadkobiercy zmarłego, którzy nie uczestniczyli w postępowaniu o stwierdzenie zgonu, mogą nie mieć żadnego interesu w wytoczeniu powództwa z art. 44 k. p. n., ponieważ inni współspadkobiercy praw ich nie naruszyli i zresztą nawet nie mogli ich naruszyć, skoro między dziećmi zmarłego nie było sporu co do ich pochodzenia od ojca. Powództwo takie byłoby bezsensowne, ponieważ w przypadku nieistnienia sporu co do pochodzenia od wspólnego przodka nie można byłoby w nim postawić żądania z art. 44 k. p. n. W podanym przeze mnie przykładzie nie chodzi przecież o zmianę stosunku prawnego, gdyż dane, których sprostowania się żąda,

nie mają nic wspólnego ze stosunkiem prawnym, skoro pochodzenie od wspólnego przodka nie jest kwestionowane i nie budzi wątpliwości.

Sąd Najwyższy zajmuje się tylko zagadnieniem zmiany postanowienia o stwierdzeniu zgonu. Z uzasadnienia jednak jego orzeczenia oraz uzasadnienia obu wymienionych glos widać, że orzeczenie to może mieć szersze znaczenie i obejmować niemożność prostowania wszystkich aktów stanu cywilnego wpisanych do ksiąg na mocy postanowień sądów, a także niemożność prostowania aktów w części sprostowanej już przez postanowienie sądu. Wniosek taki oparty na wymienionym rozumowaniu byłby sprzeczny z intencją art. 49 pr. o akt. st. cyw. i art. 88 tego prawa. Dlaczegóż bowiem inna osoba zainteresowana (prokurator lub okręgowa władza nadzorcza), która nie uczestniczyła w postępowaniu o odtworzenie aktu stanu cywilnego, nie miałaby prawa żądania sprostowania takiego aktu i odpowiedniej zmiany postanowienia sądu, albo jego uchylenia, jeżeli akt stanu cywilnego na podstawie postanowienia sądu zredagowany został błędnie lub nieściśle albo stwierdza zdarzenie nieprawdziwe? Jeżeli w myśl art. 49 pr. o akt. st. cyw. może być sprostowany lub unieważniony akt stanu cywilnego sporządzony w zwykłych normalnych warunkach, w których omyłki zdarzać się mogą rzadko, to a fortiori powinno być dopuszczone sprostowanie czy unieważnienie aktów odtworzonych w późniejszym czasie, nieraz na podstawie problematycznych zeznań, jeżeli będzie udowodnione niewątpliwie, że postanowienie sądu zredagowane zostało błednie lub stwierdza zdarzenie nieprawdziwe.

Akt urodzenia, a zwlaszcza małżeństwa i postanowienia sądu ustalające treść tych aktów ustalają niewątpliwie istnienie stosunku prawnego. Toteż w tych przypadkach możność dopuszczenia zmiany takiego postanowienia należy oprzeć na końcowym zdaniu art. 33 § 1 k. p. n. Art. 49 pr. o akt. st. cyw. jest niewątpliwie wyjątkiem od reguły z art. 33 § 1 k. p. n., o którym mowa w ostatnim zdaniu tego przepisu. Jeżeli nawet uznać, że przepis art. 49 pr. o akt. st. cyw. nie stosuje się wprost, to zastosujemy interpretację a fortiori. W większości przypadków jednak nie będziemy mieć do czynienia z ustaleniem stosunku prawnego, gdy będziemy żądali sprosto-

wania aktu stanu cywilnego, którego treść ustalona była postanowieniem sądu, a sprostowanie będzie dotyczyło danych, które nie mają związku z ustaleniem stosunku prawnego, np. płci, przekręcenia nazwiska dziecka lub personaliów rodziców itp. Tu nadmienić należy, że w obchodzących nas sprostowaniach nie mamy na myśli oczywistych omyłek w rozumieniu art. 369 k. p. c., a omyłki istotne wynikające z dostarczenia przez uczestników błędnych lub fałszywych dowodów, które zatem nie mogą być sprostowane w trybie art. 369 k. p. c.

Aby uzmysłowić na przykładzie, jaki by powstał przeciwny prawu stan rzeczy przy niemożności skorzystania przez prokuratora lub okręgową władzę nadzorczą z prawa żądania sprostowania lub unieważnienia aktu, weźmy pod uwagę odtworzenie przez sąd nieistniejącego aktu urodzenia lub małżeństwa, jeżeli żadna zainteresowana osoba nie wystąpi z takim wnioskiem, ponieważ nie ma w tym interesu albo przeciwnie ma interes w utrzymaniu stanu przeciwnego prawu. Czy można przypuścić, aby prawodawca mógł tolerować taki stan rzeczy i dopuszczać do chaosu w tak ważnych stosunkach, jak stosunki rodzinne i wynikające stąd poważne skutki prawne, jakkolwiek chodzi tu o dziedzinę prawa o charakterze wybitnie publicznym? A przecież gdyby przyjąć interpretację Sądu Najwyższego i wymienionych glos za słuszną, to nie można było by żądać uchylenia postanowienia stwierdzającego zdarzenie nieprawdziwe. W wielu wypadkach pozostawienie takiego stanu rzeczy byłoby nawet sprzeczne z prawem karnym.

Przepis art. 33 § 1 k. p. n. mówi o uchyleniu postanowienia w przypadkach przewidzianych w ustawie. Przepis ten będzie miał zastosowanie i do przypadków zmiany postanowienia, skoro bowiem można uchylić postanowienie w całości, to tym bardziej można je zmienić. Wynika to zresztą wyraźnie z następnego paragrafu. Tę samą interpretację będziemy stosowali do art. 88 pr. o akt. st. cyw. Skoro postanowienie sądu nie odpowiadające rzeczywistości może być każdego czasu uchylone, to tym bardziej może być zmienione. Przepis ust. 4 tego artykułu traktujący o właściwości sądu i trybie postępowania i odwołujący się do przepisów szczególnych, którymi są przepisy dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku w sprawie postępowania o uznanie za zmarłego i o stwierdzenie zgonu, reguluje tylko

wąski zakres kwestii, związany z błędnym ustaleniem danych co do zgonu. Jeżeli więc będzie chodziło o uchylenie postanowienia stwierdzającego zgon lub uznanie za zmarłego, to w myśl wyraźnego art. 18 wymienionego dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku wniosek o uchylenie postanowienia może zgłosić jedynie zaginiony lub prokurator.

Z powyższych rozważań — zdaniem moim — wynika **możność żądania zmiany postanowienia** o odtworzeniu aktów stanu cywilnego, postanowienia wydanego na zasadzie art. 34 pr. o akt. st. cyw., postanowienia o sprostowaniu aktów stanu cywilnego, postanowienia **o uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu,** dalej możność żądania uchylenia tych postanowień przez każdą zainteresowaną osobę, prokuratura lub okręgową władzę nadzorczą **w trybie postępowania niespornego** na zasadzie art. 49 i 88 pr. o akt. st. cyw. i art. 33 k. p. n. z tym jedynym wyjątkiem, że wniosek o uchylenie postanowienia o uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu może postawić jedynie zaginiony lub prokurator.

Oczywiście niezależnie od tego każdy zainteresowany na zasadzie art. 20 pr. osob. i art. 14 pomienionego dekretu z dnia 29 sierpnia 1945 roku może obalić domniemanie śmierci wynikające z uznania za zmarłego lub ze stwierdzenia zgonu i udowadniać, że śmierć nastąpiła w innej chwili albo że zaginiony jest jeszcze przy życiu. Dowód ten można przeprowadzić zarówno w postępowaniu spornym, jak i niespornym bez zachowania wszelkich formalności. Z przepisu tego zainteresowany może korzystać poza drogą żądania sprostowania postanowienia, gdyż dowód w tym przypadku będzie łatwiejszy, a w razie wątpliwości, która z kilku osób uznanych za zmarłe lub których stwierdzono zgon umarła wcześniej, art. 21 pr. osob. ustanawia domniemanie, że wszystkie zmarły równocześnie.

Zdaniem moim, można dochodzić także w trybie powództwa z art. 44 k. p. n. swych praw, jeżeli zostały one naruszone postanowieniem. Będzie to jednak miało najczęściej zastosowanie przy uznaniu za zmarłego lub stwierdzeniu zgonu, albowiem w innych przypadkach żądania zmiany lub uchylenia postanowienia na zasadzie art. 49 i 88 pr. o akt. st. cyw. przeważnie nie będziemy mieli do czynienia z naruszeniem praw osoby zainteresowanej. W takich przypadkach oczywiście żą-

danie zmiany postanowienia może być postawione tylko w postępowaniu niespornym. Możność dochodzenia praw naruszonych postanowieniem w trybie powództwa z art. 44 k. p. n. i w trybie niespornym przez żądanie zmiany postanowienia tłumaczę tym, że dowód okoliczności istotnych dla dochodzenia praw w związku z art. 20 pr. osob. jest łatwiejszy w postępowaniu spornym, niż niespornym i w takich przypadkach należy osobie zainteresowanej pozostawić wybór, z jakiego trybu chce korzystać. Tam, gdzie wyboru tego nie ma, pozostawiona jest osobie zainteresowanej jedynie droga postępowania niespornego w kwestiach objetych przepisem art. 49 i 88 prawa o aktach stanu cywilnego.

WŁADYSŁAW CHOJNOWSKI

ZARZĄDZENIE TYMCZASOWE Z ART. 61 PR. RODZ.

Na mocy art. 54 pr. rodz. ojciec dziecka pozamałżeńskiego ponosi koszty porodu i trzymiesięcznego utrzymania matki, zaś art. 56 tegoż prawa nakłada na oboje rodziców obowiązek utrzymania i wychowania dziecka. W związku z tymi prawnomaterialnymi zasadami art. 61 pr. rodz. stanowi, że sąd przed urodzeniem się dziecka może wydać zarządzenie tymczasowe, aby ojciec dziecka pozamałżeńskiego natychmiast po urodzeniu się dziecka zapłacił koszty utrzymania dziecka za pierwsze trzy miesiące. To samo dotyczy kosztów porodu i związanych z tym kosztów utrzymania matki.

Z zestawienia przytoczonych przepisów wynika, że art. 61 dotyczy tych samych świadczeń, o których mowa w art. 54 i 56, i ma na celu, słusznie zresztą, zapewnienie środków utrzymania matce i dziecku w pierwszych miesiącach życia dziecka, zanim jeszcze zostanie rozpoznana sprawa o zasądzenie tych świadczeń wyrokiem. W tym stanie rzeczy zarządzenie tymczasowe z art. 61 ma charakter prowizorycznego zasądzenia na poczet wyroku. W razie wygrania sprawy *in merito* strona powodowa wyegzekwuje o tyle mniej, ile pobrała na zasadzie zarządzenia tymczasowego. Gdy natomiast powództwo zosta-

nie oddalone, pobrane sumy ulegają zwrotowi, jako nienależnie uiszczone. Jeżeli tak, to następstwem wydania zarządzenia tymczasowego winno być zawsze rozpoznanie powództwa, aby prowizoryczne zasądzenie mogło znaleźć swój wyraz w wyroku, jako wyłącznej formie orzeczenia, rozstrzygającego ostatecznie o prawach i obowiązkach stron w sprawach spornych.

Zasadę związania zarządzenia tymczasowego z wyrokiem kpc. przeprowadza w całej rozciągłości. W zarządzeniu tymczasowym, wydanym przed wytoczeniem powództwa, sąd zakreśla stronie najwyżej dwutygodniowy termin do wytoczenia pod rygorem upadku zabezpieczenia, czyli pozbawienia skutków prawnych, płynących z zarządzenia tymczasowego.

Jednakże art. 61 pr. rodz. nie przewiduje terminu, w ciągu którego powództwo należy wytoczyć, zaś termin dwutygodniowy z art. 840 kpc. nie wystarcza, skoro zarządzenie tymczasowe może być wydane na kilka miesięcy przed urodzeniem się dziecka, kiedy powództwo w ogóle nie może być wytoczone. Powstaje pytanie — **w jakim stosunku art. 61 pr. rodz. znajduje się do zasady ogólnej, przeprowadzonej w k. p. c. a normującej obowiązek wytoczenia powództwa po uzyskaniu zarządzenia tymczasowego.**

Na pytanie to „Państwo i Prawo" (marzec 1948, str. 146) zamieściło w Dodatku Cywilistycznym odpowiedź prawną tej treści, że w zarządzeniu tymczasowym sąd nie może stronie zakreślać terminu do wytoczenia powództwa, ponieważ nie chodzi tu o zabezpieczenie powództwa, lecz o jego zaspokojenie.

W myśl podanej wykładni strona powodowa, uzyskawszy zarządzenie tymczasowe, **nie jest obowiązana do wytoczenia powództwa.** Zwróćmy uwagę, jakie to za sobą pociąga konsekwencje.

Roszczenie matki z art. 54 zarządzenie tymczasowe może obejmować w takim rozmiarze, że nic więcej nie będzie się jej należało. Matka więc, uzyskawszy swoją należność trybem art. 61 nie będzie miała żadnej potrzeby wytaczania powództwa o to samo, co już otrzymała. Zarządzenie tymczasowe, oparte na uprawdopodobnieniu, stanie się przeto wyłączną podstawą obowiązku pozwanego. Będzie on zobowiązany do świadczenia, ale nie będzie miał prawa obrony przeciwko roszczeniu, jaka przysługuje każdemu pozwanemu na zasadach ogólnych, prze-

widzianych dla wydawania wyroków. Oczywiście prawa zaskarżenia zarządzenia tymczasowego nie można identyfikować z prawem obrony *sensu stricto*.

Podobna sytuacja się wytworzy odnośnie roszczenia dziecka za okres trzech miesięcy, gdy dziecko wkrótce umrze i wytoczenie powództwa za czas dalszy okaże się nieaktualne. Zarządzenie tymczasowe zastąpi wówczas wyrok i to z takim skutkiem, że pozwany poniesie całość przyznanych tymczasowo kosztów utrzymania dziecka, pomimo że art. 56 koszty te ostatecznie rozkłada na oboje rodziców. To samo da się powiedzieć o przypadku, gdy za życia dziecka strona powodowa zaniecha wytoczenia powództwa dla braku widoków na wygranie sprawy.

Powyższe konsekwencje nie dadzą się pogodzić z obowiązującym systemem procesowym. Zarządzenie tymczasowe nie może w pewnych wypadkach zastępować wyroku, a w innych — gdy powództwo zostanie wytoczone — mieć znaczenie tylko zasądzenia prowizorycznego, wymagającego następnie sankcjonowania wyrokiem.

Oprócz względów zasadniczych, o których wyżej mowa, za koniecznością zaopatrzenia zarządzenia tymczasowego terminem do wytoczenia powództwa przemawia i analogia do przypadku, gdy wniosek wpłynie po urodzeniu się dziecka. Nie ulega chyba wątpliwości, że o ile tego rodzaju wniosek jest dopuszczalny przed urodzeniem się dziecka, to *a fortiori* i później, kiedy powództwo można już wytoczyć i kiedy zarządzenie tymczasowe może być realizowane. W tym przypadku wydając zarządzenie tymczasowe sąd nie postąpi inaczej, tylko zobowiąże do wytoczenia powództwa zgodnie z art. 840 kpc. Dlaczegóż więc wniosek zgłoszony przed urodzeniem się dziecka miałby być traktowany łagodniej? Rzecz jasna, że data zgłoszenia wniosku nie może decydować o sposobie jego załatwienia.

Jakiż wobec tego termin należy przyjąć, skoro art. 61 pr. rodz. zawiera wyraźną lukę? Dla rozwiązania tej kwestii nie można wyjść poza art. 840 kpc., jeśli chodzi o długość terminu. Nie może on być dłuższy niż dwa tygodnie. Pozostaje wszakże pytanie, odkąd należy go liczyć, gdyż gramatyczne brzmienie art. 840 kpc. pod tym względem nie wystarcza. Otóż biorąc pod

uwagę, że wydanie zarządzenia tymczasowego z art. 61 pr. rodz. ma charakter warunkowy, ponieważ jego skutki zależą od urodzenia się dziecka, nie da się zaprzeczyć, że i zobowiązanie do wytoczenia powództwa musi być warunkowe. Nie można przecież zobowiązywać strony do wytoczenia powództwa wcześniej, zanim nabędzie ona do tego prawo, zaś prawo takie powstaje dla niej dopiero z chwilą urodzenia się dziecka. Początek więc terminu dwutygodniowego powinien się liczyć od daty urodzenia się dziecka, kiedy zarządzenie tymczasowe może być wykonalne i kiedy objęte nim roszczenie może być dochodzone w drodze powództwa.

W rezultacie wątpliwość, jaką nastręcza wykładnia art. 61 pr. rodz. w związku z art. 840 kpc. rozwiązać się daje w ten sposób, że **w zarządzeniu tymczasowym powinien być na ogólnych zasadach zakreślony termin do wytoczenia powództwa, który należy liczyć od daty urodzenia się dziecka.**

ANTONI PASTUSZKA

INFORMOWANIE WŁADZY OPIEKUŃCZEJ PRZEZ URZĘDNIKÓW STANU CYWILNEGO

W jakim celu każe ustawodawca urzędnikowi stanu cywilnego zawiadamiać właściwą władzę opiekuńczą o umieszczeniu wzmianek dodatkowych na marginesie aktu urodzenia osoby niepełnoletniej w wypadku uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego? (§ 4 rozporządzenia z dnia 31 maja 1947 r. **w sprawie współdziałania urzędników stanu cywilnego z władzą opiekuńczą oraz w sprawie aktu uznania i nadania nazwiska dziecku pozamałżeńskiemu przez męża matki** — Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 217).

Władza opiekuńcza działa w zasadzie z urzędu (art. 2 dekretu o post. przed wł. opiek.). Jest to odstępstwo od ogólnej zasady wszczynania postępowania na wniosek, obowiązującej w postępowaniu niespornym, ustalonej w art. 2 k. p. n., dowodzące, jak wielkie znaczenie przywiązuje ustawodawca do sfery życia społecznego, kontrolowanej przez władzę opiekuńczą.

Ażeby władza opiekuńcza mogła należycie wykonywać swoje obowiązki przy zastosowaniu zasady działania z urzędu, musi wiedzieć o wszystkich tych zdarzeniach faktycznych

i prawnych, które w myśl przepisów prawa są podstawą wszczęcia postępowania.

Ustawodawca stara się zapewnić władzy opiekuńczej jak największą ilość wiadomości o tych zdarzeniach i dlatego w myśl art. 3 i 4 dekretu o postępowaniu przed władzą opiekuńczą do pracy informacyjnej wciąga tak wielką ilość instytucyj prawa publicznego i prywatnego oraz osób fizycznych. Ażeby dać władzy opiekuńczej skuteczny środek do wymuszenia wykonywania przez osoby fizyczne i instytucje obowiązku informowania o zdarzeniach, będących podstawą wszczęcia przez władzę opiekuńczą postępowania z urzędu, prawo pozwala wymierzać grzywny opieszałym informatorom.

Jednym z takich informatorów władzy opiekuńczej jest urzędnik stanu cywilnego (art. 3 dekr. o post. przed władzą opiek.). Jest to informator szczególnie cenny. On będzie dostarczał władzy opiekuńczej najwięcej wiadomości o wypadkach, w których władza ta winna działać z urzędu. Toteż art. 70 § 2 pr. o akt. st. cyw. zapowiada, że rozporządzenie wykonawcze unormuje zawiadamianie władzy opiekuńczej w przypadkach, gdy podstawa do jej ingerencji ujawni się w związku z wykonywaniem przez urzędnika stanu cywilnego obowiązków urzędowych. Zapowiedziane rozporządzenie wykonawcze ukazało się właśnie w Nr 42 Dz. Ust. z roku 1947 pod poz. 217.

W rozporządzeniu tym urzędnik stanu cywilnego został zobowiązany w § 4 m. in. do **zawiadamiania władzy opiekuńczej o umieszczeniu wzmianek dodatkowych na marginesie aktów urodzenia osób niepełnoletnich**, które to wzmianki dotyczą **uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego.**

Nałożenie na urzędnika stanu cywilnego tego obowiązku wskazuje na to, że uprawnienie dziecka pozamałżeńskiego stanowi podstawę do ingerencji władzy opiekuńczej z urzędu.

Czy tak jest w istocie, a jeśli tak, to jaką czynność winna z urzędu wykonać władza opiekuńcza?

Na to pytanie nie można znaleźć zadawalającej odpowiedzi w obowiązującym prawie.

Władza opiekuńcza działa z urzędu wtedy, gdy są podstawy do: 1) ustanowienia opieki lub kurateli, 2) wykonania czynności nadzoru nad opieką lub kuratelą, 3) powierzenia władzy ro-

dzicielskiej i 4) ograniczenia, zawieszenia lub odebrania władzy rodzicielskiej.

Żaden z powyższych wypadków nie zachodzi w przypadku uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego.

Dziecko pozamałżeńskie, uprawnione przez zawarcie związku małżeńskiego przez jego rodziców (innych wypadków uprawnienia, w szczególności uprawnienia p e r r e s c r i p t u m p r i n c i p i s nowe prawo nie zna), uważa się wskutek tego za dziecko z małżeństwa (art. 63 pr. rodz.), a więc sam fakt zawarcia związku małżeńskiego przez jego rodziców powoduje, że dziecko dotychczas pozamałżeńskie zyskuje stanowisko dziecka z małżeństwa, tak jak ma to stanowisko dziecko przez sam fakt urodzenia z rodziców, pozostających ze sobą w związku małżeńskim.

Skoro tak, to władza rodzicielska nad dzieckiem uprawnionym należy do obojga rodziców. Wskazuje na to również wyraźnie brzmienie § 2 pkt. 1 powołanego rozporządzenia z 31 maja 1947 r. Władzy opiekuńczej powierzać nikomu nie trzeba, w przeciwieństwie do uznania i zrównania, w których to wypadkach władza rodzicielska nad dzieckiem uznanym lub zrównanym należy do tego z rodziców, któremu będzie powierzona przez władzę opiekuńczą (art. 73 pr. rodz.).

Ponieważ dziecko uprawnione pozostaje pod władzą rodzicielską swych rodziców, nie ustanawia się nad nim opieki (art. 4 pr. opiek.).

Fakt zawarcia związku małżeńskiego przez rodziców dziecka pozamałżeńskiego, powodujący uprawnienie tego dziecka, nie stanowi podstawy do wykonania czynności nadzoru, nie stanowi również powodu do ograniczenia, zawieszenia lub odebrania władzy rodzicielskiej, która dotychczas należała do matki z mocy art. 62 § 1 pr. rodz.

Gdy matka jest małoletnia, nad jej dzieckiem pozamałżeńskim ustanawia się na czas jej małoletności opiekę (art. 62 § 2 pr. rodz.), a władza opiekuńcza czyni to na skutek zawiadomienia jej o sporządzeniu aktu urodzenia dziecka przez urzędnika stanu cywilnego na zasadzie § 1 pkt. 2 powołanego rozporządzenia z 31 maja 1947 r.

Gdy matka taka przed osiągnięciem pełnoletności wychodzi zamąż za zezwoleniem władzy opiekuńczej (art. 6 § 2 pr. małż.)

za ojca jej nieślubnego dziecka, które w ten sposób zostaje uprawnione, opieka nad dzieckiem ustaje z mocy art. 37 § 2 pr. opiek., a władza opiekuńcza winna dopilnować, ażeby opiekun złożył rachunek końcowy (art. 41 pr. opiek.) i zwrócił władzy opiekuńczej zaświadczenie legitymacyjne (art. 26 § 2 dekr. o post. przed wł. opiek.).

W tym niezmiernie rzadkim praktycznie wypadku ma pewne uzasadnienie zawiadamianie władzy opiekuńczej przez urzędnika stanu cywilnego o uprawnieniu, a to celem przedsięwzięcia wspomnianych wyżej czynności nadzoru.

Ponieważ jednak władza opiekuńcza będzie udzielała zezwolenia na wstąpienie w związek małżeński małoletniej matki. której dziecko znajduje się pod opieką, przeto będzie mogła przy okazji wydawania tego zezwolenia wydać stosowne zarządzenia celem dopilnowania wykonania przez opiekuna obowiązków, wypływających z ustania opieki, i dlatego wydaje się, że ten wypadek nie może być traktowany jako dostateczny powód do nałożenia na urzędnika stanu cywilnego obowiązku zawiadamiania władzy opiekuńczej o k a ż d y m fakcie uprawnienia.

Gdy uprawnienie następuje trybem art. 63 § 3 pr. rodz., zawiadomienie władzy opiekuńczej o uprawnieniu jest zbędne, gdyż postępowanie o ustalenie ojcostwa w związku z uprawnieniem, które musi być przeprowadzone przed wpisaniem wzmianki o uprawnieniu, toczy się na wniosek (art. 18 dekr. o post. przed wł. opiek.).

Jest to zbędne i z tego względu, że w tym wypadku postępowanie związane z uprawnieniem toczy się po zawarciu związku małżeńskiego, a zatem matka dziecka nieślubnego nawet małoletnia zostaje przez małżeństwo upełnoletniona i sprawuje nad dzieckiem władzę rodzicielską.

Tylko w jednym wypadku zawiadamianie przez urzędnika stanu cywilnego władzy opiekunczej o wpisaniu na marginesie aktu urodzenia osoby niepełnoletniej wzmianki dodatkowej o uprawnieniu jest celowe, a mianowicie wtedy, gdy wpisanie to następuje na podstawie dokumentu o uprawnieniu przez akt władzy państwowej. W tym wypadku władza rodzicielska nad dzieckiem winna być powierzona jednemu z rodziców w trybie art. 73 pr. rodz. (art. XX § 3 przep. wprow. pr. rodz.).

Gdyby jednak ustawodawca chciał obowiązek urzędnika stanu cywilnego w przedmiocie zawiadamiania władzy opiekuńczej o wpisaniu na marginesie aktu urodzenia wzmianki o uprawnieniu zacieśnić tylko do tego jednego wypadku — byłby to uczynił przez inne sformułowanie § 4 pkt. 2 powołanego rozporządzenia z 31 maja 1947 r., a mianowicie punkt ten miałby brzmienie: „uprawnienia dziecka pozamałżeńskiego przez akt władzy państwowej".

Ponieważ nowe prawo nie zna uprawnienia przez akt władzy państwowej, przeto wzmianki o uprawnieniu per rescriptum principis mogą być wpisywane jedynie na podstawie dokumentów, wydanych przed wejściem w życie nowego prawa, i wypadków takich w praktyce będzie bardzo niewiele.

Urzędnicy stanu cywilnego wykonują swój obowiązek zawiadamiania o uprawnieniu tak, jak ten obowiązek przedstawia się w świetle sformułowania powołanego przepisu, czyli zawiadamiają o każdej wzmiance o uprawnieniu. Przysparza to niepotrzebnie pracy i im samym, i sądowi grodzkiemu jako władzy opiekuńczej, który musi prowadzić z urzędami stanu cywilnego korespondencję celem ustalenia, w jaki sposób uprawnienie nastąpiło, aby w rezultacie dowiedzieć się, że uprawnienie nie pociąga za sobą żadnego obowiązku działania sądu z urzędu (jako władzy opiekuńczej) i że informacja urzędu stanu cywilnego jest całkiem zbędna.

Informacje urzędnika stanu cywilnego o uprawnieniu są dla sądu grodzkiego kłopotliwe i z tego względu, że nie wiadomo, co z nimi robić, do jakiego repertorium zapisywać i gdzie przechowywać.

W świetle powyższych wywodów nasuwa się potrzeba odpowiedniej zmiany sformułowania § 4 pkt. 2 powołanego rozporządzenia z dnia 31 maja 1947 roku.

ADOLF DZYR

Z DZIEDZINY SKARBOWEJ

DWA DEKRETY Z 27. VII. 1949.

ZACIĄGANIE, SPŁATA I PRZERACHOWANIE ZOBOWIĄZAŃ PIENIĘŻNYCH

W Nr 45 Dz. Ust. pod poz. 332 ogłoszony został ogromnej wagi dla obrotu prywatno-prawnego dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o **zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych,** obowiązujący od dnia 6 sierpnia r. b.

Rzeczony dekret poddamy na tych łamach szczegółowej analizie prawniczej fachowych i miarodajnych piór. Zanim to nastąpi (brak dostatecznego czasu nie pozwolił na rozpoczęcie tej akcji publicystycznej już w niniejszym zeszycie mimo podjętych w tym względzie wysiłków) poprzestajemy dla orientacji ogólnej na następującym uwydatnieniu podstawowych postanowień dekretu:

Osoba, mająca zamieszkanie lub siedzibę na obszarze Państwa Polskiego, może (pod rygorem nieważności) zaciągnąć zobowiązanie pieniężne, płatne na tym obszarze, **tylko w walucie polskiej** (art. 1), chyba że Minister Skarbu udzieli odpowiedniego zezwolenia (art. 2). Jednakże świadczenie pieniężne może być określone **według innego niż pieniądz miernika wartości,** ale tylko w przypadkach, gdy przepisy ustaw szczególnych tak stanowią, oraz w umowach dzierżawy, o pracę i o rentę dożywotnią, jeżeli taki sposób określenia świadczenia jest zwyczajowo stosowany (art. 3).

Spłata należności z zobowiązań pieniężnych, powstałych z jakiegokolwiek tytułu publiczno-prawnego lub prywatno-prawnego przed dniem 6 sierpnia r. b., a do dnia tego nie umorzonych, **może nastąpić tylko w pieniądzu polskim** (art. 4).

Bez względu na zmianę siły nabywczej pieniądza, spłata należności następuje **w biletach Narodowego Banku Polskiego według ich wartości nominalnej** (art. 5) — a więc według sumy złotych, na którą zobowiązanie opiewa, chociażby to były **złote w złocie** (art. 6). Tak samo w razie alternatywnego ujęcia — **waluta polska lub obca** (art. 7).

Spłata należności z zobowiązań pieniężnych, wyrażonych **w obcej walucie** lub zawierających zastrzeżenie zapłaty **według równowartości (kursu) zagranicznej jednostki pieniężnej** — oblicza się w złotych według zasad art. 8.

Tak samo analogicznie dla zobowiązań, zawierających zastrzeżenie zapłaty **zagranicznymi monetami złotymi lub według równowartości złota** w zagranicznej jednostce pieniężnej (art. 8).

Wysokość należności z zobowiązań, określonych według **innego niż pieniądz miernika wartości**, przelicza się na złote na podstawie przeciętnej ceny rynkowej za dobro przyjęte jako miernik wartości, w czasie i miejscu powstania zobowiązania, chyba że zachodzi przypadek, w którym dopuszczalne jest według art. 3 stosowanie takiego miernika (art. 11).

Dopuszczalność orzekania przez sądy w określonych warunkach **obowiązku dopłaty** ponad nominał — reguluje art. 12 (por. również art. 22 ust. 3).

Przerachowanie świadczeń z tytułu **alimentów i rent dożywotnich** — reguluje art. 13.

Wysokość należności z **obligacji i listów zastawnych** emitowanych przez banki, instytucje kredytu długoterminowego oraz inne przedsiębiorstwa oblicza się według zasad ogólnych zawartych w art. 6, 7 i 8 (art. 15).

Przepisy ogólne (rozdz. II) stosuje się również do **zobowiązań Skarbu Państwa** i innych wymienionych osób prawa publicznego (art. 17), z tym że obligacje pożyczek państwowych, emitowane w latach 1918—1922 i opiewające na marki polskie, korony austriackie i ruble rosyjskie (carskie) oraz wszelkie inne tytuły dłużne na okaziciela wypuszczone w tym okresie przez Państwo i opiewające na wymienione waluty — tracą moc prawną (art. 18).

Spłaty zobowiązań dokonane przed dniem 6 sierpnia r. b. nie mogą być zakwestionowane z tej przyczyny, że wysokość należności została określona w sposób odmienny od przepisów omawianego dekretu (art. 20). Jeżeli przed tym dniem uiszczona została **spłata na poczet należności,** przepisy dekretu mają zastosowanie do nieumorzonej reszty (art. 21).

Jeżeli przed dniem 6 sierpnia r. b. należność została **ustalona prawomocnym wyrokiem lub ugodą sądową** na innych zasadach niż przewidziane w omawianym dekrecie, przepisy jego mają zastosowanie w przypadku, gdy zobowiązanie nie zostało umorzone. Przerachowania dokonuje na wniosek dłużnika lub wierzyciela sąd, w którym sprawa była rozpatrywana w I instancji, stosując przepisy postępowania niespornego. Na postanowienie sądu II instancji nie służy skarga kasacyjna. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy o przerachowanie postępowanie egzekucyjne będące w toku ulega zwieszeniu (art. 22).

Przepisy omawianego dekretu uwzględnia **sąd z urzędu w każdym stanie postępowania**, także w sprawach toczących się już w dniu 6 sierpnia r. b., jednakże nie dotyczy to orzeczenia obowiązku dopłaty z art. 12. **Wniosek o orzeczenie dopłaty** może wierzyciel zgłosić w sprawach toczących się już w dniu 6 sierpnia r. b. również w postępowaniu przed sądem II instancji (art. 24).

Przepisy omawianego dekretu nie naruszają **przepisów ustaw szczególnych** (art. 25), jako też nie dotyczą określenia wysokości wierzytelności i długów przedsiębiorstw podpadających pod przepisy ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17). Sprawę określenia wysokości tych wierzytelności i długów uregulują oddzielne przepisy (art. 26).

Przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 2 września 1939 r. w sprawie zawieszenia na **czas trwania stanu wojennego** mocy obowiązującej niektórych przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. U. R. P. Nr 87, poz. 552) zachowują moc prawną, o ile dotyczą sposobu spłaty oraz ważności zaciągania zobowiązań w czasie trwania stanu wojennego (art. 27).

Z dniem 6 sierpnia r. b. utraciły moc oznaczone przepisy prawne (art. 29). W szczególności ostatecznie utraciły moc **art. 211** (dot. w ogóle wykonania zobowiązań, których przedmiotem jest suma oznaczona w pieniądzach zagranicznych) i **art. 437** (dot. w szczególności zapłaty pożyczki. której zwrot zastrzeżono w równowartości złota lub w pieniądzach zagranicznych) **kod. zob.** (art. 29 pkt. a), których moc obowiązująca była dotychczas tylko zawieszona, a to z mocy rozporządzenia Prez. Rzplt. z 12 czerwca 1934 r. o wierzytelnościach w walutach zagranicznych (Dz. Ust. Nr 59, poz. 509), które ze swej strony utraciło moc z dniem 6 sierpnia r. b. (art. 29 pkt. c).

*

Wprowadzenie w życie przedstawionego dekretu, zwłaszcza na terenie postępowania sądowego, w szczególności zaś w zakresie orzekania dopłat z art. 12, wymagać będzie wydania przewidzianych **rozporządzeń**, co do chwili oddania niniejszego zeszytu pod prasę drukarską nie nastąpiło.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że z chwilą ogłoszenia przedstawionego dekretu utraciło aktualność **zalecenie Ministra Sprawiedliwości, objęte okólnikiem z dnia 7 października 1948 r.**, by sądy wstrzymały rozpoznawanie spraw o przerachowanie przedwojennych zobowiązań prywatno-prawnych (p. P. N. tom II — 1948 r., str. 556).

PODATEK OD WZBOGACENIA Z REGULACJI ZOBOWIĄZAŃ PIENIĘŻNYCH

Dnia 6 sierpnia r. b. wszedł w życie dekret z dnia 27 lipca 1949 r., ogłoszony w Nr 45 Dz. Ust. pod poz. 333 — o **zmianie dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego** (Dz. Ust. Nr 13, poz. 72).

Nowy dekret nowelizuje obowiązujący tekst tylko w zakresie art. 6 (oznaczenie właściwości miejscowej i przekazanie orzecznictwa obywatelskim komisjom podatkowym), ujmując dotychczasowy podatek od wzbogacenia wojennego, jako **podatek od wzbogacenia wynikłego w okresie od 31 sierpnia 1939 r. do 30 czerwca 1945 r.** (jako **dział I**).

Natomiast dekret wprowadza istotne n o v u m w postaci dodania **działu II** pod nagłówkiem: **podatek od wzbogacenia wynikającego z regulacji zobowiązań pieniężnych** (art. 12—30). Nowy ten podatek, głęboko wkraczający w sferę prywatnego obrotu prawnego, jest ściśle powiązany z przedstawionym poprzednio dekretem o **zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nie umorzonych zobowiązań pieniężnych.**

Przepisy o nowym podatku od wzbogacenia nakładają na notariuszów dalsze obowiązki i nasuwają poważne zagadnienia praktyczne, toteż staną się one na tym miejscu przedmiotem pogłębionych rozważań, których opracowanie wymaga jednak znacznie rozleglejszego czasu, niż jaki był do dyspozycji w okresie od ogłoszenia dekretu do zamknięcia redakcyjnego niniejsze-

go zeszytu. Na razie przeto ograniczamy się do uwypuklenia podstawowych postanowień, dotyczących nowego podatku, a to jak następuje:

Opodatkowaniu podlega (art. 12) wzbogacenia wynikające z regulacji zobowiązań na rzecz **Państwa, związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, przedsiębiorstw bankowych, instytucji kredytowych, zakładów ubezpieczeń i instytucji ubezpieczeń społecznych**, jak również **innych** (prywatnych) wierzycieli, jeżeli co do nich zobowiązania pieniężne są lub będą zabezpieczone **hipoteką**, bądź ustalone w **księgach handlowych**, bądź oparte na **ugodach** lub **orzeczeniach sądowych** albo na **aktach notarialnych** lub **uwierzytelnionych notarialnie dokumentach.**

Opodatkowaniu podlega jednak tylko wzbogacenie, wynikające z regulacji zobowiązań, **powstałych przed dniem 31 sierpnia 1944 r. a nie wygasłych do dnia 30 czerwca 1945 r.** Przeto zobowiązania wygasłe przed tym terminem nie podlegają opodatkowaniu, przy czym fakt wygaśnięcia zobowiązania powinien być stwierdzony **pochodzącym sprzed dnia 1 lipca 1945 r. dokumentem urzędowym lub dokumentem z datą urzędownie poświadczoną.**

Również nie podlega opodatkowaniu wzbogacenie, jeżeli zobowiązanie uległo **przedawnieniu do dnia 1 lipca 1945 r.**

W przypadku wygaśnięcia zobowiązania w okresie od dnia 1 lipca 1945 r. do dnia 6 sierpnia 1949 r. przez spłatę ponad sumę nominalną **obowiązek podatkowy** (art. 13) ciąży: na **wierzycielu** — do wysokości kwoty przyjętej ponad sumę nominalną zobowiązania, nie wyżej jednak niż do wysokości podatku, na **dłużniku** — do wysokości różnicy między podatkiem a kwotą nadpłaconą wierzycielowi.

Podstawę opodatkowania (art. 17) stanowi nominalna suma zobowiązania pieniężnego w kapitale, zaś przy hipotece kaucyjnej — suma kapitałowa rzeczywiście istniejącego zobowiązania.

Podatek wynosi **wielokrotność nominalnej sumy zobowiązania w kapitale** (podstawy opodatkowania) i zróżniczkowany jest w zależności od źródła przychodów podatnika — według szczegółowego ujęcia w art. 18. Wysokość zobowiązania podatkowego ustalają obywatelskie komisje podatkowe (art. 25), przy czym mogą one obniżyć przypadający podatek w granicach do 50% (art. 26).

Dekret przewiduje **zwolnienia podmiotowe** — art. 14 (m. in. pkt. 6 — osoby pobierające wynagrodzenia, do których mają zastosowanie przepisy podatku od wynagrodzeń, jednakże z zastrzeżeniem wyłączeń, prze-

widzianych w ust. 2 art. 14) oraz **zwolnienia przedmiotowe** — art. 15 (m. in. pkt. 5 — wzbogacenie z tytułu zobowiązań zabezpieczonych hipoteką, jeżeli nieruchomość uległa zniszczeniu w stopniu przekraczającym 66% jej pierwotnej wartości).

Obowiązek podatkowy (art. 16) powstaje z dniem 15 września r. b. (w przypadkach obowiązku z art. 13 ust. 2) albo w miesiąc po nastąpieniu zdarzeń, warunkujących w myśl art. 12 ust. 1 pkt. 2 powstanie wzbogacenia z tytułu regulacji zobowiązań na rzecz innych (prywatnych) wierzycieli, lubo też w miesiąc po nastąpieniu zdarzenia, przewidzianego w art. 12 ust. 2, jeżeli zdarzenia te wynikły po dniu 6 sierpnia r. b.

Osoby, na których ciąży obowiązek podatkowy, obowiązane są (art. 19) **w ciągu miesiąca od powstania obowiązku podatkowego do złożenia zeznania** we właściwym urzędzie skarbowym (p. art. 24) i **wpłacenia zaliczki** (art. 20) w wysokości 40% przypadającego podatku; dalszą zaliczkę 40% należy wpłacić do 1 grudnia 1949 r., resztę zaś w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji ustalającej zobowiązanie podatkowe.

Do dnia 6 października r. b. prowadzący księgi handlowe wierzyciele mają złożyć właściwym urzędom skarbowym odpowiednie informacje (art. 21).

Do dnia 6 listopada r. b. władze i instytucje państwowe i samorządowe, **sądy,** banki, instytucje kredytowe, zakłady ubezpieczeń oraz **notariusze** mają przedłożyć właściwym urzędom skarbowym **informacje** według przepisanych wzorów (art. 22 ust. 1).

Ponadto **sądy i notariusze obowiązani są przesyłać bieżąco i odrębnie dla każdej sprawy w ciągu miesiąca od powstania obowiązku podatkowego informacje o wpisach hipotecznych do ksiąg wieczystych, zawarciu ugód i wydaniu orzeczeń sądowych, sporządzeniu aktów notarialnych i uwierzytelnieniu notarialnie dokumentów,** dotyczących regulacji zobowiązań objętych omawianym dekretem (art. 22 ust. 2).

Art. 27 ust. 2 dekretu nakłada nadto na notariuszów następujące obowiązki:

Jeżeli przedmiotem **aktu notarialnego,** który ma być sporządzony, lub dokumentu, na którym notariusz ma **uwierzytelnić podpis,** ma być **przejście praw i obowiązków, wynikających z zobowiązań pieniężnych** podlegających przepisom omawianego dekretu lub **wygaśnięcie zobowiązań pieniężnych,** notariusz może sporządzić akt lub uwierzytelnić własnoręczność podpisu **tylko za uprzednim zezwoleniem właściwego urzędu skarbowego lub po stwierdzeniu, że należny podatek od wzbogacenia,**

wynikającego z regulacji zobowiązań pieniężnych będących przedmiotem aktu lub dokumentu, **został uiszczony.** Stwierdzenie to powinno być **uwidocznione na akcie lub dokumencie.** Niezależnie od tego **notariusz obowiązany jest przesłać właściwemu urzędowi skarbowemu w terminie tygodniowym** od daty sporządzenia aktu lub zaświadczenia dokumentu **odpis sporządzonego aktu lub zaświadczonego przez niego dokumentu.** Koszta sporządzenia odpisu ponoszą strony.

Przed uiszczeniem podatku od wzbogacenia z tytułu zobowiązania zabezpieczonego hipoteką — **nie może nastąpić wykreślenie hipoteki w księgach wieczystych** bez zezwolenia urzędu skarbowego (art. 27 ust. 1).

*

W Nr. 30 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu pod poz. 199 ogłoszony został okólnik z 12. VIII. 1949 r. w sprawie **wykładni przepisów dekretu** z 13. IV. 1945 r. o nadzwyczajnym **podatku od wzbogacenia** wojennego w brzmieniu nadanym dekretem z 27. VII. 1949 r. Najważniejsze wyjaśnienia rzeczonego okólnika opiewają, jak następuje:

Do art. 12 ust. 1:

Pod przepis ten podpada wzbogacenie, wynikające z regulacji zobowiązań, powstałych przed dniem 31 sierpnia 1944 r. a nie wygasłych do dnia 30 czerwca 1945 r. **zarówno w przypadku niespłacenia należności**, wynikającej z zobowiązania, **jak i w przypadku uiszczenia należności**. wynikającej z zobowiązania w okresie od dnia 1 lipca 1945 r.

Do art. 12 ust. 1 pkt. 1:

Pod przepis art. 12 ust. 1 pkt. 1 podpada wzbogacenie wynikające z regulacji zobowiązań na rzecz osób w tym przepisie wymienionych **bez względu na to, czy zobowiązania te są zabezpieczone hipoteką, bądź ustalone na podstawie ksiąg handlowych, lub oparte na orzeczeniach lub ugodach sądowych, bądź na aktach notarialnych lub uwierzytelnionych notarialnie dokumentach.**

Do art. 12 ust. 1 pkt. 2:

Przez **„zobowiązania ustalone w księgach handlowych chociażby osób trzecich“** należy rozumieć zobowiązania ustalone na podstawie ksiąg handlowych dłużnika, bądź wierzyciela, bądź wreszcie osoby trzeciej. np. wynikające z ksiąg handlowych przedsiębiorstw bankowych lub instytucyj kredytowych zobowiązania z weksli oddanych do inkasa, które z tego powodu figurują w księgach osób trzecich.

Do art. 12 ust. 3:

Za „**dokument urzędowy**" w rozumieniu przepisów należy uważać w szczególności: **orzeczenie sądowe, pismo pochodzące od władzy państwowej lub samorządowej albo od osoby prawa publicznego** (np. kwit pochodzący od urzędu państwowego, komunalnej kasy oszczędności, P. Z. U. W., P. Z. E., izby przemysłowo-handlowej, izby rzemieślniczej itd. **z datą sprzed 1 lipca 1945 r.**), jak również **akt notarialny**, stwierdzający wykonanie zobowiązań pieniężnych przed dniem 1 lipca 1945 r., a **sporządzony również z datą sprzed 1 lipca 1945 r.** Za „**dokument z datą urzędownie poświadczoną**" uważa się pismo, stwierdzające wygaśnięcie zobowiązania przed dniem 1 lipca 1945 r., pochodzące od dłużnika lub wierzyciela, tj. osób prywatnych, których **podpisy znajdujące się na piśmie zostały uwierzytelnione notarialnie przed dniem 1 lipca 1945 r.**

Do art. 13 ust. 1:

1. Osobą obowiązaną do wykonania zobowiązania pieniężnego, a więc **podatnikiem jest dłużnik zobowiązania**, tj. zarówno osoba, która **zaciągnęła** zobowiązanie, jak i osoba, która **przejęła** zobowiązanie (zmiana w osobie dłużnika — art. 182 i nast. k. z.) oraz **dłużnik zobowiązania wekslowego** (wystawca, akceptant, indosanci). Podatnikiem jest również **poręczyciel**, jeżeli wykonał zobowiązanie. Natomiast nie jest obowiązana do wykonania zobowiązania pieniężnego, a tym samym podatnikiem w szczególności: osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia, osoba wykonująca zobowiązanie za dłużnika bez obowiązku prawnego itp.

2. Przy kwalifikacji obowiązku podatkowego wynikającego z tego przepisu **decydujący jest stan prawny, istniejący w dniu powstania obowiązku podatkowego** (art. 16).

Do art. 13 ust. 2:

W przypadku wygaśnięcia zobowiązania przez spłatę ponad sumę nominalną, **obowiązek podatkowy ciąży zarówno na dłużniku, jak i wierzycielu.**

Przykład: Osoba A zaciągnęła u osoby B w 1938 r. pożyczkę w kwocie 10.000 zł. Na podstawie ugody sądowej, zawartej 15 sierpnia 1945 r. dłużnik A zobowiązał się spłacić dług według relacji 1:100 i w dniu 1 września uiścił 50.000 zł, umarzając tą spłatą 500 zł w nominale. Zgodnie z art. 19 ust. 3 dłużnik przedłożył urzędowi skarbowemu oryginalny dowód, stwierdzający częściową spłatę zobowiązania ponad sumę nominalną.

Podstawę opodatkowania stanowi kwota długu niewygasła do dnia 30 czerwca 1945 r., a więc 10.000 zł. Ponieważ dłużnik w roku powstania obowiązku podatkowego był właścicielem przedsiębiorstwa, w myśl

art. 18 ust. 1 pkt. 1 podatek wynosi 40-krotną sumę podstawy opodatkowania, a więc 400.000 zł, z której to kwoty 49.500 zł obciąża wierzyciela, a 350.500 zł — dłużnika.

Do art. 17:

1. Przez „**sumę nominalną**" rozumie się wysokość zobowiązania pieniężnego, określoną na podstawie przepisów dekretu z dnia 27 lipca 1949 r. o zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 332).

2. Przy **hipotece kaucyjnej** obowiązek podatkowy nie ciąży na osobie, która ustanowiła hipotekę kaucyjną, lecz na osobie, której zobowiązanie zostało zabezpieczone kaucją, a w przypadku wymienionym w art. 13 ust. 2 pkt. 1 również na wierzycielu.

Do art. 19:

1. Z przepisu art. 19 w związku z art. 13 ust. 2 pkt. 1 wynika, że **wierzyciele mają również obowiązek składania zeznań i wpłacania zaliczek** na podatek.

Do art. 25:

Obywatelskim komisjom podatkowym **nie służy prawo zmiany podstawy opodatkowania, ustalonej przez urząd skarbowy w myśl art. 23**, natomiast komisje te mają obowiązek rozpatrzenia wniosku urzędu co do **zaliczenia podatnika do właściwej grupy i ustalenia zobowiązania podatkowego.**

Do art. 26:

Przyznanie obywatelskim komisjom podatkowym prawa stosowania ulg nie jest ograniczone do przypadku wymienionego w art. 26 ust. 1, o czym świadczy wyraz „w szczególności". Stąd wniosek, że **obywatelskie komisje podatkowe mogą korzystać z przysługujących im uprawnień nawet poza przypadkiem, w tym przepisie wymienionym**, jeżeli na podstawie całokształtu sprawy oraz znajomości ogólnego położenia gospodarczego podatnika dojdą do przekonania, że ulgę w podatku należy przyznać.

Za inne przypadki nie wymienione w art. 26 ust. 1 należy w szczególności uważać przypadek, gdy **mimo nieudowodnienia w sposób niewątpliwy przez podatnika, że zobowiązanie pieniężne wygasło przed 1 lipca 1945 r.** (brak dokumentu urzędowego pochodzenia lub dokument urzędowy z daty po 1 lipca 1945 r.), **okoliczności sprawy wskazują, że wygaśnięcie zobowiązania nastąpiło jednak przed dniem 1 lipca 1945 r.**

JERZY OPYDO

USTAWY Z DNIA 2 LIPCA 1949 ROKU

I. NOWELIZACJA DEKRETU O PODATKU OD NABYCIA PRAW MAJĄTKOWYCH

Ustawą z dnia 2 lipca 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych, ogłoszoną w Dz. U. R. P. Nr 42 pod poz. 309 (nazywaną w dalszym ciągu — nowelą) wprowadzono bardzo ważne zmiany w dekrecie o podatku od nabycia praw majątkowych (skrót — pod. nab.). Zmiany te będą dalej ogólnie przedstawione.

1. Art. 1 pkt. 1 lit. a) noweli przynosi zmiany **w art. 2 ust. 1 pkt. 1** pod. nab.

Pierwszą zmianą jest roszerzenie zwolnienia podmiotowego w pod. nab. przysługującego dotychczas tylko związkom samorządu terytorialnego na pozostałe związki samorządowe, a więc tak samorządu gospodarczego jak i zawodowego (izby handlowo-przemysłowe, izby rzemieślnicze, izby lekarskie, lekarsko-dentystyczne, aptekarskie, izby adwokackie, izby notarialne), jako osoby prawa publicznego. Skoro temu samorządowi Państwo zleca ważne zadania o charakterze państwowym i społecznym uzasadnione jest wprowadzenie przez nowelę zwolnień podmiotowych dla tego samorządu na równi ze związkami samorządu terytorialnego.

Drugą ważną zmianą, wprowadzoną przez art. 1 pkt. 1 lit. a) noweli, jest może najważniejsza w ogóle zmiana wprowadzona przez nowelę, a mianowicie przyznanie zwolnienia podmiotowego przedsiębiorstwom państwowym i samorządowym, przedsiębiorstwom państwowo-spółdzielczym oraz centralom spółdzielczo-państwowym. Przedsiębiorstwa te dotychczas podlegały pod. nab., a nawet pod. nab. stwarzał sztuczną

osobowość podatkową dla przedsiębiorstw państwowych nie posiadających odrębnej osobowości prawnej, a więc nie wydzielonych z administracji państwowej w formie samodzielnych podmiotów prawnych, celem opodatkowania pod. nab. w przypadkach nabycia przez taką osobę. Przedsiębiorstwami państwowymi są przedsiębiorstwa powstałe na podstawie specjalnych aktów ustawodawczych (dekretów i ustaw) lub na podstawie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. R. P. Nr 8 poz. 42). Ze zwolnienia nie korzystają przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym.

2. Zmiana zawarta w art. 1 pkt. 1 lit. b) noweli dotyczy **art. 2 ust. 1 pkt. 2** pod nab.

Polega ona na:

1) rozszerzeniu zwolnienia podmiotowego, o ile chodzi o nabycie prawa własności, z dzierżawy i z najmu nieruchomości przez państwa obce, jako takie, pod warunkiem wzajemności na misje zagraniczne czasowo czynne w kraju; nabycie nieruchomości, wydzierżawienie lub najem nieruchomości, dotyczyło uprzednio tylko celów urzędowania przedstawicielstwa dyplomatycznego lub konsularnego, obecnie rozszerzono te cele na cele mieszkalne kierownika przedstawicielstwa dyplomatycznego, oraz członków pozostałego personelu dyplomatycznego, nie będących obywatelami Rzeczypospolitej;

2) rozszerzeniu zwolnienia podmiotowego przysługującego osobom, korzystającym w myśl prawa międzynarodowego z prawa zakrajowości (członkom personelu dyplomatycznego oraz konsulom) — na członków personelu konsularnego, jeżeli nie są obywatelami Rzeczypospolitej; zwolnienie uprzednio dotyczyło jedynie najmu lokali mieszkalnych, obecnie rozszerzono je również na dzierżawę lub najem nieruchomości dla celów mieszkalnych.

Zwolnienia te obowiązują wyjątkowo wstecz od 1 maja 1947 r., tj. od wejścia w życie dekretu pod. nab., jeżeli chodzi o nabycie odpłatne (zob. art. 5 ust. 1 noweli).

Zwolnienia te zostały podyktowane okolicznością, iż państwa obce stosowały wobec przedstawicieli Polski szersze zwol-

nienia, aniżeli dotychczasowe zwolnienia zawarte w art. 2 ust. 1 pkt. 2 pod. nab.

Celem uniknięcia retorsji koniecznym było przyznanie zwolnienia wstecznego w szerszym zakresie.

3. Zmiana zawarta w art. 1 pkt. 1 lit. c) noweli dotyczy przepisów **art. 2 ust. 1 pkt. 3** pod. nab.

Zmiana polega na:

1) wyłączeniu z dotychczasowego zwolnienia podmiotowego zakładów ubezpieczeń, które dotychczas korzystały ze zwolnienia, np. PZUW, jako osoba prawa publicznego oparta o wzajemność, mająca na celu ogólną użyteczność (art. 3 ust. 1 dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. o P. Z. U. W. — Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 72); w ten sposób sharmonizowano przepis art 2 ust. 1 pkt 3 pod. nab. z art. 3 pkt 6 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 414);

2) ograniczeniu zwolnienia podmiotowego osób prawnych, których dochód zgodnie ze statutem obracany jest w całości na cele . . . . wyznaniowe — przez zmianę celów „wyznaniowych" na cele „kultu religijnego", które stanowią jedynie wycinek celów wyznaniowych.

4. Art. 1 pkt 1 lit. d) noweli wprowadza zmianę polegającą na tym, iż wyłączenie od zwolnienia zawarte **w art. 2 ust. 2** pod. nab. sformułowano w inny sposób, a mianowicie: „których świadczenia podlegają podatkowi obrotowemu i nie są od tego podatku zwolnione lub jeżeli nabyte prawo przekazano takiemu przedsiębiorstwu". Sformułowanie to jest bardziej ścisłe i odpowiada sformułowaniu zawartemu w przepisie art. 3 pkt. 6 pod. doch.

5. Art. 1 pkt 2 lit. a) dotyczy zmiany, polegającej przez dodanie do przepisu **art. 3 pkt. 1** pod nab., zawierającego zwolnienie od odpłatnego nabycia praw majątkowych z czynności, która dla jednej chociażby ze stron biorących w niej udział jest zawodową z wyjątkiem odpłatnego nabycia nieruchomości — nowego zdania: „wątpliwości co do zawodowego charakteru danego rodzaju czynności rozstrzyga Minister Skarbu".

W ramach przepisów rozporządzenia wykonawczego do pod. nab., zawierającego klauzule ogólne, nie było możliwe określenie w s z e l k i e g o rodzaju przypadków nabycia, które stwa-

rza bogato życie, konieczne zatem okazało się przyznanie uprawnienia Ministrowi Skarbu do autentycznego rozstrzygania zagadnienia, czy pewne kategorie czynności są zawodowe, czy też nie, a więc czy korzystają lub nie ze zwolnienia pod. nab. Przepis ten nie ma bynajmniej charakteru przepisu prawa formalnego, ale jest wybitnie przepisem materialnoprawnym. Nie chodzi tu o przyznanie uprawnienia Ministrowi Skarbu do rozstrzygania konkretnych wątpliwości danego przypadku, a więc wkroczenia w orzecznictwo indywidualne podległych Ministrowi Skarbu władz skarbowych, lecz o wyjaśnienie wątpliwości na tle pewnych kategoryj czynności.

6. Przepis art. 1 pkt 2 lit. b) noweli formułuje w sposób odmienny dotychczasowy przepis **art. 3 pkt. 4** pod. nab., dotyczący tylko przypadków przejęcia części lub całego majątku przedsiębiorstwa państwowego przez inne przedsiębiorstwo państwowe albo przez Skarb Państwa lub na odwrót, ale jak to wyjaśnia § 12 r. w. pod. nab. w związku jedynie z likwidacją lub zmianą z zakresu działania przedsiębiorstwa, którą zarządził („rozstrzygnięcie") właściwy minister. Przy tworzeniu przedsiębiorstw państwowych w trybie dekretu z dnia 3 stycznia 1947 r. właściwi ministrowie w zarządzeniu ogłoszonym w Monitorze Polskim przekazują przedsiębiorstwu na własność lub tylko w użytkowanie majątek ruchomy lub do użytkowania majątek nieruchomy Państwa lub innych przedsiębiorstw. Te same zasady dotyczyły przedsiębiorstw pod zarządem przymusowym oraz przedsiębiorstw samorządu terytorialnego.

Nowe sformułowanie przepisu art. 3 pkt 4 pod. nab. łączy się ze zmianą wprowadzoną w art. 2 ust. 1 pkt 1, a mianowicie rozszerzeniu zwolnienia podmiotowego w pod. nab. na przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe. Wskutek nowego sformułowania część zwolnień ujęta w art. 3 pkt. 4 pod. nab. została już pochłonięta przez zwolnienie z art. 2 ust. 1 pkt 1. W nowym sformułowaniu art. 3 pkt. 4 pozostawiono zwolnienia, obejmujące inne przypadki przewidziane w dotychczasowym przepisie art. 3 pkt. 4.

7. Przepis art. 1 pkt. 2 lit. c) noweli nadaje nowe brzmienie **art. 3 pkt 6** pod. nab.

Dotychczasowy przepis art. 3 pkt. 6 brzmiał, iż nie podlega opodatkowaniu odpłatne nabycie praw majątkowych —

„z tytułu stosunku pracy i umowy o naukę". Nowe ujęcie tego przepisu łączy się z nowym zakresem obowiązku podatkowego w podatku od wynagrodzeń, zawartym w art. 4 ust. 1—3 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 41).

Jak wiemy, obowiązek podatkowy w podatku od wynagrodzeń, dotyczący właściwie wynagrodzeń z tytułu stosunku pracy i umowy o naukę, został rozszerzony na wynagrodzenia inne, a w szczególności:

1) otrzymywane przez pracownika z umowy o dzieło lub zlecenia, zawartej z tym samym pracodawcą poza stosunkiem pracy (art. 4 ust. 1 pkt. 2 pod. wynagr.);

2) otrzymywane z samoistnych umów o dzieło lub zlecenia przez osoby nie pozostające w stosunku umowy o pracę lub w stosunku służbowym, jeżeli przedmiotem tych umów są usługi wykonywane osobiście, a umowy te odpowiadają warunkom, określonym w §§ 6—7 rozp. Min. Skarbu z dnia 17 marca 1949 r. w sprawie wykonania ustawy o podatku od wynagrodzeń (Dz. U. R. P. Nr 15, poz. 98);

3) otrzymywane przez osoby wykonywujące twórczość lub działalność naukową, oświatową, artystyczną, literacką i publicystyczną w przypadkach i na warunkach, określonych w art. 4 ust. 2 pod. wynagr. oraz w § 6 i §§ 10—13 r. w. pod. wynagr.: należą tu przede wszystkim wynagrodzenia z umów o prawa autorskie;

4) otrzymywane przez inne osoby, które Minister Skarbu na podstawie art. 4 ust. 3 pkt. 1 pod. wynagr. określił w § 14 r. w. pod. wynagr., jako podlegające pod. wynagr. np. agenci, inkasenci towarzystw ubezpieczeniowych, komiwojażerzy itp.

Celem uniknięcia podwójnego opodatkowania tych wynagrodzeń w podatku od wynagrodzeń i w pod. nab. konieczne było nowe sformułowanie art. 3 pkt 6 pod. nab.

8. Nowym zwolnieniem jest zwolnienie zawarte w art. 1 pkt. 2 lit. d) noweli, jako **nowy pkt. 13 art. 3** pod. nab.

Zwolnienie to dotyczy nabycia odpłatnego „z pierwszego nabycia własności działek pracowniczych, przeznaczonych na indywidualną zabudowę, nabytych od sprzedawców z odcinka uspołecznionego".

Plan inwestycyjny 6-letni przewiduje pomoc Państwa dla świata pracy przy budownictwie domków mieszkalnych. Ustawodawca zamieścił w noweli pod. nab. przepis przyznający zwolnienie od pod. nab. pierwszemu nabyciu takich działek, nabytych od sprzedawców z odcinka uspołecznionego. Przepis ten łącznie z pomocą kredytową Państwa ma na celu pobudzenie zmysłu oszczędności, gdyż kredyt jest zwrotny. Ewentualnie zbycie takiego budynku nie korzysta ze zwolnienia.

9. Art. 1 pkt 3 lit. a) noweli przynosi zmianę w dotychczasowym **art. 4** pkt 6 pod. nab., który otrzymuje numerację **pkt 7.**

Przepis art. 4 pkt 6 zawierał zwolnienie w nieodpłatnym nabyciu — „praw, których czysta wartość co do każdego nabywcy nie przewyższa 500.000 zł, jeżeli prawo to przechodzi na osoby w I klasie podatkowej, a 400.000 zł, o ile przechodzi na osoby w II do IV klasie podatkowej . . .".

Przepis art. 1 pkt 3 lit. a) noweli skreśla wyrazy, począwszy od „jeżeli" do „podatkowej".

Przepis ten został dostosowany do nowej tabeli stawek w podatku od nieodpłatnym nabyciu praw majątkowych, zawartych w art. 16 pod. nab., a zmienionych z art. 1 pkt 5 lit. a) noweli (o czym niżej). W tabeli wprowadzono dla wszystkich klas podatkowych jedną kwotę wolną od podatku (minimum opodatkowania) wynoszącą 500.000 zł.

10. Ważny jest przepis art. 1 pkt. 3 lit. b) noweli. Wprowadza on jako **pkt. 6 art. 4** nowe przedmiotowe zwolnienie w podatku od nieodpłatnego nabycia praw majątkowych o brzmieniu: „znajdujących się za granicą i przekazanych do kraju walut zagranicznych lub dewiz, także w tym przypadku, gdy zostały uzyskane ze spieniężenia nabytego nieodpłatnie majątku położonego za granicą".

Przepis ten zwalnia przede wszystkim nabycie nieodpłatne w drodze spadku, zapisu, dalszego zapisu lub polecenia testamentowego, otrzymanych z zagranicy na rzecz spadkobierców krajowych walut zagranicznych lub dewiz, uzyskanych w drodze spadku lub zapisu zagranicą, jeżeli waluty te lub dewizy zostaną przekazane do kraju. Ze zwolnienia korzystają również waluty zagraniczne i dewizy przekazane do kraju a uzyskane ze sprzedaży majątku spadkowego położonego zagranicą.

Zwolnienie powyższe dotyczy również nabycia z darowizny, o ile przedmiotem tej darowizny są waluty zagraniczne lub dewizy, znajdujące się za granicą, a przekazane do kraju, lub też jeżeli przedmiotem darowizny był majątek położony za granicą, a został spieniężony w walutach zagranicznych lub dewizach, które zostaną przekazane do kraju. Przepis ten został podyktowany zachętą sprowadzenia do kraju walut zagranicznych i dewiz.

Dotychczasowe punkty 6—8 art. 4 pod. nab. otrzymały wskutek powyższych zmian nową numeracją 7—9.

11. Jedną z najważniejszych zmian, które przynosi nowela jest zmiana stawek procentowych od odpłatnego nabycia praw majątkowych, ujęta w art. 1 pkt. 4 lit. a) noweli.

Poniżej podaję porównawcze zestawienie stóp procentowych od odpłatnego nabycia praw majątkowych zawartych w **art. 15** pod. nab., a obowiązujących przed i po nowelizacji:

Art. 15 pkt... lit...	**Rodzaj prawa majątkowego**	**Stopa procentowa** przed nowelą	**Stopa procentowa** wprowadzona nowelą
pkt.	od nabycia nieruchomości	6%	6%
pkt. 2	1) od uznania długu, pożyczki, nabycia papierów wartościowych .	0,5%	1%
	2) od najmu lokali:		
	a) stwierdzonego pismem . . .	1%	1%
	b) nie stwierdzonego pismem . .	2%	1%
pkt. 3	od przyrzeczenia nabycia praw majątkowych	0,2%	0,5%
pkt. 4	we wszystkich przypadkach nie wymienionych w punktach poprzednich:		
a)	gdy nabycie zostało stwierdzone pismem	1%	2,5%
b)	gdy nabycie nie zostało stwierdzone pismem	2%	3,5%

Z powyższego porównania wynika:

1) podwyższenie niektórych stawek,

2) stawka od nabycia nieruchomości pozostała bez zmiany (6 %),

3) stopę procentową od nabycia z najmu lokali nie stwierdzonego pismem obniżono z 2 % na 1 %, zaś stwierdzonego pismem pozostawiono bez zmiany (1 %).

Podwyższenie stawek poza aspektami fiskalno-budżetowymi jest logicznym następstwem podwyższenia stawek w podatku obrotowym w dekrecie z dnia 25 października 1948 r. o podatku obrotowym.

Podatek obrotowy pod względem gospodarczym jest szczególnym podatkiem od nabycia praw majątkowych (art. 3 pkt. 1 pod. nab.) *). Różnica między tymi podatkami polega na tym, że pod. nab. obciąża obroty niezawodowe, a podatek obrotowy obroty zawodowe. Konsekwencją gospodarczego powiązania obu podatków jest konieczność ujednolicenia stawek procentowych obu tych podatków. Zasadniczą stopę procentową pod. nab. ustalono na 2,5 %, a więc na poziomie stopy procentowej w pod. obr. od sprzedaży lub zamiany nabytych i nieprzerobionych towarów (art. 7 ust. 1 pkt. 4 pod. obr.), wynoszącej również 2,5 %, ponieważ transakcje niezawodowe mają charakter wybitnie zbliżony.

12. Art. 1 pkt. 4 lit. b) noweli dodaje nowy **ust. 2** do **art. 15** pod. nab. o następującej treści: „Stopę procentową przewidzianą w ust. 1 pkt. 1 stosuje się również do nabycia prawa żądania, aby nieruchomość została oddana na własność (art. 45 § 2 pr. rzecz.); w tym przypadku przeniesienie własności nieruchomości nie podlega odrębnemu opodatkowaniu".

Konieczność odstąpienia od definicji „nieruchomości" zawartych w art. 1—9 prawa rzeczowego i uznanie za nieruchomość dla celów wymiaru pod. nab. „prawa żądania, aby nieruchomość została oddana na własność", podyktowane zostało koniecznością opodatkowania 6 % stopą procentową w przypadku nabycia takiego prawa, które gospodarczo ma takie samo znaczenie jak nabycie nieruchomości, a które nie będąc nieruchomością w rozumieniu prawa rzeczowego dotychczas było opodatkowane 1 % stopą procentową.

---

*) Zob. mój artykuł: „Na marginesie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych", Czasopismo Skarbowe z 1947 r., Nr I—II.

Według praktyki notarialnej, w szczególności na ziemiach b. mocy obow. kod. cyw. niem., rozszerzającej się na całą Polskę, coraz częściej sporządza się umowy o sprzedaż nieruchomości w ten sposób, iż te umowy zawiera się z zastrzeżeniem warunku lub terminu„ jako czynność zobowiązującą, stwierdzającą, iż wolą stron jest zawarcie w przyszłości drugiej czynności rozporządzającej, polegającej na wyrażeniu w drodze odrębnego aktu zgody kontrahujących stron na niezwłoczne przeniesienie własności (zob. art. 44 § 2 i art. 45 § 2 prawa rzeczowego).

Nabycie nieruchomości w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt. 1 (przed nowelizacja), art. 1 ust. 1, art. 6 ust. 1, 3 i 4 pod. nab. następowało dopiero z chwilą zawarcia umowy rozporządzającej. Dopiero wówczas powstawał obowiązek obliczenia przez notariusza podatku według 6% stopy procentowej. Nabycie z „umowy zobowiązującej" polegało na nabyciu „prawa żądania, aby nieruchomość została oddana na własność". Ponieważ prawo to nie jest w myśl art. 1—9 prawa rzeczowego nieruchomością i nie zostało w § 36 r. w. pod. nab. określone, jako podpadające pod przepis art. 15 ust. 1 pkt. 1 pod. nab., mogło być przeto opodatkowane tylko 1 % stopą (art. 15 ust. 1 pkt. 4 lit. a) pod. nab. przed nowelizacją). Nabycie tego prawa nie jest nabyciem „z przyrzeczenia" (art. 62 kz.), które by podlegało opodatkowaniu 0,2 % stopą procentową (art. 15 ust. 1 pkt. 3 pod. nab.). Skutkiem powyższego stanu prawnego późniejsze nabycie „z czynności rozporządzających" musiało podlegać 6% stopie procentowej, a więc łączne obciążenie podatkowe obu przypadków nabycia wynosiło 7 %. Przy przyjęciu opodatkowania 6% stopą „prawa żądania, aby nieruchomość została oddana na własność", późniejsze nabycie przeniesienia własności w drodze czynności rozporządzających nie będzie podlegać opodatkowaniu, gdyż nie będzie stanowić nabycia nowego prawa, lecz będzie jedynie wykonaniem zobowiązania, które nie może podlegać odrębnemu opodatkowaniu.

Powyższe ujęcie ważne jest również z punktu opodatkowania przelewu „prawa żądania", który dotychczas podlegał 1 % stopie procentowej, co zupełnie nie było gospodarczo uzasadnione, ponieważ przelew prawa żądania ma gospodarczo skutki nabycia nieruchomości.

Należy stwierdzić, że z analogiczną sytuacją prawną mamy do czynienia przy nabyciu z przelewu praw z licytacji nieruchomości przed jej przysądzeniem, ale już po uzyskaniu przybicia. Nabycie prawa własności bowiem następuje dopiero z chwilą przysądzenia własności uchwałą sądu (art. 728 i 729 kpc), a nie z chwilą przybicia, lecz ze skutkiem od dnia ogłoszenia, bądź doręczenia postanowienia o udzieleniu przybicia (art. 720 kpc).

Przelew taki obecnie podlegać będzie 6 % stopie procentowej.

13. Art. 1 pkt. 5 lit. a) noweli zmienia dotychczasową tabelę opodatkowania nieodpłatnego nabycia praw majątkowych.

Poniżej podaję porównawcze zestawienie stawek podatku. obowiązujących w każdej klasie przed i po noweli **(art. 16** pod. nab.):

Stopień podatkowy	Wysokość czystej wartości nabytego majątku w złotych		w klasie podatkowej							
			I		II		III		IV	
	ponad	do	dekr.	now.	dekr.	now.	dekr.	now.	dekr.	now.
1	500.000	1.000.000	0,5	0,5	1	1	1,5	1,5	3	2
2	1.000.000	1.500.000	1	1	2	1,5	3	2	6	4
3	1.500.000	2.000.000	1,5	2	3	3	4	4	9	8
4	2.000.000	3.000.000	2	3	4	4,5	6	6	12	12
5	3.000.000	5.000.000	2,5	4	5	6	7,5	8	15	16
6	5.000.000	7.000.000	3	5	6	7,5	9	10	18	20
7	7.000.000	10.000.000	4	6	8	9	11	12	21	24
8	10.000.000	15.000.000	5	7	10	10,5	14	14	24	28
9	15.000.000	20.000.000	6	8	12	12	17	16	30	32
10	20.000.000	25.000.000	7	10	14	15	20	20	36	40
11	25.000,000	30.000.000	9	12	16	18	23	24	42	48
12	30.000.000	40.000.000	11	14	19	21	27	28	48	56
13	40.000.000	50.000.000	13	17	22	25	31	34	54	64
14	50.000.000		15	20	25	30	35	40	60	72

Z powyższego zestawienia wynika:

1) że w klasie I podwyższono minimum opodatkowania na 500.000 zł, zrównując je dla wszystkich klas podatkowych,

2) stawki procentowe w klasach II, III i IV przy wartości czystego majątku od 500.000 zł — 2.000.000 zł na ogół obniżono, a w klasie I pozostawiono prawie bez zmiany,

3) w stopniach podatkowych powyżej 3, stopę procentową podwyższono znacznie.

14. Ważny jest przepis artykułu 2 noweli, stanowiący, że przepisy dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o pod. nab. ze zmianami, wynikającymi z noweli, mają zastosowanie do wszystkich przypadków nieodpłatnego nabycia ze spadków, zapisów, dalszych zapisów i poleceń testamentowych, w których decyzja, ustalająca zobowiązanie podatkowe (nakaz płatniczy), nie została doręczona przed wejściem w życie noweli, tj. przed dniem 20 lipca 1949 r.

Według dotychczasowych przepisów art. 6 ust. 2 i art. 24 pod. nab. oraz §§ 21 ust. 2, 89 ust. 1 i 90 r. w. pod. nab. przy nieodpłatnym nabyciu ze spadku, zapisu, dalszego zapisu, otwartych przed 1 stycznia 1947 r, w razie złożenia przez podatnika zeznania o spadku bez uprzedniego uzyskania z sądu stwierdzenia praw do spadku (art. 45 prawa spadkowego), miały zastosowanie przepisy dzielnicowe o opodatkowaniu spadków i darowizn, uchylone art. 26 pod. nab., zaś w razie uzyskania stwierdzenia praw do spadku równocześnie ze złożeniem zeznania lub wcześniej — przepisy pod. nab. W ten sposób podatnik miał możność wyboru przepisów podatkowych, które były dla niego korzystniejsze (na ogół przepisy pod. nab.). Przepis art. 4 ust. 2 noweli uchyla tę dowolność i postanawia, że do wszystkich przypadków nieodpłatnego nabycia ze spadków, zapisów, dalszych zapisów i poleceń testamentowych, w których decyzja ustalająca zobowiązanie podatkowe nie została doręczona przed wejściem w życie dekretu, mają zastosowanie przepisy pod. nab. ze zmianami, wynikającymi z noweli.

W braku przepisu artykułu 2 noweli, wskutek podwyższenia przez nią stawek z nieodpłatnego nabycia, znowuż wybór stosowania przepisów pod. nab. czy też noweli pozostawiony byłby uznaniu podatnika, co jest niewłaściwe.

II. NOWELIZACJA DEKRETU O OPŁACIE SKARBOWEJ

Ustawa z dnia 2 lipca 1949 r. o zmianie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej, ogłoszona w Dz. U. R. P. Nr 42 pod poz. 310 wprowadza również poważne zmiany w dekrecie o opłacie skarbowej (skróty: dekret o opłacie skarbowej = opł. sk., ustawa z dnia 2 lipca 1949 r. = nowela).

Zmiany idą w trzech kierunkach: 1) zmiany w samym dekrecie (art. 9 opł. sk.), 2) zmiany w Tabeli opłat skarbowych Cz. I, stanowiącej załącznik do opł. sk., 3) zmiany w przepisach dodatkowych zawartych w Cz. II Tabeli opłat skarbowych.

Zmiany te w stosownym zakresie będą dalej omówione.

Art. 1 pkt. 1 noweli w zasadzie postawionej **w art. 9** opł. sk., iż opłaty administracyjne pobierane na rzecz związków samorządowych nie mogą być wyższe od opłat skarbowych, określonych w opł. sk., — wprowadza o tyle zmianę, iż dozwala samorządom na pobieranie wyższych opłat administracyjnych od czynności i poświadczeń urzędowych władz czynszowych.

Art. 1 pkt. 2 nadaje nowe brzmienie całej **Tabeli opłat skarbowych Cz. I,** stanowiącej załącznik do art. 1 opł. sk.

W Tabeli opłat skarbowych zostały opłaty skarbowe na ogół podwyższone do wysokości czterokrotnej, jednakowoż nie we wszystkich pozycjach Tabeli jednakowo, poza tym zresztą i nie wszystkie stawki opłat zostały podwyższone.

Należy stwierdzić, iż przy podwyższeniu stawek nie kierowano się jedynie i wyłącznie względami fiskalnymi, ale i względami natury społecznej i gospodarczej oraz polityki finansowej. Z tych względów nie podwyższono stawek opłat skarbowych: 1) od zwyczajnych podań i normalnych świadectw, które pozostały w wysokości 50 zł, natomiast podwyższono i zróżnicowano stawki opłat od pewnego rodzaju kategorii podań i świadectw (zezwoleń), 2) od weksli, czeków, zleceń wypłaty (asygnacji), 3) od przekazów (z pewnymi wyjątkami), 4) od protestów wekslowych, 5) od przewozu statkami morskimi lub powietrznymi, 6) od małżeńskich umów majątkowych.

Opłatę od poświadczenia odpisów dokumentów urzędowych oraz od **wypisów akt notarialnych** podwyższono z 20 na 50 zł od stronicy.

Opłatę od poświadczenia **odpisów** dokumentów nieurzędowych podwyższono z 10 na 25 zł od stronicy.

Opłaty za **pełnomocnictwo** upoważniające wyłącznie do zastępowania przed sądem lub innym urzędem publicznym lub do odebrania sumy pieniężnej przekraczającej 5.000 zł podwyższono z 25 zł na 100 zł, opłatę skarbową zaś od innych pełnomocnictw z kwoty 50 zł na 300 zł.

Opłatę za **poręką** podwyższono zasadniczo z 50 zł na 300 zł, za poręką zaś udzieloną od zobowiązań nie podlegających pod. nab. lub zwolnionych od pod. nab. podwyższono z 50 zł na 100 zł.

Opłatę skarbową z tytułu **hipoteki:**

1) jeżeli chodzi o zabezpieczenie wierzytelności istniejących, nie podlegających pod. nab., podwyższono z 0,5 % na 1 %,

2) jeżeli chodzi o zabezpieczenie wierzytelności przyszłych (kaucja) podwyższono z 0,1 % na 0,2 %,

3) wreszcie z tytułu hipoteki wszelkiego innego rodzaju podwyższono opłatę skarbową z 200 zł na 500 zł.

Najważniejszą zmianą są jednak, oprócz podwyższenia niektórych stawek, zmiany zawarte w art. 1 pkt. 3 lit. e) noweli, a mianowicie zmiany w przepisie dodatkowym **Nr 13** zawierające **normy o zwolnieniu podmiotowym** od podań i świadectw (poz. 1 i 2 Tabeli opł. sk.). Zmiany te polegają:

1) na rozszerzeniu zwolnień przysługujących związkom samorządu terytorialnego na wszelki samorząd, a więc zawodowy i gospodarczy (por. zmiany w art. 2 ust. 1 pkt. 1 pod nab.);

2) na przyznaniu zwolnienia podmiotowego przedsiębiorstwom państwowym i samorządowym, Centralnemu Związkowi Spółdzielczemu, centralom spółdzielni i spółdzielniom należącym do CZS, a nadto przedsiębiorstwom państwowo-spółdzielczym (w pod. nab. przyznano zwolnienie jedynie przedsiębiorstwom państwowym, samorządowym oraz przedsiębiorstwom i centralom państwowo-spółdzielczym);

3) jeżeli chodzi o zwolnienie osób prawnych zmieniono, podobnie jak w pod. nab., „cele wyznaniowe" na „cele kultu religijnego";

4) na wprowadzeniu z zastrzeżeniem wzajemności nowych zwolnień dla członków przedstawicielstw dyplomatycznych i konsulów, pracowników konsulatów państw obcych oraz na

osoby korzystające z prawa zakrajowości (zwolnień tych dotychczas nie było).

Zwolniono poza tym m. in. poręką udzielaną przez członków związku zawodowego na zabezpieczenie pożyczek udzielanych przez pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe związków zawodowych (art. 1 pkt. 3 lit. i).

Nowela wchodzi w życie z dniem ogłoszenia tj. z dniem 20 lipca 1949 r., przy czym nowe stawki opłat skarbowych od podań będą pobierane od podań wniesionych przed podanym terminem, jeżeli należnej od nich opłaty skarbowej jeszcze nie uiszczono.

PODATEK DOCHODOWY

OD DOCHODU ZE SPRZEDAŻY NIERUCHOMOŚCI *)

(J. B.) Pobór przez notariuszów **przedpłat na poczet zaliczek na podatek dochodowy od dochodu ze sprzedaży nieruchomości** nasuwa jeszcze w praktyce szereg wątpliwości. Wprawdzie notariusz obowiązany jest dokonać tylko obliczenia kwoty należnej przedpłaty na podstawie danych zawartych w złożonym przez podatnika oświadczeniu, które powinno zawierać wszystkie niezbędne dla obliczenia nadwyżki elementy, niejednokrotnie jednak wobec niedostatecznej znajomości przez stronę przepisów prawa ciężar obliczenia i tych elementów spada na barki notariusza.

W celu ułatwienia notariuszom tego zadania podajemy jeszcze kilka praktycznych uwag na ten temat.

A) Zgodnie z przepisem art. 10 ust. 2 dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 52, poz. 414) nadwyżką

*) Niektóre Rady Notarialne podały w swych komunikatach (okólnikach) wskazania, dotyczące poboru przez notariuszów przedpłat na zaliczki podatkowe od dochodu ze sprzedaży nieruchomości. W nawiązaniu do tego przedstawiamy te same wskazania w odmiennym ujęciu — w opracowaniu fachowego pióra. **(Red.)**

ze sprzedaży nieruchomości jest różnica między ceną uzyskaną ze sprzedaży nieruchomości a kosztami jej nabycia lub wybudowania, zmniejszona o wartość nakładów poczynionych w czasie jej posiadania, a trwale zwiększających lub ulepszających jej substancję, oraz o koszty sprzedaży, a zwiększona o wartość dokonanych odpisów na zużycie.

B) Poszczególne elementy składowe obliczenia nadwyżki ustala się, jak następuje:

a) **Kosztem nabycia lub wybudowania** jest zgodnie z przepisem § 25 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie wykonania dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 105):

1) jeżeli nieruchomość stanowiła własność podatnika od czasu po dniu 1 września 1939 r. — rzeczywista cena kupna lub wybudowania, przy czym jeśli nie była ona wyrażona w złotych, przelicza się ją na złote według obowiązującej relacji; gdyby ceny kupna lub wybudowania nie można było ustalić, przyjmuje się wartość, jaką posiadała nieruchomość w dniu nabycia, która to wartość powinna być ustalona przez biegłych;

2) jeżeli nieruchomość stanowiła własność podatnika przed dniem 1 września 1939 r. do kosztu nabycia lub wybudowania stosuje się **mnożnik 80,** przy czym w przypadku, gdy koszt ten nie był wyrażony w złotych przelicza się go uprzednio na złote według obowiązującej relacji; jeśli idzie o waluty b. państw zaborczych według relacji podanych w § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 r. (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr 30, poz. 213); w razie, gdyby kosztu nabycia lub wytworzenia nie można było ustalić, przyjmuje się ustaloną przez biegłych wartość nieruchomości z dnia 31 sierpnia 1939 r., do której stosuje się mnożnik 80.

b) **Wartość nakładów inwestycyjnych** dokonanych po dniu 1 września 1939 r. stanowi ich koszt rzeczywisty; do wartości nakładów inwestycyjnych dokonanych przed dniem 1 września 1939 r. stosuje się **mnożnik 80;** zwracamy uwagę na okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 29 lipca 1949 r. znak N. D. V. 12373/3/49 (Dz. Urz. Min. Sk. Nr 28, poz. 185), w myśl którego przy ustalaniu nadwyżki ze sprzedaży nieruchomości nie bierze się pod uwagę wartości nakładów inwestycyjnych poniesionych

z dotacji otrzymanych przez podatnika z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej *).

c) **Wartość dokonanych odpisów na zużycie** jest sumą corocznych odpisów na zużycie (amortyzacji): 1) budynku (grunt nie podlega amortyzacji), 2) nakładów inwestycyjnych.

Roczny odpis na zużycie oblicza się od ceny kupna lub wybudowania budynku względnie wartości nakładów inwestycyjnych przy zastosowaniu następujących stawek (norm amortyzacyjnych):

	do 1. I. 1946 r.:	od 1. I. 1946 r.
budynki mieszkalne murowane	1%	1,5%
budynki mieszkalne drewniane i z tzw. muru pruskiego	2%	2,5%
budynki gospodarcze murowane	1,5%	2%
budynki gospodarcze drewniane i z tzw. muru pruskiego	3%	4%
budynki fabryczne murowane	3%	3%
budynki fabryczne drewniane	6%	6%

Podane wyżej normy amortyzacyjne określone zostały: za czas do 1945 r. włącznie w § 14 ust. 3 rozp. wyk. do ustawy o pod. doch. (Dz. U. R. P. 1936 r. Nr 40, poz. 301), za czas od 1946 r. w § 15 rozp. wyk. do post. pod. (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 5, poz. 27).

Celem otrzymania wartości dokonanych odpisów na zużycie mnoży się wartość rocznego odpisu na zużycie, tj. kwoty, którą podatnik w myśl powołanych przepisów miał prawo corocznie odpisać na amortyzację, przez ilość lat od roku, w którym nie-

*) Powołany okólnik brzmi:

W myśl przepisów dekretu o najmie lokali właściciele domów mieszkalnych mogą otrzymywać z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej dotacje przeznaczone na pokrycie kosztów niezbędnych remontów.

Biorąc pod uwagę, że wymienione dotacje posiadają charakter bezzwrotny a zatem koszty pokrycia z tych dotacji nakładów inwestycyjnych nie są kosztami poniesionymi przez właściciela nieruchomości, Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w przypadku sprzedaży nieruchomości, w której remont przeprowadzony został w ramach bezzwrotnej dotacji udzielonej z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej, przy ustalaniu nadwyżki z tej sprzedaży nie należy wartości nakładów poczynionych z wymienionych dotacji uważać za nakłady w rozumieniu art. 10 ust. 2 dekretu o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. z 1948 r. Nr 52, poz. 414), podlegające odliczeniu od ustalonej nadwyżki.

ruchomość została nabyta, względnie dokonane zostały nakłady inwestycyjne, do dnia sprzedaży nieruchomości. Do wartości nakładów stosuje się tę samą stawkę co i do budynku.

Jeżeli nieruchomość stanowiła własność podatnika przed dniem 1 września 1939 r., do tak obliczonej wartości dokonanych odpisów na zużycie **za cały okres, w którym budynek był własnością sprzedającego, stosuje się mnożnik 80.**

Podkreślić należy, że amortyzacji podlega tylko budynek bez wartości gruntu, jeżeli zatem cena nabycia nieruchomości dotyczyła gruntu i budynku, odpisy na zużycie oblicza się tylko od wartości budynku, która powinna być wyodrębniona; praktycznie można posługiwać się w tym celu wartością ustaloną dla ubezpieczenia budynku od ognia, z tym jednak, że ponieważ nie obejmuje ona fundamentów, zwiększa się ją o 10%. W szczególności konieczność wyodrębnienia wartości budynków zachodzić może najczęściej przy sprzedaży gospodarstw rolnych, przy których sprzedaży, poczynając od 1 stycznia 1949 r., również obowiązuje pobór przedpłaty.

d) **Kosztami sprzedaży** są faktycznie poniesione wydatki w związku ze sprzedażą nieruchomości (koszty pośrednictwa, aktu itp.).

Przykłady:

I. Budynek murowany nabyty w styczniu 1946 r. za 1.000.000 zł sprzedany zostaje w lipcu 1949 r. za 2.000.000 zł, przy czym koszty sprzedaży wyniosły 300.000 zł.

Obliczenie nadwyżki:

cena uzyskana ze sprzedaży . . .		2.000.000 zł
odejmuje się:		
koszt nabycia	1.000.000 zł	
koszty sprzedaży	300.000 zł	1.300.000 zł
	różnica	700.000 zł
dodaje się:		
wartość dokonanych odpisów na zużycie (1,5% od 1.000.000 zł — 15.000 zł rocznie czyli za trzy i pół roku) . . .		52 500 zł
	nadwyżka	752.500 zł

II. Nieruchomość nabyta została w styczniu 1914 r. za 20.000 kor. austr., w czym wartość budynku 15.000 kor. austr. W styczniu 1926 r.

przeprowadzone zostały w budynku nakłady inwestycyjne wartości 5.000 zł. Nieruchomość ta zostaje sprzedana w lipcu 1949 r. za cenę 10.000.000 zł, przy czym koszty sprzedaży wyniosły 500.000 zł.

Obliczenie nadwyżki:		
cena uzyskana ze sprzedaży . . .		10.000.000 zł
odejmuje się:		
koszt nabycia — 20.000 kor. austr. przeliczone na złote według kursu z § 2 rozp. wal. z 1924 r., tj. 0,95 k. a. = 1 zł stanowi	21.052 zł	
wartość nakładów inwestycyjnych . .	5.000 zł	
razem	26.052 zł	
która to suma po zastosowaniu mnożnika 80 wynosi	2.084.160 zł	
koszty sprzedaży	500.000 zł	2.584.160 zł
	różnica	7.415.840 zł
dodaje się:		
wartość dokonanych odpisów na zużycie:		
a) budynku — od wartości 15.000 k. a., tj. 15.780 zł		
1% za 32 lata	5.024 zł	
1,5% za 3,5 roku	826 zł	
b) nakładów — od wartości 5.000 zł		
1% za 20 lat	1.000 zł	
1,5% za 3,5 roku	262 zł	
razem	7.112 zł	
która to suma po zastosowaniu mnożnika 80 wynosi		568.960 zł
	nadwyżka	7.984.800 zł

Nadwyżka ze sprzedaży nieruchomości należy do piątej grupy źródeł przychodów, podatek zatem należny od niej według skali z art. 19 ust. 1 pod doch. podwyższa się o 25%. Jeżeli nadwyżka ze sprzedaży przekracza 360.000 zł, oblicza się nadto podatek według skali z art. 21 pod. doch.

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY

Ogłoszona w Nr 41 Dz. Ust. pod poz. 294 ustawa z 1. VII. 1949 r. o **obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym,** obowiązująca z dniem 16 sierpnia rb., wprowadziła w porównaniu z poprzednio obowiązującym dekretem z 3. II. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 16, poz. 61) następujące zmiany:

1) rozszerzyła krąg obowiązkowych uczestników obrotu bezgotówkowego, włączając do nich związki i stowarzyszenia, przedsiębiorstwa. w których Skarb Państwa lub samorządy mają swoje udziały, oraz wszystkie osoby prawne i fizyczne, prowadzące księgi handlowe lub uproszczone (art. 1) *);

2) rozszerzyła dla osób, nie należących do grupy uspołecznionych, jeżeli prowadzą księgi handlowe lub uproszczone, obowiązek dokonywania rozrachunków w drodze bezgotówkowej ze wszystkimi uczestnikami obrotu bezgotówkowego (art. 3, ust. 2), gdy według dekretu z 3. II. 1947 r. (art. 3, pkt. 1, lit. b) obowiązek ten działał tylko w stosunku do takich uczestników, jak Państwo, samorządy, przedsiębiorstwa państwowe, banki, spółdzielnie itp.;

3) wprowadziła obowiązek zaśrodkowania wszystkich obrotów. związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub z wykonywaniem zawodu, w jednej instytucji kredytowej;

4) ograniczyła możność posiadania rachunku pomocniczego jedynie do P. K. O., wyłączając z tego Narodowy Bank Polski (art. 6), w którym uczestnicy obrotu bezgotówkowego mogą prowadzić tylko rachunek główny (przelewy i przekazy dokonywane za pośrednictwem PKO mogą mieć miejsce jedynie za zgodą właściwego banku, w którym prowadzi się rachunek główny, a nadwyżki ponad sumę potrzebną do dokonania koniecznych przelewów i wypłat PKO jest obowiązana przelewać codziennie do właściwej instytucji bankowej, w której prowadzony jest rachunek główny);

5) uzależniła możność dokonywania wszelkich wypłat w gotowiźnie (poza drobnymi wypłatami i wpłatami) od otrzymania na ten cel środków od swojej instytucji bankowej, nie zaś z pogotowia kasowego (art. 8,

---

*) Zawody prawnicze (adwokaci, notariusze) nie prowadzą ksiąg uproszczonych, lecz księgi podatkowe (notarialna księga przychodów i rozchodów uznana została za równoznaczną z księgą podatkową Nr 3 — p. P. N. tom I - 1948, str. 344), a to na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 24. XI. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 73, poz. 466).

ust. 2), by w ten sposób umożliwić kontrolę wydatków przez instytucję bankową (od obowiązku tego może instytucja bankowa zwolnić poszczególnego uczestnika obrotu bezgotówkowego — art. 8, ust. 3);

6) zmieniła sankcje karne w ten sposób, iż dawną karę — w postaci podwyższenia podatku obrotowego — zniesiono, wprowadzając natomiast grzywny (art. 13 i 14), dające się różniczkować w zależności od stopnia naruszenia przepisów.

Zaznaczyć należy, że Minister Skarbu władny jest zwalniać poszczególne kategorie uczestników obrotu bezgotówkowego od wszystkich lub niektórych obowiązków, wynikających z omawianej ustawy (art. 9).

*

W myśl zarządzenia Ministra Skarbu z 12 sierpnia rb. („Monitor Polski", Nr A-53, poz. 728) **do prowadzenia rachunków dla uczestników obrotu bezgotówkowego uprawnione są następujące banki:**

Narodowy Bank Polski, B. G. K., Państwowy Bank Rolny, P. K. O., Komunalny Bank Kredytowy, Polski Bank Komunalny, Bank Handlowy w Warszawie, Bank Związku Spółek Zarobkowych i Bank Polska Kasa Opieki.

Ponadto uprawnione są rozlokowane w całym kraju spółdzielnie kredytowe w ilości 534 — wyszczególnione w zaznaczonym zarządzeniu Ministra Skarbu.

Według rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu do omawianej ustawy (z 6. VIII. 1949 r.), ogłoszonego w Nr. 46 Dz. Ust. pod poz. 349, **górna granica drobnych wpłat i wypłat gotówkowych** (art. 8 ust. 1 pkt. 1 ustawy), nie wymagających regulacji w drodze przelewowej lub rozrachunkowej, ustalona została na kwotę **30.000 zł** w stosunku do jednorazowej transakcji (§ 2).

Według tegoż rozporządzenia (§ 3) **górna granica pogotowia kasowego,** której przekroczenie obowiązuje do lokaty bankowej (art. 2 ust. 3 i art. 3 pkt. 3 ustawy), ustalona została na kwotę **100.000 zł.**

Por. również uchwałę Rady Ministrów z 20. VII. 1949 r. w sprawie **planowania kasowego** („Monitor Polski" Nr A-51, poz. 710), którym kieruje Narodowy Bank Polski.

Z WYJAŚNIEŃ DO POD. NAB. MAJ. I OPŁ. SK.

POSTĘPOWANIE PRZY AKTACH ZBYCIA NIERUCHOMOŚCI ZE SPADKU LUB DAROWIZNY

Ministerstwo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) wystosowało do Rad Notarialnych następujące pismo okólne z dnia 30 lipca r. b. (Nr N. S. 173/49 Not.):

Ministerstwo Skarbu nadesłało pismo z dnia 15 czerwca 1949 r. Nr D. V. 20387/4/48 **w przedmiocie zaświadczeń urzędów skarbowych przy aktach notarialnych zbycia praw majątkowych ze spadku lub darowizny** — następującej treści:

Ministerstwo Skarbu okólnikiem Nr 282, według numeracji Dep. V. 147/47 z dnia 7. VIII. 1947 r. L. D. V. 5588/4/47 zarządziło, aby urzędy skarbowe we wszystkich zaświadczeniach wydawanych w myśl art. 22 dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 106) podawały wartość nabytych praw majątkowych w wysokości ustalonej w trybie art. 7 ust. 4 powołanego dekretu dla zorientowania notariuszów o rzeczywistej wartości sprzedażnej praw będących przedmiotem aktu notarialnego, którą należy przyjąć jako podstawę do obliczania podatku od aktu.

W związku z tym Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 23. IX. 1947 r. Nr D. V. 5588/4/47 prosiło Ministerstwo Sprawiedliwości o wydanie odpowiedniego zarządzenia notariuszom, którzy w myśl art. 17 ust. 1 powołanego dekretu są jako płatnicy obowiązani do prawidłowego obliczania i pobierania podatków od sporządzonych przed nimi aktów.

Ministerstwo Sprawiedliwości wydało zarządzenie pismem okólnym z dnia 27. IX. 1947 r. za L. Dz. N. S. O. 4565/47, które zostało podane do wiadomości w Dzienniku Urzędowym Min. Skarbu z r. 1947 Nr 61, poz. 419.

Według doniesień izb skarbowych zostało stwierdzone podczas kontroli u notariuszy, że nie dołączają oni do aktów kupna-sprzedaży praw majątkowych pochodzących ze spadków lub darowizn, zaświadczeń wydawanych przez urzędy skarbowe w trybie art. 22 powołanego dekretu, lecz w treści aktów podają jedynie datę i numer zaświadczenia oraz nazwę urzędu, który wydał zaświadczenie.

Brak omawianych zaświadczeń przy aktach notarialnych uniemożliwia kontrolerom izb skarbowych stwierdzenia na miejscu, czy notariusz przyjął do podstaw obliczenia podatku wartość podaną w zaświadczeniu.

Notariusze uzasadniają to postępowanie koniecznością zwrócenia zaświadczenia zainteresowanym stronom, a to celem przedstawienia zaświadczenia wydziałom hipotecznym i dołączenia do zbioru dokumentów odnośnych ksiąg hipotecznych.

Ministerstwo Skarbu, podając stan faktyczny, który bynajmniej nie odpowiada celom zamierzonym w powołanym na wstępie okólniku, uprasza Ministerstwo Sprawiedliwości o uzupełnienie zarządzenia, wydanego w dniu 27. IX. 1947 r. L. Dz. N. S. O. 4565/47, aby **notariusze do aktów przez nich sporządzonych, a dotyczących zbycia nieruchomości, pochodzących ze spadku lub darowizny, dołączali bądź oryginały zaświadczeń urzędów skarbowych, albo uwierzytelnione odpisy.**

Ministerstwo Sprawiedliwości podzieliło stanowisko Ministerstwa Skarbu wyrażone w powyższym piśmie, co zostało podane do wiadomości Notariuszów.

„PRZEWŁASZCZENIE NA ZABEZPIECZENIE" — KWIT „MAZALNY"

W Nr 24 r. b. Dziennika Urzęd. Min. Skarbu pod pod. 157 ogłoszony został następujący okólnik w sprawie **opodatkowania nabycia praw majątkowych z pism stwierdzających przeniesienie własności rzeczy ruchomych celem zabezpieczenia kredytu lub też zawierających deklarację o wykreśleniu zabezpieczenia z księgi wieczystej — podatkiem od nabycia praw majątkowych względnie opłatą skarbową:**

1. Instytucje kredytowe, udzielając swym klientom kredytu, żądają od nich częstokroć zabezpieczenia (wierzytelności) w formie tzw. „przewłaszczenia na zabezpieczenie" (powierniczego przeniesienia własności). Idzie tu o zabezpieczenie wierzytelności przez przeniesienie na wierzyciela prawa własności rzeczy ruchomych (towarów) z równoczesnym ustanowieniem zobowiązania wierzyciela do korzystania z prawa własności tylko w granicach zawartej umowy o zabezpieczeniu kredytu, w szczególności do przeniesienia prawa własności tych rzeczy, wyszczególnionych w osobnej konsygnacji, z powrotem na dłużnika po wygaśnięciu wierzytelności, a z pozostawieniem ich do tego czasu w bezpłatnym przechowaniu dłużnika w odpowiednio oznaczonym jego pomieszczeniu.

Ponieważ skutki umów o przeniesienie własności na zabezpieczenie są analogiczne jak przy ustanowieniu prawa zastawu, **należy omawiane umowy traktować jak zastaw**, a w konsekwencji tego **nabycie praw majątkowych z tych umów nie podlega** w myśl art. 3 pkt. 8 dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o podatku od nabycia praw majątkowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 106) **temu podatkowi;** również od pism tego rodzaju jako niewymienionych w Tabeli opłat skarbowych, stanowiącej załącznik do dekretu z dnia 3 lutego 1947 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 107) **nie należy się** z mocy art. 1 tego dekretu **żadna opłata skarbowa.**

2. **Nie należy się również** z mocy art. 1 powyższego dekretu o opłacie skarbowej **żadna opłata od tzw. kwitu ekstabulacyjnego** (mazalnego) czyli od deklaracji wierzyciela, w której on oświadcza, że udzielona pożyczka, na której zabezpieczenie wpisano na podstawie skryptu dłużnego w księdze wieczystej prawo zastawu w stanie biernym realności dłużnika, została w całości spłacona, wobec czego zezwala na wykreślenie tego wpisu; **nie należy się również z tego tytułu żaden podatek od nabycia praw majątkowych,** gdyż podatkowi temu w myśl art. 1 powołanego powyżej dekretu podlega nabycie praw majątkowych, nie zaś ich wygaśnięcie. Kwit ekstabulacyjny jest bowiem tylko stwierdzeniem, że prawo majątkowe ustanowione w momencie zapisywania hipoteki na rzecz właściciela stało się bezprzedmiotowe wobec wygaśnięcia długu.

ODRACZANIE I UMARZANIE NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH

W Nr 42 Dz. Ust. pod poz. 321 ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z 27. VI. 1949 r. w sprawie wykonania art. 23, 26 i 35 dekretu o **zobowiązaniach podatkowych** (Dz. Ust.: Nr 27, poz. 173, 1946 r. i Nr 36, poz. 248, 1948 r.), uchylające przedtem obowiązujące w tym przedmiocie rozporządzenie (Dz. Ust. Nr 51, poz. 292, 1946 r.).

Według nowego ujęcia sprawa **odraczania, rozkładania na raty i umarzania** należności podatkowych przedstawia się, jak następuje:

Do **odraczania i rozkładania na raty** należności Skarbu Państwa z tytułu zobowiązań podatkowych **z wyjątkiem należności z tytułu zaliczek** na podatki obrotowy i dochodowy uprawnione są:

izby skarbowe — do kwoty 3.000.000 zł na okres czasu do 1 roku, ponad 3.000.000 zł do 6.000.000 zł na okres czasu do 6 miesięcy; urzędy rewizyjne — do kwoty 1.000.000 zł na okres czasu do 6 miesięcy; urzędy skarbowe — do kwoty 500.000 zł na okres czasu do 6 miesięcy.

Do odraczania i rozkładania na raty **należności z tytułu zaliczek** na podatki obrotowy i dochodowy uprawnione są:

izby skarbowe — do kwoty 1.000.000 zł na okres czasu do 4 miesięcy, ponad 1.000.000 zł do 2.000.000 zł na okres czasu do 2 miesięcy; urzędy rewizyjne — do kwoty 400.000 zł na okres czasu do 2 miesięcy; urzędy skarbowe — do kwoty 200.000 zł na okres czasu do 2 miesięcy.

Do **umarzania** należności Skarbu Państwa z tytułu zobowiązań podatkowych **z wyjątkiem należności głównej z tytułu zaliczek** uprawnione są: izby skarbowe — do kwoty 300.000 zł, urzędy rewizyjne — do kwoty 50.000 zł, urzędy skarbowe — do kwoty 25.000 zł.

Do umarzania podatku za zwłokę od zaliczek uprawnione są władze podatkowe, jak wyżej.

Z ZARZĄDZEŃ I WYJAŚNIEŃ MINISTERSTWA SKARBU

Ministerstwo Skarbu zarządziło (okólnik z 9. V. 1949 r. — Dz. Urzęd. Nr 18, poz. 117), **sporządzanie informacji** o każdym przypadku złożenia przez **adwokata** do akt sprawy pełnomocnictwa, które to informacje mają być przekazywane właściwym **urzędom skarbowym.** Przy interwencji ustnej rzeczone informacje należy sporządzać tylko przy pierwszym powołaniu się adwokata na pełnomocnictwo. Przy pełnomocnictwie ogólnym należy dokonywać na nim odpowiedniej adnotacji w każdej sprawie. (Zarządzenie to rozciągnięte zostało okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości na teren sądowy i notarialny).

*

Okólnikiem z 11. VII. 1949 r. (Dz. Urzęd. Nr 26, poz. 171) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło niektóre wątpliwości, nasuwające się przy interpretacji **przepisów o podatku od wynagrodzeń.** Wyjaśnienia te mają m. in. znaczenie dla **adwokatów**, jako radców prawnych.

*

Okólnikiem z 2. VIII. 1949 r. (Dz. Urzęd. Nr 29, poz. 191) Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że z dniem 1 stycznia r. b. naczelnik urzędu skarbowego (rewizyjnego) jest sam uprawniony do zarządzania **zwrotu nadpłat w podatkach i opłacie skarbowej** — w gotówce bez względu na wysokość zwracanej kwoty.

*

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 7. VII. 1949 r. (Dz. Urzęd. Nr 26, poz. 168) zarządziło zaniechanie składania odpisów deklaracji na zaliczki miesięczne podatku dochodowego przy **wpłacie składek oszczędnościowych** przez uczestników funduszu A — S. F. O.

*

W Nr. 20 r. b. Dz. Urzęd. Min. Skarbu pod poz. 128 opublikowany został okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej z 28. IV. 1949 r. w sprawie **zasad opodatkowania placów podatkiem od nieruchomości i od lokali.**

*

Okólnikiem z 23. VII. r. b. (Dz. Urz. Nr 26, poz. 171) Min. Skarbu zarządziło, aby interesanci, zwracający się w drodze telefonicznej do władz, urzędów i instytucyj podległych lub nadzorowanych, z żądaniem udzielenia im informacyj w interesujących ich sprawach, — byli **natychmiast (telefonicznie) informowani przez wyznaczonych w tym celu odpowiedzialnych pracowników.**

ORGANIZACJA MINISTERSTWA SKARBU

Ustawa z 2. VII. 1949 r., ogłoszona w Nr 41 Dz. Ust. pod poz. 298, określa **zakres działania** Ministra Skarbu.

Rada Ministrów uchwaliła (21. VI. 1949 r.) tymczasowy **statut organizacyjny** Ministerstwa Skarbu („Monitor Polski" Nr A-43 r. b.), ustalający, że Ministerstwo składa się z:

Gabinetu Ministra, Biura Kadr oraz Departamentów: I — Kontroli Wewnętrznej, II — Organizacyjno - Administracyjnego, III — Planowania Finansowego, IV — Budżetowego, V — Budżetów Samorządów, Ubezpieczeń i Organizacji Społecznych, VI — Rachunkowo-Kasowego, VII — Bankowego, VIII — Zagranicznego, IX — Ubezpieczeń, X — Dochodów Gospodarki Uspołecznionej, XI — Podatków i Opłat, XII — Ceł, XIII — Likwidacyjnego.

Ponadto Ministrowi Skarbu podlegają:

Główny Inspektorat Ochrony Skarbowej, Prokuratoria Generalna R. P., Państwowy Zakład Emerytalny, Instytut Finansowy, Likwidator Agend Ministra Aprowizacji, Główny Pełnomocnik Rządowy do Spraw Podatku Gruntowego, banki, instytucje kredytowe, oszczędnościowe, zakłady ubezpieczeń rzeczowych i osobowych, przedsiębiorstwa: Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, Mennica Państwowa, Polski Monopol Loteryjny, Przedsiębiorstwo Poszukiwań Terenowych oraz instytuty naukowo-badawcze.

W szczególności Departament XI Podatków i Opłat składa się z następujących wydziałów:

1 — Administracji Podatkowej, 2 — Planowania i Statystyki Podatkowej, 3 — Podatków Obrotowego i Dochodowego, 4 — Podatków od Wynagrodzeń i Opłat (tu należą pod. nab. maj. i opł. sk.), 5 — Społecznego Funduszu Oszczędnościowego, 6 — Egzekucyjnego, 7 — Społecznej Kontroli Podatkowej.

ORZECZNICTWO SĄDOWE

Z JUDYKATURY SĄDU NAJWYŻSZEGO

NIEZACHOWANIE FORMY NOTARIALNEJ W OKRESIE OKUPACJI 1939—1945

W Nr 3—4 r. b. (tom I-1949, str. 316) opublikowaliśmy uchwałę S. N., powziętą dnia 19 marca r. b. w składzie całej Izby Cywilnej a ustalającą następującą zasadę prawną **(C.935/48):**

Umowy o przeniesienie własności nieruchomości, zawarte na piśmie w Polsce pod rządami hitlerowskiego najeźdźcy w latach 1939 do 1945 bez zachowania formy aktu notarialnego, nie są z tej przyczyny nieważne, jeżeli wskutek przeszkód, wynikających z bezprawnej działalności najeźdźcy, zachowanie formy aktu notarialnego było niemożliwe.

Ze względu na znaczenie powyższej uchwały podajemy drugą część jej uzasadnienia (w pierwszej części S. N. wykazał w świetle prawa międzynarodowego bezprawność wprowadzonego przez najeźdźcę porządku „prawnego" na obszarze Państwa Polskiego w latach 1939—1945):

...Bezprawność jakiegokolwiek władztwa III Rzeszy na terenach Polski pociąga za sobą brak mocy obowiązującej zaprowadzonego przez najeźdźcę porządku prawnego.

W konsekwencji należy przyjąć, że w zasadzie na terenach objętych najazdem hitlerowskim obowiązywały tylko przepisy prawa polskiego; w zasadzie zatem także i te przepisy, które były utrzymane przez najeźdźcę, te ostatnie jednak tylko z powodu wydania ich przez ustawodawcę polskiego.

Powstaje jednak wątpliwość, czy można stosować przepisy obowiązującego prawa także i wtedy, gdy przepisy prawa polskiego przez swą moc obowiązującą służyły najeźdźcy w wykonywaniu jego bez-

prawnej administracji i realizowaniu zbrodniczych jej celów ze szkodą polskiego interesu społecznego.

Odpowiedź można uzyskać przez rozważenie podstawowego założenia istnienia prawa, jakim jest jego funkcja społeczna.

Funkcją prawa jest służenie interesom faktycznie rządzących w państwie rzeczywiście demokratycznym — służenie interesom ludu. W przypadku, gdy skutkiem tak nadzwyczajnych okoliczności, jak najazd kraju, kierowany przez organizacje przestępcze, przepisy obowiązującego prawa faktycznie służą najeźdźcy, a nie uprawnionemu władcy napadniętego państwa — jego ludowi, przepisy te nie pełnią swej właściwej funkcji, nie mogą być zatem stosowane.

Na podstawie tej zasady należy rozstrzygnąć kwestię, czy i o ile przepis art. 82 pr. o not. winien być stosowany, jeśli umowa o przejście własności nieruchomości była sporządzona pod rządami hitlerowskiego najeźdźcy w latach 1939—45.

Przepis o formie aktu notarialnego dla umów o przejście własności nieruchomości ma na celu ochronę obywatela przed zbyt pospieszną decyzją w sprawie nabycia lub pozbycia nieruchomości, zapewnienie większej pewności obrotu nieruchomościami przez łatwość i pewność dowodu, że przeniesienie własności nastąpiło, wreszcie ułatwienie kontroli Państwa nad obrotem nieruchomościami dla celów fiskalnych, statystycznych czy innych.

W przypadkach, gdy przenoszenie własności nieruchomości było przez najeźdźcę bezprawnie zakazane, przepis art. 82 pr. o not. o koniecznej formie aktu notarialnego nie służył ochronie obrotu i kontroli jego przez Państwo Polskie, ale zgodnie z wolą najeźdźcy pełnił kontrolę nad obrotem nieruchomościami, gwarantując, że zakazy jego będą respektowane.

W tym stanie rzeczy **przepis art 82 pr. o not. o tyle, o ile przewiduje formę aktu notarialnego dla umów o przejście własności nieruchomości, nie może być stosowany w przypadkach, gdy skutkiem przeszkód wynikających z bezprawnej działalności najeźdźcy zachowanie formy aktu notarialnego było niemożliwe.** Przepis ten jednak należy stosować o tyle, o ile przepisuje pisemną formę umowy, której zachowanie i pod rządami najeźdźcy było z reguły możliwe.

W poszczególnych przypadkach rzeczą powołującego się na ważność umowy o przejście własności nieruchomości będzie udowodnić, że umowa została sporządzona pod rządami najeźdźcy, że i jakie zachodziły przeszkody do sporządzenia aktu notarialnego oraz — w razie

wątpliwości — udowodnić prawdziwość dokumentu obejmującego umowę o przejście własności nieruchomości.

Ważność umowy o przejście własności nieruchomości sporządzonej na piśmie bez zachowania formy aktu notarialnego nie czyni sama przez się z dokumentu tego wystarczającej podstawy do wpisu w księdze wieczystej. Nie ma bowiem żadnych podstaw do przyjęcia, by przepisy art. 20 i 21 pr. o ks. wiecz., a przed wejściem w życie tego prawa odpowiednie przepisy ustaw dzielnicowych, określające warunki uzyskania wpisu w księdze wieczystej, mogły być uzane za nie obowiązujące. **Jeżeliby uzyskanie dokumentu umożliwiającego wpis w księdze wieczystej okazało się niemożliwe, uprawnionemu pozostaje droga powództwa i wpis prawa własności na podstawie wyroku sądowego.**

ZARZUT POZORNOŚCI CZYNNOŚCI STWIERDZONEJ DOKUMENTEM

W poprzednim Nr 5—6 r. b. (tom I—1949, str. 482) podaliśmy uchwałę składu 7 sędziów S. N. z dnia 29 marca r. b., ustalającą zasadę prawną (**C. Prez. 83/49**):

Na podstawie art. 265 k. p. c. zarzut pozorności czynności prawnej, stwierdzonej dokumentem, w procesie między uczestnikami tej czynności nie może być udowadniany za pomocą zeznań świadków i przesłuchania stron.

Wobec wagi powyższego orzeczenia przytaczamy wyciągi z jego uzasadnienia:

...Jednym z przepisów, który ogranicza zasadę prawdy materialnej w procesie cywilnym, jest art. 265 k. p. c.

Art. 265 k. p. c. nie dopuszcza dowodu ze świadków między uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem (między innymi) przeciwko osnowie dokumentu. Przez dowód przeciwko osnowie dokumentu należy rozumieć dowód na fakt sprzeczny z jego treścią, to znaczy taki, który tej treści zaprzecza, jest z nią niezgodny (por. Zb. Orz. 140/36, 418/37, 30/38).

Pozorność zaś oświadczenia woli stwierdzonego dokumentem oznacza, że uczestnicy oświadczenia celowo sporządzili dokument z oświadczeniem woli, którego w ogóle wcale nie było, bądź też z oświadczeniem woli innym niż to, które skrycie złożyli (art. 34 §§ 1 i 2 kod. zob.). W każdym z tych przypadków dowód pozorności oświadczenia woli stwierdzonego

dokumentem będzie dowodem przeciwko osnowie dokumentu, gdyż będzie dowodem bądź faktu, że żadnej czynności prawnej w istocie nie było, gdy dokument stwierdza, że czynność prawna została dokonana. bądź tez dowodem faktu sprzecznego z treścią dokumentu, mianowicie że została dokonana czynność prawna inna niż ta, którą stwierdza dokument.

Z tego względu, **z zestawienia treści art. 265 k. p. c. z art. 34 §§ 1 i 2 k. z., wynika, że między uczestnikami czynności stwierdzonej dokumentem nie jest dopuszczalny dowód ze świadków na fakt jej pozorności, a wskutek tego również dowód z przesłuchania stron** (art. 323 § 1 k. p. c.).

Powyższą wykładnię potwierdza cel przepisów art. 265 k. p. c. Celem tym było **umożliwienie kontrahentom, jeśli tego chcą, stworzenia dla siebie obiektywnego dowodu wzajemnych ich praw i zobowiązań,** nie ulegającego podważeniu przez niepewny i subiektywny dowód ze świadków. Byłoby niezgodne z powyższym celem dopuszczenie pomiędzy kontrahentami dowodu ze świadków na fakt pozorności ich oświadczeń woli złożonych w dokumencie.

Powyższa zasada niedopuszczalności między kontrahentami dowodu ze świadków na fakt pozorności umowy zawartej na piśmie nie jest jednak zasadą bezwzględną. Wyjątek od niej zachodzi w szczególności: a) w razie istnienia początku dowodu na piśmie, stosownie do § 3 art. XIX przep. wprow. k. p. c.; b) w razie zaginięcia, zniszczenia lub zabrania pisemnego dowodu pozorności, a to na mocy art. 283 k. p. c.; c) w razie, jeśli umowa, objęta dokumentem prywatnym, stanowi czynność handlową (z mocy art. 502 kod. handl.), choćby tylko w stosunku do jednej ze stron (art. 499 kod. handl.); d) w razie, gdy przepis ustawowy szczególny przewiduje dopuszczalność wszelkich dowodów...

Wyżej wyłuszczonemu poglądowi nie przeczy fakt, że z mocy przepisów prawa materialnego (art. 34 § 1 kod. zob.) umowa pozorna jest w zasadzie umową nieważną, nie mającą skutków prawnych, i że dowód ze świadków jest dopuszczalny dla stwierdzenia błędu, podstępu, bezprawnej groźby i nieprzytomności (art. 31, 37, 39 i 41 kod. zob.), a więc dla stwierdzenia braku istotnego czynnika umowy. **Nieważność umowy jest materialno-prawnym skutkiem pozorności i pojęciem z dziedziny prawa materialnego. Zadnego nie wywiera ona wpływu i nie może wywierać na kwestię z zakresu prawa formalnego: dopuszczalności takiego lub innego dowodu dla stwierdzenia pozorności.** Skutki prawne nieważności umowy będą zachodziły dopiero, gdy jej pozorność zostanie udowodniona. Nie jest więc możliwe uzasadnienie dopuszczalności pewnego

dowodu tym następstwem prawno-materialnym, które spowoduje stwierdzenie danego faktu przez przeprowadzenie dowodu. Kwestia, jakimi dowodami może być ustalony brak istotnych czynników umowy, zależy jedynie od treści przepisów prawa formalnego, dotyczących dopuszczalności dowodu ze świadków, zawartych w art. 265 k. p. c.

Dopuszczalność zaś dowodu ze świadków na fakt błędu, podstępu. bezprawnej groźby, wyzysku lub nieprzytomności znajduje swe uzasadnienie w tym, że w tych przypadkach dowód ze świadków nie jest skierowany przeciwko treści dokumentu, lecz powołany jest na stwierdzenie faktów, leżących poza osnową dokumentu.

WNIOSEK O WPIS HIPOTEKI W BRAKU KSIĘGI WIECZYSTEJ

S. N. na posiedzeniu dnia 14 grudnia 1948 r. uchylił postanowienie S. O. w Krakowie w sprawie z wniosku o wpis hipoteki pomimo braku księgi wieczystej — i wyjaśnił, jak sąd ma w podobnym wypadku postępować (**Kr. C. 558/48**):

S t a n s p r a w y: X złożył do Sądu Grodzkiego wniosek o wpisanie na podstawie 4 nakazów zapłaty, zaopatrzonych klauzulami wykonalności, hipoteki przymusowej na działkach gruntu, należących do dłużnika Y.

Sąd Grodzki, po stwierdzeniu, że księga hipoteczna, odnosząca się do nieruchomości dłużnika Y, uległa zniszczeniu podczas działań wojennych, postanowił odmówić wnioskowi X.

Sąd Okręgowy w Krakowie jako odwoławczy zatwierdził postanowienie Sądu I instancji, wychodząc z założenia, że wnioskodawcy — w myśl art. LVIII przep. wprow. prawo o ks. wiecz. oraz § 2 rozp. Min. Sprawiedl. z dn. 29 listopada 1946 r. o urządzeniu i prowadzeniu zbioru dokumentów — należało złożyć wniosek o złożenie dokumentów. stwierdzających jego wierzytelność, do zbioru dokumentów.

W skardze kasacyjnej X, powołując się na art. 426 k. p. c., zarzucił obrazę przez Sąd Okręgowy przepisów art. LVII—LX przep. wprow. prawo o ks. wiecz. przez błędną wykładnię tych przepisów, oraz naruszenie art. 27, 45—47 prawa o ks. wiecz., tudzież art. 53 rozp. Min. Sprawiedl. z 28. V. 1947 r. o postępowaniu przy zakładaniu ks. wiecz. (Dz U. R. P. poz. 235/47).

Uzasadnienie: Trafnie zarzuca skarżący, że wobec wyraźnego przepisu art. IX § 1 p. 3 przep. wprow. prawo o ks. wiecz. złożenie dokumentów do zbioru, przewidzianego w art. LVII tychże przep. wprow., nie jest dopuszczalne, gdy chodzi o powstanie hipoteki, toteż postanowienie Sądu Okręgowego narusza ustawę, gdyż cytuje art. LVIII przep. wprow. prawo o ks. wiecz. bez uwzględnienia dalszych przepisów, określających sposób urządzenia i prowadzenia zbioru dokumentów.

Również zasługuje na uwzględnienie zarzut przedwczesności wydania postanowienia przez Sąd Grodzki, odmawiającego wnioskowi o wpisanie hipoteki przymusowej na rzecz skarżącego bez zastosowania art. 46 prawa o ks. wiecz., gdyż w ten sposób wnioskodawca został pozbawiony skutków prawnych jako płynących z kolejności zgłoszenia wniosków hipotecznych (art. 36, 38 pr. o ks. wiecz.).

Brak księgi wieczystej jest przeszkodą do wpisu, jednak jest to przeszkoda, która może być usunięta przez wszczęcie postępowania, przewidzianego rozp. Min. Sprawiedl. z 28. V. 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 45, poz. 235). Z przepisów art. 45—47 prawa o ks. wiecz. należy wysnuć wniosek, że **w razie stwierdzenia takiej przeszkody — Sąd winien wyznaczyć wnioskodawcy odpowiedni termin do jej usunięcia i dopiero po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd odmówi wpisu.**

W ŚWIECIE PRAWNICZYM

AKADEMIA PIĘCIOLECIA: 1944—1949

W dniu 21 lipca br. w stołecznym gmachu sądowym przy ulicy Leszno odbyła się uroczysta akademia dla uczczenia 5-tej rocznicy Manifestu P. K. W. N., zorganizowana przez pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Sądów i Prokuratury Warszawskiej.

Uroczystość zagaił Prezes Związku Zawodowego Pracowników Państwowych — Koło Ministerstwa Sprawiedliwości Prokurator Andrzej Roszkowski; przewodniczył Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Antoni Pyszkowski.

Referat zawierający podsumowanie osiągnięć Polski Ludowej i omawiający wkład sądownictwa powszechnego w dorobek pięciolecia walki i pracy ludu polskiego, wygłosił Wiceminister Zenon Kliszko. W imieniu M. O. N. głos zabrał mjr Aspis.

Następnie Wicedyrektor Departamentu Kadr Jerzy Wierzbowski odczytał zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 lipca 1949 r. o odznaczeniach, awansach i premiach, przyznanych pracownikom Resortu Sprawiedliwości w związku z 5-tą rocznicą Manifestu P. K. W. N. Dekoracji Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski, Złotym Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Wolności i Zwycięstwa 1945 dokonał Wiceminister Kliszko. W imieniu odznaczonych krótkie przemówienie wygłosił Prezes Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Zygmunt Opuszyński.

Dyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia Zawodów Prawniczych Ob. Józef Ordyniec ustąpił ze stanowiska i został Prezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

ORGANIZACJA SZKOLENIA IDEOLOGICZNEGO

Ministerstwo Sprawiedliwości, mając na celu dalsze udoskonalenie i usprawnienie pracy przez podniesienie poziomu ideologicznego ogółu pracowników wymiaru sprawiedliwości, zorganizowało akcję terenowego szkolenia ideologicznego dla wszystkich pracowników:

W tym celu powołanych zostało 14 Apelacyjnych Komisyj Szkolenia Ideologicznego. Analogicznie powołane zostały Okręgowe Komisje Szkolenia Ideologicznego w siedzibach Sądów Okręgowych.

W skład każdej Komisji wchodzą: przedstawiciel magistratury jako przewodniczący oraz przedstawiciele Zrzeszenia Prawników Demokratów i Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich (po jednym).

Kursy terenowego szkolenia są dwóch typów i winny objąć ogół pracowników wymiaru sprawiedliwości.

POLSKO-CZECHOSŁOWACKI PROJEKT PRAWA RODZINNEGO

Dnia 4 czerwca r. b. odbyła się w Ministerstwie Sprawiedliwości konferencja prasowa, zwołana dla omówienia zasad nowoopracowanego projektu kodeksu prawa rodzinnego.

Konferencję otworzył i przewodniczył jej Minister Sprawiedliwości prof. Henryk Świątkowski, podkreślając na wstępie, że w lipcu ubiegłego roku powołana została stała Komisja Współpracy Prawniczej Polsko-Czechosłowackiej. Komisja ta na odcinku prawniczym zmierza do urzeczywistnienia zasad wyrażonych w art. 1 układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między obu państwami z 10 marca 1947 r. W wyniku prac sekcji prawa cywilnego wymienionej Komisji ustalono zgodnie **projekt kodeksu prawa familijnego i małżeńskiego.** Mówca podkreślił, iż bez precedensu jest fakt, by projekt brzmiał dosłownie tak samo dla dwóch państw, jak to ma miejsce w danym wypadku. Oba teksty polski i czeski są jednobrzmiące. Projekt ten wzorowany jest na socjalistycznym prawie radzieckim oraz na doświadczeniach praktyki sądowej Polski i Czechosłowacji. Ponadto projekt jest uzgodniony z Zarządem Głównym Ligi

Kobiet, jako organizacji skupiającej szerokie masy polskich kobiet pracujących.

Z kolei zasady projektu omówił szczegółowo prof. dr Seweryn Szer, wicedyrektor Departamentu Ustawodawczego, który podkreślił, iż podobieństwo w przemianach społeczno-gospodarczych w obu państwach, zmierzających do socjalizmu, musiało doprowadzić do zacierania się różnic i do uzgodnień w prawnym normowaniu różnych zagadnień na odcinku prawa cywilnego, wchodzącego w skład ideologicznej nadbudowy. Mówca stwierdził, że nowe prawo familijne co do swego zakresu ma odpowiadać czterem obowiązującym już w Polsce Ludowej dekretom unifikacyjnym, mianowicie dekretom o prawie **małżeńskim,** o prawie **małżeńskim majątkowym,** o prawie **rodzinnym** i prawie **opiekuńczym.**

Po obszernym omówieniu zagadnienia rozwodów, mówca stwierdził, że na odcinku prawa majątkowego małżeńskiego Komisja Polsko-Czechosłowacka, mając na uwadze kierunek ewolucji socjalistycznego prawa na rzeczonym odcinku i wychodząc z założenia, że system wspólności mienia dorobkowego najbardziej odpowiada wspólności małżeńskiej, chroniąc należycie interesy kobiety w małżeństwie — idąc po linii dezyderatów organizacyj kobiecych obu państw — przyjęła jako **ustawowy system wspólności dorobkowej małżonków.** Według przyjętego systemu wspólny majątek obojga małżonków stanowią przedmioty majątkowe nabyte przez któregokolwiek z małżonków w czasie trwania małżeństwa i stanowiące jego dorobek. Mówca podkreślił, iż w podobny sposób reguluje zagadnienie majątku małżonków najnowsze prawo radzieckie.

Równouprawnienie kobiety na odcinku prawa cywilnego musi znaleźć swój wyraz w zagadnieniu nazwiska. Toteż projekt zezwala **małżonce na zachowanie nazwiska rodowego,** a nawet pozwala **mężowi na przybranie nazwiska żony.** Sprawę nazwiska dzieci z małżeństwa pozostawia się małżonkom do wyboru. Termin wejścia w życie tego przepisu będzie ustalony w drodze rozporządzenia.

Co do zagadnienia wyznaniowych obrzędów małżeńskich, projekt stanął na stanowisku, że **przed zawarciem małżeństwa w myśl przepisów prawa nie wolno dopełniać wyznaniowych obrzędów religijnych.**

Komisja Polsko-Czechosłowacka zdecydowała się na **usunięcie wszelkich różnic między prawnym stanowiskiem dzieci z małżeństwa a stanowiskiem dzieci pozamałżeńskich.** Projekt nie operuje w ogóle terminami „dzieci z małżeństwa" i „dzieci pozamałżeńskie" i nie normuje odrębnie sytuacji prawnej jednych i drugich. Zdaniem Komisji wystarczy bowiem przy regulowaniu tej sytuacji używanie jedynie terminu „rodzice" i „dzieci". Dziecko, którego rodzice nie są małżonkami, ma wszystkie te same prawa co dziecko zrodzone w małżeństwie, a więc między innymi ma prawo do nazwiska, takie same prawa do alimentów i prawa spadkowe po ojcu i jego rodzinie.

Na odcinku przysposobienia projekt wprowadza również zmiany w porównaniu z dotychczasowym stanem prawnym. Między innymi zamiast dotychczasowych sztywnych wymogów wieku projekt przyjmuje elastyczną normę, w myśl której **między przysposabiającym a przysposobionym powinna istnieć odpowiednia różnica wieku.** Przysposobić można **tylko** osobę **małoletnią** i to tylko dla jej dobra.

REFORMA PROCESU KARNEGO

W dniach 24 i 25 czerwca b. r. w sali konferencyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się konferencja Prezesów i Prokuratorów Sądów Apelacyjnych i Okręgowych, poświęcona zagadnieniom, związanym z reformą przepisów **kodeksu postępowania karnego, dekretu o postępowaniu doraźnym i prawa o ustroju sądów powszechnych.**

Szczegółowe sprawozdanie z konferencji zamieścił „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" w Nr 6—7 r. b.

KONTROLA WEWNĘTRZNA W MIN. SPRAWIEDL.

W Nr. A-50 r. b. „Monitora Polskiego" pod poz. 701 ogłoszone zostało zarządzenie Prezesa Rady Ministrów o **organizacji i funkcjonowaniu kontroli wewnętrznej** w Ministerstwie Sprawiedliwości oraz urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach podległych, wydane w porozumieniu z Prezesem Najwyższej Izby Kontroli na wniosek Ministra Sprawiedliwości.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W SĄDOWNICTWIE

Ministerswo Sprawiedliwości (Nadzór Sądowy) wystosowało do Prezesów S. A., Prezesów S. O., Przewodniczących Wydziałów Zamiejscowych S. O. oraz do Kierowników S. Gr. — obszerne pismo okólne (N. S. 491/49/I) w sprawie **oszczędności na odcinku postępowania sądowego.**

Również Rady Notarialne wystosowały wezwania do Członków Izb o najdalej posuniętą oszczędność w prowadzeniu kancelaryj notarialnych.

AKCJA PRASOWA MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

W związku z napływającymi z całego kraju dezyderatami o upowszechnienie prawa poprzez prasę — Ministerstwo Sprawiedliwości postanowiło wydawać w ramach „Tygodniowego Biuletynu Prasowego" dodatek publicystyczny w formie artykułów, omawiających najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny obecnego ustawodawstwa.

Pierwszy numer dodatku publicystyczno-popularyzacyjnego zawierał artykuł prokuratora S. N. L. Lernella p. t.: „Założenia ideologiczne reformy K. P. K.".

DODATEK CYWILISTYCZNY „PAŃSTWA I PRAWA"

Komitet Redakcyjny „Państwa i Prawa" postanowił przebudowę swego Dodatku Cywilistycznego w tym kierunku, że zostały zlikwidowane pytania prawne, natomiast rozbudowany został dział orzecznictwa. W związku z tym, poczynając od zesz. 6—7 r. b., **dział orzecznictwa cywilnego** prowadzą: Prezes Izby Cywilnej S. N. Witold Święcicki — przewodniczący, Sędzia S. N. dr Jerzy Marowski i Sędzia S. N. Maurycy Grudziński.

Analogicznie przebudowany został Dodatek Prawno-Karny. Dział orzecznictwa karnego prowadzą: Dyrektor Departamentu Nadzoru Prokuratorskiego Min. Spraw. Henryk Podlaski — przewodniczący, Prokurator N. T. N. dr Tadeusz Cyprian i wicedyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej dr Bolesław Walawski.

Redakcja, donosząc o powyższym, zaznacza na czele działu orzecznictwa sądowego w zesz. 6—7 r. b., że — „uchwała Komitetu Redakcyjnego jest pierwszym krokiem na drodze przebudowy pisma, która obecnie jest rozpatrywana przez władze naczelne Zrzeszenia Prawników Demokratów".

NOWY PODZIAŁ PAŃSTWA NA OKRĘGI APELACYJNE

Z dniem 1 lipca rb. obowiązuje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 15. VI. 1949, ustalające **nowy podział Państwa na 14 okręgów apelacyjnych** (Dz. Ust. Nr 36, poz. 270).

W porządku systematycznym, dostosowanym do dotychczasowego układu organizacyjnego Izb Notarialnych, przedstawiamy zakres właściwości terytorialnej poszczególnych Sądów Apelacyjnych według podziału na okręgi Sądów Okręgowych, a tych — na okręgi Sądów Grodzkich (skróty: S. A. — Sąd Apelacyjny, S. O. — Sąd Okręgowy, S. Gr. — Sądy Grodzkie):

S. A. Warszawa

1) S. O. Warszawa

S. Gr.: Warszawa, Grójec, Góra Kalwaria, Pułtusk, Ostrołęka, Nowy Dwór, Grodzisk Maz., Żyrardów, Sochaczew, Mińsk Maz., Ostrowia Maz., Otwock, Garwolin, Sobolew, Radzymin, Wołomin, Wyszków

2) S. O. Siedlce

S. Gr.: Siedlce, Sokołów, Węgrów, Łosice

3) S. O. Płock

S. Gr.: Płock, Płońsk, Sierpc, Gostynin

4) S. O. Mława

S. Gr.: Mława, Ciechanów, Przasnysz, Maków Maz., Działdowo

S. A. Łódź

1) S. O. Łódź

S. Gr.: Łódź, Zgierz, Brzeziny, Ozorków, Pabianice, Łask

S. O. Łódź (wydział zamiejscowy — Kutno)

S. Gr.: Kutno, Łęczyca

S. O. Łódź (wydział zamiejscowy — Skierniewice)

S. Gr.: Skierniewice, Łowicz

S. O. Łódź (wydział zamiejscowy — Sieradz)
S. Gr.: Sieradz, Zduńska Wola, Wieluń

2) S. O. Piotrków
S. Gr.: Piotrków, Radomsko, Rawa Maz., Tomaszów Maz., Opoczno, Końskie

S. A. Białystok

1) S. O. Białystok
S. Gr.: Białystok, Bielsk Podl., Hajnówka, Siemiatyczki, Sokółka

2) S. O. Łomża
S. Gr.: Łomża, Kolno, Wysokie Mazowieckie

3) S. O. Ełk
S. Gr.: Ełk, Grajewo, Olecko

S. O. Ełk (wydział zamiejscowy — Suwałki)
S. Gr.: Suwałki, Augustów

S. A. Kraków

1) S. O. Kraków
S. Gr.: Kraków, Bochnia, Wieliczka, Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Myślenice, Proszowice, Niepołomice, Skawina, Olkusz, Miechów, Słomniki, Skała, Pilica, Wolbrom

2) S. O. Tarnów
S. Gr.: Tarnów, Brzesko, Dąbrowa Tarn., Radłów, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

3) S. O. Wadowice
S. Gr.: Wadowice, Oświęcim, Kęty, Żywiec, Kalwaria Zebrzydowska, Milówka, Maków Podh., Sucha, Biała Krak. (od 1. I. 1950)

4) S. O. Nowy Sącz
S. Gr.: Nowy Sącz, Limanowa, Mszana Dolna, Muszyna

S. O. Nowy Sącz (wydział zamiejscowy — Nowy Targ)
S. Gr.: Nowy Targ, Zakopane, Jordanów, Krościenko. Czarny Dunajec

S. A. Rzeszów

1) S. O. Rzeszów

S. Gr.: Rzeszów, Dębica, Leżajsk, Mielec, Łańcut, Kolbuszowa, Nisko, Dynów, Pilzno, Ropczyce, Strzyżów, Tarnobrzeg, Rozwadów

2) S. O. Przemyśl

S. Gr.: Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Lubaczów, Dubiecko, Sieniawa *)

3) S. O. Jasło

S. Gr.: Jasło, Krosno, Gorlice, Biecz

S. O. Jasło (wydział zamiejscowy — Sanok)

S. Gr.: Sanok, Lesko, Brzozów

S. A. Poznań

1) S. O. Poznań

S. Gr.: Poznań, Śrem, Środa Wlkp., Rogoźno, Wronki, Grodzisk Wlkp., Nowy Tomyśl, Oborniki, Pobiedziska, Pniewy, Szamotuły, Zbąszyń

2) S. O. Kalisz

S. Gr.: Kalisz, Koło, Konin, Turek, Słupca, Kleczew, Zagórów

3) S. O. Ostrów Wlkp.

S. Gr.: Ostrów Wlkp., Jarocin, Kępno, Krotoszyn, Koźmin, Odolanów, Ostrzeszów, Pleszew

4) S. O. Gniezno

S. Gr.: Gniezno, Września, Mogilno, Strzelno, Wągrowiec, Żnin, Trzemeszno

5) S. O. Leszno

S. Gr.: Leszno, Wolsztyn, Kościan, Gostyń, Śmigiel, Rawicz, Wschowa

6) S. O. Zielona Góra

S. Gr.: Zielona Góra, Gubin, Krosno Odrz., Świebodzin

---

*) S. Gr. w Sieniawie ulega zniesieniu z dniem 1 października r. b. (Dz. Ust. Nr 46, poz. 348).

7) S. O. Gorzów Wlkp.

S. Gr.: Gorzów Wlkp., Międzychód, Międzyrzecz, Rzepin. Skwierzyna, Drezdenko, Sulęcin

S. O. Gorzów Wlkp. (wydz. zamiejscowy — Trzcianka)

S. Gr.: Trzcianka, Chodzież, Czarnków, Wieleń n. Notecią, Piła

S. A. Lublin

1) S. O. Lublin

S. Gr.: Lublin, Chełm, Puławy, Janów Lub., Krasnystaw. Kraśnik, Lubartów, Parczew, Włodawa, Opole Lub., Turobin

S. O. Lublin (wydział zamiejscowy — Biała Podlaska)

S. Gr.: Biała Podl., Łuków, Międzyrzec Podl., Radzyń. Kock

2) S. O. Zamość

S. Gr.: Zamość, Tomaszów Lub., Biłgoraj, Hrubieszów. Szczebrzeszyn

S. A. Kielce

1) S. O. Kielce

S. Gr.: Kielce, Jędrzejów, Pińczów, Stopnica, Włoszczowa, Busk, Chmielnik, Kazimierza Wielka, Szczekociny

2) S. O. Częstochowa

S. Gr.: Częstochowa, Kłobuck

3) S. O. Radom

S. Gr.: Radom, Skarżysko-Kamienna, Iłża, Kozienice, Lipsko, Zwoleń

S. O. Radom (wydz. zamiejscowy — Ostrowiec Śwkrz.)

S. Gr.: Ostrowiec Śwkrz., Sandomierz, Opatów, Staszów. Wierzbnik-Starachowice

S. A. Katowice

1) S. O. Katowice

S. Gr.: Katowice, Mysłowice, Mikołów, Pszczyna, Żory

2) S. O. Sosnowiec

S. Gr.: Sosnowiec, Dąbrowa Górn., Będzin, Czeladź, Zawiercie, Żarki, Koziegłowy *)

3) S. O. Cieszyn

S. Gr.: Cieszyn, Skoczów

S. O. Cieszyn (wydział zamiejscowy — Bielsko)

S. Gr.: Bielsko

4) S. O. Bytom

S. Gr.: Bytom, Chorzów, Lubliniec, Tarnowskie Góry

5) S. O. Gliwice

S. Gr.: Gliwice, Zabrze, Koźle

6) S. O. Nysa (z siedzibą w Prudniku)

S. Gr.: Nysa, Prudnik, Głuchołazy, Grodków, Niemodlin

7) S. O. Opole

S. Gr.: Opole, Kluczbork, Strzelce, Olesno, Krapkowice

8) S. O. Raciborz

S. Gr.: Raciborz, Rybnik, Wodzisław, Głubczyce

S. A. Bydgoszcz

1) S. O. Bydgoszcz

S. Gr.: Bydgoszcz, Inowrocław, Kcynia, Koronowo, Łabiszyn, Łobżenica, Nakło, Szubin, Wyrzysk

2) S. O. Toruń

S. Gr.: Toruń, Chełmno, Chełmża, Golub, Kowalewo, Wąbrzeźno

S. O. Toruń (wydział zamiejscowy — Włocławek)

S. Gr.: Włocławek, Aleksandrów Kuj., Brześć Kuj., Chodecz, Lipno, Radziejów Kuj.

3) S. O. Grudziądz

S. Gr.: Grudziądz, Brodnica, Lubawa, Nowe Miasto, Nowe, Świecie, Rypin

---

*) S. Gr. w Koziegłowach ulega zniesieniu z dniem 1 października r. b. (Dz. Ust. Nr 46, poz. 347).

4) S. O. Chojnice

S. Gr.: Chojnice, Czersk, Człuchów, Sępólno Kr., Tuchola, Więcbork, Złotów

S. A. Olsztyn

1) S. O. Olsztyn

S. Gr.: Olsztyn, Ostróda, Szczytno, Górowo Iław., Lidzbark Warm., Biskupiec, Nidzica

2) S. O. Giżycko

S. Gr.: Giżycko, Kętrzyn, Pisz, Bartoszyce, Mrągowo. Węgorzewo

3) S. O. Pasłęk

S. Gr.: Pasłęk, Susz, Braniewo, Morąg, Orneta

S. A. Gdańsk

1) S. O. Gdańsk

S. Gr.: Gdańsk, Sopot, Starogard, Tczew, Gniew

2) S. O. Gdynia

S. Gr.: Gdynia, Wejherowo, Kartuzy, Kościerzyna, Puck, Lębork, Skarszewy

3) S. O. Elbląg

S. Gr.: Elbląg, Kwidzyń, Malbork, Sztum

S. A. Szczecin

1) S. O. Szczecin

S. Gr.: Szczecin, Świnoujście, Stargard, Nowogard, Dębno, Kamień Pom., Lipiany, Myśliborz

2) S. O. Koszalin

S. Gr.: Koszalin, Białogard, Kołobrzeg, Połczyn Zdrój, Łobez, Gryfice

3) S. O. Słupsk

S. Gr.: Słupsk, Sławno, Bytów, Miastko

4) S. O. Wałcz

S. Gr.: Wałcz, Szczecinek, Choszczno, Drawsko

S. A. Wrocław

1) S. O. Wrocław

S. Gr.: Wrocław, Środa Śląska, Wołów

2) S. O. Jelenia Góra

S. Gr.: Jelenia Góra, Lubań, Zgorzelec, Lwówek, Kamienna Góra

3) S. O. Kłodzko

S. Gr.: Kłodzko, Nowa Ruda, Bystrzyca Kłodzka, Ząbkowice Śląskie

4) S. O. Świdnica

S. Gr.: Świdnica, Dzierżoniów

S. O. Świdnica (wydział zamiejscowy — Wałbrzych)

S. Gr.: Wałbrzych

5) S. O. Brzeg

S. Gr.: Brzeg, Strzelin, Oława

6) S. O. Głogów (z siedzibą w Nowej Soli)

S. Gr.: Głogów, Nowa Sola, Góra, Szprotawa, Zagań, Żary

7) S. O. Oleśnica

S. Gr.: Oleśnica, Trzebnica, Syców, Namysłów, Milicz

8) S. O. Legnica

S. Gr.: Legnica, Jawor, Lubiń, Bolesławiec, Złotoria

*

Działalność **ośrodków sesji wyjazdowych Sądu Najwyższego** ograniczona została do miast: **Warszawy, Krakowa, Poznania i Torunia.** Ośrodek w Lublinie został zniesiony.

*

Rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości z dniem 1 lipca r. b. **zniesione zostały następujące Wydziały Zamiejscowe S. O.:**

w **Inowrocławiu** (S. O. Bydgoszcz) i **Żywcu** (S. O. Wadowice) — Dz. Ust. Nr 38, poz. 278, oraz w **Bochni** (S. O. Kraków) — Dz. Ust. Nr 39, poz. 281.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 36, poz. 268) z dniem 1 lipca r. b. **zmienione zostały granice okręgów Sądów Grodzkich** w: Inowrocławiu — Strzelnie, Kcyni — Wągrowcu — Żninie, Starogardzie — Czersku — Nowem, Lubawie — Działdowie, Skarżysku Kam. — Końskich, Rawie Maz. — Tomaszowie Maz.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 36, poz. 267) z dniem 1 lipca r. b. **zniesione zostały następujące Sądy Grodzkie** nie

uruchomione po wyzwoleniu spod okupacji (w nawiasach — okręgi Sądów Grodzkich, do których włączone zostały okręgi sądów zniesionych):

Baligród (Lesko) **Brzostek** (Jasło), **Bukowsko** (Sanok), **Janów Podl.** Biała Podl.), **Piszczac** (Biała Podl.), **Ciechanowiec** (Bielsk Podl.), **Czyżew** (Wysokie Maz., Ostrowia Maz.), **Dukla** (Krosno), **Gąbin** (Gostynin), **Knyszyn** (Białystok), **Krynki** (Sokółka), **Myszyniec** (Ostrołęka, Kolno), **Sejny** (Suwałki), **Sokoły** (Wysokie Maz.), **Sokołów Młp.** (Kolbuszowa), **Stawiskie** (Łomża, Kolno), **Szczuczyn** (Grajewo, Kolno), **Ulanów** (Nisko), **Zambrów** (Łomża).

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 36, poz. 269) z dniem 1 lipca r. b. zniesione zostały następujące Sądy Grodzkie:

Ciężkowice (Tuchów, Nowy Sącz, Gorlice), **Frysztak** (Krosno), **Grybów** (Nowy Sącz, Muszyna, Gorlice), **Pruchnik** (Jarosław), **Rymanów** (Sanok), **Żmigród** (Jasło).

Z mocy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. Nr 36, poz. 267) z dniem 1 lipca r. b. zaszły następujące **zmiany w wykazie Sądów Grodzkich w zakresie uprawnienia do zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów** (por. P. N. tom I — 1948. str. 72 i str. 456):

dla okręgu zniesionego S. Gr. w **Brzostku** staje się właściwy S. Gr. w Jaśle (a nie S. Gr. w Pilźnie, jak przedtem);

dla okręgu zniesionego S. Gr. w **Sokołowie Młp.** staje się właściwy S. Gr. w Kolbuszowej (a nie S. Gr. w Rzeszowie, jak przedtem).

*

Z kolei przedstawiamy **rozkład stanowisk notariuszów na poszczególne okręgi apelacyjne** — według dotychczasowego układu organizacyjnego Izb Notarialnych (cyfry oznaczają liczbę stanowisk notariuszów w ramach poszczególnych Sądów Okręgowych, Sądów Apelacyjnych i Izb Notarialnych:

Izba Notarialna Warszawa — 126:

S. A. Warszawa — 63

S. O.: Warszawa — 43, Siedlce — 4, Płock — 8, Mława — 8.

S. A. Łódź — 49

S. O.: Łódź — 35, Piotrków — 14.

S. A. Białystok — 14

S. O.: Białystok — 5, Łomża — 3, Ełk — 6.

Izba Notarialna Kraków — 117:

S. A. Kraków — 81

S. O.: Kraków — 36, Tarnów — 16, Wadowice — 13. Nowy Sącz — 16.

S. A. Rzeszów — 36

S. O.: Rzeszów — 14, Przemyśl — 10, Jasło — 12.

Izba Notarialna Poznań — 80:

S. A. Poznań — 80

S. O.: Poznań — 22, Kalisz — 12, Ostrów Wlkp. — 11, Gniezno — 10. Leszno — 10, Zielona Góra — 4, Gorzów Wlkp. — 11.

Izba Notarialna Lublin — 72:

S. A. Lublin — 33

S. O.: Lublin — 24, Zamość — 9

S. A. Kielce — 39

S. O.: Kielce — 15, Częstochowa — 5. Radom — 19.

Izba Notarialna Katowice — 56:

S. A. Katowice — 56

S. O.: Katowice — 13, Sosnowiec — 8, Cieszyn — 8, Bytom — 9, Gliwice — 5, Nysa — 3, Opole — 5, Raciborz — 5.

Izba Notarialna Bydgoszcz (Toruń) — 54:

S. A. Bydgoszcz — 43

S. O.: Bydgoszcz — 13, Toruń — 16. Grudziądz — 7. Chojnice — 7.

S. A. Olsztyn — 11

S. O.: Olsztyn — 5, Giżyck — 2, Pasłęk — 4.

Izba Notarialna Gdańsk — 45:

S. A. Gdańsk — 21

S. O.: Gdańsk — 7, Gdynia — 9. Elbląg — 5.

S. A. Szczecin — 24

S. O.: Szczecin — 10. Koszalin — 6, Słupsk — 4, Wałcz — 4.

Izba Notarialna Wrocław — 40:

S. A. Wrocław — 40

S. O.: Wrocław — 6, Jelenia Góra — 6, Kłodzko — 4, Świdnica — 4, Brzeg — 4. Głogów — 5, Oleśnica — 6. Legnica — 5.

SPRAWA CZYNSZU LOKALOWEGO

W Nr 42 Dz. Ust. pod poz. 313 ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów z 21. VI. 1949 r., zmieniające poprzednie rozporządzenie z 28. IX. 1948 r. (Dz. Ust. Nr 49, poz. 374) w sprawie **zwolnień i ulg w opłacaniu czynszu za najem lokali mieszkalnych oraz zwolnień od wpłat na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej.**

Nowe rozporządzenie — w oparciu o nowelę z 9. III. 1949 r. do dekretu o najmie lokali — wydatnie rozszerza krąg osób, zwolnionych od podwyżki czynszu najmu, chociaż będących podatnikami podatku obrotowego. Dotyczy to w szczególności pracowników służby zdrowia, zatrudnionych w publicznych zakładach leczniczych. Niestety, wśród pomienionych zwolnień brak jest pozycji, dotyczącej notariuszów, o co właśnie Rady Notarialne od dłuższego czasu zabiegają.

W nawiązaniu do rzeczonego rozporządzenia, jest właściwy po temu moment, by sprawę tę raz jeszcze poruszyć, wyrażając przekonanie, że w następnej serii zwolnień spod działania dekretu o najmie lokali notariusze wreszcie się znajdą. Stan sprawy przedstawia się, jak następuje:

Dekret z dnia 25 października 1948 r. (Dz. Ust. Nr 50, poz. 383) dodał nowy ustęp 4) do art. 5 dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (Dz. Ust. Nr 36, poz. 259), mocą którego to dodatku zwolnieni zostali od podwyżki czynszu najmu lokali mieszkalnych pracownicy państwowi, będący płatnikami podatku obrotowego — „z tytułu pełnienia obowiązków w publicznej służbie wymiaru sprawiedliwości".

Pod dyspozycję tę podpadli p. o. notariusze, pełniący czynności sędziowskie, natomiast nie objęła ona *wyraźnie* notariuszów, zwolnionych od pełnienia tych czynności. W ten sposób notariusze ci — przy negatywnej wykładni — zostali wydatnie pokrzywdzeni, albowiem pozbawieni uposażenia sędziowskiego, co zdecydowanie wpływa na pogorszenie ich położenia materialnego, zostali ponadto obciążeni wydatną podwyżką czynszu najmu zajmowanych przez nich mieszkań.

Zważyć wypada, że notariusz jest funkcjonariuszem publicznym z mianowania władzy państwowej, działającym pod nadzorem tejże władzy, oraz że jest on również poborcą danin publicznych na rzecz Skarbu Państwa, jak i wreszcie że cha-

rakter stanowiska notariusza jest wybitnie publiczny. Notariat przeto w istocie swej jest instytucją państwową, notariusz zaś jest swoistym pracownikiem publicznym, którego nie podobna zaliczać do t. zw. sektora prywatnego.

Zaznaczone pokrzywdzenie notariuszów, nie pełniących czynności sędziowskich, uwydatnia się w pełni, jeżeli się zważy, że rzecz dotyczy w przeważającej mierze małych ośrodków miejskich, w których dochodowość kancelaryj notarialnych, oparta na wpływach z dodatków do taksy notarialnej, kształtuje się w większości wypadków ujemnie, zaś lokale mieszkalne w warunkach prowincjonalnych są pod względem metrażu zazwyczaj „okazałe". W tym stanie rzeczy nawet wskazanie zlikwidowania dotychczas zajmowanego mieszkania, co oczywiście nie jest życiowo takie proste, nie rozwiązuje sytuacji, jako że znalezienie odpowiedniego mieszkania i w małym miasteczku napotyka na wydatne trudności.

Dane cyfrowe wykazują ciężkie położenie materialne notariuszów nie pełniących czynności sędziowskich, szczególnie w mniejszych ośrodkach miejskich. Jeżeli ponadto zważyć, że notariusze są podatnikami podatku od obrotu, którego zasadnicza część obracana jest na świadczenia publiczne w ramach t. zw. Funduszu Notarialnego, to zda się nie ulegać wątpliwości, że notariusze mają wszelkie dane po temu, by uzyskać zwolnienie od podwyżki czynszu najmu zajmowanych przez nich lokali mieszkalnych, ustanowionej dekretem z dnia 28 lipca 1948 r.

Zadośćuczynienie przedstawionemu postulatowi było w dawnym stanie prawnym utrudnione, a to wobec postanowienia dekretu z dnia 25 października 1948 r., upoważniającego Radę Ministrów do zwalniania od podwyżki czynszu tylko najemców przewidzianych w art. 3 ust. 1 lit. a) dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. Stan prawny uległ jednakże zasadniczej zmianie dzięki ustawie z dnia 9 marca 1949 r. (Dz. Ust. Nr 18, poz. 114), upoważniającej Radę Ministrów do zezwolenia **wszelkim** najemcom, będącym płatnikami podatku obrotowego, na opłacanie czynszu bez podwyżki dekretowej albo w wysokości połowy stawek dekretowych.

W obecnym stanie prawnym nie ma więc przeszkód, by i notariusze, nie pełniący czynności sędziowskich, mogli ko-

rzystać z dobrodziejstwa zwolnienia od podwyżki czynszu najmu zajmowanych przez nich lokali mieszkalnych, skoro względy słuszności tak dobitnie za tym przemawiają.

PRAWA EMERYTALNE NOTARIUSZÓW

W Nr 46 Dz. Ust. pd poz. 337 ogłoszony został dekret z 27. VII. 1949 r. (z mocą obowiązującą od 1. I. 1949 r.) o zmianie dekretu z 29. IX. 1936 r. (Dz. Ust. Nr 74, poz. 526) o **ograniczeniu praw emerytalnych notariuszów i pisarzy hipotecznych** (w stosunku do pisarzy hipotecznych — oczywiście nieaktualny).

Chodzi o dekret z 29. IX. 1936 r., który zmienił art. 24 § 2 pr. o not. w tym mianowicie sensie, że notariusz, mający prawo do uposażenia emerytalnego z funduszów państwowych, pobiera połowę tego uposażenia tylko przez pół roku od nominacji (pierwotnie — do końca roku. w którym został mianowany, i przez cały rok następny); po upływie półrocza takiemu notariuszowi przysługiwała według dotychczasowego literalnego stanu rzeczy tylko taka część uposażenia emerytalnego, która łącznie z czystym dochodem z notariatu nie przewyższała kwoty 12.000 zł rocznie (pierwotnie — 10.000 zł); otóż nowy dekret aktualizuje tę kwotę do poziomu 360.000 zł.

PRZEPISY I WYJAŚNIENIA

PAŃSTWOWY ARBITRAŻ GOSPODARCZY

W Nr 46 Dz. Ust. pod poz. 340 ogłoszony został dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. o państwowym arbitrażu gospodarczym. Reguluje on zagadnienie rozstrzygania sporów o prawa majątkowe między jednostkami wykonywującymi narodowe plany gospodarcze (przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe oraz pod zarządem państwowym, przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze, banki, zakłady i instytucje państwowe itd.) oraz między władzami i urzędami państwowymi lub samorządowymi a wyżej wymienionymi jednostkami.

Dekret **wyłącza te spory spod orzecznictwa sądów powszechnych, poddając je specjalnemu sądownictwu arbitrażowemu,** tworząc z dniem 1 października r. b. **państwowe komisje arbitrażowe,** a to — „celem zapewnienia dyscypliny wykonania narodowych planów gospodarczych, przestrzegania i ugruntowania zasad rozrachunku gospodarczego oraz zabezpieczenia wykonania umów" (art. 1).

Do rozstrzygania sporów dekret powołuje **okręgowe komisje arbitrażowe** przy wojewódzkich urzędach planowania gospodarczego; odwołania od orzeczeń rozstrzygać będzie **Główna Komisja Arbitrażowa** przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Na czele Głównej Komisji stoi Prezes mianowany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Przewodniczącego P. K. P. G., który mianuje z kolei wiceprezesów Głównej Komisji oraz prezesów i wiceprezesów komisji okręgowych. Członków Głównej Komisji powołują Prezes Rady Ministrów, Przewodniczący P. K. P. G., wszyscy Ministrowie i Centralny Związek Spółdzielczy; ilość członków Głównej Komisji ma być określona w odrębnym zarządzeniu. Członków okręgowych komisji arbitrażowych wyznaczają (po jednym) strony będące w spo-

rze; posiedzeniu przewodniczy prezes okręgowej komisji lub wyznaczony przez niego wiceprezes.

Przy rozstrzyganiu sporów komisje kierują się „zasadami praworządności Polski Ludowej i przepisami oraz wytycznymi planów gospodarczych, przestrzegając w szczególności dyscypliny w wykonaniu tych planów oraz umów zawartych dla ich realizacji, jak również zasad rozrachunku gospodarczego“ (art. 27). Komisje nie są związane wnioskami stron i mogą przeprowadzać dowody z urzędu, stosując odpowiednio przepisy k. p. c. Orzeczenia komisyj mają moc wyroków sądowych.

Do rozstrzygania sporów między stronami podległymi temu samemu ministrowi powołane być mogą resortowe komisje arbitrażowe **(arbitraż resortowy),** którym Główna Komisji może udzielać wiążących wytycznych celem zapewnienia jednolitości orzecznictwa i zabezpieczenia sprawności organizacyjnej.

ZATWIERDZANIE FUNDACJI

Rozporządzeniem Rady Ministrów z 20. VII. 1949 r. (Dz. Ust. Nr 46, poz. 343) **sprawowanie nadzoru w zakresie fundacji oraz zatwierdzanie darowizn i zapisów na rzecz istniejących osób prawnych** — przez zmianę art. 16 dekretu z 7. II. 1919 r. o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów (Dz. Pr. Nr 15, poz. 215, z późniejszymi nowelami) — przekazane zostało wojewodom (prezydentom Warszawy i Łodzi), miejscowo właściwym ze względu na siedzibę fundacji albo obdarowanej osoby prawnej.

Z dniem przeto 10 sierpnia r. b. zatwierdzanie stosownych aktów i zapisów testamentowych należy do władz administracji ogólnej II instancji, chyba że właściwy minister zastrzeże sobie bezpośredni nadzór w stosunku do fundacji o znaczeniu ogólnopaństwowym (§ 3) oraz z wyłączeniem fundacji, darowizn i zapisów na cele wojska lub służby bezpieczeństwa (§ 6).

NIERUCHOMOŚCI W PLANACH GOSPODARCZYCH

W Nr. 47 Dz. Ust. ogłoszone zostały dwa rozporządzenia Rady Ministrów z 2. VIII. 1949 r. do dekretu z 26. IV. 1949 r. o **nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych** (Dz. Ust. Nr 27, poz. 197, a mianowicie:

pod poz. 354 — w sprawie **przekazywania** nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych;

pod poz. 355 — w sprawie **dostarczania nieruchomości zamiennych** w zamian za nieruchomości niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych.

PRZEJMOWANIE NIERUCHOMOŚCI PRZEZ PAŃSTWO

W Nr 46 Dz. Ust. pod poz. 339 ogłoszony został dekret z 27. VII. 1949 r. o **przejęciu na własność Państwa nie pozostających w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskich,** położonych w niektórych powiatach województwa białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego i krakowskiego.

Dekret stanowi, że mogą być przejmowane nie pozostające w faktycznym władaniu właścicieli nieruchomości ziemskie, położone w wymienionych województwach w obrębie pasa granicznego (Dz. Ust. Nr 11, poz. 83, 1937 r.), oraz w powiatach: biłgorajskim, krasnystawskim i lubelskim województwa lubelskiego oraz brzozowskim i przeworskim województwa krakowskiego (art. 1).

Orzeczenie powiatowej władzy administracyjnej (art. 3) o przejęciu nieruchomości na własność Państwa stanowi podstawę do wpisu w księgach wieczystych i do złożenia w zbiorach dokumenów (art. 4)

Byłym właścicielom służy prawo do otrzymania mienia zamiennego (art. 5) z przeniesieniem na nie zobowiązań z tytułu ograniczonych praw rzeczowych (prócz służebności gruntowych — por. art. 2), dokonywanym na wniosek osoby zainteresowanej lub powiatowej władzy administracyjnej (art. 6).

Wykonanie zapadłych orzeczeń sądowych, jak również postępowanie sądowe o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości, położonych na obszarze określonym w art. 1, ulega zawieszeniu i może być podjęte dopiero po upływie roku, o ile nie zostało wszczęte postępowanie z omawianego dekretu (art 8).

NABYWANIE NIERUCHOMOŚCI W WARSZAWIE

Rada Ministrów powzięła 21. VI. 1949 r. uchwałę w sprawie **nabywania i najmowania nieruchomości dla instytucji państwowych** — na obszarze m. st. Warszawy i powiatu warszawskiego. Uchwała ta, podana do wiadomości w Dz. Urzęd. Min. Skarbu (Nr 28 r. b. poz. 184) opiewa jak następuje:

W celu wprowadzenia dyscypliny w planowej gospodarce lokalami na obszarze m. st. Warszawy i powiatu warszawskiego Rada Ministrów uchwala:

1. powołać Pełnomocnika Rządu do spraw nabywania i najmowania nieruchomości dla instytucji państwowych z tym, że Prezes Rady Ministrów mianuje i odwołuje Pełnomocnika Rządu, który podlegać będzie bezpośrednio Preesowi Rady Ministrów,

2. scentralizować u Pełnomocnika Rządu wszystkie sprawy na obszarze m. st. Warszawy i powiatu warszawskiego, dotyczące nabywania i najmowania nieruchomości lub ich części na cele biurowe lub mieszkaniowe państwowych władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw.

3. zakazać dokonywania bez zgody Pełnomocnika Rządu jakichkolwiek transakcji, dotyczących nieruchomości lub ich części na cele, oznaczone pod 2,

4. zobowiązać Pełnomocnika Rządu, aby nieruchomości lub ich części, nabyte lub zajęte na cele oznaczone pod 2 przekazał Komisji do Rozdziału Mieszkań przy Prezesie Rady Ministrów celem dokonania przydziału,

5. winnych zawarcia transakcji na cele oznaczone pod 2 bez zgody Pełnomocnika Rządu pociągać do osobistej odpowiedzialności za szkodnictwo gospodarcze.

NARODOWY SPIS POWSZECHNY

W Nr. A-55 rb. pod poz. 745 ogłoszona została uchwała Rady Ministrów w sprawie **prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r.**

W terminach: do dnia 15 kwietnia 1950 r. — sporządzony będzie przez zarządy miejskie i gminne wykaz budynków (nieruchomości),

do dnia 15 kwietnia 1950 r. — sporządzone zostaną przez zarządy miejskie i gminne wykazy gospodarstw rolnych,

do dnia 1 maja 1950 r. — sporządzony będzie przez zarządy gminne wykaz miejscowości,

do dnia 1 września 1950 r. — przeprowadone będą przez Główny Urząd Pomiarów Kraju prace związane z ustaleniem powierzchni gmin miejskich i wiejskich.

Z ZAKRESU GOSPODARKI LOKALOWEJ

W Nr. 38 Dz. Ust. pod poz. 275 ogłoszono rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie organizacji, składu i sposobu postępowania **Państwowej Komisji Lokalowej i wojewódzkich komisyj lokalowych.**

Państwowa Komisja Lokalowa sprawuje ogólny nadzór nad dzia-

łalnością wojewódzkich komisyj lokalowych i władz kwaterunkowych w zakresie strzeżenia interesów państwowych. W szczególności Komisja może uchylać lub zmieniać decyzje albo wstrzymać wykonanie decyzyj porzeczonych komisyj i władz.

Zaznaczone rozporządzenie uchyliło z dniem 28 czerwca r. b. poprzednio obowiązujące — z 22. V. 1946 r. (Dz. Ust. Nr 24, poz. 157).

W tymże numerze Dz. Ust. pod poz. 274 ogłoszono rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie nadania **statutu organizacyjnego Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej.** Statut obejmuje 15 paragrafów i podzielony jest na trzy działy: przepisy ogólne, zarząd, komitety funduszów lokalowych. Statut obowiązuje z dniem 28 czerwca r. b.

Z DZIEDZINY POSTĘPOWANIA LIKWIDACYJNEGO

W Nr. 29 r. b. Dz. Urzęd. Min. Skarbu pod poz. 188 ogłoszone zostały m. in. następujące uchwały Głównej Komisji Likwidacyjnej dotyczące ustawy z 30. I. 1948 r. o **zbywaniu i dzierżawie oraz o przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategorii mienia państwowego** (Dz. Ust. Nr 10, poz. 75), a mianowicie: w sprawie zasad oszacowania przedmiotów i innych praw majątkowych (art. 10 ust. 2); w sprawie zasad określania ceny sprzedażnej mienia dla dzierżawców; o wytycznych w sprawie ustalania ceny sprzedażnej (art. 9 ust. 2 lit. b, c. d); o wytycznych w sprawie rozkładania na raty należności Skarbu Państwa.

OPŁATY Z TYTUŁU REFORMY ROLNEJ

Dekret z 28. X. 1947 r. (Dz. Ust. Nr 66, poz. 408) ustanowił obowiązek uiszczenia opłaty na rzecz Państwowego Funduszu Ziemi (art. 3 dekretu z 6. IX. 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej — Dz. Ust. Nr 3, poz. 13, 1945 r.) przez **dłużników b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.**

Dekret przewidywał, że Minister Rolnictwa i Reform Rolnych ustali zasady rozkładania tej opłaty na raty, odraczania terminu jej płatności oraz zwalniania dłużników od jej uiszczenia. Ustalenie to nastąpiło w drodze rozporządzenia z 17. V. 1949 r. — Dz. Ust. Nr 34, poz. 252.

SPRAWDZANIE DOKUMENTÓW MIERNICZYCH

Prezes Głównego Urzędu Pomiarów Kraju ustalił („Monitor Polski“ Nr A-34 r. b., poz. 499), że nie podlegają **sprawdzeniu przez władze miernicze dokumenty miernicze** i akta postępowania technicznego sporządzone przez:

a) urzędy i instytucje na mocy specjalnych ustaw,

b) urzędy i instytucje posiadające uprawnienia do uwierzytelniania na mocy rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 czerwca 1946 r. o uwierzytelnianiu planów i dokumentów mierniczych (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 167) lub innych przepisów specjalnych oraz przez

c) państwowe przedsiębiorstwo miernicze,

d) mierniczych przysięgłych i uprawnionych mierniczych górniczych, działających na zlecenie urzędów i instytucji wymienionych w pkt. a) i b).

CENTRALNE ZARZĄDY PRZEMYSŁOWE

Notujemy utworzenie dalszych Centralnych Zarządów, jako przedsiębiorstw państwowych, działających w ramach narodowych planów gospodarczych według zasad rozrachunku gospodarczego: Przemysłu Mięsnego — „Monitor Polski“ Nr A-38 r. b., poz. 532; Przemysłu Tłuszczowego — Nr A-39, poz. 538; Przemysłu Motoryzacyjnego — Nr A-45, poz. 596; Budowy Maszyn Ciężkich — Nr A-45, poz. 597; Przemysłu Wyrobów Metalowych — Nr A-45, poz. 599; Przemysłu Maszynowego — Nr A-45, poz. 600 (z przejęciem Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego — poz. 601); Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych — Nr A-47, poz. 640.

ZMIANA PRAWA O SĄDACH PRACY

Ustawą z 2. VII. 1949 r. (Dz. Ust. Nr 41, poz. 299) dokonana została mało istotna zmiana w prawie o sądach pracy (Dz. Ust. Nr 95, poz. 854, 1934 r.), a mianowicie **uchylony został art. 10** tegoż prawa. Artykuł ten opiewał, że listę ławników i zastępców ławników sądów pracy Minister Sprawiedliwości ogłasza w „Monitorze Polskim“.

USTAWA O URLOPACH PRACOWNICZYCH

W Nr. 47 Dz. Ust. pod poz. 365 ogłoszony został jednolity tekst ustawy z 16. V. 1922 r. **o urlopach dla pracowników,** zatrudnionych w przemyśle i handlu.

BŁĘDY W DZIENNIKU USTAW

W Nr. 35 Dz. Ust. pod poz. 256 ogłoszono obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości o sprostowaniu błędów w kilku dekretach i rozporządzeniach, ogłoszonych w Dzienniku Ustaw.

W szczególności sprostowane zostały błędy:

w pkt. 1) — w dekrecie z 28. VII. 1948 r. o **zmianie prawa o aktach stanu cywilnego** i przep. wprow. to prawo (Dz. Ust. Nr 36, poz. 252);

w pkt. 2 — w dekrecie z 28. VII. 1948 r. o **najmie lokali** (Dz. Ust. Nr 36, poz. 259).

GOSPODARKA GRUNTOWA W WARSZAWIE

W związku z dekretem z 26. IV. 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. Ust. Nr 27, poz. 197 — odnotowany w poprzednim zeszycie P. N., str. 370) wyłoniła się kwestia, czy w odniesieniu do terenu warszawskiego dekret ten nie jest w pewnej sprzeczności z przepisami o własności i użytkowaniu gruntów w m. st. Warszawie (dekret z 26. X. 1945 r. — Dz. Ust. Nr 50, poz. 279).

Kwestię tę m. in. roztrząsa Jan Czerwiakowski w artykule p. t. „Podstawy prawne dysponowania terenami i budynkami na potrzeby publiczne w Warszawie", ogłoszonym w Nr. 6 r. b. czasopisma **Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego** (dodatek do czasopisma „Życie Gospodarcze") — i dochodzi do następującej konkluzji:

Dekret z 26. X. 1945 r. dotyczy wszystkich gruntów na obszarze m. st. Warszawy i stanowi podstawę do przeprowadzenia reformy gruntowej w Warszawie, w ramach której pewne tereny zostaną przyznane na prawie własności czasowej osobom prywatnym, inne przejdą na własność czasową inwestorów publicznych. Zastosowanie Dekretu z 26. IV. 1949 r. jest z jednej strony szersze, ponieważ dotyczy on całej Polski, z drugiej strony Dekret ten dotyczy jedynie nieruchomości niezbędnych dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych.

Jakiekolwiek wątpliwości co do stosunku obu dekretów przesądza art. 3 Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r., który stwierdza, że między innymi nieruchomości stanowiące własność Związków Samorządu Terytorialnego niezbędne dla realizacji Narodowych Planów Gospodarczych będą przekazywane właściwym wykonawcom tych planów. W dalszym ciągu art. 4 ust. 1 i art. 6 cyt. Dekretu podkreślają, że nabycie nieruchomości może nastąpić tylko w tym przypadku, gdy wykonawcy planów nie mogą jej uzyskać w trybie określonym w art. 3, a zatem przez przekazanie ze strony Gminy.

Dlatego przyjąć należy, że **te tylko nieruchomości, których przekazanie przez Gminę byłoby niemożliwe np. po przyznaniu przez Gminę prawa własności czasowej dotychczasowemu właścicielowi, mogą być w razie**

potrzeby nabywane przez wykonawców planu w trybie Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r.

W tym wypadku przy ustaleniu odszkodowania należałoby mieć na uwadze, że wywłaszczony nie ma pełnego prawa własności gruntu, a jedynie ograniczone terminem prawo własności czasowej.

Pozostałe grunty będą przekazywane inwestorom publicznym przez Gminę w trybie Dekretu z dnia 26. IV. 1949 r. przy uwzględnieniu Dekretu z dnia 26. X. 1945 r. *)

* Por. też § 6 ust. 3 rozporządzenia z 2. VIII. 1949 r. — Dz. Ust. Nr 47, poz. 354. (Dop. Red.).

ROZGRANICZENIE NIERUCHOMOSCI PRZY WYWŁASZCZENIU

W Nr 1—3 r. b. **Gazety Administracji** znajdujemy pod powyższym tytułem następujące interesujące i prawników-cywilistów wyjaśnienie (sygnowane: St. Ch. — podkreślenia Red.):

Stosownie do postanowień **dekretu o rozgraniczeniu nieruchomości** (poz. 298 Dz. Ust. z 1946 r.), zwanego w dalszym ciągu „dekretem", rozgraniczenie nieruchomości przeprowadza się z urzędu m. in. również i przy wywłaszczeniu, a decyzja wojewody o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego, powzięta na zasadzie art. 12 § 1 prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym (poz. 776 Dz. Ust. z 1934 r.), zwanego dalej „prawem", zastępuje decyzję powiatowej władzy mierniczej o wszczęciu postępowania rozgraniczeniowego.

Odpis decyzji o wszczęciu postępowania wywłaszczeniowego winien być przesłany powiatowej władzy mierniczej, co nie wstrzymuje jednak dalszego toku postępowania wywłaszczeniowego, które powinno być prowadzone równolegle z postępowaniem rozgraniczeniowym. Orzeczenie władzy mierniczej o rozgraniczeniu może być wydane przed wydaniem orzeczenia o wywłaszczeniu tylko w tym wypadku, gdy przedmiotem wywłaszczenia jest cała nieruchomość w jej istniejących granicach. Jeżeli natomiast wywłaszczenie obejmuje tylko część nieruchomości lub część szeregu nieruchomości, to orzeczenie o rozgraniczeniu winno nastąpić dopiero po wydaniu ostatecznego orzeczenia o wywłaszczeniu.

Jeżeli granice wywłaszczonej nieruchomości zostały poprzednio prawomocnie orzeczone w trybie dekretu, odpada potrzeba przeprowadzenia postępowania rozgraniczeniowego i w takim wypadku należy powołać się tylko na odnośne orzeczenie o rozgraniczeniu.

Poza tym, gdy chodzi o prace pomiarowe i związane z nimi czynności ustalenia granic nieruchomości wywłaszczeniowej, to w praktyce mogą być one przeprowadzone przez organa pomiarowe, wymienione w § 1 i 2 art. 18 prawa w toku postępowania wywłaszczeniowego przygotowawczego (rozdział III), bądź też już w toku czynności wstępnych, wymienionych w rozdziale II prawa, oczywiście w porozumieniu z właściwą władzą mierniczą i przy zachowaniu postanowień art. 5, 6, 7 dekretu.

Sporządzone w toku czynności tych dokumenty, składają wymienione organa pomiarowe u władzy mierniczej, która wyda orzeczenie

prac pomiarowych i ustalenie granic już w toku czynności wstępnych przy wywłaszczeniu (rozdział II prawa), a więc jeszcze przed wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego, decyzja wojewody o wszczęciu tego postępowania będzie, o ile chodzi o postępowanie rozgraniczeniowe, aktem o znaczeniu formalnym tylko, gdyż odnośne czynności zostały już dokonane.

W przypadkach wyżej opisanych, uzyska wywłaszczający na czas dane określające granice i powierzchnię obszaru wywłaszczenia wymagane przepisami art. 17 § 2 p. 1 i 2 prawa.

Postępowanie rozgraniczeniowe nie utrudni postępowania wywłaszczeniowego w wypadku, gdy nie zachodzi spór o granice. Natomiast sprawa się komplikuje w razie zaistnienia tego sporu, gdyż władza miernicza przekazuje wówczas sprawę rozgraniczenia — Sądowi.

W przypadkach zaistnienia sporu granicznego należy rozważyć dwie ewentualności:

a) Granica sporna znajduje się w e w n ą t r z obszaru wywłaszczeniowego, co może mieć miejsce, gdy wywłaszczenie obejmuje kilka sąsiadujących ze sobą nieruchomości lub też część tych nieruchomości.

W takim przypadku należy w rejestrach pomiarowych wykazać łączną powierzchnię obu spornych nieruchomości i taką powierzchnię podać w orzeczeniu wywłaszczeniowym, ustalone zaś odszkodowanie winno być złożone do depozytu sądowego stosownie do przepisu § 2 art. 38 prawa.

b) Granica sporna stanowi j e d n o c z e ś n i e granicę obszaru wywłaszczanego. O ile charakter wywłaszczenia na to pozwala, należałoby wówczas wstrzymać postępowanie wywłaszczeniowe do czasu przeprowadzenia rozgraniczenia przez Sąd, a to z uwagi na to, że to rozgraniczenie może spowodować okoliczności przewidziane w art. 24 prawa. W przeciwnym razie należałoby przyjąć granicę stanu posiadania na gruncie i prowadzić dalej postępowanie wywłaszczeniowe. Należy jednak pamiętać o tym, że **orzeczenie sądowe o rozgraniczeniu musi jednak poprzedzać czynności przepisania tytułu własności obiektu wywłaszczanego w ksiedze wieczystej**, na zasadzie ostatecznego orzeczenia o wykonaniu wywłaszczenia (art. 42 § 1 prawa) tak, że orzeczenie to względnie nawet już orzeczenie o wywłaszczeniu powinno co do obszaru i granic wywłaszczenia być zgodne z rozgraniczeniem dokonanym przez sąd.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Dr Józef Litwin, Zast. Prof. Uniw. Łódzkiego: **Prawo o aktach Stanu Cywilnego** z komentarzem. **Ustawodawstwo** (prawo o aktach stanu cywilnego i rozporządzenia wykonawcze). **Komentarz** wraz z orzecznictwem S. N. i okólnikami władz naczelnych. **Przepisy związkowe. Wzory** aktów i wpisów, innych dokumentów i pism urzędowych oraz orzeczeń z zakresu postępowania administracyjnego i niespornego. Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Prawo". Łódź — 1949. Str. 522.

*

Prawo Pracy. Przepisy zasadnicze. Przepisy ogólne i związkowe, okólniki, pisma okólne i zarządzenia — według stanu na dzień 1 marca 1949 r. Tom I: Pracownicy umysłowi i fizyczni. Kaucje. Młodociani i kobiety. Czas pracy i urlopy. Bezpieczeństwo i higiena pracy. Inspekcja i ochrona pracy. Tom II: Zatargi i układy zbiorowe. Rady zakładowe i związki zawodowe. Obowiązek pracy i Urzędy Zatrudnienia. Sądy Pracy. Przepisy ogólne i związkowe. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa — 1949. Tom I — Str. 395. Tom II — Str. 261.

Kodeks Postępowania Karnego oraz przepisy wprowadzające i związkowe. Wydanie II — według stanu na dzień 1 lipca 1949 r. Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości — 1949 r. Str. 160.

*

Teodor Swinarski (sędzia Trybunału Ubezpieczeń Społecznych): **Skorowidz do Dziennika Ustaw 1944—1948.** Księgarnia Powszechna, Kraków — 1949. Str. 126.

OD ADMINISTRACJI

Administracja „Przeglądu Notarialnego" zwraca uwagę, że poczynając od II kwartału r. b. obowiązuje podwyższona cena prenumeraty pisma, a mianowicie — kwartalnie: normalna — 400 zł (poprzednio 250 zł), ulgowa — 250 zł poprzednio 150 zł).

Ponieważ niektórzy Prenumeratorzy uiszczają opłatę za pismo według poprzedniej ceny, przeto wytwarzają się niepożądane zaległości. Uprasza się więc o wyrównanie tych zaległości przy bieżącej wpłacie za III kwartał lub przy przedpłacie za IV kwartał r. b.